

Wstęp

Rok 2021 nie zmienił zasadniczo sytuacji pandemicznej na świecie. Mimo nadziei pokładanych w medycynie nadal musimy mierzyć się z kolejnymi mutacjami koronawirusa SARS-CoV-2. Pod względem kulturalnym rokowi 2021 patronowali: Krzysztof Kamil Baczyński, Cyprian Kamil Norwid, Stanisław Lem, Tadeusz Różewicz i kard. Stefan Wyszyński. Był on także rokiem Konstytucji 3 maja.

W wymiarze archiwalnym przeżywalismy rok 2021 pod znakiem czwartej edycji Programu UNESCO *Pamięć Świata*, w ramach którego na Polską Listę Krajową wpisano 15 obiektów, w tym zespół archiwalny Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca przechowywany w Archiwum Państwowym w Lublinie. Ważnym aspektem było również ogłoszenie przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych dokumentu *Strategia rozwoju Archiwów Państwowych w latach 2021–2030*. O uroczystych obchodach wydarzeń i rocznic oraz udziale w nich Archiwum Państwowego w Zamościu dowiedzie się Państwo z *Kalendarium wydarzeń*.

Czy można przypadkiem namierzyć coś, co dawno zostało uznane za bezpowrotnie stracone? Owszem, można – wywołując przy tym niemałą sensację. Tak właśnie było z aktem lokacyjnym Zamościa, który od półtora wieku oficjalnie uchodził za zaginiony, natomiast znalazł się w zasobie Archiwum Narodowego w Krakowie. To z pewnością „archiwalna” wiadomość roku, a może i wieku. O dziejach dokumentu, drodze, jaką pokonał z Zamościa przez Grabowiec, Szczeczeszyn, Lublin (być może Wilno) do Krakowa, piszą Jacek Feduszka i Jakub Żygawski. Autorzy wysuwają również hipotezy, w jaki sposób dokument mógł zaginąć i znaleźć się w Krakowie.

W dziale *Artykuły* witamy po kilku latach przerwy Ewę Prusicką. Autorka prezentuje tekst, w którym zestawia stan dworu i folwarku w Sitnie na podstawie planu z 1923 r. ze stanem współczesnym. Powodem jest przypadający w 2021 r. jubileusz 600-lecia Sitna. Zbigniew

Stankiewicz zebrał informacje dotyczące struktury działania administracji wojskowej, sądowej i samorządowej w okresie austriackiej okupacji Zamościa 1915–1918. Debiutująca w „Archiwariuszu” Beata Gałan-Smół przedstawiła ciekawą i mało znaną poza lokalną społecznością historię wystawionego w latach 20. XX w. pomnika Niepodległości w Krynicach. W drugim na łamach niniejszego tomu artykule Zbigniew Stankiewicz prezentuje szczegółowo strukturę funkcjonowania w Zamościu i na Zamojszczyźnie wojsk niemieckich podczas II wojny światowej. Poza jednostkami wojskowymi, ze szczególnym naciskiem na wojska lotnicze, autor omawia również formacje uzupełniające trzon militarny Wehrmachtu oraz służby porządkowe. Tematykę II wojny światowej porusza również artykuł Mariana Głowacza, Zbigniewa Mazura i Janusza Panasiewicza, będący przyczynkiem do usystematyzowania lokalizacji fortyfikacji polowych Wehrmachtu na terenach nadbużańskich. Autorzy zestawili informacje źródłowe z przeprowadzoną w terenie wizją lokalną pozostałości po umocnieniach w dzisiejszych powiatach: hrubieszowskim i chełmskim, wysuwając interesujące wnioski badawcze. Z uwagi na przypadający Rok Prymasa Stefana Wyszyńskiego Ewelina Nawrocka przedstawiła najważniejsze fakty z życiorysu błogosławionego, zwracając uwagę na epizody związane z pobytem ks. Wyszyńskiego na Zamojszczyźnie.

Dział *Źródła i materiały* rozpoczynamy artykułem Janusza Panasiewicza na temat opisu statystycznego Hrubieszowa z maja 1860 r. Autor zwrócił uwagę na kwestię lokalizacji zamku w oparciu o informacje znajdujące się w dokumencie. Ewelina Nawrocka przedstawiła życiorys Karola Namysłowskiego z okazji 165. rocznicy jego urodzin oraz jubileuszu 140-lecia Orkiestry Włosciańskiej (obecnie Symfonicznej) – jego dzieła. Kolejną publikacją Autorki jest przyczynek do powstania biblioteki w Zamościu, która, jako Książnica Zamojska im. Stanisława Kostki Zamoyskiego, świętuje jubileusz 100-lecia działalności. Agnieszka Szykuła-Żygawska kontynuuje analizę ginących zawodów wśród zamojskiej społeczności w oparciu o źródłowe materiały metrykalne, tym razem z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Jan Czwartkowski, debiutujący na łamach „Archiwariusza Zamojskiego”, przedstawia zarys struktury Niemieckiej Poczty Wschód na Zamojszczyźnie podczas II wojny światowej, oparty o kolekcję materiałów pocztowych (karty pocztowe, koperty, odciski pieczęci, korespondencja) przekazanych do AP Zamość. Na koniec krótka publikacja Eweliny Nawrockiej przypomina drogę, którą pokonał Zamość, aby znaleźć się na liście UNESCO. Ponad-

to polecamy recenzje książek oraz lekturę kalendarium zestawiającego najważniejsze wydarzenia mijającego roku.

Życzymy miłej lektury

Redakcja

dr Jacek Feduszka
Muzeum Zamojskie w Zamościu

dr Jakub Żygawski
Archiwum Państwowe w Zamościu

**„Bezpowrotnie stracony”
akt lokacyjny Zamościa z 1580 r.
w zasobie Archiwum Narodowego
w Krakowie.
Rozważania na temat losów
dokumentu po 1860 r.**

W Archiwum Narodowym w Krakowie przechowywany jest akt lokacyjny Zamościa z 1580 r.¹, wystawiony przez Jana Zamoyskiego (1542–1605) w folwarku Jarosławiec 10 kwietnia 1580 r. Ten należący do najważniejszych w dziejach Hetmańskiego Grodu dokument uchodził dotąd za zaginiony. Jego identyfikacji dokonał w trakcie prac inwentaryzacyjnych Aleksander Korolewicz, kierownik Oddziału III ANK². W jaki sposób pergamin znalazł się w Krakowie i dlaczego żadnemu z badaczy dziejów Zamościa nie udało się na niego natrafić?

- 1 Dokument funkcjonuje pod nazwą *Jan Zamojski, kanclerz wielki koronny, starosta bełzki i knyszyński etc., oświadczając, że w miejsce starego zamku, zwanego Skokowka, położonego na (...) oraz Zamość n/Wieprzem 1580*. Zob. Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 1297. Por. <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespol/-/zespol/32452> [dostęp z 21 XI 2021]. Dokument widnieje w ewidencji ANK od 1997 r.
- 2 Sensacyjną informację o zlokalizowaniu aktu lokacyjnego Zamościa w zasobie Archiwum Narodowego w Krakowie przekazał telefonicznie dyrektorowi APZ 1 lipca 2021 r. Prof. Wojciech Krawczuk, dyrektor ANK.

Dzieje dokumentu

Jan Zamoyski osiągnął wielki prestiż społeczny, poślubiając pod koniec 1577 r. Krystynę Radziwiłłównę oraz uzyskując w 1578 r. tytuł kancle-rza wielkiego koronnego. Dzięki tym zabiegom skupił w swoich rękach wiele godności i zaczął uchodzić za drugą w Rzeczypospolitej osobę po królu. 1 lipca 1578 r. we Lwowie Zamoyski zawarł z włoskim architektem Bernardem Morando umowę na budowę nowego pałacu, którą wkrótce rozszerzono o zaprojektowany przy rezydencji miejski ośrodek. Plan przyszłego miasta został opracowany i zatwierdzony 3 października 1579 r. Ukoronowaniem procesu przygotowawczego było ogłoszenie aktu lokacyjnego. Do jego podpisania doszło w Niedzielę Przewodnią 10 kwietnia 1580 r. w folwarku Jarosławiec, oddalonym o 6 km na wschód od przyszłego placu budowy. Dokument ogłosił fundator Jan Zamoyski w obecności zaproszonych przyjaciół i zwolenników, w tym siedmiu świadkujących wydarzeniu urzędników województwa bełskiego i ziemi chełmskiej województwa ruskiego³.

Po powrocie z kampanii połockiej i wielkołuckiej w końcu 1579 r. Jan Zamoyski, przebywający w Warszawie, uregulował podstawy prawne istnienia przyszłej nowej siedziby rodowej i budowanego już miasta. Na podstawę prawną istnienia nowego miasta Zamościa składały się trzy dokumenty: 1. tak zwany *Mandat króla Stefana Batorego do poddanych starostwa zamechskiego z 11 lutego 1580 r., zalecający, by pomogli kanclerzowi w budowie domu jego, gdyż stary popadł w ruinę zaniedbany przez właściciela zajętego służbą ojczyźnie*⁴; 2. dokument lokacji miasta z 10 kwietnia 1580 r., wystawiony przez Jana Zamoyskiego⁵; 3. przywilej króla Stefana Batorego dla Zamościa z 12 czerwca 1580 r.⁶ Wystawienie dokumentu lokacyj-

3 *Przywilej lokacyjny Zamościa z 1580 roku*, oprac. R. Szczygieł, Lublin 1980, brak pag.

4 *Archiwum Jana Zamoyskiego*, wyd. J. Siemieński, Warszawa 1909, t. 2, s. 391.

5 *Archiwum Jana Zamoyskiego*, op. cit., t. 2, s. 392; R. Szczygieł, *Przywilej lokacyjny miasta Zamościa*, „Kalendarz Lubelski”, Lublin 1980, s. 71–74.

6 *Archiwum Jana Zamoyskiego*, op. cit., t. 2, s. 396; B. Dybaś, *Fortece Rzeczypospolitej. Studium z dziejów budowy fortyfikacji stałych w państwie polsko-litewskim w XVII wieku*, Toruń 1998, s. 180–181, autor ten stwierdza: *Wprawdzie dokument o założeniu Zamościa wystawił osobiście Kanclerz 3 kwietnia 1580 r. [niezrozumiała pomyłka autora, powinno być 10 kwietnia 1580 r. – J.F.], ale dopiero po potwierdzeniu go odpowiednim dokumentem wydanym przez króla Stefana Batorego 12 czerwca tego roku, akt lokacyjny wpisany został do Metryki Koronnej; Archiwum Jana Zamoyskiego, op. cit., s. 392–395, przypis 5, tam objaśnienie wpisania do Metryki Koronnej. Dokument króla Stefana Batorego, ibidem, s. 396–401. Warto podkreślić, że oba dokumenty akcentowały funkcje militarne zakładanego miasta, a dokument królewski ponadto – jego znaczenie strategiczne oraz stałość działań monarszych w popieraniu tego typu inicjatyw.*

nego *Nowego Zamościa* 10 kwietnia 1580 r. przez Jana Zamoyskiego było rozszerzeniem działań, na które zezwolił król Stefan Batory w dokumencie z 11 lutego 1580 r. Akt lokacyjny podpisany przez kanclerza 10 kwietnia, gdy przebywał on wraz z przyjaciółmi i stronnikami w folwarku Jarosławiec, był podstawą organizacji miasta oraz uwzględniał wszystkie aspekty realizacji i funkcjonowania nowego organizmu miejskiego, budowanego od początku. Jan Zamoyski ogłosił treść dokumentu w obecności swoich przyjaciół oraz świadków, byli to m.in.: *Starosta grabowiecki Piotr Cieciszewski, podstarości bełski i tenutariusz medyczny Stanisław Żółkiewski i jego syn, sekretarz królewski, późniejszy hetman, obok nich także Wacław Uchrowiecki i jego brat Mikołaj rotmistrz królewski, Paweł Rudawski poborca podatków województwa bełskiego oraz podsędek chełmski Ambroży Zuliński*⁷.

Na wstępie dokumentu lokacyjnego Jan Zamoyski stwierdzał: *Jan na Zamościu, kanclerz wielki koronny, starosta bełski, knyszyński, etc. etc., wiadomym czynię tym listem, wszem wobec i każdemu z osobna komu to wiedzieć należy, że w miejsce dawnego zamku Skokówka, na wyspie między rzekami Wieprzec i Kalinowica, położonego w ziemi chełmskiej i powiecie krasnostawskim, dla pożytku większego inszy nowy zamek z kamienia i cegły, na stałej sąsiedniej ziemi, naprzeciwko tego zamku starego, około grobli stawowej zacząłem budować i tam dla chwały bożej świątynię zbudować i wyposażać postanowiłem. Mając na względzie bezpieczeństwo i pożytek nie tylko mój i przyjaciół moich ale całego sąsiedztwa oraz poddanych z sąsiednich wsi moich, postanowiłem zbudować miasto połączone z tym zamkiem i świątynią, które to miasto wałem i fosą wzmocnię kosztem moim. Temu miastu nadaję nazwę wraz z zamkiem ZAMOŚCIE NAD WIEPRZCEM, dla odróżnienia od sąsiedniego naszego dziedzictwa Zamoście, położonego niedaleko od rzeki Wieprz w ziemi bełskiej i powiecie grabowieckim. Aby zaś miasto to tym łatwiej osadzić się i do stanu rozkwitu przywiedzione być mogło, obiecuję jego mieszkańcom naznaczyć zaraz od początku na wójta albo osadzcę roztropnego, zapobiegliwego, mającego duże doświadczenie w sprawach miejskich i kupieckich. Obiecuję również wspomóc go pewną sumą pieniędzy, aby łatwiej można było we wspomnianym mieście handle i rzemiosła urządzić, które potem aby się rozwijały, gdyż zajęcia wszystkich ludzi miejskich takie głównie mają być, a nie uprawa roli, która wieśniakom przynależy [...]*⁸.

Dokument lokacyjny stanowił właściwy program organizacji i budowy Zamościa. Jego tekst akcentował przede wszystkim funkcje, jakie

7 R. Szczygieł, *Przywilej lokacyjny*, op. cit., s. 72; *Przywilej lokacyjny Zamościa z 1580 roku*, oprac. R. Szczygieł, [Lublin] 1980, s. 10.

8 *Archiwum Jana Zamoyskiego*, op. cit., t. 2, s. 392–393; *Przywilej lokacyjny...*, s. 5.

miał spełniać powstający ośrodek miejski. Wyeksponowano szczególnie dwie funkcje. Zamość jako twierdza *wałem i fosą* otoczona bronić miał okolicznych włości, wsi i osad (szczególnie przed napadami tatarskimi, częstymi w XVI stuleciu), a jako punkt strategiczny dawać miał schronienie okolicznej ludności w okresie wojny. Druga funkcja, na którą położył fundator szczególny nacisk w dokumencie, to pełnienie przez Zamość roli centrum gospodarczego. Jan Zamoyski pragnął stworzyć z Zamościa ważny ośrodek rzemiosła i handlu, w związku z tym, oprócz nominacji sprawnego i doświadczonego w sprawach handlowych *wójta lub osadźcy*, w dalszej części dokumentu deklarował zabiegi u króla w celu uzyskania dla Zamościa przywilejów. Podstawową sprawą gospodarczą, warunkującą rozwój osady i miasta, było ustanowienie targów i jarmarków. Posiadanie przywilejów świadczyło bowiem o pozycji ośrodka wśród głównych miejsc wymiany handlowej. Jan Zamoyski, orientujący się dobrze w mechanizmach wymiany handlowej w Rzeczypospolitej, ustalił trzy doroczne jarmarki: zimowy od 25 stycznia, wiosenno-letni od przełomu czerwca i lipca oraz jesienny na 7 października. Daty te powiązane były z jarmarkami w pobliskich miastach: Jarosławiu, Lublinie i Lwowie⁹.

Pod tekstem widnieje własnoręczny podpis fundatora: *Ioan Zamoiski manu Sua*. Dokument wieńczy pieczęć lakowa z herbem Jelita przedstawiającym trzy złote kopie z kozłem na szczycie, którym tytułowali się Zamoyscy. Na rewersie dokumentu umieszczono zapis:

*Przywilej Oryginalny Fundastey Miastu
Dany w Jarosławcu w Niedzielę Przewo-
-dnią Roku Pans.' 1.5.8.0.*

Poniżej umieszczono rzymską cyfrę I, co jednoznacznie zdaje się potwierdzać powyższy zapis, że jest to pierwszy i oryginalny dokument miejski – akt lokacyjny.

Opieczętowany pergamin został w ciągu dwóch miesięcy przygotowany i przesłany na dwór królewski. Do przebywającego w Wilnie Stefana Batorego zjechał 10 czerwca 1580 r. Jan Zamoyski. 12 czerwca 1580 r. kancelaria królewska wystawiła trzy dodatkowe dokumenty:

- 1) potwierdzenie postanowienia z dnia 10 kwietnia 1580 r.;

⁹ A. Tarnawski, *Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego. Kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, Lwów 1935, s. 322; R. Szczygieł, *Przywilej lokacyjny...*, op. cit., s. 72.

- 2) przywilej lokacyjny nadający miastu prawo miejskie, herb, organizację jarmarków, prawo składu, zwolnienie od ceł, myt i podatków państwowych;
- 3) potwierdzenie przywilejów z dodaniem przychodów z mostowego i przywozu towarów.

Po wystawieniu dokumenty wraz z aktem lokacyjnym zostały przewiezione do Zamościa, gdzie złożono je w skrzyni magistrackiej stanowiącej załączek archiwum miejskiego. Na potrzeby codziennych praktyk administracyjnych posługiwano się jednak kopiami dokumentów¹⁰.

Sytuacja taka trwała do 1776 r., kiedy po pierwszym rozbiore Reczypospolitej dokumenty lokacyjne przewieziono do Grabowca, gdzie wpisane zostały do ksiąg grodzkich. Następnie akty powróciły na 35 lat do archiwum miejskiego w Zamościu, gdzie zostały zapisane do jednej z ksiąg radzieckich.

W okresie Księstwa Warszawskiego dokumenty lokacyjne straciły moc prawną i zostały zastąpione przez normatywy ogólnopaństwowe. Kopie użyteczne złożono wówczas najprawdopodobniej w archiwum przy oryginalnych pergaminach. W wyniku zaawansowanych projektów przebudowy twierdzy rozpoczął się proces usuwania funkcji municypalnych z Zamościa. Nastąpiła sukcesja funkcji militarnej w miejsce funkcji cywilnych. Z tego względu archiwum miejskie relokowano po 1811 r. do Szczepieszyna, gdzie zajęło jedno z pomieszczeń archiwum Sądu Pokoju. Warunki przechowywania akt były bardzo złe, o czym alarmowano w 1840 r. Ze względu na nieprzydatność dokumentów do bieżących potrzeb zdecydowano się w 1843 r. przekazać je do Archiwum Akt Dawnych w Lublinie. Trafiło tam łącznie 20 zamojskich pergaminów¹¹.

Na pergaminowe dokumenty miasta Zamościa natrafił w zasobie lubelskiego archiwum w czwartej ćwierci XIX w. ks. Jan Ambroży Wadowski – badacz dziejów Lubelszczyzny, kolegiaty i Akademii Zamojskiej, także wikariusz oraz prałat kapituły kolegiaty zamojskiej¹². Robiąc wypisy i kopie wielu dokumentów, napotkał tam również akt lokacyjny Zamościa z 10 kwietnia 1580 r., o którym napisał: *Przywilej ten pergaminowy widziałem około roku 1879 w Archiwum Akt Dawnych w Lublinie, później w lat parę już go tam nie było. Szczęściem, że według niego sporządził powyższą ko-*

10 *Przywilej lokacyjny...*, s. 3.

11 Loc. cit.

12 Por. E. Danowska, *Spuścizna rękopiśmienna ks. Jana Ambrożego Wadowskiego w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” nr 104 (2015), s. 31–45.

pię¹³. W 1887 r. Archiwum Akt Dawnych w Lublinie zostało zlikwidowane, natomiast zasób przewieziono do Centralnego Archiwum w Wilnie. Pergaminy trafiły jednak do Wileńskiej Biblioteki Publicznej. Sporządzony przed wywózką akt szczegółowy spis zasobu likwidowanego archiwum lubelskiego z 1887 r. nie obejmował aktu lokacyjnego Zamościa.

Do Wileńskiej Biblioteki Publicznej trafił natomiast przywilej lokacyjny Zamościa wystawiony przez Stefana Batorego. Wyjątkowa jest historia tego dokumentu. Podczas ewakuacji Rosjan z Wilna w 1915 r. wszystkie pergaminy wywieziono z biblioteki w nieznanym kierunku. W dwudziestoleciu międzywojennym dokumentów nie udało się odnaleźć i z tego względu uznano je za bezpowrotnie stracone. Przez następne cztery dekady nie zajmowano się sprawą zamojskich pergaminów. Nie spodziewanie z końcem 1969 r. władze miejskie otrzymały wiadomość, że przywilej lokacyjny Zamościa z 1580 r. znajduje się w prywatnych rękach. W jego posiadaniu był kuśnierz Wolfgang Trypucki. Według jednej z historii Trypucki uratował dokument podczas II wojny światowej z nieustalonego księgozbioru naukowego. Inna wersja wydarzeń podaje, że Trypucki w młodości pracował jako stróż w bibliotece wileńskiej. Kiedy instytucja była łupiona przez Niemców, wyniósł stamtąd (!) cenny dokument pod ubraniem. Po wojnie osiedlił się na tzw. Ziemiach Odzyskanych, w Górze Śląskiej k. Wrocławia. Potrzebując środków finansowych, Trypucki miał zamiar sprzedać dokument do Muzeum w Kórniku k. Poznania. Dzięki sprawnej reakcji władz miejskich udało się zatrzymać transakcję. Następnie potwierdzono autentyczność dokumentu, po czym zakupiono go od Trypuckiego za kwotę 20 000 zł (faktycznie jego wartość rzeczoznawcy określili na 150 000 zł)¹⁴. Od tamtej pory przywilej lokacyjny stanowi jeden z najcenniejszych zbiorów Muzeum Zamojskiego w Zamościu.

W jaki sposób „bezpowrotnie stracony” akt lokacyjny Zamościa znalazł się w Krakowie? Na podstawie wiedzy, jaką dysponujemy w chwili sporządzania niniejszego artykułu, odpowiedź na to pytanie jest trudna, jednak nie wydaje się niemożliwa. W dociekaniu prawdy mogą pomóc dwie hipotezy.

¹³ *Przywilej lokacyjny...*

¹⁴ Por. J. Hereta, *Bezwzględnie zdobyć!*, „Tygodnik Zamojski” nr 24/2020, s. 29; <https://www.zamosciopedia.pl/index.php/pwppz/item/2473-przywilej-lokacyjny> [dostęp: 20 X 2021r.].

1. Hipoteza „zamojska”

Na awersie pergaminu, pod zasadniczą treścią dokumentu z 1580 r., znajdują się dwie rękopiśmienne adnotacje. Pierwsza z nich głosi:

Czytałem dnia 10 października 1860 r.

Ksiądz Mikołaj Kulaszyński

Wikariusz Kolegiaty Zamojskiej

Czyżby autograf na dokumencie, złożony przez ojca zamojskiego regionalizmu, mógł wskazywać domniemanego sprawcę całego zamieszania?

Mikołaj Kulaszyński urodził się w 1828 r. w Terespolu lub Podhorcach¹⁵. Uczęszczał do Szkoły Wojewódzkiej im. Zamoyskich w Szczebrzeszynie, kontynuując tradycję Akademii Zamojskiej¹⁶. W trakcie nauki Kulaszyński zgłębiał zainteresowania historią regionalną. Po ukończeniu szkoły uczęszczał do seminarium duchownego w Lublinie. W latach 1857–1861 pełnił funkcję wikariusza kolegiaty zamojskiej, dzięki czemu otrzymał dostęp do bogatej biblioteki i archiwum, co dało mu szansę poszerzania swojej pasji badacza dziejów regionu.

Podczas pełnienia posługi w Zamościu ksiądz Mikołaj Kulaszyński spotkał pokrewną duszę – Ludwika Mieczysława Potockiego, piastującego od 1848 r. funkcję konserwatora zabytków Galicji Wschodniej. Na początku lat 50. XIX w. Potocki otrzymał od władz carskich zgodę umożliwiającą mu wjazd na teren Królestwa Polskiego. Wiosną 1852 r., jako członek Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, podróżował po guberni lubelskiej, odwiedzając m.in. Lublin, Chełm i Krasnystaw. Następnie dotarł również do Zamościa, który wywarł na nim ogromne wrażenie. Z tego względu Potocki postanowił podjąć się opracowania monografii miasta i Ordynacji Zamojskiej. Podczas kolejnego pobytu w Zamościu poznał księdza Kulaszyńskiego, z którym nawiązał współpracę. Dostęp księdza Kulaszyńskiego do dokumentów kościelnych i ordynackich w archiwum kolegiaty zamojskiej uczynił zeń specjalistę i historyka-regionalistę, którego celem stało się spisanie dziejów miasta. Potocki wykorzystał tę zna-

15 Por. B. Sawa, *Ksiądz Mikołaj Kulaszyński – zamojski regionalista, zesłaniec i pisarz 1828–1901*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny” nr 1 (55)/1998, s. 35–43 (s. 35–36); <https://www.zamosciopedia.pl/index.php/kw-kz/item/1509-kulaszynski-mikolaj-1828-1901-ojciec-zamojskiego-regionalizmu-pamietnikarz-sybirak-ksiazdz> [dostęp: 20 X 2021r.].

16 Zob. J. Makara, *Szkoły im. Zamoyskich w Szczebrzeszynie. Biografie pedagogów (1811–1852)*, „Archiwariusz Zamojski” t. XVII: 2019, s. 211–261.

jomość i zaproponował ks. Kulaszyńskiemu współpracę. W ciągu sześciu lat ks. Kulaszyński przygotował dla Potockiego obszerną kwerendę archiwalną i wysyłał mu do Galicji potężny plik dokumentów i wypisków. Na ich podstawie powstał rękopis pt. *Zamość i jego instytucje pod względem dziejów, religii i oświaty krajowej*¹⁷, opracowany kilka lat później. W ramach wdzięczności za okazaną pomoc Potocki umieścił na karcie tytułowej księdza Mikołaja Kulaszyńskiego jako autora monografii.

W 1861 r., po blisko pięcioletniej pracy w Zamościu, Kulaszyński został skierowany na probostwo w Łaszczowie w dekanacie hrubieszowskim. Tam aktywnie uczestniczył w manifestacjach patriotycznych w końcu 1861 i w początkach 1862 r. Często pojawiał się również w Zamościu, gdzie mieszkała jego rodzina. Właśnie w domu brata Stanisława w Nowej Osadzie, przy ówczesnej ul. Świętojańskiej, spotykał się ks. Kulaszyński z przedstawicielami konspiracji narodowej. Tutaj także przechowywano instrukcje i odezwy Centralnego Komitetu Narodowego. Tylko we wspomnieniach rodzinnych przetrwała relacja o aresztowaniu ks. Kulaszyńskiego. Jak zanotowała w swoim artykule o ks. Kulaszyńskim dr Bogumiła Sawa, 6 czerwca 1862 r. przyjechał on do Zamościa odwiedzić brata Stanisława. W momencie, kiedy przebywał na Starym Mieście, został ostrzeżony, że poszukuje go policja. Chcąc uprzedzić brata, wysłał ksiądz posłańca do Nowej Osady z odpowiednią informacją, a sam ulokował się w jednej z karczm. Po powrocie posłańca, kiedy opuszczał karczmę, ksiądz Kulaszyński został aresztowany na ulicy przez rosyjskich żandarmów. Przewieziono go do domu brata, gdzie był świadkiem gruntownej rewizji mieszkania. Mimo braku dowodów winy ks. Kulaszyński został na blisko 18 miesięcy osadzony w kazamatach twierdzy zamojskiej. Dopiero przed Bożym Narodzeniem 1864 r. Komisja Wojskowo-Śledcza w twierdzy zamojskiej skazała księdza na dożywotnie osiedlenie na Syberii¹⁸.

Wyrok skazywał go na pobyt w jednej z wiosek guberni krasnojarskiej, gdzie pozostawał do 1866 r. Następnie wraz z innym polskimi duchownymi-zesłańcami trafił do guberni irkuckiej, do wsi Tunka w Buracji, nieopodal jeziora Bajkał. W 1882 r. uzyskał zgodę na przesiedlenie do europejskiej części cesarstwa rosyjskiego, do Spaska w guberni penzeń-

17 Rękopis Potockiego doczekał się opracowania w formie maszynopisu w 1980 r., jednak nadal oczekuje na pełne wydanie. Zob. *Opracowanie rękopisu M. Potockiego „Zamość i jego instytucje pod względem oświaty, religii i dziejów krajowych”*, oprac. B. Sroczyńska, Zamość 1980. Maszynopis znajduje się w księgozbiorze Archiwum Państwowego w Zamościu.

18 B. Sawa, *op. cit.*, s. 35–36.

skiej. Z zesłania powrócił u schyłku życia. W 1889 r. osiedlił się w Galicji. Objął obowiązki kapelana w zakonie sióstr miłosierdzia w Rohatynie nad Gniłą Lipą. Tam też zmarł 18 października 1901 r.¹⁹

W tym miejscu nasuwają się zasadnicze pytania. Czy wśród podesłanych Potockiemu przez Kulaszyńskiego wypisów źródłowych mógł znajdować się również akt lokacyjny Zamościa? Wiadomo, że ks. Kulaszyński sporządzał obszerne wypisy źródłowe, które były przesyłane następnie L.M. Potockiemu również po jego wyjeździe z Zamościa. Nie można wykluczyć, że wobec zainteresowania władz rosyjskich osobą księdza Kulaszyńskiego, szczególnie między 1860 a 1861 r., mógł on zdeponować u M.L. Potockiego co cenniejsze materiały pozostające w archiwum kolegiackim, w tym i akt lokacyjny Zamościa wydany przez Jana Zamoyskiego. Można tak twierdzić, jednak tylko przy założeniu, że po otrzymaniu przywileju króla Stefana Batorego i potwierdzeniu aktu lokacji Zamościa sam Jan Zamoyski lub jego następcy zdeponowali oryginał aktu wydanego w Jarosławcu w archiwum kolegiackim. Jaki więc dokument kopiował w 1879 r. ksiądz Jan Ambroży Wadowski w Archiwum Akt Dawnych w Lublinie? Odpowiadając na drugie pytanie – ksiądz Wadowski musiałby badać kopię aktu lokacyjnego, która wraz z pozostałymi – wygaszonymi w czasach Księstwa Warszawskiego – dokumentami została złożona w skrzyni magistrackiej i trafiła do lubelskiego archiwum. Nie mamy informacji, że ks. Wadowski, kopiując treść aktu, dopatrzył się autografu księdza Mikołaja Kulaszyńskiego. Wówczas można by założyć, że dokument nie był oryginałem. Jednak czy można by było wówczas podważać dokładność i pietyzm, jakie cechowały warsztat badawczy ks. Wadowskiego?

Traktując hipotezę jako pewnik, należałoby ponadto stwierdzić, że kolegiata zamojska była miejscem godnym do przechowywania oryginalnego aktu lokacyjnego oraz innych dokumentów miejskich podobnej rangi. Idąc tym tropem – ideologia budowli, jej znaczenie jako miejsca kultu religijnego dla Ordynacji Zamojskiej, lokalizacja na planie renesansowego Zamościa predestynowały ją do pełnienia zaszczytnej funkcji skarbnicy dziedzictwa kulturowego (w tym i archiwalnego) regionu. Takie sformułowanie potwierdzałoby, że kolegiata zamojska była znako-

19 Ks. Mikołaj Kulaszyński (1828–1901), *Tunka – osada polskich księży*, [w:] A. Kuczyński, *Syberia. 400 lat polskiej diaspory. Zesłania, martyrologia i sukces cywilizacyjny Polaków. Rys historyczny. Antologia*, Krzeszowice 2007, s. 302–303.

mitym i najbardziej godnym miejscem dla zdeponowania oryginału aktu lokacji miasta autorstwa jego fundatora.

2. Kwestia „lubelska”

Można podejść krytycznie do przedstawionej hipotezy i oprzeć się na przekazie ks. Jana Ambrożego Wadowskiego, który stwierdził, że akt lokacyjny Zamościa zaginął w lubelskim archiwum²⁰. Tym samym wika-riusz ks. Mikołaj Kulaszyński w 1860 r. złożyłby autograf na akcie loka-cyjnym Zamościa przeglądany w Archiwum Akt Dawnych w Lublinie. Również postawa moralna ks. Kulaszyńskiego jako kapłana pozostałaby nienaruszona.

Warto jednak zaznaczyć, że pod autografem ks. Kulaszyńskiego na dokumencie widnieje druga adnotacja, sporządzona w języku rosyjskim. W wolnym tłumaczeniu zapis brzmi: *Także przeczytał Nauczyciel Narodowego Nauczania* [Narodowej Szkoły Początkowej] *Marek syn Prokopika Strizhevski'ego* [Stryżewskiego] *1867 roku*. Kim był i jakich przedmiotów nauczał? Czy szkoła, o której mowa w zapisie, znajdowała się w Lublinie czy może jednak w Zamościu? Czy była to któraś ze szkół elementarnych funkcjonujących w zamojskiej twierdzy²¹? Jak dotąd pytania te pozostają bez odpowiedzi. Ponadto nazwisko o nazwisku Stryżewski nie występuje w XIX-wiecznych księgach metrykalnych z terenu dzisiejszej Lubelszczyzny²².

20 Tego zdania jest prof. dr. hab. Ryszard Szczygieł, który od wielu lat bada dzieje zamojskich starodruków lokacyjnych. Nazwisko Stryżewski pojawia się w księdze metrykalnej parafii rzymskokatolickiej parafii w Wysokiem w 1783 r., natomiast popularne na Lubelszczyźnie w XIX w. jest nazwisko Strzyżewski, wzmiankowane w XVIII-XX w. również w Lublinie i Zamościu. W aktach metrykalnych nie odnaleziono osoby o imieniu Marek (Prokop Strzyżewski wzmiankowany był w 1660 r. w parafii Wilczyńska).

21 Stryżański (Striżejski) mógł uczyć w działającej od lat 20. XIX w. do 1904 r. szkole elementarnej przy ul. Sadowej (obecnie ul. Kościuszki 10). Bardziej prawdopodobne, że może chodzić o rosyjską szkołę początkową uruchomioną w 1864 r. w dawnym pałacu Zamoy-skich. Warto zauważyć, że obie placówki znajdowały się w bliskim sąsiedztwie kolegiaty zamojskiej. Nie mamy jednak bliższych informacji o nauczycielach zamojskich szkół ele-mentarnych z XIX w.

22 Zob. baza indeksów dostępna na stronie portalu genealogicznego Lubelskie Korzenie <https://registry.lubgens.eu/news.php> [dostęp: 11 X 2021 r.]. Nazwisko Stryżewski poja-wia się w księdze metrykalnej parafii rzymskokatolickiej parafii w Wysokiem w 1783 r., natomiast popularne na Lubelszczyźnie w XIX w. jest nazwisko Strzyżewski, wzmian-kowe w XVIII-XX w. również w Lublinie i Zamościu. W aktach metrykalnych nie od-naleziono osoby o imieniu Marek (Prokop Strzyżewski wzmiankowany był w 1660 r. w parafii Wilczyńska).

Uznając fakt, że oryginalny akt lokacyjny Zamościa trafił w 1843 r. wraz z innymi pergaminami miejskimi ze Szczebrzeszyna do Archiwum Akt Dawnych w Lublinie, można przyjąć, że właśnie tam nastąpiło złożenie autografów przez ks. Kulaszyńskiego oraz nauczyciela Stryżewskiego. Również ks. Jan Ambroży Wadowski, jako wybitny historyk, hołdujący zasadzie wiernego kopiowania dokumentu źródłowego, przepisał w 1879 r. treść oryginalnego dokumentu. Jak zatem zaginął pergamin?

Odpowiedź na to pytanie jest trudna. Biorąc pod uwagę okoliczności, że ks. Wadowski widział dokument w 1879 r. oraz wykazano brak pergaminu podczas wywożenia zasobu do Wilna, należałoby przyjąć, że akt lokacyjny Zamościa zaginął jednak w Lublinie. Pergamin mógł zniknąć w latach 80. XIX w., kiedy z lubelskiego archiwum ginęły również inne dokumenty²³. Kto i w jaki sposób wyniósł dokument z archiwum? Pytanie to obecnie pozostaje bez odpowiedzi.

Zamiast zakończenia

Niezależnie od poglądów na sprawę zaginięcia najważniejszego z punktu widzenia historii Zamościa dokumentu miejskiego, trzeba odnotować fakt jego odnalezienia. Dzisiaj nie znamy szczegółów tego, co działo się z dokumentem przez blisko półtora wieku, i nie wiemy, dlaczego trafił akurat do Krakowa, jednak cień podejrzeń na tę kwestię rzucić może autograf ks. Kulaszyńskiego w aspekcie relacji duchownego z galicyjskim konserwatorem Mieczysławem Potockim. Natomiast nie ma wątpliwości, że może to być – albo już jest – historia równie ciekawa, jak losy przywileju lokacyjnego z 1580 r. pozostającego w zbiorach Muzeum Zamojskiego. Czas pokaże, co wniosą kolejne badania nad dziejami dokumentu i czy uda się ustalić sprawców całego zamieszania.

23 Por. R. Jop, *Indeksy do ksiąg ziemskich, grodzkich i podkomorskich z wieków XVIII i XIX w Archiwum Państwowym w Lublinie*, „Studia Archiwalne” 2017, t. 4, s. 47–68 (s. 66).

Bibliografia i netografia:

Archiwum Jana Zamoyskiego, wyd. J. Siemieński, Warszawa 1909, t. 2.

E. Danowska, *Spuścizna rękopiśmienna ks. Jana Ambrożego Wadowskiego w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” nr 104 (2015), s. 31–45.

B. Dybaś, *Fortece Rzeczypospolitej. Studium z dziejów budowy fortyfikacji stałych w państwie polsko – litewskim w XVII wieku*, Toruń 1998.

J. Hereta, *Bez względu na zdobycie!*, „Tygodnik Zamojski” nr 24/2020, s. 29.

Ks. Mikołaj Kulaszyński (1828–1901), *Tunka – osada polskich księży*, [w:] A. Kuczyński, *Syberia. 400 lat polskiej diaspory. Zesłania, martyrologia i sukces cywilizacyjny Polaków. Rys historyczny. Antologia*, Krzeszowice 2007.

J. Makara, *Szkoły im. Zamoyskich w Szczepieszynie. Biografie pedagogów (1811–1852)*, „Archiwariusz Zamojski” t. XVII: 2019, s. 211–261.

Przywilej lokacyjny Zamościa z 1580 roku, oprac. R. Szczygieł, Lublin 1980.

B. Sawa, *Ksiądz Mikołaj Kulaszyński – zamojski regionalista, zesłaniec i pisarz 1828–1901*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny” nr 1 (55) 1998, s. 35–43.

R. Szczygieł, *Przywilej lokacyjny miasta Zamościa*, „Kalendarz Lubelski”, Lublin 1980, s. 71–74.

R. Szczygieł, *Losy aktów lokacyjnych Zamościa od XVI do XXI wieku*. Referat wygłoszony w dniu 2 grudnia 2021 r. podczas konferencji on-line „Dziedzictwo archiwalne Lublina i Lubelszczyzny. Ludzie, instytucje, dokumentacja”, Lublin 2–3 grudnia 2021 r. zorganizowanej przez Archiwum Państwowe w Lublinie.

A. Tarnawski, *Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego. Kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, Lwów 1935.

<https://registry.lubgens.eu/news.php> [dostęp: 11 X 2021 r.].

<https://www.zamosciopedia.pl/index.php/aa-ak/item/4166-akt-lokacyjny> [dostęp: 20 X 2021 r.].

<https://www.zamosciopedia.pl/index.php/pwppz/item/2473-przywilej-lokacyjny> [dostęp: 20 X 2021 r.].

<https://www.zamosciopedia.pl/index.php/kw-kz/item/1509-kulaszynski-mikolaj-1828-1901-ojciec-zamojskiego-regionalizmu-pamietnikarz-sybirak-ksiadz> [dostęp: 20 X 2021 r.].

censi Wenceslao Włomieski Et Stanislas Zol
pramissa existentibus

Ioan. Zamoyski manu sua
Włomieski
Włomieski

Ryc. 2. Autograf Jana Zamoyskiego widniejący pod treścią dokumentu. Fot. A. Korolewicz (ANK) [ANK, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 1297].



Ryc. 3. Pieczęć lakowa z herbem Jelita, którym sygnowali się Zamoyscy. Fot. A. Korolewicz (ANK) [ANK, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 1297].

Przympiey Originalny Tundatley Miastu
Wary w Groslawie w Med. ielę Przewo
dna, Roku Pans? 1. 5. 8. 0.

I

Ryc. 4. Zapis zamieszczony na awersie pergaminu. Fot. A. Korolewicz (ANK) [ANK, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 1297].

10 Października 1860 r.
Księż. Mikołaj Kuluszński
Wikariusz Kolegiaty Samiejskiej
= 10-го числа Октября 1860 года
Магистр Св. Мокшанца Императорской 1860 года

Ryc. 5. Dziewiętnastowieczne rękopiśmienne adnotacje widniejące na pergaminie z aktem lokacyjnym Zamościa. Fot. A. Korolewicz (ANK) [ANK, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 1297].

Ewa Prusicka

Narodowy Instytut Dziedzictwa
Oddział Terenowy w Rzeszowie
Pracownia Terenowa w Lublinie

Założenie pałacowo-parkowo-folwarcznew Sitnie w powiecie zamojskim na planie z 1923 r.

Dobra Sitno i ich właściciele do 1923 r.

Położona nieopodal Zamościa wieś Sitno ma bardzo odległą metrykę, według źródeł historycznych liczącą 600 lat. Najstarsza wzmianka o miejscowości została odnotowana 6 marca 1421 r. w *Zapiskach ziemskich chełmskich* i podaje, że król Władysław Jagiełło na prośby bojara Michała Brazy, *terrigene nostri Russiae*, aktem wystawionym tego właśnie dnia przeniósł jego wieś Sitno, położoną w ziemi chełmskiej, z prawa polskiego i ruskiego na niemieckie¹. Bojar Michałko Brah (tak najczęściej był pisanym w kolejnych dokumentach) musiał więc być w posiadaniu osady przed jej prawnym przekształceniem. Wymieniona data nie jest zatem datą założenia wsi, a jedynie pierwszego zapisu o niej. Załączków wsi należy doszukiwać się we wczesnym średniowieczu, co potwierdzają również znaleziska archeologiczne².

Własność bojarska Sitna na początku XV w. była już ewenementem, ponieważ po przyłączeniu Rusi Halickiej do Polski przez króla Kazimierza Wielkiego i ostatecznym wcieleniu jej części, tj. ziemi chełmskiej (w jej granicach znalazło się Sitno), do Korony w 1387 r. przez króla Wła-

1 *Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kuraś, cz. VII, Wrocław 1975, nr 1904.

2 Archeologiczne Zdjęcie Polski, karty obszaru 88–89, oprac. A. Urbański, A. Kutylowski (w archiwum WUOZ w Lublinie Delegatura w Zamościu).

dysława Jagiełłę własność bojarska została zlikwidowana i tereny te albo pozostawały w rękach króla, albo przechodziły w ręce polskiej szlachty. Brahowie trzymali się w Sitnie mocno – pisali się z *Sitna*, a więc była to ich siedziba rodowa, w której mieli dwór i wystawili cerkiew, wymienioną w źródłach po raz pierwszy w 1430 r.³ Ich ostatni, a zarazem pierwszy znany z imienia przedstawiciel – Michałko Brah – opuścił Sitno w 1434 r., kiedy to Jagiełło mocą dokumentu wystawionego w Nowym Mieście Korczynie zaświadczył zamianę dóbr dokonaną między Wawrzyńcem Strączkiem z Bzowca i wspomnianym Michałkiem z Sitna. Pierwszy z nich odstąpił swoje sołectwo w Ślepczach w ziemi chełmskiej, Brah w zamian wyzbył się całej wsi Sitno⁴.

Kolejnym właścicielem Sitna został Jan Snopkowski herbu Rawicz, pochodzący ze Snopkowa w województwie lubelskim, który poślubił córkę Wawrzyńca Annę Strączkównę. Jako wiano żony, oprócz Sitna, otrzymał również Wolę Sitneńską⁵.

W 1488 r. Sitno stało się własnością syna Jana Snopkowskiego – Jakuba, żonatego z Jadwigą z Hrebennego⁶. Następnie dziedziczył dobra Jakub, syn Jakuba Snopkowskiego, żonaty od 1492 r. z Małgorzatą, córką Michała z Tworyczowa⁷. Mieli oni troje dzieci: Feliksa, Marcina i Annę, zamężną za Janem, dziedzicem Zamościa (Starego). Część wsi pod koniec XV w. przejął Paweł Malicki z Rudnika, a w 1501 r. Mikołaj Malicki⁸. Od około 1515 r. wieś była we władaniu Feliksa Snopkowskiego, najpierw podsędką (1536–1541), a następnie sędziego chełmskiego (1541–1565)⁹. Po śmierci Feliksa w roku 1565¹⁰ wieś odziedziczył Jakub Snopkowski, wojski chełmski (1566–1602), ożeniony z Herbertówną, córką Jana, kasztelana bełskiego¹¹.

Z początkowego okresu władania Sitnem przez Snopkowskich pochodzi pierwsza informacja na temat siedziby właścicieli dóbr. Dowiadujemy się o jej istnieniu ze wzmianki z 1465 r., mówiącej o tym, że niejaki

3 I. Kripjakewycz, *Cerkwi Chołmszczczyy i Pidljaszja*, Chołm 1944, s. 45–49.

4 W. Czarnecki, *Szlachta ziemi chełmskiej do połowy XVI wieku*, Białystok 2012, s. 220–221.

5 Ibidem, s. 221. Wola Sitneńska obecnie już nie istnieje, jest osadą zaginioną.

6 A. Sochacka, *Własność ziemska w województwie lubelskim w średniowieczu*, Lublin 1987, s. 198.

7 W. Czarnecki, *op. cit.*, s. 223.

8 Ibidem, s. 224–225, 227.

9 Ibidem, s. 225.

10 H. Gmiterek, R. Szczygieł, *Urzednicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku. Spisy*, Kórnik 1992, s. 264.

11 B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, Kraków 1858, s. 547.

Krystyn ze Sławaczyna pozwał Annę (Snopkowską), której sześciu dworzan z domu jej w Sitnie z Jakubem Snopkowskim naszło jego kmieci, czyniąc im szkody¹². Szczegółów dotyczących lokalizacji i wyglądu dworu nie znamy. Można jedynie sądzić, że stał on na terenie dzisiejszego zespołu pałacowo-parkowo-folwarcznego, w miejscu naturalnie obronnym dzięki rozległym mokradłom (dziś są to osuszone łąki), dodatkowo umocnionym ziemnymi fortyfikacjami, o czym pośrednio świadczy notatka z lat 20. XX w., spisana przez konserwatora dla zabytków na okręg lubelski, informująca o tym, że *koło dworu znajduje się okop*¹³.

Pod koniec XVI w. dobra Sitno stały się własnością Sobieskich herbu Janina. Już wcześniej zostali oni właścicielami sąsiedniego Sławęcina i Łazisk, których dziedzicem był Hieronim Gdeszyński¹⁴; jego córka Anna, wychodząc za mąż za Jana Sobieskiego (zm. 1564 r.), wniosła te dobra w posagu. Syn Jana i Anny – Marek Sobieski (zm. 1605 r.), wojewoda lubelski, ożenił się z Jadwigą ze Snopkowskich (zm. 1589 r.), córką Jakuba Snopkowskiego i Herbertówny, właścicieli Sitna i Woli Sitneńskiej, która dobra te wniosła do małżeństwa jako wiano. Po Marku Sobieskim dobra odziedziczył syn Jakub (1588–1646), późniejszy kasztelan krakowski. Był on dwukrotnie żonaty, najpierw, od 1620 r., z Marianną z Wiśniowieckich (1600–1624), córką Konstantego i Marianny z Zahorowskich, a drugi raz, od 1627 r., z Zofią Teofilą z Daniłowiczów herbu Sas, dzięki której zyskał olbrzymie dobra i z którą miał syna Jana (przyszłego króla Jana III)¹⁵.

W drugiej połowie XVII w. wieś przeszła w ręce Walentego Fredry (1602–1677) herbu Bończa, podczaszego bełskiego¹⁶. Po nim dobra dziedziczył w 1677 r. syn Stanisław Antoni Fredro (zm. przed 1681 r.), kasztelan czernihowski, ale jeszcze w tym samym roku sprzedał Sitno z Wolą (Sitneńską) i Łaziska Krzysztofowi Malczewskiemu herbu Tarna-

12 W. Czarnecki, *op. cit.*, s. 221.

13 S. Nosek, *Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu*, „Annales UMCS”, sec. F, vol. VI: 1951 (1957), s. 366 (pozostałości dawnych fortyfikacji dworskich często nazywane były przez miejscową ludność „wałami”, „okopami szwedzkimi” lub „okopami” – za E. Prusicką, *Fortyfikacje obiektów rezydencjonalnych typu dwory na terenie Lubelszczyzny od średniowiecza do końca XVII wieku*, [w:] *Fortyfikacje Lubelszczyzny w badaniach archeologicznych*, praca zbiorowa pod red. Ewy Banasiewicz-Szykuły, Lublin 2017, s. 109–153).

Karta Ewidencji Zabytków Architektury i Budownictwa (dalej KEZAiB), nr 2825, oprac. W. Boruch, 1995 (w archiwum WUOZ w Lublinie Delegatura w Zamościu).

14 A. Tarnawski, *Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana w. kor. (1572–1605)*, Lwów 1935, s. 89.

15 L. Pohorecki, *Sobiescy herbu Janina*, Warszawa 1981, s. 6, 8 i 41.

16 S. Uruski, A. Kosiński, A. A. Włodarski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, Warszawa 1904, t. 4, s. 58.

wa. W ten sposób na ponad dwa stulecia Sitno przeszło w ręce rodziny Malczewskich¹⁷.

Krzysztof Malczewski z żoną Zofią z Przygodzkich mieli dwóch synów: Marka i Jerzego¹⁸. Marek w 1711 r. sprzedał swoją część w Łaziskach Jerzemu, żonatemu z Rozentyną z Tuszyńskich. Po Marku dobra Sitno dziedziczył syn Jan, cześnik lubelski¹⁹. Kolejnym właścicielem Sitna został syna Jana – Feliks Malczewski, żonaty z Joanną z Dzierzków²⁰. W 1800 r. dobra Sitno, w części po swoim ojcu Feliksie i w części po bezpotomnie zmarłym bracie Piotrze, odziedziczył Onufry Malczewski (1773–1838), marszałek powiatu hrubieszowskiego, żonaty z Joanną z Romanowskich²¹. Po śmierci Onufrego dobra te odziedziczyły jego dzieci²²: Antonina Helena Teresa (ur. 1811 r.) z Malczewskich Niezabitowska²³, Kornel (ur. 7 września 1814 r.)²⁴, Filipina Jacenta (ur. 1817 r.)²⁵, Florentyna Paulina Józefa (ur. 1821 r.)²⁶, Kajetan Hipolit (ur. 1823 r.)²⁷ i Alojza Paulina (ur. 1825 r.)²⁸. W 1840 r. Sitno z przyległościami na publicznej licytacji w drodze działu kupił za 560 400 złotych polskich Kornel Malczewski²⁹, stając się ich jedynym właścicielem. Od 1845 r. był on żonaty z Anielą Linsensbarth (ur. 1824 r.), z którą miał troje dzieci: Różę Bronisławę (ur. 1846 r.)³⁰, Władysława Marcina (ur. 1847 r.)³¹ oraz Helenę Zofię (ur. 1857 r.)³².

17 W. Bondyra, *Własność ziemska w województwie bełskim w czasach saskich*, Lublin 2015, s. 130.

18 S. Uruski, A. Kosiński, A. A. Włodarski, *op.cit.*, t. 10, s. 135 i 142.

19 Ibidem, s. 137–138.

20 APL, ChKGK, nr 101, s. 356.

21 APZ, Akta Ordynacji Zamojskiej i Dóbr Wydzielonych z Ordynacji (zbiory nieuporządkowane). Akta hipoteki Łazisk i Sitna, str. 5.

22 Ibidem, str. 5–6.

23 APL, Księga urodzeń, małżeństw i zgonów Parafii Grekokatolickiej w Sitnie, sygn. 2 (1811, akt urodzenia nr 42).

24 Uhnów, Rawa Ruska, 7 września 1814 r., urodziny i chrzest Kornela Malczewskiego, dziedzica, syna Onufrego i Joanny z d. Romanowskiej, <https://www.geni.com> [dostęp: 15 I 2021r.].

25 APL, Księga urodzeń, małżeństw i zgonów Parafii Grekokatolickiej w Sitnie, sygn. 8 (1817, akt urodzenia nr 33).

26 Ibidem, sygn. 12 (1821, akt urodzenia nr 18).

27 Ibidem, sygn. 14 (1823, akt urodzenia nr 22).

28 Ibidem, sygn. 16 (1825, akt urodzenia nr 24).

29 APZ, Akta Ordynacji Zamojskiej i Dóbr Wydzielonych z Ordynacji (zbiory nieuporządkowane). Akta hipoteki Łazisk i Sitna, str. 6.

30 PL, Księga urodzeń, małżeństw i zgonów Parafii Grekokatolickiej w Sitnie, sygn. 115 (1846, akt urodzenia nr 75).

31 APZ, Akta urodzeń, małżeństw, zgonów parafii Rzymskokatolickiej w Sitańcu, sygn. 116 (1847, akt urodzenia).

32 Ibidem, sygn. 126 (1857, akt urodzenia).

Po śmierci Kornela Malczewskiego w 1891 r.³³ dwie trzecie dóbr przypadło jego córce Helenie Zofii Kiełczewskiej, natomiast jedna trzecia synowi Władysławowi Marcinowi³⁴.

Majątek Malczewskich w pierwszej połowie XIX w. znacznie się rozrósł. W 1820 r. byli oni także właścicielami Kawęczyna, Łazisk i Suchodębia³⁵. Dochody czerpali z folwarków w Czołkach (założonego jeszcze w XVIII w.), Janówce (założonego w początku XIX w.) i Kornelówce (około połowy XIX w.). Kornel Malczewski pozbył się jedynie dóbr Łaziska z Suchodębem i Sławęcinem, sprzedając je w 1847 r. Janowi Skawińskiemu za 175 000 złotych polskich³⁶.

Sytuacja zaczęła się zmieniać po reformie uwłaszczeniowej z 2 marca 1864 r., kiedy to ukazem carskim nadano chłopom prawo własności do uprawianej przez nich ziemi, połączone ze zniesieniem obciążeń feudalnych, tj. poddaństwa, pańszczyzny itp. Z zachowanego w księdze hipotecznej wypisu dokumentu uwłaszczenia chłopów w majątku Malczewskich, sporządzonego 17 listopada 1866 r., dowiadujemy się, że z dóbr Sitno przeszło na własność włościan wsi Sitno 1745 mórg 207 prętów (w tym 1726 mórg 157 prętów gruntów używalnych oraz 19 mórg 50 prętów nieużytków), na rzecz włościan wsi Czołki – 103 morgi 226 prętów (w tym 100 mórg 120 prętów gruntów używalnych i 3 morgi 106 prętów nieużytków), a wsi *Joanowka* (Janówka) – gruntów używalnych 17 mórg 120 prętów³⁷.

Dalsze zmiany w majątku ziemskim zaszły 22 kwietnia 1875 r., kiedy to folwarki w Kornelówce, Janówce i Czołkach uzyskały własne księgi hipoteczne, chociaż nadal ich dziedzicem był Malczewski³⁸. W 1886 r. dobra Malczewskich (bez Kornelówki i Czołek) obejmowały 2031 mórg (1138 ha), w tym 864 roli uprawnej i 882 lasu. W tym czasie w majątku było 18 budynków dworskich³⁹.

Od 1857 r. działała na terenie folwarku siteńskiego gorzelnia⁴⁰. W 1878 r. była już tylko jedną z dwóch gorzelni (obok nowo zbudowanej

33 Ibidem, sygn. 20 (1891, akt zgonu nr34).

34 APZ, Akta Ordynacji Zamojskiej i Dóbr Wydzielonych z Ordynacji (zbiory nieuporządkowane). Akta hipoteki Łazisk i Sitno, str. 8–9.

35 Ibidem, str. 7.

36 Ibidem, str. 7.

37 Ibidem, str. 3.

38 Ibidem, str. 4.

39 *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1880–1904 (dalej SGKP), t. X (wyd. 1889, dane pochodzą z 1886 r.), s. 629.

40 Ibidem.

w Ruskich Piaskach) w ówczesnym powiecie zamojskim. W okresie kryzysu i dezorganizacji gospodarki folwarcznej bezpośrednio po uwłaszczeniu upadły bowiem wszystkie gorzelnie małe, źle urządzone technicznie. Po pożarze w 1885 r. wytwórni alkoholu w Ruskich Piaskach i zaniechaniu jej odbudowy gorzelnia w Sitnie stała się jedynym zakładem tego typu w powiecie zamojskim. Ostatecznie produkcję w niej przerwano w czasie II wojny światowej⁴¹. Gorzelnia przynosiła właścicielom bardzo wysoki dochód, pochodzący głównie z dworskiego monopolu spirytusowego. Polegał on na przymusie zaopatrywania się przez karczmarzy w alkohol tylko z zakładu w Sitnie, pod groźbą ich usunięcia. Sztywne ograniczenia propinacji dotyczyły także chłopów, którzy z kolei mieli obowiązek zakupu wódki tylko w karczmach znajdujących się w obrębie majątku Malczewskich.

Dzięki przede wszystkim dobremu prosperowaniu gorzelni Malczewscy na początku czwartej ćwierci XIX w. zbudowali murowany, piętrowy pałac, istniejący do dziś. Wokół pałacu założyli ogród spacerowo-owocowy i pasiekę⁴². Nowa rezydencja została wzniesiona na miejscu starego dworu, drewnianego, o bliżej dziś nieokreślonej formie⁴³. Powstała również nowa zabudowa folwarczna, w dużej mierze murowana.

Przełom XIX i XX w. był dla Malczewskich już mniej korzystny ze względu na zmieniającą się ogólną sytuację gospodarczą i polityczną. Po reformie uwłaszczeniowej uprawa ziemi stawała się coraz mniej opłacalna. Malczewscy swoje folwarki wydzierżawiali, sukcesywnie też parcelowali część ich gruntów i sprzedawali. Folwark Janówka został sprzedany najpewniej tuż po śmierci Kornela Malczewskiego w 1891 r., natomiast Kornelówka i Czołki były wydzierżawiane od lat 90. XIX w. Na początku XX w. coraz mniejsze dochody zaczęła przynosić również gorzelnia. Wynikało to ze wzrostu opłat podatkowych (akcyzy) oraz przestarzałych urządzeń zakładu i jednocześnie braku wystarczających środków na ich modernizację. Malejące środki finansowe i niespłacone pożyczki zaciągnięte pod zastaw majątku przez ostatnich właścicieli, Helenę z Malczewskich Kiełczewską i Władysława Marcina Malczewskiego, doprowadziły w konsekwencji do wystawienia go na sprzedaż. W marcu

41 B. Mikulec, *Przemysł powiatu zamojskiego w latach 864–1914*, „Rocznik Zamojski”, t. I, s. 58.

42 SGKP, t. X (wyd. 1889, dane pochodzą z 1886 r.), s. 629.

43 KEZAiB, nr 2825, oprac. W. Boruch, 1995 (w archiwum WUOZ w Lublinie Delegatura w Zamościu).

1912 r. majątek sitneński na drodze licytacji za długi nabył od Malczewskich za sumę 304 000 rubli Witold Świącicki h. Jastrzębiec (1873–1951)⁴⁴.

Nowy właściciel w tym czasie, gdy zakupił Sitno, był w posiadaniu również szeregu innych dóbr, głównie na Podlasiu, w tym majątku Kabaki, wówczas głównego miejsca jego zamieszkania. Dlatego nigdy nie przeniósł się do Sitna, a majątkiem zajmował się administrator, któremu Świącicki dał pełnomocnictwo i zadanie podźwignięcia majątku z kryzysu⁴⁵. Próbę naprawy dóbr przerwała I wojna światowa. Zrujnowany w czasie wojny folwark przedstawiał się już wyjątkowo niekorzystnie. Gorzelnia była w ruinie, został stracony cały majątek żywy, środki transportowe i zbiory z wojennych lat⁴⁶. Spowodowało to, że Świącicki ostatecznie zdecydował się na parcelację dóbr, które według danych z 1920 r. obejmowały 1145 mórg (około 975 ha) powierzchni⁴⁷. Folwark siteński w tym czasie (1921 r.) miał cztery budynki mieszkalne (w tym jeden niezamieszkały) i liczył 101 osób (97 Polaków i czterech Ukraińców)⁴⁸. Do większej sprzedaży ziemi doszło w listopadzie 1922 r., kiedy to Świącicki wyzbył się 509 mórg i 96 prętów (285 ha) na rzecz 92 nabywców, przeważnie włościan z Sitna, Stabrowa i Czołek oraz kilku innych okolicznych wsi⁴⁹. Na początku 1923 r. zawarł z czterema włościanami z Sitna umowę przyrzeczenia kupna-sprzedaży dw. resztówki majątku (pałac, park, część gospodarcza i 104 morgi 157 prętów, tj. około 58 ha ziemi)⁵⁰. Jednak z umowy tej się wycofał i aktem z 5 maja 1923 r. sprzedał resztówkę za sumę 242 523 290 marek polskich Sejmikowi Zamojskiemu Powiatowemu⁵¹. Argumentował to tym, że *nie rozpatrując zasadniczo kwalifikacji potencjalnych czterech nabywców, podział ośrodka majątku Sitno na drobne działki równałby się zniszczeniu dawnej kultury tego majątku [...] który posiada bardzo solidne i kosztowne budynki (pałac, gorzelnię, 8 budynków gospodar-*

44 APZ Akta Ordynacji Zamojskiej i Dóbr Wydzielonych z Ordynacji (zbiory nieuporządkowane). Akta hipoteki Łazisk i Sitna, str. 9–10.

45 *Ziemianie Polscy XX wieku. Słownik biograficzny*, pod red. A. Arkuszewskiego, S. Cieplowskiej, T. Epszteina, S. Górczyńskiego, Warszawa 2007, cz. 8, s. 162–164 (hasło: Świącicki Witold Bronisław, oprac. Jan Marian Włodek).

46 S. Chmiel, *Ośrodek Kultury Rolnej w Sitnie*, Sitno 1995 (broшура), brak paginacji.

47 APZ Akta Ordynacji Zamojskiej i Dóbr Wydzielonych z Ordynacji (zbiory nieuporządkowane). Akta hipoteki Łazisk i Sitna, str. 413–414.

48 *Skorowidz...*, op. cit., s. 128.

49 APZ Akta Ordynacji Zamojskiej i Dóbr Wydzielonych z Ordynacji (zbiory nieuporządkowane). Akta hipoteki Łazisk i Sitna, str. 446–447.

50 Ibidem, s. 508.

51 Akt sprzedaży z 15 maja 1923 roku, oryg. w księdze wieczystej *Dobra Ziemskie Sitno VI* Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Zamościu (kserokopia w Archiwum WUOZ w Lublinie Delegatura w Zamościu).

czych) oraz 10-morgowy ogród owocowy i takiż park ze starodrzewem. [...] Nabytym ośrodku przez Sejmik daje gwarancję należytego zużytkowania nabytego warsztatu rolnego i daje możliwość zadość uczynić nieodzownym potrzebom publicznym całego powiatu oraz leży w interesie Reformy Rolnej⁵². Po tych transakcjach i kilku mniejszych pozostało z całych dóbr siteńskich 461 mórg i 199 prętów ziemi (powierzchnie leśne w trzech kompleksach: Sosenki, Koryczna i Buczyzna, a także parę mórg ziemi ornej zwanej Ogrodami), które Świąciecki sprzedał na podstawie dobrowolnej umowy z 4 lutego 1923 r. swojemu byłemu administratorowi majątku Sitno – Czesławowi Biernackiemu, za sumę 270 000 000 marek polskich⁵³.

W dw. resztówce nowy nabywca, Sejmik Zamojski Powiatowy, zorganizował już w 1923 r. Sejmikowe Gospodarstwo Rolne, którym kierował Stanisław Koch, natomiast rok później – Ludową Szkołę Rolniczą Żeńską, prowadzoną przez kolejnych 26 lat (aż do jej likwidacji w 1950 r.) przez Wandę Popławską⁵⁴.

Założenie pałacowo-parkowo-folwarczne na planie z 1923 r.

W związku z decyzją Witolda Świącieckiego o parcelacji i sprzedaży dóbr Sitno zostały sporządzone szczegółowe plany majątku. W aktach hipoteki Sitno, zdeponowanych obecnie w Archiwum Państwowym w Zamościu, zachował się plan dw. resztówki [ryc. 1], jedyny, ale dotyczący najważniejszej części majątku, z siedzibą byłych właścicieli i folwarkiem. Plan sporządził w 1923 r. geodeta przysięgły Józef Nowicki, na podstawie pomiaru z 1922 r., dokonanego na zasadzie zezwolenia Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Lublinie z 13 czerwca 1922 r., nr 231. *Plan gruntów folwarku Sitno w gminie Nowa Osada powiecie zamojskim położonych* został wykonany w skali 1:5000, jest barwny, zawiera szczegółową legendę, a także tabelaryczne wykazy kątów i miar oraz ogólnej powierzchni gruntów.

Dokument stanowi bardzo cenne źródło dotyczące rozplanowania zabudowy rezydencjonalno-folwarcznej w Sitnie z okresu po jego intensywnej rozbudowie i przekształceniach, wykonanych przez Malczewskich w czwartej ćwierci XIX w., ale jeszcze przed zniszczeniem i roz-

⁵² Ibidem.

⁵³ APZ Akta Ordynacji Zamojskiej i Dóbr Wydzielonych z Ordynacji (zbiory nieuporządkowane). Akta hipoteki Łazisk i Sitna, str. 511–513.

⁵⁴ S. Chmiel, *Ośrodek Kultury Rolnej...*, op. cit.

biórką wielu obiektów, co miało miejsce po 1923 r. Jest też najstarszym zachowanym planem majątku, dotąd nieznanym, a w związku z tym dostarczającym nowych danych o historycznej zabudowie założenia, które mogą posłużyć w dalszych badaniach zabytku i do celów konserwatorskich, w tym planowanej rewaloryzacji pałacu i jego otoczenia.

Obecny stan zachowania założenia pałacowo-parkowo-folwarcznego, a także dostępne przekazy ikonograficzne, zapisy źródłowe oraz literatura przedmiotu pozwoliły na zidentyfikowanie na planie 11 obiektów.

1. Pałac

Zbudowany został w czwartej ćwierci XIX w. Frontem jest zwrócony na wschód i z tej strony prowadzi do niego podjazd. Od strony południowo-wschodniej, południowej i zachodniej jest otoczony parkiem, zaś po stronie północno-zachodniej znajduje się ciąg pieszy prowadzący do części gospodarczej.

Obiekt powstał na planie nieregularnym, złożonym, z narożnymi ryzalitami z obu stron. Ma około 850 m² powierzchni. Został zbudowany z cegły, jest obustronnie tynkowany, częściowo podpiwniczony, ma zróżnicowane dachy: jedno-, dwu – i trójspadowe. Bryła budynku jest mocno rozczłonkowana, złożona z piętrowego korpusu głównego z ryzalitami: od tyłu piętrowymi, od frontu parterowymi. Na osiach środkowych znajdują się: od wschodu – fronton z trójkątnym szczytem, a przed nim rozległy taras ze schodami, zaś od strony zachodniej kolumnowy portyk [ryc. 2], od strony południowej zbudowany został parterowy aneks z salą balową [ryc. 3], a od północy – przybudówki różnej wielkości i wysokości. Dekoracja zewnętrzna pałacu ogranicza się do profilowanych gzymsów, obramień okien i drzwi. Wnętrze obiektu jest wielodzielne i niesymetryczne⁵⁵.

2. Spichlerz

Jest to obiekt murowany z czwartej ćwierci XIX w. [ryc. 4], z okresu kształtowania się murowanej zabudowy folwarcznej majątku. Zlokalizo-

55 M. Kseniak, A. Marczak, *Opracowanie ewidencyjne parku pałacowego w Sitnie, woj. zamojskie*, Warszawa 1976, s. 1 (w archiwum WUOZ w Lublinie Delegatura w Zamościu) oraz KEZAiB, nr 2826, oprac. W. Boruch, 1995 (w archiwum WUOZ w Lublinie Delegatura w Zamościu).

wany został na północnym skraju części gospodarczej zespołu, tuż obok wjazdu na dawny folwark od strony drogi do Zamościa. Frontem jest zwrócony w stronę rozległego podwórza (dawnego gumna). Budynek został zbudowany z cegły i kamienia wapiennego na planie prostokąta o powierzchni 434 m², w układzie jednotraktowym, trójdzielnym. Jest to obiekt piętrowy, podpiwniczony pod całością, kryty dachem dwuspadowym. W konstrukcji jego piwnic i parteru zastosowano sklepienia ceglano-kolebkowe. Elewacja budynku jest tynkowana, gładka, bez cokołów i dekoracji, w narożach zaś obiekt został ujęty wydatnymi szkarpami [ryc. 5]. W elewacji południowej ma trzy otwory drzwiowe, górny poziom wyposażony został w małe okienka⁵⁶.

3. Obora

Budynek powstał w czwartej ćwierci XIX w., w okresie kształtowania się murowanej zabudowy folwarcznej majątku. Jest to obiekt wolnostojący [ryc. 6], usytuowany w południowej części gospodarczej zespołu. Budynek jest parterowy, z użytkowanym poddaszem. Zbudowany został na planie wydłużonego prostokąta z przybudówką na osi od frontu, jest jednotraktowy, pierwotnie jednoprzestrzenny. Powierzchnia jego zabudowy wynosi 485 m². Obiekt powstał z cegły, jest obustronnie tynkowany, bez podpiwniczenia. Dach obory jest dwuspadowy, wysoki, krokwiowo-stolcowy z jętkami, natomiast okna są małe, kwadratowe, czteroszybowe. Na dole, na osi budynku, umieszczono drzwi dwuskrzydłowe, a na poddaszu, także na osi, drzwi pojedyncze. Elewacja budynku jest gładka, w narożach ujęcia została lizenami⁵⁷.

4. Stodoła

Jest to obiekt murowany [ryc. 7] z czwartej ćwierci XIX w., zlokalizowany w centralnej części zespołu gospodarczego, pomiędzy dawną oborą a spichlerzem, frontem zwrócony na podwórze i podjazd od strony wschodniej. Powstał na planie wydłużonego prostokąta o powierzchni

56 KEZAiB, nr 2827, oprac. W. Boruch, 1995 (w archiwum WUOZ w Lublinie Delegatura w Zamościu).

57 Ibidem, nr 2828.

582 m². Jest jednotraktowy, parterowy, murowany z cegły, obustronnie tynkowany, kryty dachem dwuspadowym, z trzema otworami bramnymi na przestrzał, a pomiędzy nimi małymi okienkami oraz dużymi okrągłymi otworami w przyziemiu⁵⁸.

5. Stajnie z ujeżdżalnią, obiekty nieistniejące

Były zlokalizowane w zachodniej części folwarku⁵⁹, zbudowane w XIX w. na planie wydłużonych prostokątów. Z braku dostępnych źródeł, nie są znane bliższe szczegóły dotyczące formy architektonicznej i układu przestrzennego obiektów.

6. Chlewy i kurnik, obiekty nieistniejące

Znajdowały się we wschodniej części folwarku⁶⁰, zbudowane w XIX w. na planie wydłużonych prostokątów, a jeden z nich na planie nieregularnym. Brak dostępnych źródeł nie pozwala na obecnym etapie bliżej określić ich formy architektonicznej i układu przestrzennego.

7. Budynek inwentarski, obiekt nieistniejący

Stał we wschodniej części folwarku, na skraju ogrodu owocowego, w pobliżu czworaka. Powstał jako budynek gospodarczy dla służby folwarcznej. Czas jego budowy nie jest znany. Był to obiekt założony na planie prostokąta, kryty dwuspadowym dachem, murowany i otynkowany. Początkowo był jednokondygnacyjny, ale po przejęciu go przez Ludową Szkołę Rolniczą Żeńską częściowo został przebudowany na dwukondygnacyjny, przy czym w jego dolnej części znajdowała się chlewnia [ryc. 8-10], w górnej (do 1929 r.) pomieszczenia dla drobiu⁶¹.

58 Ibidem, nr 2829.

59 S. Chmiel, *Ośrodek Kultury Rolnej...*, op. cit.

60 Ibidem.

61 S. Chmiel, *Szkoła Życia Wandy Popławskiej*, Sitno 2014, s. 28–29.

8. Czworak, obiekt nieistniejący

Budynek był zlokalizowany po wschodniej stronie folwarku, przy drodze wiodącej do pałacu i zabudowań wsi Sitno. Został założony na planie prostokąta, na osi północ – południe. Był parterowy, murowany, kryty dwuspadowym dachem⁶² [ryc. 11]. Jak wykazał spis z 1934 r., w czworaku, który od 1923 r. funkcjonował jako siedziba szkoły powszechnej, znajdowały się 4 sale lekcyjne (trzy o powierzchni 51,25 m² i jedna o powierzchni 28,50 m²), kancelaria szkolna (28,50 m²), korytarz nr 1 (18,45 m²), korytarz nr 2 (28,31 m²) oraz piąta sala i mieszkanie nauczyciela o bliżej nieokreślonych wymiarach⁶³. Czas budowy obiektu nie jest znany.

9. Oficyna pałacowa (rządcówka), obiekt nieistniejący

Stała od północnej strony pałacu, w bezpośrednim jego sąsiedztwie⁶⁴. Założona została na osi wschód – zachód, frontem zwrócona na południe. Był to budynek parterowy, na planie nieregularnym. Główna część obiektu, na planie prostokąta, była kryta wysokim dachem czterospadowym z niewielkimi lukarnami w formie wolego oka w dłuższej połaci dachowej, wspartym od południa na pięciu lub sześciu kolumnach tokańskich (?) [ryc. 12], tworząc tym samym zadaszenie wąskiej werandy wzdłuż całej południowej ściany głównego korpusu. Od jego strony zachodniej i wschodniej znajdowały się parterowe przybudówki (?), kryte dachem dwuspadowym, jedna z nich (od strony ogrodu) zaopatrzona w ganek [ryc. 13]. Okres budowy i rozbudowy oficyny nie jest znany. Obiekt został spalony w lipcu 1944 r., podczas działań wojennych.

10. Gorzelnia, obiekt nieistniejący

Stała w południowej części folwarku, w bezpośrednim sąsiedztwie parku, stawu i strugi rzecznej, z której czerpała wodę potrzebną do produkcji alkoholu. Od strony folwarku prowadziła do niej w miarę szeroka droga dojazdowa, osuszana z obu stron rowami odwadniającymi. Zakład

62 APZ, Akta Inspektoratu Szkolnego Zamość, 1916–1942, sygn. 481, s. 214 oraz *Kronika Szkoły Podstawowej w Sitnie z lat 1956–1991*, brak paginacji (w archiwum Zespołu Szkół w Sitnie).

63 APZ, Akta Inspektoratu Szkolnego Zamość, 1916–1942, sygn. 481, s. 133.

64 S. Chmiel, *Szkoła Życia...*, op. cit., s. 28.

powstał w 1857 r.⁶⁵ Jak wskazuje interesujący nas plan z 1923 r., był to obiekt założony na rzucie w kształcie litery „T”. Z fotografii z przełomu XIX i XX w., autorstwa najprawdopodobniej Zofii Malczewskiej, można wyczytać, że był on jedno – i dwukondygnacyjny (trzon budynku założony w przybliżeniu na osi wschód – zachód, dwukondygnacyjny, skrzydła boczne parterowe), kryty dwuspadowym dachem⁶⁶.

11. Park krajobrazowy

Założony został na początku XIX w. przez nieznanego planistę, obejmując w terenie około 5 ha powierzchni. Pierwotny układ parku był prawdopodobnie regularny, składał się (przynajmniej w części przypałacowej) z układów alei lipowych i szpalerów grabowych. Przy końcu XIX w. został przez ówczesnych właścicieli – Malczewskich, przeobrażony w stylu angielskim, co widać na planie folwarku Sitno z 1923 r. Pałac i park łączyły się od zachodu z sadem, ograniczonym aleją lipową wyznaczającą granicę ośrodka dworskiego, natomiast od południa krajobrazowo z łąkami⁶⁷. Dominującym elementem w krajobrazie parku był rozległy staw. Na przełomie XIX i XX w. istniały w parku: oranżeria, ogród francuski, pomosty i kładki oraz inne elementy dw. małej architektury, uwiecznione na fotografiach [ryc. 16, 17] przypisywanych najprawdopodobniej Zofii Malczewskiej, mieszkającej w tym czasie w Sitnie córki Kajetana Malczewskiego, rodzzonego brata ówczesnego właściciela majątku Sitno – Kornela⁶⁸.

12. Stan zachowania

Zabudowa założenia pałacowo-parkowo-folwarcznego, zobrażowana na szczegółowym planie z 1923 r., zachowała się do czasów obecnych fragmentarycznie.

W okresie międzywojennym została rozebrana gorzelnia, zrujnowana w czasie I wojny światowej, która już od około początku XX w. przynosiła coraz mniejsze dochody. Po zniszczeniach wojennych dzia-

65 SGKP, t. X (wyd. 1889, dane pochodzą z 1886 r.), s. 628.

66 W. Maziarczyk, *Fotografująca ziemianka Zofia Julia Malczewska (1877–1950)*, [w:] *Dzieje Sitna i okolic*, red. E. Prusicka, Zamość – Sitno 2021 (w druku).

67 M. Kseniak, A. Marczak, *op. cit.*, s. 1–2.

68 W. Maziarczyk, *op. cit.*

łałość jej została zaniechana, bowiem remont i unowocześnienie produkcji stały się nieopłacalne dla nowego nabywcy majątku⁶⁹. Pozostałe budynki folwarku użytkowało Gospodarstwo Rolne Sejmiku Zamojskiego, przy czym w okresie międzywojennym, jak wynika z fotografii z lat 1936–1937 [ryc. 5]⁷⁰, przestał istnieć przynajmniej jeden budynek gospodarczy, usytuowany po wschodniej stronie spichlerza. W pałacu znalazła siedzibę Ludowa Szkoła Rolnicza Żeńska, zajęła też część oficyny pałacowej (dawnej rządówki), w której urządzono mieszkanie dla rodziny nauczycielskiej, pralnię i prasownię, natomiast pozostałą część oficyny przeznaczono na mieszkanie kierownika Gospodarstwa Sejmikowego. Szkoła otrzymała również jeden budynek inwentarski, wcześniej użytkowany przez służbę folwarczną, w którym wydzielono pomieszczenia dla trzody chlewnej, bydła i drobiu. W 1929 r., po epidemii gruźlicy u drobiu, wybudowano nowy kurnik, a rok wcześniej stodołę na potrzeby szkolnej hodowli zwierząt, od jego strony południowej⁷¹. W 1923 r. zmienił funkcję murowany czworak, w którym ulokowano szkołę powszechną⁷². Jeśli chodzi o zasięg dw. terenów zielonych, tj. ogrodów owocowych i warzywnych, nie uległ on zmianie w latach międzywojennych. Ludowa Szkoła Rolnicza Żeńska uzyskała 2 ha ogrodów, pozostałe ogrody i sady przejęło Gospodarstwo Sejmikowe. Wyróżniał się szczególnie ogród szkolny, w którym wyodrębniono dwa ogrody: pierwszy z młodym sadem (ogrodzony w 1933 r. niezbyt wysoką siatką), drugi m.in. z inspektami, szklarnią, przykładowym ogrodem wiejskim, ogródkiem botanicznym, kwaterą roślin ozdobnych, otoczony murem o wys. 2–3 m, zbudowanym co najmniej w XIX w., z okazałą bramą od strony parku (obok budynku inwentarskiego), rozebraną ok. 1950 r. W okresie międzywojennym założono ogródek od północnej strony oficyny pałacowej, użytkowany przez rodzinę kierownika Sejmikowego Gospodarstwa Rolnego. Park uległ dużej dewastacji w czasie I wojny światowej, dlatego około 1 ha najbardziej zniszczonej jego powierzchni od strony południowo-wschodniej stopniowo wykarczowano i zamieniono na pole uprawne. Nad pozostałą częścią parku pieczę sprawowała Szkoła Ludo-

69 S. Chmiel, *Spacerkiem po Muzeum Rolnictwa w Sitnie*, Sitno 2014, s. 55.

70 Fotografia pochodzi z albumu Barbary Kępińskiej (z domu Mizera), której babcia, Władysława Mizera (z domu Struglik, ur. w 1910 r. w Inwałdzie) pracowała w latach 1936–1937 w Ludowej Szkole Rolniczej Żeńskiej w Sitnie. Album fotografii, przekazany w 2021 r. przez B. Kępińską, znajduje się w zbiorach Szkoły Podstawowej w Sitnie.

71 S. Chmiel, *Szkoła Życia...*, op. cit., s. 28.

72 APZ, Akta Inspektoratu Szkolnego Zamość, 1916–1942, sygn. 481, s. 214.

wa, która otaczała go bardzo troskliwą opieką. Stawał się dzięki temu coraz piękniejszym miejscem rekreacyjno-wypoczynkowym dla uczennic, pracowników szkoły i gospodarstwa, a także dla mieszkańców Sitna, odbywały się w nim liczne imprezy plenerowe, w tym sławne coroczne ma-jówki, na które przyjeżdżała młodzież z pięciu najbliższych powiatów⁷³.

Niepowetowaną stratą okresu II wojny światowej było zniszczenie oficyny pałacowej. Została spalona w lipcu 1944 r.; po wojnie nieodbudowana⁷⁴.

Duże zmiany w obrębie założenia, zwłaszcza dawnej zabudowy folwarcznej, nastąpiły po II wojnie światowej, gdy przestały działać Ludowa Szkoła Rolnicza Żeńska (zamknięta w 1950 r.) oraz Gospodarstwo Sejmikowe (zlikwidowane w 1947 r.). W 1950 r. obiekty po dawnej szkole stały się własnością lokalnych władz, a gospodarstwo przyłączono do PGR-u Jarosławiec. Stopniowo rozebrano większość gospodarczych obiektów folwarcznych: stajnię z ujeżdżalnią, budynek inwentarski, kurnik, chlewnię, stodołę z okresu międzywojennego⁷⁵. W 1973 r. ostatecznie został rozebrany czworak, w którym od okresu międzywojennego mieściła się szkoła, a po wojnie, oprócz sal lekcyjnych, również przez pewien czas poczta i mieszkania prywatne⁷⁶. Dla pracowników PGR-u zbudowano dwa jednopiętrowe bloki mieszkalne na terenie dawnego ogrodu owocowego. W pałacu aż do 1959 r. miały swoją siedzibę: poczta, biblioteka, bank oraz mieszkania prywatne⁷⁷. Powodowało to silne niszczenie obiektu. Park, w tym czasie niepielegnowany i sukcesywnie trzebiony, tracił pierwotne wartości zabytkowe. Dopiero przejęcie opieki w 1959 r. przez powołaną wówczas Szkołę Rolniczo-Gospodarczą (z czasem przemianowaną na Zasadniczą Szkołę Rolniczą) zaowocowało tym, że zakończył się okres dewastacji, pałac stał się siedzibą szkoły, park uporządkowano⁷⁸.

Po utworzeniu województwa zamojskiego Sitno wytypowano w 1977 r. na siedzibę Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego (WOPR), którego lokum miało się znajdować w pałacu i pozostałych budynkach należących dotąd do szkoły. Od tego czasu opiekę nad pałacem, parkiem i ocalałą zabytkową zabudową pofolwarczną sprawował WOPR,

73 S. Chmiel, *Szkoła Życia...*, op. cit., s. 29–30.

74 Ibidem, s. 28.

75 Ibidem.

76 Kronika Szkoły Podstawowej w Sitnie z lat 1956–1991, brak paginacji (w archiwum Zespołu Szkół w Sitnie).

77 S. Chmiel, *Ośrodek Kultury Rolnej...*, op. cit.

78 Ibidem.

a następnie jego kontynuatorki: Zamojski Ośrodek Doradztwa Rolniczego (od 1990 r.), Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Lublinie z siedzibą w Końskowoli (od 1999 r.) i obecnie Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Zamościu z siedzibą w Sitnie (od 2012 r.)⁷⁹. Powstanie Zasadniczej Szkoły Rolniczej owocowało tym, że w 1971 r. został oddany do użytku nowy gmach szkoły i internat⁸⁰, zbudowany po stronie wschodniej parku, przy czym przy tej okazji doszło do zniszczenia sporej części drzewostanu. Na początku lat 70. w sąsiedztwie szkoły zbudowano również jednopiętrowy blok mieszkalny, a w 1980 r. na terenie dawnego sadu szkolnego (na wschód od spichlerza) – dwa kolejne bloki mieszkalne, dwupiętrowe. Przybyło też kilka obiektów gospodarczych w obrębie dawnej części folwarcznej.

Do chwili obecnej z dość licznej zabudowy zespołu dworsko-parkowo-folwarchnego w Sitnie, widocznej na planie z 1923 r., zachowały się jedynie cztery obiekty: pałac, spichlerz, obora i stodoła. Pałac od chwili powstania nie był przebudowywany ani też rozbudowywany. Po raz pierwszy obiekt remontowano w 1919 r., po zniszczeniach I wojny światowej. Remont ogólny pałacu po dewastacjach w czasie II wojny światowej został przeprowadzony w 1946 r., zaś w latach 1976–1979 wykonano remont generalny z wymianą m.in. stropów, schodów, podłóg i instalacji. Nie zachowało się dawne wyposażenie pałacu. Z wystroju wewnątrz przetrwały jedynie pilastry, fasety i rozety sali balowej, na zewnątrz zaś oryginalne ażurowe balustrady balkonów, odlane z żeliwa⁸¹.

Przechodząc do zachowanej zabudowy folwarcznej – spichlerz remontowany był w latach 60. XX w., w 1971 r. i około 1976 r. oraz na samym końcu lat 90. XX w.⁸² W 1976 r. przeprowadzono ogólny remont zabytkowej obory, przebudowując ją nieznacznie (zwłaszcza wewnątrz) i adaptując na magazyn⁸³. Również w latach 70. została wyremontowana stodoła, także z przeznaczeniem na magazyn⁸⁴.

Park uległ w okresie powojennym największym zmianom. Z biegiem czasu, po wspomnianym już wycięciu na początku lat 20. około 1 ha zabytkowej zieleni, zniszczeniach części zieleni w czasie I wojny

79 Ibidem.

80 M. Kseniak, A. Marczak, *op. cit.*, s. 2.

81 Ibidem oraz KEZAiB, nr 2826, oprac. W. Boruch, 1995 (w archiwum WUOZ w Lublinie Delegatura w Zamościu).

82 Ibidem, nr 2827.

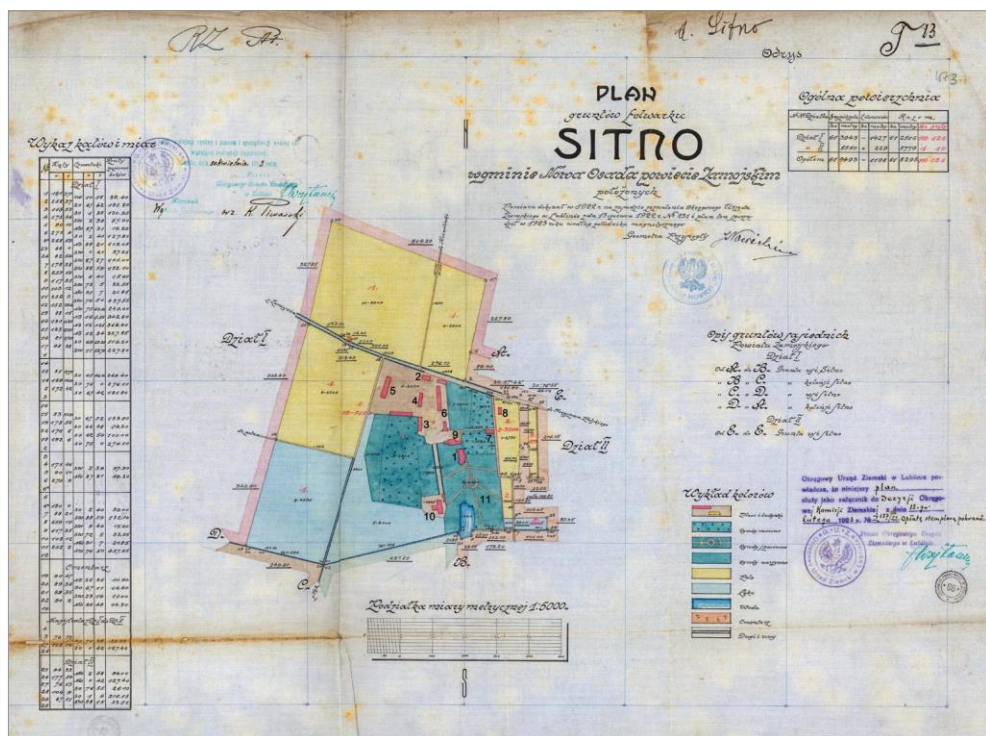
83 Ibidem, nr 2828.

84 Ibidem, nr 2829.

światowej, a także w latach 70. dla stworzenia miejsca pod budowę szkoły i internatu, zacierał się jego pierwotny układ kompozycyjny, obecnie niemal całkowicie nieczytelny w terenie. Zauważyli to autorzy opracowania ewidencyjnego parku, wykonanego w 1976 r., którym udało się jedynie ogólnie wyróżnić w obrębie zieleni parkowej dwie zasadnicze części: pierwszą, „przypałacową”, z zarysowanymi śladami układu regularnego alei lipowych (zachowanych fragmentarycznie) i szpalerów grabowych, oraz drugą, „krajobrazową”, którą stanowi grupa drzew skupionych wokół mocno już zarosniętego stawu. Inwentaryzacja drzewostanu, wykonana na potrzeby owego opracowania, wykazała 312 drzew zaliczonych do 17 gatunków. Najliczniej reprezentowane były: jesion wyniosły (100 sztuk), robinia akacjowa (40 sztuk), lipa drobnolistna (35 sztuk), klon pospolity (30 sztuk), kasztanowiec biały (30 sztuk) i brzoza brodawkowata (25 sztuk). Wśród drzew wyróżniono dziewięć pomników przyrody. Odnotowano też sporo krzewów (głównie bzu czarnego i leszczyny) oraz wiele nowych nasadzeń (1 ar jesionu wyniosłego, 100 sztuk amerykańskiej topoli czarnej i 20 sztuk brzozy brodawkowatej). Do rzadszych gatunków zaliczono morwę białą, lipę krymską i lipę długoogonkową⁸⁵. Z upływem czasu nastąpił dalszy ubytek starodrzewu, bądź to wskutek złego stanu zdrowotnego (m.in. w 2003 r. wycięto pięć spróchniałych drzew, w 2005 r. aż 27 drzew zaatakowanych chorobami), bądź też warunków pogodowych (z powodu wichury m.in. w 1986 r. musiano wyciąć 23 powalone drzewa). Wycinane są również samosiewy (32 drzewa w 1993 r., samosiewy dominowały też w wycince 40 drzew w 2004 r.)⁸⁶. Pozytywnym działaniem jest stosowanie nasadzeń uzupełniających tego samego gatunku w miejsca usuniętych drzew, które rekompensują w ten sposób ubytki i podtrzymują zabytkowy charakter parku.

85 Por. M. Kseniak, A. Marczak, *op. cit.*, aneks oraz J. Górak, *Materiały do historii parków zabytkowych w województwie zamojskim*, Zamość 1980, s. 43, D. Fijałkowski, M. Kseniak, *Parki wiejskie Lubelszczyzny – stan, ochrona i rewaloryzacja biocenotyczna*, Warszawa 1982, s. 209–210.

86 Informacje na podstawie zapisów w decyzjach WKZ w Lublinie o wycinkach drzew w zespole pałacowo-parkowym w Sitnie (w archiwum WUOZ Delegatura w Zamościu).



Ryc. 1. Plan gruntów folwarku Sitno w gminie Nowa Osada powiecie zamojskim położonych, wyk. Józef Nowicki, 1922–1923 r., skala oryg. 1:5000 [Archiwum Państwowe w Zamościu, Akta Ordynacji Zamojskiej i Dóbr Wydzielonych z Ordynacji – zespół nieuporządkowany, Akta hipoteki Łazisk i Sitna, str. 473]. 1–11 – numery pomocnicze, wprowadzone przez autorkę w celu identyfikacji obiektów z ich opisem w tekście artykułu.



Ryc. 2. Pałac w Sitnie z końca XIX w. w zimowej scenerii, widok od południowego zachodu, lata 30. XX w. Fot. autor N.N. [zbiory LODR w Końskowoli PZDR w Zamościu z siedzibą w Sitnie].



Ryc. 3. Pałac w Sitnie z końca XIX w. w zimowej scenerii, widok od południowego wschodu, lata 30. XX w. Fot. autor N.N. [zbiory LODR w Końskowoli PZDR w Zamościu z siedzibą w Sitnie].



Ryc. 4. Zespół pałacowo-parkowo-folwarczny w Sitnie. Spichlerz, czwarta ćwierć XIX w., 7 lutego 1937 r. Fot. autor N.N. [z albumu Barbary Kępińskiej, obecnie w zbiorach Szkoły Podstawowej w Sitnie].



Ryc. 5. Zespół pałacowo-parkowo-folwarczny w Sitnie. Teren folwarku, po lewej fragment spichlerza z czwartej ćwierci XIX w., 7 lutego 1937 r. Fot. autor N.N. [z albumu Barbary Kępińskiej, obecnie w zbiorach Szkoły Podstawowej w Sitnie].



Ryc. 6. Zespół pałacowo-parkowo-folwarczny w Sitnie. Obora z czwartej ćwierci XIX w. Fot. E. Prusicka, 2020 r.



Ryc. 7. Zespół pałacowo-parkowo-folwarczny w Sitnie. Stodoła, czwarta ćwierć XIX w. – stan w 2020 r. Fot. E. Prusicka.



Ryc. 8. Uczennice Ludowej Szkoły Rolniczej Żeńskiej w Sitnie przed budynkiem inwentarskim (praca w chlewni), lata 20.–30. XX w. Fot. autor N.N. [zbiory LODR w Końskowoli PZDR w Zamościu z siedzibą w Sitnie].



Ryc. 9. Uczennice Ludowej Szkoły Rolniczej Żeńskiej w Sitnie podczas sadzenia róż w parku. W tle budynek inwentarski popołowarczny oraz wybudowane w latach międzywojennych na potrzeby szkoły: kurnik i stodoła, lata 20.–30. XX w. Fot. autor N.N. [zbiory LODR w Końskowoli PODR w Zamościu z siedzibą w Sitnie].

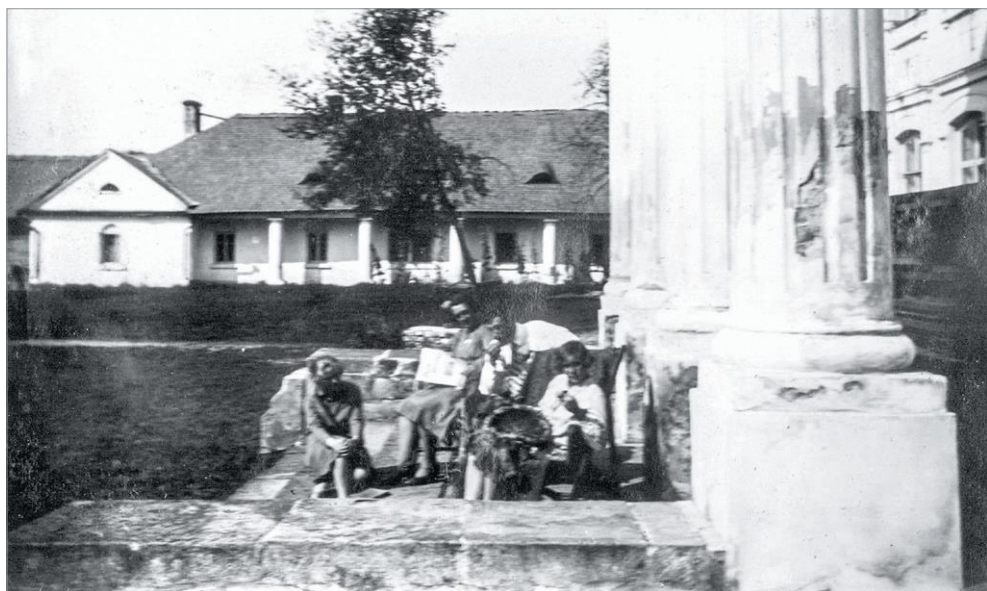


Ryc. 10. Widok na budynek inwentarski od strony północnej (z ogrodu), wysoki płot otaczający ogród od południa, reprezentacyjną bramę wejściową do ogrodu (XIX w.?) oraz kurnik (po lewej), zbudowany na potrzeby Ludowej Szkoły Rolniczej Żeńskiej w Sitnie w 1929 r. Na pierwszym planie uczennice Szkoły Ludowej podczas prac w ogrodzie, 25 marca 1937 r.

Fot. autor N.N. [z albumu Barbary Kępińskiej, obecnie w zbiorach Szkoły Podstawowej w Sitnie].



Ryc. 11. Zespół pałacowo-parkowo-folwarczny w Sitnie. Uczennice Ludowej Szkoły Rolniczej Żeńskiej w ogródku szkolnym. Za wysokim murem ogrodu widoczny dach czworaka (od 1923 r. siedziby Szkoły Powszechnej w Sitnie), widok od zachodu, lata 30. XX w. Fot. autor N.N. [zbiory LODR w Końskowoli PODR w Zamościu z siedzibą w Sitnie].



Ryc. 12. Widok na oficynę pałacową i fragment pałacu (na pierwszym planie uczennice i nauczycielki Szkoły Ludowej Żeńskiej w Sitnie podczas odpoczynku przed pałacem), lata 30. XX w. Fot. autor N.N. [zbiory LODR w Końskowoli PZDR w Zamościu z siedzibą w Sitnie].



Ryc. 13. Oficyna pałacowa w Sitnie, widok od ogrodu – mieszkanie kierownika Gospodarstwa Rolnego Sejmiku Zamojskiego, lata 20. lub 30. XX w. Fot. autor N.N. [zbiory LODR w Końskowoli PZDR w Zamościu z siedzibą w Sitnie].



Ryc. 14. Ludowa Szkoła Rolnicza Żeńska w Sitnie. Uczennice i Wanda Popławska przed budynkiem oficyny dworskiej, lata 30. XX w. Fot. autor N.N. [zbiory LODR w Końskowoli PZDR w Zamościu z siedzibą w Sitnie].



Ryc. 15. Widok na staw przy pałacu w Sitnie oraz częściowo widoczny za kępą drzew budynek gorzelni, XIX/XX w. Fot. Z. Malczewska (?) [skan fotografii przekazany na potrzeby artykułu przez W. Zembrzuskiego].



Ryc. 16. Staw i park przy pałacu w Sitnie, XIX/XX w. Fot. Z. Malczewska (?) [skan fotografii przekazany na potrzeby artykułu przez W. Zembrzuskiego].



Ryc. 17. Widok na staw i park przy pałacu w Sitnie, XIX/XX w. Fot. Z. Malczewska (?) [skan fotografii przekazany na potrzeby artykułu przez W. Zembrzuskiego].

Zbigniew Stankiewicz
Zamość

Okupacyjny garnizon austriacki w Zamościu 1915–1918

*Przynieś Polsce
Przyszłość dobrą
Żeby nam się
Dobrze wiodło¹.*

1 lipca 1915 r. Zamość został zajęty przez jednostki XXII Korpusu Rezerwowego 11. Armii gen. kawalerii Augusta von Mackensena [ryc. 1]. Niemcy swoje rządy rozpoczęli od ograbienia mieszkańców, 6 lipca nałożyli kontrybucję wojenną. Wprowadzono zarząd wojenny, utworzono komendę etapową. W lipcu 1915 r. w Zamościu stacjonował gen. August von Mackensen. Komendzie etapowej podporządkowano 2. batalion 94. Rezerwowego Pułku Piechoty (Reserve-Infanterie-Regiment nr 94), dowódca mjr von Minhausen, który pełnił obowiązki oddziału garnizonowego. Po przekazaniu Zamościa Austriakom dowódca batalionu pełnił obowiązki oficera placu dla niemieckich żołnierzy. Na początku 1917 r. batalion został przeniesiony do Francji. 1 lipca 1915 r., z polecenia okupantów, zostały utworzone tymczasowe władze miasta. Burmistrzem został Feliks Rykowski. Jednocześnie Straż Obywatelska w Zamościu została przekształcona w policję pomocniczą z komendantem komisarzem Batorskim.

We wrześniu 1915 r. obszar Zamojszczyzny znalazł się pod okupacją austriacką. 11 listopada 1915 r. kontrolerem południowo-wschodniej części Królestwa Polskiego i Wołynia został gen. mjr Stanisław Ursyn Pruszyński (Gouvernementsinspizieren in Zamosc), uprzednio dowódca

1 Wiersz pochodzi z czasopisma szkolnego „Skrzat Udrycki” i nosi tytuł *Powitanie nowego roku*.

17. Brygady Kawalerii w Wiedniu. Jego miejsce postoju znajdowało się w Zamościu, w części dawnego pałacu Zamoyskich. 5 czerwca 1917 r. przydzielony został do Wojskowego Generalgubernatorstwa w Polsce (Militar Generalgouvernements in Polen) i przeniesiony do Lublina.

Cesarsko-królewska Komenda Obwodowa

W Zamościu komenda obwodowa (od 17 kwietnia 1917 r. powiatowa) została powołana rozporządzeniem cesarskiej i królewskiej Naczelnej Komendy Armii z 4 września 1915 r. Jej siedziba znajdowała się w gmachu dawnej scholasterii². W skład jednostki wchodził: komendant, adiutantura do spraw wojskowych, oddział administracyjny, obwodowa komenda żandarmerii oraz sąd wojskowy z aresztem polowym. Przedstawicielem pełnomocnym wojskowego zarządu okupacyjnego w obwodzie oraz wykonawcą rozkazów generała gubernatora był komendant obwodu, który miał swojego zastępcę oraz adiutanta. Od początku, przez cały czas okupacji komendantem obwodowym (powiatowym) był płk Julian Fischer von Drauenegg, poprzednio komendant ośrodka hodowlanego źrebiąt w Kranichsfeld. Zastępcami byli: początkowo ppłk Maksymilian Pettera, od grudnia 1915 r. ppłk Medard Obertyński, od początku 1917 r. płk Alfred Weiss von Ulog, od 21 czerwca 1917 r. ppłk Karol Schebereiter. Komendantowi podlegała żandarmeria polowa, policja wojskowa, straż pożarna oraz wojska obwodowe (powiatowe), którymi były stacjonujące na podległym terenie jednostki landstrumu.

Oddział administracyjny nie był samodzielny i podlegał administracji wojskowej. Pracownicy byli cywilnymi referentami wojska. Oddział pełnił zadanie urzędu państwowej administracji publicznej, ze stojącym na czele komisarzem cywilnym. Od początku w Zamościu był nim Stefan Seferowicz (Ormianin). Początkowo Austriacy nastawieni byli na szybkie przejęcie terenów okupowanych, ich bezwzględną eksploatację gospodarczą, zapewnienie porządku i bezpieczeństwa na zapleczu frontu. 11. Dywizjon Transportowy Lwów przekazał do dyspozycji komendy obwodowej w Zamościu dwa samochody osobowe wraz z obsługą.

Po zmianie polityki i nastawieniu się na rozwiązanie polsko-austriackie, od 1 sierpnia 1916 r. przeprowadzano reorganizację komendy. Adiutanturę przekształcono w oddział wojskowy kierowany przez

2 Gmach późniejszego starostwa powiatowego. Obecnie ul. Akademicka 6.

zastępcę komendanta, usamodzielniono oddział administracyjny z komisarzem cywilnym jako pomocnikiem komendanta. Ponadto działały: obwodowa komenda oddziału żandarmerii polowej, sąd wojskowy z aresztem polowym oraz sąd powiatowy. Oddział administracyjny podlegał bezpośrednio komendantowi obwodowemu, a komisarz był w składzie dowództwa komendy. Pod komisarza podlegali: architekt obwodowy – inż. Rapp, lekarz obwodowy – dr Machala, weterynarz obwodowy – dr Kurek.

Głównym zadaniem komendy było zapobieganie wszelkim działaniom wymierzonym przeciwko Austro-Węgrom, grabież miejscowych zasobów surowcowych w celu aprowizacji sił okupacyjnych i zaspokajanie potrzeb wojska, wykorzystanie miejscowych zasobów ludzkich do pracy na miejscu oraz na terytorium cesarstwa, utrzymanie istniejących i budowa nowych dróg komunikacyjnych dla potrzeb wojska. W utrzymaniu posłuchu ludności miał służyć mit „dobrego okupanta”.

Cesarsko-królewskie sądy z aresztem

Przy komendzie powiatowej w Zamościu istniał sąd wojskowy, który rozpatrywał też sprawy cywilne. Był także instancją odwoławczą od wyroków sądów pokoju i gminnych. Kierownikiem sądu wojskowego przez cały okres okupacji był mjr dr prawa Leopold Dorazil (komendant sądu 10. DP). Audytorami obwodowego sądu wojskowego byli: por. dr Franz Długopolski i por. Feliks Pers, prokurator wojskowy por. Martin Seidel. Od 9 maja 1916 r. audytorzy: por. (od 1918 r. oberlejtant) dr Zdzisław Szwajkowski, por. dr Franz Ważny, por. dr Bohuslav Bartošovsky. Oskarżycielem mógł być (mógł pełnić funkcję prokuratora) komendant powiatowy lub jego zastępca, komendant powiatowy żandarmerii lub komendant straży skarbowej. 9 maja 1916 r. utworzono Sąd Obwodowy, który był drugą instancją dla Sądu Pokoju I (dla miasta) i Sądu Pokoju II (dla powiatu). Przewodniczącym sądu obwodowego od 1 lipca 1916 r. pozostawał dr Jan Florian Nikisch, a sądu pokoju w Zamościu – dr Romuald Jaśkiewicz. Sędziowie pokoju byli członkami sądu obwodowego.

1 września 1917 r. sądownictwo cywilne przekazano w polskie ręce. 15 września 1917 r. rozwiązano sądy obwodowe, powołano sądy królewsko-polskie: okręgowy w Lublinie, a w Zamościu pokoju. Zlikwidowano sądy wojskowe przy komendach. Powstała Wojskowa Inspekcja Sądowa w Zamościu, obejmująca powiaty: zamojski, biłgorajski, tomaszowski

i hrubieszowski. Inspektorem został mianowany mjr dr Dorezil. 1 czerwca 1918 r. został utworzony Królewsko-Polski Sąd Okręgowy w Zamościu, który obejmował powiaty: zamojski, biłgorajski, hrubieszowski i tomaszowski. Prezesem został dr Romuald Jaśkiewicz, prokuratorem – dr Włodzimierz Skalski, sędzią śledczym w powiecie zamojskim – Jan Terlecki, sędzią pokoju w Zamościu – dr Zygmunt Kostkiewicz.

Jesienią 1915 r. Austriacy przejęli dawny rosyjski areszt śledczy przy ul. Więziennej³ [ryc. 2] oraz dawny miejski areszt policyjny (dawny odwach), mieszczący się pod schodami ratusza [ryc. 3]. Początkowo w aresztach przetrzymywano jeńców rosyjskich. Ponieważ sąd wojskowy musiał mieć podległy areszt polowy, pod koniec 1915 r. przeniesiono jeńców do zorganizowanego obozu w Lublinie. W opróżnionych budynkach utworzono polowy areszt śledczy (Feldarrest), który podlegał pod kierownika sądu. Bezpośrednio zarządzał aresztem profos w stopniu starszego podoficera (feldfebla), pod niego podlegała służba wewnętrzna – klucznicy. Pierwszym znanym profosem w Zamościu był Franz Neumann, następnie od początku 1917 r. – Josef Planer, od połowy 1917 r. – Johann Freinstub. Utworzono do ochrony aresztu pododdział landsturmu, który wystawiał posterunki obserwacyjne (Wachequantum) oraz konwoje. Podlegał pod komendę obwodową, składał się z dowódcy warty (podoficera) i 18 szeregowców, stan w 1917 r. wynosił 34 osoby. Areszt składał się z części wojskowej oraz cywilnej, przeznaczonej dla więźniów politycznych i pospolitych przestępców.

Cesarsko-królewska Policja

W grudniu 1915 r. utworzono Żandarmerię Polową Obwodu Zamojskiego. Składała się z komendy obwodowej w Zamościu i dwóch plutonów w Zamościu i Szczepieszynie. Dowódcą komendy był oficer żandarmerii polowej, który był wyższym organem policji wojennej w obwodzie. W składzie komendy znajdowały się centrala śledcza z kartoteką i oddziałem fotograficznym oraz pies tropiący z prowadzącym. Komendę obwodu obsadzali tylko zawodowi żandarmi. Dowódcami plutonów byli starsi podoficerowie żandarmerii. Plutony obsadzały posterunki żandarmerii w terenie, zamojski – w Zamościu, Skierbieszowie, Starym Zamościu, Łabuniach i Krasnobrodzie, szczepieszynski – w Szczepieszynie,

3 Obecny Zakład Karny przy ul. Okrzei 14.

Sułowie, Frampolu, Zwierzyńcu, Radecznicy i ekspozyturze w Goraju. W każdym posterunku przebywało od czterech do ośmiu żandarmerów. Do obsady kierowano żandarmerów zapasowych pochodzących z rezerwy. W Zamościu komenda i posterunek znajdowały się w oficynie dawnego pałacu Zamoyskich. Początkowo żandarmeria w obwodzie składała się z jednego oficera, 30 żandarmerów zawodowych i 80 żandarmerów polowych (rezerwistów). Od początku komendantem obwodowym był oberlejttnant audytor dr Paul Tietze. W 1917 r. na etacie był jeden oficer i 146 żandarmerów oraz 14 koni i tropiący pies policyjny. Komendant obwodowy, komendanci plutonów i posterunków pełnili służbę konno. W 1918 r. do kontroli pracy żandarmerii na obszarze powiatów: zamojskiego, biłgorajskiego, tomaszowskiego i hrubieszowskiego, utworzono w Zamościu inspektorat żandarmerii, którego inspektorem został oberlejttnant Tietze.

Żandarmeria była wojskową służbą policyjną, zajmowała się ochroną porządku i bezpieczeństwa oraz współpracowała z administracją, pełniła też służbę policyjno-sanitarną. W styczniu 1917 r. rozpoczęto ochotniczy nabór wśród miejscowych Polaków do zapasowej żandarmerii polowej. Mieli służyć do końca wojny na okupowanym terytorium polskim. W Radomiu utworzono dla nich szkołę żandarmerii.

Początkowo obowiązki oficera wywiadu w obwodzie pełnił audytor sądu, por. Felix Pers. We wrześniu 1916 r. utworzono w Zamościu Biuro Wywiadowcze (obejmujące powiaty: zamojski, hrubieszowski, biłgorajski i tomaszowski); w jego składzie komendant, żandarm wywiadowca i trzech agentów policji bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei). Pod biuro podlegała siatka agenturalna złożona z pozyskanych do współpracy mieszkańców. Zadaniem wywiadu było rozpoznawanie stosunku do okupanta lokalnej społeczności, jej nastrojów, wykrywanie szpiegów rosyjskich, dezerterów oraz wszelkich form oporu ludności. Komendantem był por. (od 1918 r. kpt.) Feliks Pers, natomiast siedziba znajdowała się przy komendzie placu.

Komenda obwodowa w końcu 1916 r. utworzyła w Zamościu policję wojenną (Heerespolizei), składającą się z policji bezpieczeństwa, żandarmerii i policji sanitarnej. Policja bezpieczeństwa została utworzona we wrześniu 1916 r. przy oddziale wywiadowczym, żandarmeria pełniła rolę policji kryminalnej. W listopadzie 1916 r., z polecenia komendy obwodowej, została utworzona policja sanitarna (Gesundheitspolizei), komendantem był burmistrz Zamościa Edward Stodołkiewicz. W jej składzie znalazł się również lekarz miejski dr Jan Mędrkiewicz. Policja

sanitarna zajmowała się kontrolą czystości i stanu sanitarnego miasta oraz zwalczaniem epidemii. Podlegał pod nią szpital miejski. Wszystkie policje były organami wykonawczymi komendy obwodowej, podlegały pod żandarmerię.

Ponieważ komenda obwodowa zażądała utworzenia przez władze miasta ochotniczej straży nocnej, 4 kwietnia 1918 r. utworzono Milicję Miejską w Zamościu. Milicjanci początkowo nie mieli umundurowania, nosili specjalne odznaki i czapki, byli wyposażeni w pałki. Jednolite umundurowanie otrzymali w czerwcu, a w sierpniu szable. Komendantem został komisarz Albin Sobociński, zastępcą – przodownik Leon Jusiak, sekretarzem milicji (prowadził kancelarię) – W. Dyzbowski. W szeregach Milicji Miejskiej służyło 12 milicjantów. Został również utworzony milicyjny areszt, który znajdował się pod schodami ratusza. W czerwcu 1918 r. sekretarzem został Henryk Ciborowski. W końcu września Milicja Miejska została rozbudowana – składała się z komendy (komendant, jego zastępcą, sekretarz, adiutant), czterech dzielnic i aresztu z dozorcą. Zastępcą został przodownik Stefan Szymczak, adiutantem przodownik Brunon Ohda. W milicji służyło 24 funkcjonariuszy. Komenda znajdowała się w dawnym klasztorze Klarysek przy ul. Kościuszki 5. 24 października 1918 r. Austriacy wydali broń palną milicji, która miała zastąpić żandarmerię.

Służby austriackie podległe pod c.k. komendę obwodową

Na początku listopada 1915 r. w Zamościu utworzono Etapowy Urząd Pocztowy i Telegraficzny I klasy z austriackim personelem. Jego siedziba mieściła się w budynku poczty na Nowej Osadzie⁴. Za linie przesyłowe odpowiadała gmina, na terenie której znajdowała się infrastruktura telekomunikacyjna. Dlatego w każdej gminie z polecenia komendy obwodowej powołano służbę strażniczą. Strażnicy nie byli umundurowani ani uzbrojeni, nosili na ramieniu białe opaski z literą „T” i pieczęcią komendy obwodowej. Funkcję tę wykonywali nieodpłatnie. Od 10 listopada 1915 r. urząd obsługiwał odpłatnie ruch prywatny, zarówno pocztowy, jak i telegraficzny. Nie dostarczał jednak korespondencji cywilnym adresatom, tylko do urzędu miejskiego. W mieście adresaci odbierali korespondencję osobiście w ratuszu, a gminy przesyłały ją przez swoich posłańców.

4 Obecnie ul. Lwowska 19.

W listopadzie 1915 r. utworzono Obwodową Straż Skarbową Zamość. Składała się z komendy obwodowej w Zamościu oraz oddziałów: zamojskiego i szczeczeszyńskiego. Najniższym ogniwem były posterunki straży, w oddziale zamojskim: Zamość, Skierbieszów, Stary Zamość, Krasnobród, w szczeczeszyńskim: Szczeczeszyn, Frampol, Zwierzyńiec. Była to umundurowana i uzbrojona formacja, która służyła do pomocy wydziałowi skarbowemu przy komendzie obwodowej. Używana do ściągania należności finansowych, nadzoru nad obrotem i produkcją wyrobów monopolowych oraz produktów spożywczych. Pomagała żandarmerii w wypełnianiu obowiązków policyjno-aprowizacyjnych. W grudniu 1915 r. rozpoczęto wśród miejscowych Polaków ochotniczy nabór do pomocniczej służby w straży skarbowej.

Legiony Polskie były częścią wojsk austriackich, wchodziły w skład landstrumu. Dlatego utworzone w październiku 1915 r. *C.K. biuro werbunkowe Legionów w Zamościu* podlegało pod komendanta obwodowego. Wcześniej Niemcy sprzeciwiali się werbunkowi do Legionów. W lipcu 1915 r. aresztowali w Zamościu oberlejtanta Jana Jur-Gorzechowskiego, prowadzącego akcję werbunkową. Został odesłany do Komendy Legionów z poleceniem ukarania. Kierownikiem biura był chor. Bolesław Pochmarski, od listopada tego roku chor. Karol Makuch. Kierownik biura był oficerem placu dla legionistów.

Zimą 1916 r. został zorganizowany dla austriackich żołnierzy polowy dom publiczny [ryc. 4]. Przybytek znajdował się na rogu obecnej ul. Okrzei i Orzeszkowej, w nieistniejącym już budynku. Przebywały w nim na stałe prostytutki. Potajemna prostytutka indywidualna dla żołnierzy była zabroniona i represjonowana. Nad wejściem informacja: *Nur Fur Oesterreicher Soldaten*. Przy domu publicznym funkcjonował stały posterunek ochronny.

Miejscowe służby podległe pod c.k. komendę obwodową

Komendant obwodowy 23 września 1915 r. mianował komisarzem miejskim w Zamościu Edwarda Stodołkiewicza, który podlegał pod komisarza cywilnego.

We wrześniu 1915 r. przejęto od Niemców policję pomocniczą (*Hilfspolizei*) z komendantem komisarzem Batorskim. Austriacy przekształcili ją w miejską milicję utrzymywaną przez władze miasta. Była organem

pomocniczym władz okupacyjnych w zakresie utrzymania bezpieczeństwa, z wyjątkiem spraw kryminalnych i politycznych. Aby zerwać hańbiącą współpracę z żandarmerią, na prośbę władz miejskich została zlikwidowana, co nastąpiło 15 lipca 1916 r.

W końcu 1915 r. komenda obwodowa przeprowadziła spis mężczyzn, aby zorganizować na sposób wojskowy oddział roboczy, przeznaczony do budowy dróg i kolei. W styczniu 1916 r. rozpoczęto przymusowy werbunek do 3. Polskiej Grupy Roboczej Zamość (Polnische Arbeiter Gruppe Zamość nr 3). Żandarmeria i wojsko urządzały na ulicach łapanki na mężczyzn, zabierano też pracujących na polach. Od 1 maja 1916 r. rodzinom robotników przyznawano zasiłki pieniężne. W czerwcu 1916 r. zrezygnowano z przymusowego werbunku, powstały obwodowe urzędy pośrednictwa pracy. Zgłaszający się ochotnicy otrzymywali zapłatę i pół bochenka chleba dziennie. Musieli przepracować przynajmniej miesiąc, potem mogli być urlopowani lub zwolnieni.

Na polecenie komendy obwodowej na początku 1916 r. reaktywowano straż pożarną, która była organem pomocniczym komendy. Komendantem został Jan Badzian, od 11 sierpnia 1918 r. funkcję tę pełnił Roman Stocki, jego pomocnikiem był Edmund Guza. Posterunek obserwacyjny straży znajdował się na wieży ratusza. Na niej całodobowy dyżur pełnił trębacz. Od września 1918 r. miała orkiestrę, którą prowadził kapelmistrz Wacław Wodiczko.

Cesarsko-królewska plackomenda lekarska

Za stan sanitarny obwodu odpowiadała plackomenda lekarska (Platzkommanda Arzta), komendantem był najstarszy stopniem lekarz. Od lipca 1915 r. w Zamościu znajdował się w koszarach niemiecki wojenny szpital-oddział 54 (Kriegs-Lazarett Abteilung 54) [ryc. 5], który przynależał do niemieckiej 11. Armii. Przy szpitalu został utworzony wojskowy cmentarz⁵ [ryc. 6]. W 1916 r. szpital odesłano do Serbii. W jego miejsce 14. Oddział Sanitarny Lwów zorganizował Szpital Garnizonowy

5 Cmentarz założono po wschodniej stronie cerkwi garnizonowej (obecnie kościół pw. św. Michała Archanioła), wzdłuż drogi prowadzącej w kierunku przedmieścia Majdanek (obecnie ul. Wojska Polskiego), na terenie sadu należącego do księdza prawosławnego. Obecnie cmentarz nie istnieje – w jego miejscu stoją bloki przy ul. Wojska Polskiego 2A – 2E. Por. J. Żygawski, *Lokalizacja dawnych zamojskich cmentarzy w oparciu o archiwalne opracowania kartograficzne z XVIII – XX wieku*, „Archiwariusz Zamojski” t. XIV: 2015, s. 6–38 (s. 29).

Zamość. Jego komendantem (Stabsarzt) był mjr dr Hugo Siossier; star- si lekarze: Aleksander Damaszewicz i Isaak Matfus, lekarze z rezerwy: Franz Mały i Jaroslaus Kopecky. Sanitariuszkami i obsługą pomocniczą były miejscowe kobiety.

Od lipca 1915 r. przy obecnej ul. Orlej, w budynku administracyjnym gorzelni [ryc. 7], znajdował się 2. szpital piechoty wojsk bawarskich (Infanterie Lazaret II Barischen), komendant płk dr (Oberstabsarzt) Geydel. Na jego miejscu utworzono w 1916 r. austriacki wojskowy szpital epide- miologiczny (Epidemiespitals), którego komendantem był dr Edmund Nohel. Służba szpitala składała się z jeńców rosyjskich. Zmarłych chowa- no na wydzielonej kwaterze cmentarza prawosławnego. Dom rekonwale- scentów znajdował się w Szczebrzeszynie, w budynkach dawnego gimna- zjum. Komendantem był kpt. dr Johann Sikora-Sikorski oraz por. dr Ruff.

Cesarsko-królewska plackomenda

Utrzymaniem porządku i bezpieczeństwa zajmowała się komenda placu, z siedzibą w budynku Akademii Zamojskiej. Obok komendy znajdował się sąd wojskowy. Podstawą utrzymania administracji okupacyjnej były oddziały wojskowe. Od lipca 1915 r. w Zamościu stacjonował 214. bata- lion etapowy landsturm (Landsturm Etappenbataillon nr 214) z 18. Puł- ku Piechoty Obrony Krajowej Przemyśl (Landwehr Infanterieregiment nr 18 Przemyśl). Batalion wystawił etapowy batalion z Sanoka (Land- wehr Etappenbataillon Sanok). Było to pospolite ruszenie, składające się z żołnierzy starszych roczników nienadających się do służby liniowej. Pułki pospolitego ruszenia wystawiano tylko na czas wojny. Żołnierze uzbrojeni byli w karabiny starych wzorów lub zdobyczne, nie mieli broni maszynowej, z braku mundurów nosili cywilne ubrania z czarno-żółtą opaską na ramieniu. Od 20 lipca obowiązki dowódcy batalionu pełnił por. Zdenek Wirth. W końcu sierpnia 1915 r. batalion przeniesiono do Lublina, od września ponownie stacjonował w Zamościu. Dowódca ba- talionu był komendantem placu, a jedna kompania landsturm jako straż służby placu (Platzwachtdienst) zajmowała się pilnowaniem bezpieczeń- stwa w obwodzie i wystawiała warty przy obiektach wojskowych. Pozo- stałe kompanie przeniesiono w grudniu do Chełma, a w marcu 1916 r. do Nowin i Koszeli, w celu pilnowania jeńców rosyjskich pracujących przy budowie kolei. W końcu września 1916 r. batalion przeniesiono do wsi Okopy k. Lublina, do pilnowania jeńców przy budowie kolei.

Od początku 1916 r. stacjonowała w Zamościu 4. kompania 212. etapowego batalionu landsturmu (Landsturm Etappenbataillon nr 212) z 18. pp Przemyśl. Wystawił go batalion etapowy Przemyśl (Landwehr Ettappenbataillon Przemyśl). Kompania była oddziałem dyspozycyjnym komendy placu, zajmowała się ochroną bezpieczeństwa. Ponadto pilnowała jeńców rosyjskich osadzonych w dawnym rosyjskim areszcie śledczym oraz wystawiała warty przy obiektach wojskowych. W lipcu 1916 r. została przeniesiona do Hrubieszowa.

W październiku 1916 r. do Zamościa przysłano trzy kompanie 213. etapowego batalionu landsturmu z 18. pp Przemyśl, batalion wystawił batalion etapowy Jarosław (Landwehr Etappenbataillon Jarosław). Liczyły łącznie 18 oficerów i 639 podoficerów i szeregowych. Dowódca batalionu por. Eugen Wenzel. Jedna kompania stacjonowała w Zamościu jako oddział dyspozycyjny komendy obwodowej, wystawiała warty przy głównych obiektach. Pozostałe pilnowały dróg komunikacyjnych i nadzorowały pracę siedmiu roboczych kompanii jeńców rosyjskich. We wrześniu 1917 r. kompanie odesłano do Kielc.

Cesarsko-królewskie jednostki wojskowe

Od początku 1916 r. odcinek kolei Rejowiec – Zamość nadzorowała kompania ochrony kolei nr 16 (Eisenbahnsicherungskompanie nr 16). W Zamościu na stacji była niewielka komenda.

Od 1916 r. stacjonował w koszarach piechoty przy obecnej ul. Piłsudskiego zapasowy batalion 30. Pułku Piechoty (Ersatzbataillon Infanterieregiment Schoedler Franz nr 30), liczący 50 oficerów i 800 podoficerów i szeregowców. Przeniesienie oddziałów zapasowych na okupowany teren odciążało cesarstwo od ich utrzymywania. Batalion zastąpił kompanię landsturmu przy pełnieniu służby bezpieczeństwa oraz pilnowaniu magazynów wojskowych w koszarach. Żołnierze pełnili służbę wewnętrzną oraz udzielali asystencji na żądanie władz. Zwolnionej z tych obowiązków kompanii landsturmu użyto do pilnowania szlaków komunikacyjnych oraz do nadzoru robotników przy ich budowie. Dowódca batalionu mjr Adolf Sandner był placokomendantem w Zamościu. W skład komendy batalionu wchodziły poczta polowa i orkiestra z kapelmistrzem Gustawem Jakubiczkim, ponadto stała kadra instruktorska, cztery szkolne kompanie piechoty, szkolny oddział karabinów maszynowych, kurs podoficerski oraz służba gospodarcza. Pod-

legał pod niego oddział ozdrowieńców w Szczebrzeszynie. Komendantem kursu podoficerskiego był oberlejtant (od 1916 r. kpt.) Franciszek Goliński, a oddziału karabinów maszynowych chor. Stanisław Stankiewicz. Na początku 1917 r. batalion liczył 92 oficerów i 3264 podoficerów i szeregowych, jego skład był zmienny. Zajmował się szkoleniem przez cztery tygodnie powołanych rekrutów w okręgu rekrutacyjnym pułku, a następnie wysyłaniem uzupełnienia do macierzystego pułku na froncie. Początkowo były to marszbataliony, od lipca 1916 r., po wyczerpaniu się austriackich rezerw ludzkich, marszkompanie. Aby nie przerywać toku szkolenia rekrutów, nie mógł przeznaczyć zbyt dużych sił do służb zewnętrznych.

Po wyczerpaniu się zasobów mobilizacyjnych, od końca 1916 r. zaczęto przeprowadzać przegląd wszystkich landsturmistów. Najsprawniejszych wcielano do jednostek liniowych, w Zamościu do batalionu zapasowego 30. pp. W celu wyciągnięcia na front rezerw ludzkich z jednostek tyłowych od lipca 1917 r. przyjmowano do odpłatnej służby pomocniczej w wojsku austriackim miejscowe kobiety i mężczyzn.

Skutkiem dużego zagrożenia bezpieczeństwa w obwodzie zamojskim przysyłano na początku 1917 r. szwadron zapasowy 7. Pułku Ułanów (Ersatzschwadron Ulanenregiment Erzherzog Franz Ferdinand nr 7), dowódca mjr Aleksander Jasiński, liczący dziewięciu oficerów oraz 494 podoficerów i szeregowych. Stacjonował w koszarach kozackich na Plantach. Od lutego 1917 r. wojskowi lekarze weterynarii 7. Pułku Ułanów Johann Unzeiting i Koloman Acs w każdą sobotę udzielali na Nowej Osadzie porad lekarskich dla ludności miasta. W końcu 1917 r. szwadron został odesłany do Pińczowa.

Od wiosny do czerwca 1917 r. stacjonowała w Zamościu 1. kompania liniowa 8. Pułku Piechoty z detaszowanego batalionu (Infanterieregiment Erzherzog Carl Stephan nr 8), licząca jednego oficera i 243 podoficerów i żołnierzy. Dowódcą był ppor. Karl Wyslouzil.

Na wieść o planowanej masowej demonstracji ku czci Józefa Piłsudskiego 26 lipca 1917 r. komisarz cywilny uznał, że w Zamościu są za małe siły wojskowe. Na jego wniosek w noc poprzedzającą to wydarzenie przysłano niemiecki 3. batalion 4. Rezerwowego Pułku Piechoty (3 Reserve Infanterie Bataillon Burg IV) dowodzony przez mjr. von Drigalfiego. Wojsko niemieckie budziło jeszcze respekt, podczas gdy landsturmistów pogardliwie nazywano „austriackimi dziadami”. Za używanie tego określenia groziła kara grzywny lub aresztu, dlatego w Zamościu nie było manifestacji. W sierpniu 1917 r. batalion odesłano na front.

W celu utrzymania porządku we wrześniu 1917 r. do Zamościa została przysłana IV Kompania Patrolowa Korpusu (Streifkorpskompagnie nr IV Zamość). Ponieważ zostało utworzonych kilka nowych kompanii patrolowych, od lutego 1918 r. stacjonowała tu 22. Kompania Patrolowa Korpusu (Streifkorpskompagnie nr 22 Zamość). Była to kompania zbiorcza, złożona z wyselekcjonowanych żołnierzy z 80 różnych formacji zapasowych, na których wierności można było polegać. W jej składzie znajdowali się przede wszystkim Austriacy.

W październiku 1917 r. do Zamościa przysłano szwadron zapasowy 8. Pułku Ułanów (Ersatzschwadron Ulanenrenregiment Graf Auersparg nr 8), dowódca ppłk Theobald von Rutkowski. Stacjonował w koszarach kozackich na plantach. Liczył ponad 400 ludzi, był rekrutowany w Bukowinie (składał się w większości z Ukraińców). Dowództwo austriackie zadbało, aby na terenach, do których rościła sobie pretensje URL, stacjonujące tam austriackie jednostki okupacyjne składały się w większości z Ukraińców.

Rok 1918

Pokój w Brześciu, zawarty 9 lutego 1918 r. pomiędzy Cesarstwem Niemieckim, Austro-Węgrami i Ukraińską Republiką Ludową, przekazywał URL Chełmszczyznę i część Podlasia (w tym Zamość). W proteście przeciwko czwartemu rozbiorowi Polski 18 lutego został ogłoszony ogólnopolski strajk generalny oraz bojkot władz okupacyjnych i ich funkcjonariuszy. W Zamościu odbyły się: patriotyczne nabożeństwo w kolegiacie oraz wiec na placu kościelnym. Następnie zorganizowano pochód, który został rozpędzony przez wojsko. Aby spacyfikować nastroje ludności, komenda obwodowa ogłosiła stan wyjątkowy. W Galicji ogłoszenie traktatu zostało uznane przez Ukraińców za święto narodowe.

Polska o zawarciu pokoju brzeskiego

*Wierzę w ojca Wilhelma, jego syna jedyne Beselera warszawskiego,
który się począł z braku moskiewskiej amunicji i narodził z rekwizycji.
Wierzę w łotrostwo Rzeszy niemieckiej i przymusowe z nią obcowanie,
Ukraińcom zaprzecanie i żywota w głodzie dokonanie. Amen.*

W marcu ukazała się w Zamościu odezwa Ukraińskiego Związku Wyzwolenia Chełmszczyzny, wzywająca Ukraińców do walki o wolność.

Informowała jej mieszkańców, że w większości są Ukraińcami, którzy zapomnieli nawet swojego języka, dlatego odezwę wydano w języku polskim. Według spisu z 1913 r. powiat zamojski był zamieszany w 77 proc. przez Polaków. Władze austriackie nie podjęły żadnych czynności w celu wykonania postanowień traktatu. W czerwcu przybył do Lublina gubernialny komisarz rządu ukraińskiego Aleksandr Skoropys-Jołtuchowski, w celu przejęcia władzy cywilnej na terenach przyznanych w Brześciu. Obawiając się ponownych wystąpień ludności, gubernator odesłał go do Wiednia. Nie wyrażono zgody na pobyt greckokatolickiego biskupa łuckiego Josyfa Bociana, przysłanego przez metropolitę lwowskiego Andrija Szeptyckiego z misją nawracania byłych unitów na grekokatolicyzm. Szeptycki, nie będąc do tego upoważnionym, wziął pod opiekę wyznawców prawosławia na terenie Chełmszczyzny. Ciągłe donosił do okręgowych władz okupacyjnych o *zbrodniach i ucisku* nacji ukraińskiej i cerkwi prawosławnej w powiecie zamojskim przez Polaków.

Wcześniej, na początku 1916 r., zakon bazylianów z Galicji oraz kapelani grekokatolicy armii austro-węgierskiej zwrócili się do Rzymu oraz administracji okupacyjnej z prośbą o przymusowe administracyjne przepisanie do Kościoła grekokatolickiego wszystkich byłych unitów, którzy w wyniku aktu tolerancyjnego z 1905 r. konwertowali do kościoła rzymskokatolickiego, tym samym uznania ich za Ukraińców, chociaż ich konwersja była jednoznacznym przyznaniem się do polskość⁶. Jednocześnie zaproponowali zmianę wyznania na grekokatolickie byłym unitom, którzy pozostali przy prawosławiu. Oto wypowiedź administratora rzymskokatolickiej diecezji lubelskiej, ks. Zenona Kwieka z lutego 1916 r.: *Część dawnych unitów, a dziś łacinników, którzy są pod moim zarządem, to nie lękam się, aby propaganda Ukraińców mogła liczyć na jakiekolwiek powodzenie.*

Wiosną 1918 r. batalion zapasowy 30. pp liczył 123 oficerów, 5217 podoficerów i szeregowców, składał się z powołanych rekrutów, rekonwalescentów, różnego rodzaju dekonników, byłych jeńców rosyjskich zwolnionych po zawarciu pokoju w Brześciu i ladstrumistów. Zwolnieni po pokoju brzeskim z niewoli rosyjskiej żołnierze austriaccy do czasu sprawdzenia i uzyskania rehabilitacji nie byli wysyłani na front. Kiedy 5 lipca odmówiono im udzielenia urlopów przed wyjazdem na front włoski, podnieśli bunt i odmówili wyjazdu. Bunt został uśmierzony przez przysłany w nocy z 6 na 7 lipca, w celu zaskoczenia buntowników, wę-

6 Ponownie taką samą próbę przeprowadzili Ukraińcy na tym terenie w czasie II wojny, podczas wysiedleń.

gierski 25. pp (Infanterieregiment Edler von Pokorny nr 25), dowódca płk Ladislaus Horvath. Część pułku w tym samym czasie spacyfikowała bunt żołnierzy w Kraśniku. Po rozbrojeniu buntowników przeprowadzono śledztwo. Następnie aresztowano wytypowanych kilkudziesięciu prawdziwych lub domniemych przywódców buntu, których postawiono przed sądem. W celu zastraszenia pozostałych 9 lipca sąd wojskowy w Zamościu wydał kilkanaście wyroków kary śmierci przez rozstrzelanie oraz osadzenia w ciężkim więzieniu. Po przywróceniu dyscypliny sformowano, przede wszystkim z byłych jeńców, i wysłano na front marszbatlion. Następnie, aż do października, wysyłano na front marszkompanie.

Generał gubernator lubelski, gen. piechoty Antoni Lipoścak (Liposzczak) [ryc. 8] dokonał w dniach 20–22 czerwca inspekcji zamojskiego powiatu. Skontrolował stan sił austriackich i zapoznał się z możliwościami tłumienia masowych wystąpień ludności oraz zwalczania planowanego polskiego powstania.

Drastyczne obniżenie norm żywności dla ludności spowodowało, że 24 czerwca w Zamościu rozpoczęły się rozruchy głodowe. Zostały brutalnie stłumione przez austriackie wojsko i żandarmerię. Aby zapobiec dalszym wystąpieniom ludności, ławnik aprowizacyjny Eliasza Epstein i komendant Milicji Miejskiej Albin Sobociński sprowadzili znaczne ilości zboża z powiatu zamojskiego, które rozsprzedano mieszkańcom.

10 września 1918 r. ukazało się obwieszczenie płk. Fischera o rozwiązaniu tajnych stowarzyszeń, związków i organizacji [ryc. 9]. Wszystkie istniejące, a niezatwierdzone przez władze wzywał do natychmiastowego zawieszenia działalności. W przypadku niezastosowania się do rozkazu ich członkowie mieli być oddani pod doraźny sąd wojskowy. Wcześniej Polska Organizacja Wojskowa działała półlegalnie, co odpowiadało okupantom, ponieważ umożliwiło to jej rozpracowywanie i potajemne nadzorowanie. W ten sposób Austriacy wiedzieli o planowanym powstaniu na terenach pod ich okupacją.

W dniach 8–9 września 1917 r. na łąkach wioski Krakowskie Przedmieście k. Krasnegostawu odbyły się manewry POW, pod przykrywką obozu krajoznawczego Towarzystwa Piechur. Brały w nich udział okręgi: VIII lubelski i VIIIA zamojski, z zamojskiego batalion zbiorczy z powiatów: biłgorajskiego, krasnostawskiego, zamojskiego i tomaszowskiego, liczący około 800 ludzi. Po zakończeniu manewrów w zwartej kolumnie pomaszerował przez Tarnogród do Zamościa. W tym samym roku, w dniach 20 października – 5 listopada, okręg zamojski zorganizował kurs podoficerski w Wieprzcu k. Zamościa.

W końcu września, aby wzmocnić siły okupacyjne na wypadek polskiego powstania, gen. Lipoścak postanowił uzupełnić posterunki żandarmerii w terenie poprzez przydzielenie do nich ladsturmistów, tak aby każdy liczył 10 ludzi. W większych miastach, również Zamościu, miano utworzyć z landsturmu plutony szturmowe, każdy uzbrojony w granaty ręczne i dwa karabiny maszynowe. Nie zostały sformowane, ponieważ dopiero 29 października przydzielono z wojska karabiny maszynowe i granaty. Zdołano tylko wzmocnić posterunki żandarmerii. W październiku 1918 r. w Zamościu stacjonowały: 22. patrolowa kompania licząca 146 żołnierzy, zapasowy szwadron 8. Pułku Ułanów liczący około 400 ludzi, zapasowy batalion 30. pp liczący ponad 1000 ludzi, na stacji kolejowej – nieliczna komenda wojskowa z 16. kompanii kolejowej z Izbicy (kilkunastu żołnierzy obsługujących urządzenia stacyjne) oraz żandarmeria (w połowie składająca się z miejscowych Polaków).

W porozumieniu z okupantami 7 października Rada Regencyjna wydała orędzie do narodu [ryc. 10], proklamujące odzyskanie niepodległości, a 12 października informację o objęciu zwierzchnictwa nad Polską Siłą Zbrojną (Polnische Wehrmacht). 15 października Austriacy zaproponowali przejęcie przez Radę do 3 listopada samorządu gospodarczego i cywilnego. W zamian za pozostawienie swojej administracji, wojska i żandarmerii oraz obsługi kolei, poczt i telegrafów żądali dostaw żywności i surowców. Wojsko austriackie miało zabezpieczyć Chełmszczyznę przed zajęciem jej przez wojsko ukraińskie, w październiku nad Bugiem pokazała się dywizja ukraińska. 16 października zostali wypuszczeni z zamojskiego więzienia więźniowie polityczni.

Aby powstrzymać szybko postępującą demoralizację żołnierzy, 25 października gen. Lipoścak wydał tajny rozkaz o przeniesieniu z terenów pod okupacją do swoich macierzystych garnizonów wszystkich jednostek zapasowych. Natychmiast mieli być wysłani kwatermistrzowie w celu przygotowania miejsc zakwaterowania. Z powodu szybkiego rozpadu wojsk okupacyjnych nie zostało to zrealizowane. Sąd wojskowy w Zamościu poszukiwał 151 dezerterów z 30. pp i siedmiu z 8. Pułku Ułanów. Od 29 października władze okupacyjne myślały tylko o natychmiastowej ewakuacji w celu uratowania majątku wojskowego.

W nocy z 26 na 27 października komendant VIIIa Zamojskiego Okręgu POW Kazimierz Kierszkowski (pseudonim „obywatel Jurkowski”) wydał rozkaz do mobilizacji i gotowości do rozbrojenia Austriaków od 31 października. Nawiązano kontakt z oficerami Polakami służącymi w batalionie zapasowym 30 pp. Dekret Rady z 30 października nakazywał

organizowanie urzędów powiatowych, które miały przejąć obowiązki od c.k. komend powiatowych. W Zamościu Rada Regencyjna mianowała starostą Adama Sajkiewicza.

1 listopada mianowany przez Radę szef Sztabu Generalnego WP gen. por. Tadeusz Rozwadowski rozkazał, aby w każdym powiecie najstarszy stopniem oficer austriacki narodowości polskiej objął dowództwo i w ciągu 24 godzin zaprzysiągł wszystkich żołnierzy i urzędników na wierność Radzie Regencyjnej. Oddziały niemieckie i austro-węgierskie miały być traktowane jako zaprzyjaźnione, inne, jeżeli nie przeszkadzały, czasowo tolerowane. 2 listopada o godz. 12 odbyło się w zamojskiej kolegiacie zaprzysiężenie przez księdza Józefa Dąbrowskiego Polaków – byłych urzędników i żołnierzy austriackich – na wierność Radzie Regencyjnej. W przysiędze nie uczestniczyły zmobilizowane oddziały Polskiej Organizacji Wojskowej i Milicji Ludowej PPS, które ze sobą współpracowały i nie uznawały władzy Rady Regencyjnej.

W Zamościu zorganizowały się dwa oddziały wojsk narodowych: polski pod dowództwem kpt. Franciszka Golińskiego – uważający siebie za część powstającego WP, a Zamość za przynależny do odradzającej się Polski, oraz ukraiński pod dowództwem kpt. Wołodymira Gierynowicza – uważający siebie za część wojsk ukraińskich, a Zamość za przynależący do tego państwa.

1 listopada powstały dwa ośrodki władzy. Na Starym Mieście ukonstytuował się Zamojski Tymczasowy Komitet Powiatowy, uznający władzę Rady Regencyjnej. Z jego nominacji komendantem wojskowym powiatu zamojskiego został kpt. Franciszek Goliński. Drugi powstał w koszarach, gdzie Ukraińcy, wykazując się większym zdecydowaniem i determinacją oraz wykorzystując przewagę liczebną, uprzedzili polskie działania. Nad ranem 1 listopada dokonali zamachu zbrojnego, opanowali koszary z magazynami, odmówili uznania polskiej władzy i oddania broni. Przejęcie władzy w mieście ogłosił ukraiński komendant wojskowy, kpt. Gierynowicz. Ukraińcy zaczęli się szykować do walki, od strony Starego Miasta osłonili się karabinami maszynowymi i umacniali koszary. Nie doszło do walki o Zamość, ponieważ żołnierze ukraińscy chcieli powrotu do domów, a nie brania udziału w nowej wojnie. Odmówili posłuszeństwa swoim oficerom i zwrócili się z żądaniem do dowództwa wojskowego w Lublinie o pozwolenie na powrót do miejsc zamieszkania w Galicji. Otrzymałszy zgodę, po rozmowach 2 listopada ze stroną polską, mając gwarancję spokojnego powrotu, oddali broń i wieczorem w zwartych oddziałach wymaszerowali z miasta. Raport,

wysłany 3 listopada do gen. Rozwadowskiego, podawał: *Rusini z 30 pułku piechoty i 8 pułku ułanów odmaszerowali z Zamościa na Tomaszów bez broni*. Następnie oddziały POW i ML PPS przejęły kontrolę nad całym miastem. Wystawiono warty przy wszystkich austriackich obiektach wojskowych i więzieniu. Nie dopuszczono do ucieczki więźniów kryminalnych, tak jak miało to miejsce w innych miastach.

Pozostałe narodowości z byłej armii austriackiej zachowały neutralność w sporze polsko-ukraińskim. W pierwszych dniach listopada rozpoczęła się ich żywiołowa demobilizacja i powrót do miejsc zamieszkania. Rozkaz z 1 listopada gen. Rozwadowskiego: *Przepuszczać możliwie szybko transporty wojsk austro-węgierskich i niemieckich*. Żołnierze austriacki narodowości polskiej również zaczęli powracać do domów w Galicji.

Widząc samorzutny rozkład wojsk okupacyjnych i nie mając już żadnej realnej możliwości sprawowania władzy, płk Fischer 1 listopada postanowił sam zrzec się władzy, wołał nie czekać, aż zostanie mu odebrana. Opuścił Zamość. Na pożegnanie silił się na spektakularne gesty i piękne słówka: *O swojej szczerzej przyjaźni do narodu polskiego i życzenia pomyślności dla przyszłości dla Polski*. Te teatralne gesty i puste słówka miały usunąć z pamięci Polaków sprawowaną z całą surowością stanu wojennego i służącą wyłącznie austriackim celom rabunkową okupację (po przeczytaniu wspomnień trzeba przyznać, że mu się to udało). Był Austriakiem, przedstawicielem władz okupacyjnych, nie prowadził swojej polityki w stosunku do Polaków, a jedynie grę pozorów. Dlatego niektórzy zastanawiali się, ile Polaka było w tym Austriaku. Wszyscy zawodowi oficerowie mieli zapewnioną służbę w wojsku austriackim w przypadku nieprzyjęcia ich do powstających wojsk narodowych.

U zarania powstania niepodległa Polska znalazła się w sporze granicznym z dwoma państwami ukraińskimi: Ukraińską Republiką Ludową i Zachodniouraińską Republiką Ludową. Już 3 listopada Ukraińcy przekroczyli Bug pod Włodawą, co wywołało panikę w Lublinie oraz ogłoszenie mobilizacji wszystkich sił POW na Lubelszczyźnie. Przed zajęciem Chełmszczyzny i Podlasia przez zorganizowane ukraińskie siły zbrojne, gdy polskie były dopiero w organizacji i nie mogły się im przeciwstawić, uratowało nasz kraj uderzenie armii bolszewickiej w kierunku Kijowa, co wymusiło przerzucenie tam wszystkich sił ukraińskich.

Bibliografia:

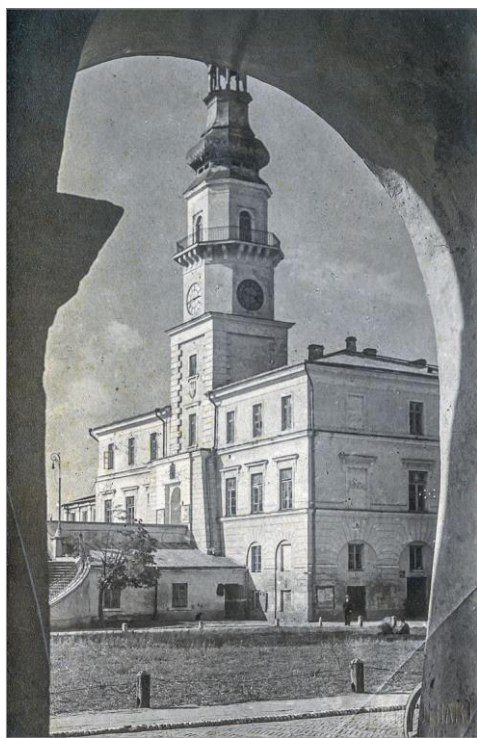
- Bobrownicki-Libchen T., *Siły okupacji austriackiej w przededniu przewrotu*, „Niepodległość”, t. V, z. 3(11), Warszawa 1932.
- Dmitruk S., *Prawosławna diecezja chełmska w latach 1915–1918 na łamach „Gazety Ludowej” Tygodnika Ilustrowanego. Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej*, t. 52, z. 2, Lublin 2017.
- Dziennik urzędowy obwodu zamojskiego z lat 1915–1916.
- Dziennik urzędowy powiatu zamojskiego z lat 1917–1918.
- Generale und Obersten (k.u.k. Heer) 1914–1918*.
- Katalog druków ulotnych z lat 1914–1918 w zbiorach Biblioteki Narodowej*, oprac. Z. Głowicka, Warszawa 2018.
- Kozłowski M., *Między Sanem a Zbruczem*, Kraków 1990.
- „Kronika powiatu zamojskiego” z roku 1918.
- Lewandowski J., *Okupacja austriacka w Królestwie Polskim 1915–1918*, „Dzieje Najnowsze”, R. XXX, z. 4, Warszawa 1999.
- Łossowski P., *Zerwane pęta*, Warszawa 1986.
- Maleszyk R., *Funkcjonowanie austriackich sądów wojskowych na Lubelszczyźnie w latach 1915–1918*, „Annales UMCS”, vol. LXVIII, z. 1–2, Lublin 2013.
- Ranglisten der K.K. Landwehr und der K.K. Gendarmerie 1916–1918*.
- Ranglisten des Kaiserlichen und Koniglichen Heeres 1914–1918*.
- Romer E., *Wojenno-Polityczna mapa Polski (Z powodu Manifestu z 5 listopada 1916)*, Lwów 1916.
- Schematismus fur das k.u.k. Heer und die k.u.k. Kriegsmarine 1914–1918*.
- Zakład karny w Zamościu 1906–2016 (Miniona dekada)*, Zamość 2016.
- Żurek F., *Powiat krasnostawski w walce o wolność*, „Niepodległość”, t. XIV, z. 1(36), Warszawa 1936.
- Żygawski J., *Lokalizacja dawnych zamojskich cmentarzy w oparciu o archiwalne opracowania kartograficzne z XVIII – XX wieku*, „Archiwariusz Zamojski” t. XIV: 2015, s. 6–38.



Ryc. 1. Targowisko na Rynku Solnym w Zamościu. W głębi widoczni żołnierze niemieccy. Zamość, 1915 r. Autor N.N. [Archiwum Państwowe w Zamościu, nabytki z 2021 r.].



Ryc. 2. Areszt śledczy od strony ul. Więziennej (obecnie ul. Okrzei). Zamość, ok. 1910 r. Autor N.N. [zbiory Muzeum Zamojskiego w Zamościu].



Ryc. 3. Ratusz widziany z podcieni wschodniej pierzei Rynku. Pod schodami widoczny dawny odwach. Zamość, ok. 1925 r. Autor: J. Bułhak [Archiwum Państwowe w Zamościu, Zbiór fotografii, ser. 15, sygn. 29].



Ryc. 4. Austriacki dom publiczny w Galicji. Ok. 1915 r. Autor N.N. [domena publiczna].



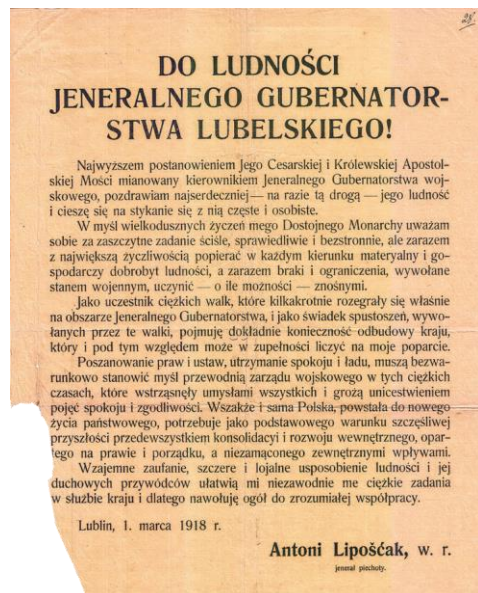
Ryc. 5. Niemiecki i austriacki personel medyczny szpitala wojennego – oddział nr 54 mieszczącego się na terenie koszar na Przedmieściu Lubelskim w Zamościu przed wejściem do budynku mieszczącego oddział zewnętrzny. Zamość, 1915 r. Autor N.N. [Archiwum Państwowe w Zamościu, nabytki z 2021 r.].



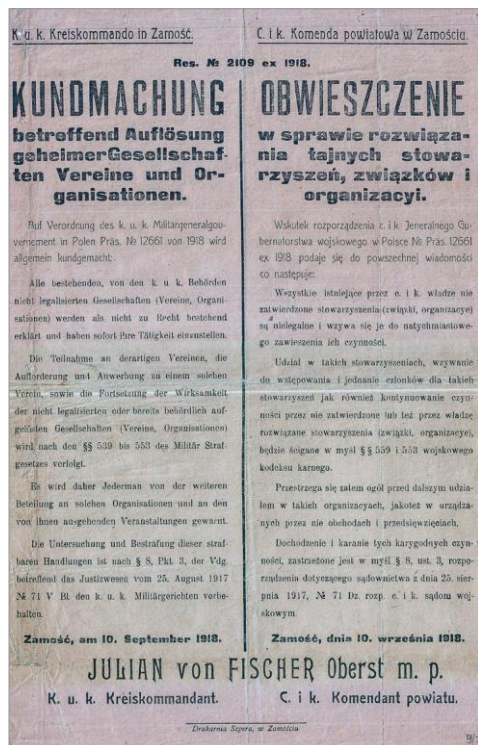
Ryc. 6. Cmentarz wojenny urządzony na miejscu cerkiewnego sadu owocowego (nawiązanie do rajskiego ogrodu) w koszarach na Przedmieściu Lubelskim w Zamościu. W tle cerkiew pw. Przemienienia Pańskiego („butyrska”) od strony wschodniej. Zamość, 1915 r. Autor N.N. [Archiwum Państwowe w Zamościu, nabytki z 2021 r.].



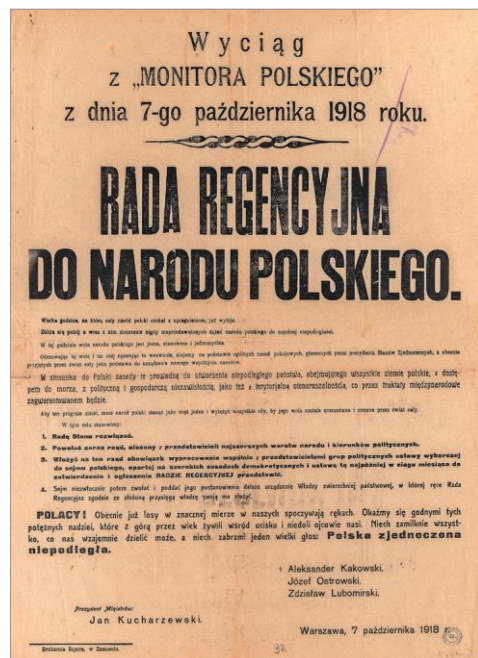
Ryc. 7. Budynki rosyjskiego rządowego składu spirytusu, tzw. „Monopolu”, widziane od strony wschodniej (Nowa Osada). Pocztówka „Zakłady i Zarząd Monopolu”, nakład Księgarni S. Godlmana [ze zbiorów Stanisława Rudego].



Ryc. 8. Odezwa gen. Antoniego Lipoścaka *Do ludności Jeneralnego Gubernatorstwa Lubelskiego!* Lublin, 1 marca 1918 r. [Archiwum Państwowe w Zamościu, Zbiór afiszów, ogłoszeń, druków ulotnych, sygn. 1799].



Ryc. 9. Obwieszczenie c. i k. komendanta powiatu zamojskiego Juliana von Fischera *W sprawie rozwiązania tajnych stowarzyszeń, związków i organizacji*. Zamość, 10 września 1918 r. [Archiwum Państwowe w Zamościu, Zbiór afiszów, ogłoszeń, druków ulotnych, sygn. 1746].



Ryc. 10. Odezwa Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego *Do narodu polskiego*. Warszawa, 7 października 1918 r. [Archiwum Państwowe w Zamościu, Zbiór afiszów, ogłoszeń, druków ulotnych, sygn. 1877].

Beata Gałań-Smół
Gminny Ośrodek Kultury w Krynicach

Pomnik Niepodległości w Krynicach

Wieś Krynice kryje w swojej przeszłości wiele ciekawych i już nieistniejących obiektów architektonicznych, których byt potwierdzają jedynie unikalne fotografie i szczątkowe wspomnienia osób, które jeszcze pamiętają lata dwudzieste przeszłego wieku. Najciekawszym z nich jest pomnik Niepodległości lub pomnik Orła Białego (w użyciu były wówczas dwie nazwy), którego interesująca przeszłość nadal czeka na odkrycie. Wiemy, że pomnik stał na pagórku pomiędzy dzisiejszym pomnikiem poświęconym żołnierzom Batalionów Chłopskich a kościołem parafialnym. Spróbujemy podążać śladami przeszłości, by zachować pamięć o nim i w ten sposób go ocalić.

Sam pomnik został ufundowany przez mieszkańców wsi i gminy Krynice oraz dziedzica Grzegorza Lipczyńskiego w 10. rocznicę odzyskania niepodległości. Na kamiennym postumencie z datami „1918–1928” ustawiono białego orła w koronie. W sierpniu 1919 r. ustanowiono godło, na którym orzeł ma zamkniętą koronę zwieńczoną krzyżem i orzeł w takiej też postaci trafił na krynicki cokół.

Odzyskanie niepodległości zmieniło małe społeczności, obudziło chęć działania w wielu kierunkach. Na przykładzie Krynic można powiedzieć, że dwudziestolecie międzywojenne było niezwykle aktywne. Innymi słowy – wiele się działo wtedy w tej niewielkiej gminie...

Krynicka podróż w czasie

Kiedy niespełna 100 lat temu podróżowało się bitą drogą z Zamościa do Tomaszowa Lubelskiego, nie sposób było nie przystanąć w Krynicach. Po zachodniej stronie przykuwała oko rozległa dolina rzeczki Kryniczanki, wypełniona wodami krynickiego jeziora. Po wschodniej zaś na zni-

welowanym, wysokim pagórku dworskim postawiono modrzewiowy kościół. Z inicjatywy dziedzica Grzegorza Lipczyńskiego i mieszkańców okolicznych wsi w Horyszowie Polskim zakupiono gotową drewnianą budowlę, którą w stanie surowym złożono w 1920 r. Parafia została erygowana dopiero 5 lat później, kiedy zakończono prace wykończeniowe, zakupiono ołtarze i wyposażenie świątyni. W otoczeniu dawnego cmentarza prawosławnego, położonego na wzgórzu, stanęła zaś w 1925 r. ceglana, neogotycka kaplica Lipczyńskich, pobudowana jako kaplica grobowa dla ukochanego syna Stefana, żołnierza 7. Pułku Ułanów, który w kwietniu 1919 r. zginął w czasie walk pod Lidą na Litwie.

W niedalekiej odległości od kościoła, w zadbanym parku krajobrazowym z pięknymi okazami starych drzew, bielił się na wzgórzu odbudowany przez Grzegorza Lipczyńskiego piętrowy dwór. Poniżej, po obydwu stronach traktu, rozlokowane były zabudowania dworskie – czworaki, stajnie, spichlerze oraz karczma. Sama wieś ciągnęła się wzdłuż drogi i niewielkich uliczek.

I tak wracamy pod nowo wybudowany kościół o pięknej architekturze, w którego pobliżu, tuż ponad bitym traktem, stał krynicki symbol odzyskania niepodległości. Wystawiony w 10. rocznicę tego najważniejszego dla Polaków wydarzenia, o czym informuje wyryty napis, był z pewnością wyrazem patriotyzmu mieszkańców. Przy dokładniejszym przyjrzeniu się fotografiom można zauważyć jeszcze zarys kształtu na cokole – czy odwzorowywał on granice powstałej Rzeczypospolitej, czy był jedynie wyrazem artyzmu twórcy? Orzeł biały zwieńczony koroną, z rozpostartymi skrzydłami, na kamiennym obelisku z wyrytymi datami „1918–1928”, witał przejezdnych. I tu zanurzymy się w międzywojenną rzeczywistość.

Śladami przeszłości...

Początek lat 20. – niemal wszyscy młodzi ludzie chcą działać dla społeczności. Nastroje patriotyczne widoczne są w wielu lokalnych przedsięwzięciach. Obok rozwijających się dynamicznie organizacji politycznych powstają różnego rodzaju koła młodzieżowe, zarówno te będące pod wpływem ugrupowań politycznych, jak i te działające zupełnie niezależnie. Jako pierwsze powstaje w 1924 r. Koło Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew” w Polanach, założone z inicjatywy mieszkańców: Piotra Stecki, Bronisława Schaba i Jana Pomazańskiego. Popularność koła za-

chęca kierownika szkoły podstawowej w Krynicach Aleksandra Szuberta do założenia kolejnego koła, rekrutującego krynicką młodzież. Wieczorami sale szkolne tętnią życiem – prowadzone są w nich kursy dokształcające. Organizacja jako pierwsza propagowała akcję radiofonizacji wsi i szeroko zakrojonej oświaty.

Związek Strzelecki – paramilitarna organizacja społeczno-wychowawcza – przyciąga w swe szeregi kilkudziesięciu młodych chłopaków. Pod kierownictwem nauczyciela Aleksandra Szuberta odbywają przysposobienie wojskowe w pobliskim wąwozie, zwanym Strzelnicą, dwa razy w tygodniu młodzi uczestniczą na wykładach z wojskowości, rolnictwa i spółdzielczości, organizują przedstawienia teatralne.

W drugiej połowie lat 30. zajęcia z przysposobienia wojskowego prowadzą oficerowie z koszar z Tomaszowa Lubelskiego. Po tych manewrach został nawet ślad w postaci graffiti na murze kapliczki cmentarnej Lipczyńskich. Aktywność młodzieży widać także w amatorskim ruchu artystycznym, skupiającym wszystkich chętnych i utalentowanych – bez względu na orientację polityczną. Pod opieką Anny Lipczyńskiej z domu Malinowskiej (żony Grzegorza Lipczyńskiego) w dawnym budynku świetlicy wiejskiej wystawiono dla miejscowej społeczności szereg przedstawień teatralnych. Młodzi aktorzy amatorzy przygotowują także liczne uroczystości rocznicowe z okazji świąt państwowych, ludowych i religijnych.

Najbardziej prężną organizacją jest bez wątpienia Ochotnicza Straż Pożarna, założona przez dziedzica Grzegorza Lipczyńskiego w 1916 r. Przy OSP działa także obecna na wszystkich uroczystościach lokalnych orkiestra dęta.

W 1928 r. powstaje z inicjatywy sympatyków ruchu ludowego Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Młodzież zrzeszona pod protektorem ludowców uczestniczy we wszystkich wiecach i uroczystościach organizowanych przez Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”, a potem przez Zjednoczone Stronnictwo Ludowe.

W takich okolicznościach, pełnych patriotycznych idei, powstała, zapewne z inicjatywy dziedzica Grzegorza Lipczyńskiego, idea uczczenia 10. rocznicy odzyskania niepodległości w formie pomnika. Być może, podobnie jak w przypadku budowy kościoła, do jego powstania przyczyniła się zaangażowana grupa ówczesnych lokalnych działaczy. Faktem jest, że pomnik stanął w listopadzie 1928 r.

Pamięć zatrzymana w fotografii

Po tym przedstawieniu krynickiej społeczności lat międzywojnia wrócimy pod pomnik Niepodległości, zwanym też wówczas przez mieszkańców pomnikiem Orła Białego w Koronie. Do niedawna znana była jedynie fotografia [ryc. 1] przedstawiająca zebraną pod pomnikiem krynicką społeczność. Odbitki użyczył pan Ksawery Semczuk, żołnierz Batalionów Chłopskich, pasjonat historii. Na rewersie widnieje jedynie podpis z datą roczną – 1935. Ta sama fotografia została zamieszczona w książce pani Czesławy Stecko-Wajcht *Polany. Rodzinna moja wieś w fotografii*. Tam z kolei mowa jest o roku 1933, dotyczącym tegoż samego wydarzenia z fotografii. Krótka notatka pod fotografią informuje o personaliach osób widniejących na zdjęciu, a pochodzących z Polan i aktywnie udzielających się w działalności społeczno-politycznej krynickiej gminy, a także powiatu tomaszowskiego. Na zdjęciu jest m.in. młodzież z Polan: Piotr Stecko z synem Piotrem na ręku, Michał Sachajko, Edward Burda, Franciszek Wojczuk, Stanisław Burda, Feliks Stecko, Bronisława Burda, Stanisław Mokrzecki, Feliks Dyjak, Paulina Czuwara. Prawdopodobnie wiec był związany z świętem ludowym i religijnym – Zielonymi Świątkami. Do niedawna była to jedyna fotografia dokumentująca istnienie pomnika Niepodległości, o której wiedzieliśmy.

Ogromną niespodzianką okazało się istnienie jeszcze jednej fotografii z wizerunkiem pomnika w Krynicach. Dzięki skrupulatności kronikarza niezwykle cennej *Kroniki Państwowego Gimnazjum im. Bartosza Głowackiego w Tomaszowie Lubelskim* na karty owej księgi trafił opis wycieczki rowerowej do Krynicy z 17 listopada 1928 r. Na jednym z zamieszczonych zdjęć [ryc. 2] widnieje w całej okazałości pomnik Orła Białego. Dzięki tej fotografii, wykonanej w pięknej sepii, można dokonać weryfikacji informacji o posadowieniu samego pomnika oraz ówczesnym wyglądzie jego bezpośredniego otoczenia. Jest to także interesujące źródło do dalszych poszukiwań. Niestety, na razie nie udało się ustalić okoliczności i daty odsłonięcia pomnika. Można natomiast przypuszczać, że potrzeba fundacji takiego wyrazu patriotyzmu była bardzo silna i skutkowała wieloma spotkaniami i uroczystościami patriotycznymi skupionymi wokół krynickiego symbolu wolności.

W *Miesięcznych Sprawozdaniach Sytuacyjnych Starosty Tomaszowskiego* z 1932 r. (w zespole UWL Archiwum Państwowego w Lublinie) istnieje także zapis dotyczący powiatowego zjazdu młodzieży Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”, w którym odnajdujemy potwierdzenie wiecu pod pomnikiem Niepodległości: *W dniu 18 października 1932 roku odbył się*

w Krynicach powiatowy zjazd młodzieży ZMW „Wici”. W zjeździe udział wzięli członkowie kół z Zadnogi, Polan i Krynicy w liczbie około 50-ciu osób. Oprócz młodzieży z organizacji w zgromadzeniu uczestniczyła licznie ludność z okolicznych wsi. Po nabożeństwie w miejscowym kościele zgromadzeni udali się pod pomnik Niepodległości, gdzie złożono wieńce i wysłuchano przemówienia przewodniczącego prezesa powiatowego ZMW „Wici” – Piotra Stecko. W powitalnych słowach podkreślił on fakt zamianifestowania siły i działania na terenie powiatu młodych ludowców. Z pod pomnika pochód przy dźwiękach strażackiej orkiestry dętej wyruszył do sali domu ludowego, gdzie sekretarz wojewódzki wygłosił apel zachęcający młodzież do wstępowania w szeregi organizacji. Wybrano także nowy zarząd powiatowy. Prezesem pozostał nadal Piotr Stecko, zastępcą została Paulina Czuwara, zaś sekretarzem został Stanisław Mokrzycki. Zjazd zakończyła zabawa taneczna.

Losy pomnika

Próba rozwikłania zagadki nieistniejącego pomnika zakrawa na opowieść detektywistyczną, gdyż wersji jego zniknięcia jest kilka. Wszystkie jednak opierają się na wspomnieniach i zaślyszanych opowieściach.

Pierwsza wersja sugeruje zburzenie pomnika wraz z cokołem w drugim tygodniu września 1939 r., kiedy to Niemcy wkroczyli do Krynicy. Ponieważ pomnik stał przy głównym trakcie, jako symbol polskości został zdewastowany.

Druga opowieść odnosi się także do zburzenia pomnika, a według niej mieli tego dokonać funkcjonariusze tzw. policji granatowej (potoczna nazwa Policji Polskiej Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939–1945) z posterunku w Krynicy. Ta historia jest wielce prawdopodobna, gdyż policjanci są znani dzięki ustnej relacji Ksawerego Semczuka.

Trzecia zaś jest optymistyczna, choć nie pokrywa się (na razie) z żadną dokumentacją. Według przekazu ustnego, zapamiętanego przez jedną z mieszanek Krynicy, część pomnika – czyli rzeźba orła – została przez mieszaników ocalona przed zniszczeniem i... zakopana. Aby zweryfikować tę wersję, można by pokusić się o badania terenowe specjalistycznym georadarem.

Chciałoby się pomarzyć, by ten ponadczasowy symbol państwa, znak odwagi i tożsamości przetrwał i przemierzając przestrzeń czasu, czekał na swoje kolejne odsłonięcie. Niezależnie od niepotwierdzonych teorii – pielęgnujmy to, co pozostało w pamięci, przekazując historie i fotografie z przeszłości kolejnym pokoleniom...



Ryc. 1. Wiec ludowy pod pomnikiem Niepodległości w Krynicy. Krynica, 1935 r.

Autor N.N. [ze zbiorów Ksawerego Semczuka].



Ryc. 2. Młodzież i nauczyciele Państwowego Gimnazjum im. B. Głowackiego podczas wycieczki do Krynicy w dniu 17 listopada 1928 r. [Kronika Państwowego Gimnazjum im. Bartosza Głowackiego w Tomaszowie Lubelskim, zał. w 1918 r., t. 1, p. 78 (verte)].

Zbigniew Stankiewicz
Zamość

Wojsko niemieckie w Zamościu 1939–1944

Przygotowując się do zajęcia należnej „narodowi panów” nowej przestrzeni życiowej na wschodzie i przy tej okazji wymordowania zamieszkującej ją „podludzi”, Niemcy zgromadzili nad granicą Generalnej Guberni wszystkie posiadane siły. Szykowana „krucjata” miała za zadanie opanowanie „ziemi obiecanej”. Aby zapewnić wsparcie lotnicze jednostkom lądowym, wybudowano na pograniczu pas lotnisk. Na opanowanych terytoriach posłuch okupantom miał zapewnić terror, wywołujący strach przed „narodem panów”. Do siania terroru przeznaczono znaczne siły policyjne, które od samego początku zajmowały się likwidacją wszystkich „niepożądanych”. W GG głównym celem polityki okupanta było zabezpieczenie przemarszu wojsk na wschód, ich zaopatrzenie oraz usuwanie z powierzchni ziemi pod ziemię dotychczasowych mieszkańców. Dzisiaj już się nie pamięta, że po zwycięstwie niemieckim nie było miejsca w nowym ładzie dla Polski i dla Polaków.

Jednostki sił powietrznych

Urzędy lotnicze i jednostki budowlane w Zamościu

Rosyjski meldunek wywiadowczy nr 466 z 14 maja 1941 r. informuje o zamojskim lotniskowym węźle z siedmioma lotniskami i dwoma lądowiskami [ryc. 1]. Podano lotniska: Mokre, Klemensów, Żdanów, Dub, Łabunie, Tomaszów (planowane), bez nazwy k. Zamościa oraz lądowiska Komarów i przypuszczalnie polowe lotnisko Hostynne (nie podana nazwa w meldunku).

Lotniskowy węzeł obejmuje grupę lotnisk połączonych ze sobą środkami łączności i drogami komunikacyjnymi, przeznaczonych do bazowania jednego lotniczego związku taktycznego.

Urzędy budowlane 1940–1941

Feldbauamt der Luftwaffe Zamosc (Polowe Budowlane Biuro Wojsk Lotniczych w Zamościu) – było terenowym organem budowlanym odpowiedzialnym za realizację projektów, wydawało wytyczne co do budowy lotnisk oraz zajmowało się nadzorem wykonawczym na podległych placach budowy lotnisk, zarządzał komendant, jednocześnie komendant wszystkich jednostek budowlanych na lotniskach; adiutant (oficer budowlany i doradca), oficer do specjalnych poruczeń (dyplomowany inżynier budownictwa), dwóch płatników, czterech geodetów, zaopatrzeniowiec, lekarz z sanitariuszem, technik budowlany (był kontrolerem wyposażonym w motor), dwóch kreślarzy, pisarz, trzech łączników do rozwożenia rozkazów; grupa kierowców z taborem. Po zakończeniu prac w czerwcu 1941 r. przekształcone w *Bauleitung der Luftwaffe Zamosc* (Kierownictwo Budowlane Wojsk Lotniczych w Zamościu),

Baustelle (place budowy), kierownik budowy (*Bauführer*) – znajdował się na każdym lotnisku: w Klemensowie inż. Mucke, w Łabuniach inż. Letto, w Mokrem inż. Walter Enderlein. Prace na lotniskach ukończono na początku czerwca 1941 r., przed przebazowaniem na nie jednostek lotniczych.

Jednostki budowlane 1940–1941

Oddziały Służby Pracy Rzeszy [*Reichsarbeitsdiens (RAD)*] podlegały pod NSDAP, skupiały młodzież przedpoborową, powoływaną na sześć miesięcy przed wcieleniem do wojska. Niezmobilizowane jednostki RAD przysłano do budowy lotnisk, były służbą pomocniczą Luftwaffe:

RAD Gruppe K 365 (Reichsarbeitsdienst) (365. Batalion Służby Pracy Rzeszy), batalion (grupa robocza) (*Arbeitsgruppe*) – był podzielony na sześć kompanii (*Abteilung*), przysłany pod koniec 1940 r., stacjonował na Placach, w wybudowanych przez siebie drewnianych barakach, litera „K” (*KriegseinsaR*) oznacza, że przeszedł szkolenie wojskowe, rozdzielony po budowach lotnisk, w lipcu 1941 r. przeniesiony na wschód, do Łucka,

RAD mot. IV 6/360 (6. zmotoryzowana kompania 360. Batalionu Służby Pracy Rzeszy IV Okręgu) – od końca 1940 r. zajmowała się rozwożeniem materiałów na place budów, w lipcu 1941 r. przeniesiona na wschód,
RAD Abteilung 3/375 Versorgungskompanie (3. kompania zaopatrzenia 375. Batalionu Służby Pracy Rzeszy) – utworzona w Czechach, przysłana w końcu 1940 r., zajmowała się obsługą placów budowy lotnisk oraz nadzorowała pracowników cywilnych, w lipcu 1941 r. odesłana na wschód.

Prywatne firmy budowlane

Na początku 1941 r. (stan na 28 lutego 1941 r.) sprowadzono specjalistyczne cywilne firmy budowlane, przydzielone na różne place budów; plac budowy to miejsce siedziby kierownictwa:

Bruning Hans H. Neubrandenburg (Mecklenburg) Baustelle Zamosc – firma z Meklemburgii plac budowy Zamość,

Cebulla Georg Bauansfuhrungen Oppeln Niederlassung Zamosc – firma budowlana z Opola, oddział w Zamościu,

Ellermann Walter Breslau 30 Baustelle Zamosc – firma z Wrocławia, plac budowy Zamość,

Junk Carl-Bauunternehmung Paderborn Zamosc, firma budowlana z Paderbornu (Nadrenia), w Zamościu,

PiechaRek Johann Oppeln Baustelle Labunie – firma z Opola, plac budowy w Łabuniach,

Wisek Rudolf ing., Vertreter Zamosc Hans Jarischko – przedstawiciel firmy w Zamościu, pracowała na lotnisku w Mokrem,

Skala, Smolka, Wawreczka i S-ka (firma czeska) – pracowała na lotnisku w Łabuniach, przysłana na wiosnę 1941 r.

Zamojskie firmy specjalistyczne pracujące na lotniskach:

„Beton” Spółdzielnia w Zamościu, elektrownia w Zamościu, Magaryl N. Koncesjonowany zakład wodno-kanalizacyjny w Zamościu.

Polskie zakłady drzewne pracujące dla lotnisk:

„Pańska Dolina” sp. z o.o. Eksploatacja lasu z siedzibą w Zamościu, tartak fabryki mebli w Tarnawatce, tartak w Narolu, Tischirner Werner tartak w Suścu, tartak OZ w Zwierzyńcu.

Polskie fabryki produkujące drewniane wyposażenie i meble dla lotnisk:

Czerski i Jakimowicz Polski Przemysł Drzewny S-ka jawna (fabryka w Bondyrzu), Fabryka wyrobów drzewnych OZ w Zwierzyńcu, Zakład przemysłu drzewnego w Tarnawatce; Tartak parowy i gięciarnia mebli s-ka w Zamościu spadkobiercy Ferdynanda Zipsera.

Początkowo nie było stałych obozów przy lotniskach, robotnicy codziennie byli dostarczani przez Judenraty oraz urzędy pracy z pobliskich miejscowości. Gdy brakowało pracowników, jednostki lotnicze z pomocą żandarmerii urządzały łapanki w miejscowościach położonych w pobliżu lotniska. Obowiązek pracy na lotniskach spoczywał na wszystkich mężczyznach (15–60 lat), bez względu na narodowość. Okoliczne wioski dostarczały wozy konne (szarwark).

Budowlane jednostki wojskowe lotnictwa 1940–1941

Wiosną 1939 r. część oddziałów RAD zmobilizowano i włączono do wojska. W siłach powietrznych, po uzupełnieniu specjalistami z poboru, sformowano techniczne jednostki budowlane, najpierw kompanie budowlane (*Baukompanie*), następnie, w 1940 r., bataliony (*Baubataillone*). Ich zadaniem była budowa baz lotniczych, a następnie ich utrzymywanie, zwłaszcza budowa i naprawa pasów startowych. Budowlane jednostki Luftwaffe podlegały bezpośrednio dowództwu dystryktów lotniczych (*Luftgaukommandos*), wyznaczeni oficerowie sztabowi z jednostek budowlanych [*Stabsoffizieren der Luftwaffe Bautruppen (Stobau)*] byli ich dowódcami w dystryktach lotniczych:

Stb./Lw. Bau. Reg. 2/VI (Dowództwo 2. Pułku Budowlanego Wojsk Lotniczych VI dystryktu) – dowództwo pułku zawsze było potrzebne, gdy

projekt budowlany wymagał użycia kilku batalionów budowlanych; sformowane w październiku 1940 r., dowódca ppłk Wilhelm von Wuthenau, od 15 czerwca 1941 r. gen. mjr Hans Heinrich Bayer, przysłane na początku 1941 r. do koordynacji działań samodzielnych batalionów budowlanych podporządkowanych na czas budowy, w lipcu 1941 r. dowództwo przeniesiono na wschód,

3 Kp. Lw. Bau. Btl. 1/XVII (3. kompania 1. batalionu budowlanego wojsk lotniczych XVII dystryktu) – początkowo, w 1940 r., sformowano tylko 3. kompanię batalionu, która przybyła 13 września 1940 r., aby rozpocząć budowę lotniska polowego, stacjonowała na lotnisku Mokre jeszcze w lipcu 1941 r., liczyła 228 ludzi (w tym sześciu oficerów), dziewięć ręcznych karabinów maszynowych, została zlikwidowana w końcu 1941 r. w Zamościu,

Lw. Bau. Geratezug 3/XVII (3. pluton sprzętu budowlanego wojsk lotniczych XVII dystryktu) – przysłany 13 września 1940 r., razem z 3. kompanią budowlaną, sprzęt wykorzystywano przy budowie lotnisk, po zakończeniu prac stacjonował na lotnisku Mokre, w lipcu 1941 r. przeniesiony do Lwowa,

Lw. Bau. Geratezug 2/XVII (2. pluton sprzętu budowlanego wojsk lotniczych XVII dystryktu) – obecny od początku 1941 r., sprzęt budowlany wykorzystywano przy budowie lotnisk, po zakończeniu prac stacjonował w Zamościu, w lipcu 1941 r. przeniesiony na wschód.

Wszystkie wymienione poniżej plutony ciągników zostały zmobilizowane 1 stycznia 1940 r., przeniesione do budowy lotnisk na początku 1941 r., w lipcu 1941 r. stacjonowały w Zamościu, następnie przeniesiono je na wschód:

Lw. Traktorenzug 1/IV (1. Lotniczy Pluton Ciągników IV dystryktu) – w jego składzie ciągniki kołowe z przyczepami,

Lw. Traktorenzug 4/VII (4. Lotniczy Pluton Ciągników VII dystryktu) – w jego składzie ciągniki kołowe z przyczepami,

Traktorenzug 50 (B) (50. Budowlany Pluton Ciągników; litera B – „bau”) – w jego składzie ciągniki kołowe z przyczepami.

Oprócz wymienionych jednostek było pięć batalionów budowlanych wojsk lotniczych podporządkowanych dowództwu 2. pułku.

Modernizacja lotnisk w 1943 r.

Po rozpoczęciu modernizacji lotnisk w 1943 r. VIII Dowództwo Dystryktu Lotniczego na podstawie konsultacji z dowódcą SS i Policji wydało instrukcję, na jakich warunkach – należy zatrudniać Żydów do pracy przy instalacjach lotniczych. W październiku 1943 r. powstały obozy pracy przymusowej dla Żydów przy lotniskach, w których byli skoszarowani. Obozy podlegały pod Kierownictwo Budowlane Wosk Lotniczych w Zamościu.

W sierpniu 1943 r. zaczęto kierować osadzonych w obozie dla przesiedleńców w Zamościu do prac na lotniskach.

Jednostki operacyjne lotnictwa stacjonujące na Zamojszczyźnie

Korpus lotniczy zajmował się sprawami operacyjnymi, miał do dyspozycji przydzielone jednostki latające. W zamojskim węźle lotniskowym od czerwca do początku lipca 1941 r. na lotniskach: Zamość – Dub, Hostynne, Zamość – Klemensów, Zamość – Łabunie, Zamość – Mokre oraz Krosno, Krosno – Leżany, Lublin – Świdnik, Krosno – Moderówka, bazowały jednostki V Korpusu Lotniczego Zamość. Dowództwo korpusu (*Stab/V Flieger Korps Zamosc*) stacjonowało od 16 czerwca do lipca 1941 r. w folwarku Lipsko koło Zamościa; w lipcu przeniesione do Dubna. Dowódca korpusu generał feldmarszałek Robert von Greim, szef sztabu płk Hermann Plocher. Obok folwarku znajdowało się lądowisko (*LandeplaR*), utworzone na splantowanej łące, przystosowane do lądowania lekkich samolotów łącznikowych i transportowych. Prace wykonali Żydzi wyznaczeni przez Judenrat z Zamościa. Później nieużytkowane przez lotnictwo.

Podstawowym zadaniem Luftwaffe w planowanej operacji było wywalczenie przewagi w powietrzu poprzez zniszczenie sił powietrznych przeciwnika oraz wsparcie działań sił lądowych.

W okresie od czerwca do lipca 1944 r. na lotniskach: Jasionka, Lublin – Świdnik, Strunybaby (tak w spisie niemieckich lotnisk, 40 km na północny zachód od Lwowa – nie jest znana dokładna lokalizacja). Stryj, Łysiatycze, Lwów, Cuniów, Starzawa, Horodynia, Krosno, ponownie bazowały jednostki VIII Korpusu Lotniczego, a w lotniczym węźle zamojskim na lotniskach: Zamość – Łabunie, Zamość – Mokre, Zamość –

Klemensów, Zamość – Dub, stacjonowała podporządkowana korpusowi 102. Brygada Lotnictwa Węgierskiego. Dowódca korpusu gen. lotnictwa Hans Seidemann, szef sztabu płk Thorsten Christ. Miejszem ich postoju od 13 maja do 24 lipca 1944 r. był Lublin.

Dowództwa lotnisk

Niezależnie od wojsk operacyjnych lotnictwa istniały dystrykty lotnicze (*Luftgau*), które zajmowały się naziemną organizacją lotnictwa. Przydzielone im jednostki operacyjne korzystały ze wsparcia za pośrednictwem dowództw regionalnych lotnisk (*Lufthafen*) znajdujących się w dystrykcie lotniczym. Pod dowództwo regionalne podlegały lotniska operacyjne (*EisaRhafen*), z którymi miały bezpośrednie połączenie telefoniczne i dalekopisowe oraz drogowe. Na lotniskach stacjonowały dowództwa baz lotniczych (*Fliegerhorst Kommandantur*) lub lotnisk (*Flugplatz Kommando*), odpowiedzialne za rozbudowę, konserwację i utrzymanie infrastruktury, obronę przeciwlotniczą i naziemną lotniska oraz zaopatrzenie stacjonujących jednostek. Za obsługę samolotów i dyscyplinę odpowiedzialny był dowódca pułku lotniczego (brygady).

Baza lotnicza służy do okresowego stacjonowania i bieżącego zaopatrywania wyznaczonych jednostek lotniczych. Wyposażona jest w lotnisko, koszarę, warsztaty, magazyny, szpital, zapasy żywności, amunicji i stały garnizon. Bazy stanowią podstawę wyjściową do prowadzenia działań bojowych przez lotnictwo.

Po zakończeniu walk w Polsce 30 września 1939 r. południowa część Generalnej Guberni została podporządkowana VIII Dowództwu Dystryktu Lotniczego, które przeniesiono z Wrocławia do Krakowa. Podstawowym elementem były istniejące polskie lotniska, na których stacjonowały niemieckie jednostki biorące udział w walkach, przeniesione w 1940 r. na zachód.

Ponownie od wiosny 1941 r. rozpoczęto tworzyć bazy na lotniskach w GG. W każdej bazie był stały garnizon w składzie: dowództwo bazy (*Fliegerhorst Kommandantur*); lotniczy pluton łączności (*Zug Luftnachrichten*); lotniczy batalion budowlany (*Lw. Bau. Btl.*) w składzie trzech kompanii; lotniczy pluton strzelców krajowych zajmujący się ochroną naziemną lotniska (*Lw. Landsschützen Zug*), do oddziałów strzelców powoływano osoby starsze oraz nienadające się do służby liniowej; jed-

nostki artylerii przeciwlotniczej (*Flak. Einheiten*). W skład dowództwa wchodził: dowódca bazy, dowódca artylerii przeciwlotniczej, dowódca oddziału wojskowego przeznaczonego do ochrony lotniska oraz oficer do specjalnych poruczeń. Dowództwa baz oraz przydzielone jednostki nie stacjonowały stale, były przenoszone tam, gdzie trzeba było zabezpieczyć funkcjonowanie aktywnego lotniska. Lotnisko powinno znajdować się w odległości 60–80 km od linii frontu. Wyposażenie stałych lotnisk: kilka hangarów do garażowania samolotów, warsztat naprawy samolotów, połączone ze sobą betonowymi drogami, wartownia, budynek straży pożarnej, szpital, magazyny z garażem, wieża obserwacyjna, kilka ogrzewanych baraków koszarowych, kilkanaście miejsc parkingowych samolotów, stanowiska lekkiej artylerii przeciwlotniczej.

Pod dowództwo lotnisk w Zamościu podporządkowane były bazy lotnicze II klasy (E-2): Zamość – Klemensów, Zamość – Łabunie, Zamość – Mokre, przeznaczone do stacjonowania liniowego lotnictwa bombowego, myśliwskiego i szturmowego, oraz tymczasowe lotniska polowe: Zamość – Dub i Hostynne, przeznaczone dla lotnictwa wsparcia taktycznego. W lipcu 1941 r. wszystkie dowództwa baz z jednostkami lotniczymi zostały przeniesione na wschód. Opuszczając lotnisko polowe, należało pozostawić na miejscu wszystkie jego urządzenia.

4. Dowództwo Lotnisk XIII Dowództwa Dystryktu Lotniczego

W kwietniu 1941 r. do Zamościa zostało przeniesione 11. Dowództwo Lotnisk XII Dowództwa Dystryktu Lotniczego (*Flughafen Bereichs Kommando 11/XII*), dowódca mjr Kurt Estler. W Zamościu na jego bazie sformowano 4. Dowództwo Lotnisk XIII Dowództwa Dystryktu Lotniczego (*Flughafen Bereichs Kommando 4/XIII*), dowódca mjr (od 1 lipca 1941 r. ppłk) Kurt Estler. W tym czasie XIII dystryktowi lotniczemu podporządkowano całe terytorium XII dystryktu.

Pod 4. Dowództwo Lotnisk podlegały wszystkie dowództwa baz lotniczych i lotnisk istniejących w południowej części GG. Od kwietnia 1941 r. były to operacyjne lotniska z dowództwami baz lotniczych (*Fliegerhorst Kommandantur E-hafen*): E 29/IV Dub, E 21/VI Klemensów, E 10/VII Zamość – Mokre, E 9/IV Krosno – Moderówka, E 12/VII Jasionka, E 14/VII Kraków, E 15/VIII Częstochowa, E 17/XII Łabunie. Litera „E” oznaczała, że są to lotniska operacyjne przeznaczone dla jednostek liniowych. 30 czerwca 1941 r. 4. Dowództwo Lotnisk przeniesiono do Dubna.

1. Dowództwo Lotnisk VIII Dowództwa Dystryktu Lotniczego

W końcu czerwca 1941 r. zostało przeniesione do Zamościa Dowództwo Lotnisk Wrocław – Schongarten VIII Dowództwa Dystryktu Lotniczego (*Flughafen Bereichs Kommando Breslau – Schongarten VIII*). W Zamościu zmieniono jego nazwę na 1. Dowództwo Lotnisk VIII Dowództwa Dystryktu Lotniczego (*Flughafen Bereichs Kommando 1/VIII*), dowódca płk Oskar von Boeningk. Od lipca 1941 r. podlegały mu dowództwa baz lotniczych: E 11/VII Lwów, E 29/IV Dub, E 21/VI Klemensów, E 10/VII Zamość – Mokre, E 29/IV Krosno – Moderówka, E 12/VII Jasionka, E 14/VII Kraków, E 15/VIII Łabunie. W sierpniu 1941 r., po przesunięciu się frontu na wschód, dowództwo z Zamościa przeniesiono do Reichshofu, a 23 stycznia 1943 r. do Lwowa. W czerwcu 1944 r. przeniesione z Lwowa do Zamościa, dowódca płk Hans Jensen; na początku lipca 1944 r. znajdowało się we Wrocławiu. Pod dowództwo na początku 1943 r. podlegały dowództwa lotnisk (*Flugplatz Kommando*): C 6/VIII Jasionka, A 8/VIII Lwów – Czerlany, C 8/VIII Zamość – Mokre, C 9/VIII Mielec, pozostałe lotniska nie były użytkowane („C” oznacza lotnisko wykorzystywane do ćwiczeń lotników, „A” lotnisko szkolne podporządkowane szkole lotniczej). Dowództwa istniejących baz lotniczych od kwietnia 1944 r.: E(v) 207/VIII Stryj, E(v) 212/VIII Łabunie, E(v) 220/VIII Starzawa, E(v) 221/VIII Stanisławów oraz A 102/VIII Lwów, [(v) przemieszczane].

Instytucje wojsk lotniczych w Zamościu w latach 1941–1944.

Zweigstelle de Verwaltung des Luftgaukommando VIII Zamosc (Oddział Administracji VIII Dowództwa Dystryktu Lotniczego w Zamościu) – utworzony w sierpniu 1941 r., po przeniesieniu z Zamościa 1. Dowództwa Lotnisk, znajdował się na ul. Jasnej, główny kierownik inspektor rządowy (*Regierungsinspektor*) Walter Schotte, zajmował się administracją, zaopatrzeniem czynnych lotnisk, nadzorował prace budowlane prowadzone na lotniskach przez kierownictwo budowlane, podlegały pod niego bazy lotnicze oraz lotnicza sieć łączności,

Bauleitung der Luftwaffe Zamosc (Kierownictwo Budowlane Wojsk Lotniczych w Zamościu) – mieściło się na ul. Lwowskiej, kierownik (*Bauleiter*) inspektor Kugler, podlegało pod Oddział Administracyjny, zajmowało się konserwacją i utrzymaniem istniejących lotnisk oraz pracami

modernizacyjnymi, pod niego podlegały obozy pracy przymusowej dla Żydów przy lotniskach,

Ortsvermittlungsstelle Zamosc (Lokalna Centrala Łączności w Zamościu) – mieściła się w baraku na ul. Kościuszki, obsługiwany przez dwóch monterów i 11 telefonistek ze służby pomocniczej kobiet, podlegała pod Oddział Administracyjny, była punktem meldunkowym, utrzymywała bezpośrednie połączenia z lotniskami,

Fliegerhorst (bazy lotnicze) – na początku 1944 r. w zamojskim węźle lotniskowym były czynne bazy w Łabuniach, Klemensowie i Mokrem, podlegały pod Oddział Administracyjny.

Lotnicze jednostki łączności stacjonujące w Zamościu 1941 r.

Każdy korpus lotniczy otrzymał pułk łączności z batalionem obsługi i batalionem budowy linii łączności. Zadaniem pułku była budowa sieci łączności i jej eksploatacja oraz organizowanie łączności pomiędzy wszystkimi jednostkami lotniczymi oraz na lotniskach.

3 Luftgaunarichten Regiment 13 (3. kompania 13. Pułku Łączności Dystryktu Lotniczego) – pułk utworzony przed wojną w XIII Dystrykcie Lotniczym, należał do utworzonego na początku 1940 r. specjalistycznego pułku budowlanego 4. floty wojsk lotniczych (*Luftflotte 4*), w kwietniu 1941 r. do Zamościa przysłano 3. kompanię, była specjalistyczną grupą roboczą przeznaczoną do budowy linii telefonicznych i telegraficznych pomiędzy dowództwem a lotniskami oraz na lotniskach, składała się z trzech plutonów, podlegała pod 4. Dowództwo Lotnisk, 30 czerwca 1941 r. przeniesiona do Dubna,

Stab und I (Betr.)/Luftnarichten Regiment 35 (dowództwo i 1. batalion obsługi 35. Lotniczego Pułku Łączności) – pułk utworzono w marcu 1941 r., dowódca pułku płk Kurt Loebell (jednocześnie dowódca batalionu); stacjonowały w Zamościu od czerwca do lipca 1941 r., pułk podlegał pod dowództwo V Korpusu Lotniczego; batalion zabezpieczał łączność na lotniskach z jednostkami latającymi, w lipcu 1941 r. przeniesiony do Kiriwogradu,

w składzie: 1/35 kompania obsługi telefonów i dalekopisów, 2/35 kompania obsługi radiowej, 3/35 kompania obsługi połączeń lotnictwo – wojska lądowe oraz kolumna techniczna,

3 Kp./I Ln. Reg. 35 (3. kompania 1. batalionu 35. Lotniczego Pułku Łączności) – dowódca oberlejtnant Franz Hoyer, została rozdzielona między lotniska do zabezpieczenia łączności z jednostkami latającymi, w lipcu 1941 r. przeniesiona na wschód, na lotniskach w Mokrem, Klemensowie i Łabuniach pozostały elementy kompanii radiowej w celu zabezpieczenia ich funkcjonowania,

w składzie: dowództwo; dwa plutony, w każdym dwie grupy z radiostacjami o dużym zasięgu – w kompanii 12 sztuk i cztery agregaty prądotwórcze; pluton z radiostacjami średniego zasięgu – sześć sztuk.

Komenda garnizonu lotniczego w Zamościu

Pod komendę garnizonu lotniczego Zamość – Mokre podlegały lotniska niemające swoich dowództw: Sitaniec, Żdanów i bez nazwy (na Karolówce). Luftwaffe korzystało z zapasów polskiego składu paliwa lotniczego w Szastarce, przejętego w 1939 r. Uważa się, że zapasy wystarczyły do 1942 r.

Lotnicze jednostki naziemne lotnictwa stacjonujące w Zamościu

Jednostki transportowe, zaopatrzenia i warsztatowe przynależały do oddziałów naziemnych lotnictwa. W razie potrzeby przydzielane do komend baz lotniczych (lotnisk). Dowódca bazy (lotniska) musiał dysponować trzema rodzajami środków transportowych: samochodami ciężarowymi, osobowymi i ciągnikami.

Kraftwagen Werkstattzug Lw. (o) 2/VIII (2. pluton remontowy samochodów wojsk lotniczych VIII dystryktu) – garnizonowy warsztat przeznaczony do remontu i obsługi technicznej samochodów [(o) oznacza, że był stacjonarny],

w składzie: trzech majstrów wojskowych (dowódca i dwóch werkmajstrów); grupa remontowa – dwóch brygadzystów, 11 mechani-

ków silnikowych (w tym dowódca), specjalista od gaźników, spawacz, dwóch elektromechaników, dwóch tokarzy, dwóch od instalacji wodnej, dwóch kowali, rymarz od siedzeń, malarz, stolarz od karoserii i sześciu kierowców; tabor – samochód warsztatowy, samochód z maszynami (z agregatem na przyczepce), mały autobus, ciągnik gąsienicowy i dwie ciężarówki (33 ludzi),

Drużyny ratownicze samolotów wydzielone z grup stacjonowały na każdym lotnisku węzła zamojskiego w czerwcu – sierpniu 1941 r., we wrześniu 1941 r. przeniesione na wschód.

Flugzeug Bergungstrupp 1/VIII (1. grupa odzyskująca samoloty VIII dystryktu),

Flugzeug Bergungstrupp 2/VIII (2. grupa odzyskująca samoloty VIII dystryktu),

Flugzeug Bergungstrupp 3/VIII (3. grupa odzyskująca samoloty VIII dystryktu).

Zajmowały się wydobywaniem oraz identyfikacją zwłok pilotów i pasażerów ze zniszczonych lub uszkodzonych samolotów, meldowały o tym do dowództwa lotniska w celu pochówku. Odzyskiem sprawnych podzespołów z uszkodzonych lub zniszczonych samolotów własnych i nieprzyjaciela. Zdemontowane podzespoły i części wyposażenia oraz płatowca (nie chodzi o nazwę samolotu, tylko o kadłub samolotu – płyty, z których jest zbudowany) były testowane, sprawne odsyłano do polowych zakładów naprawczych, pozostałe złomowano na miejscu.

Lotnicze jednostki zaopatrzenia stacjonujące w Zamościu

8. Grupa Lotnictwa (Luftzeuggruppe 8) w VIII Dystrykcie Lotniczym (Luftgau VIII) była głównym kwatermistrzostwem w zakresie organizacji zaopatrzenia, nadzorowała też kompanie warsztatowe. Dowódca 8. grupy był odpowiedzialny za wszelkie zaopatrzenie, zarówno pod względem technicznym, jak i wojskowym. Wyjątkiem były parki lotnicze, które podlegały pod dowództwo VIII Dystryktu Lotniczego, oraz zaopatrzenie baz lotniczych – odbywało się poprzez okręgi zaopatrzenia, na które podzielony był dystrykt. 8. Grupa Lotnictwa była podporządkowana dowództwu VIII Dystryktu Lotniczego, stacjonowała w latach 1943–44 w Krakowie.

Nachschubbezirk d. Lw. 2/VIII (2. okręg zaopatrzenia wojsk lotniczych VIII dystryktu) – w Zamościu od 30 czerwca 1941 r. pełnił rolę kwatermistrzostwa dla baz lotniczych na terenie 1. Dowództwa Lotnisk VIII Dystryktu, podlegały pod niego wszystkie miejscowe magazyny, 28 lutego 1942 r. zlikwidowany,

Stb./Flieger Nachschub Kol. z.b.v. (Dowództwo Lotniczej Kolumny Zaopatrzenia Specjalnego Przeznaczenia) – stacjonowało w czerwcu – lipcu 1941 r., zajmowało się zaopatrzeniem w amunicję lotniczą jednostek oraz nadzorowało warunki składowania amunicji lotniczej na lotniskach, w lipcu 1941 r. przeniesione na wschód,

w składzie: dowództwo – dowódca, adiutant, lekarz, pisarz, sanitariusz, dwóch kierowców samochodów (osobowy i średni autobus); grupa zarządzania amunicją – dowódca, czterech fajerwerków, sześciu nadzorców, dwóch pisarzy, trzech kierowców (osobowy, lekki autobus, motocykl),

Nachschub Kp. d. Lw. 6/VII (6. Kompania Zaopatrzenia Lotnictwa VII dystryktu) – stacjonowała w czerwcu – lipcu 1941 r., w lipcu 1941 r. przeniesiona na wschód,

w składzie: dowództwo – dowódca, szef, mechanik samochodowy, sanitariusz, dwóch kierowców (samochód osobowy i lekki ciężarowy); trzy plutony, w każdym plutonie dowódca, pięć 11-osobowych sekcji rzemieślników różnych specjalności oraz trzy samochody ciężarowe z kierowcami i jeden kucharz (łącznie w trzech plutonach 168 ludzi); pluton techniczny – dowódca, szef, zaopatrzeniowiec, dwóch techników budowlanych, mistrz budowlany, 44 specjalistów budowlanych, trzy samochody ciężarowe z kierowcami; tabor – dowódca, kierowca lekkiego samochodu ciężarowego, krawiec, szewc i pisarz,

klaine Fl. Betr. St. Kol. 4/IV (4. mała Lotnicza Kolumna Paliwowa IV dystryktu) – przeniesiona w czerwcu 1941 r. do Hostynnego, mała kolumna mogła przewieźć jednorazowo 25 cbm (m³) paliwa, ponownie w lipcu 1941 r. w Zamościu, w tym miesiącu przeniesiona na wschód,

w składzie: dowództwo – dowódca, szef, kierowca samochodu osobowego, dwóch motocyklistów; dwie grupy, w każdej dowódca i dwóch wydających paliwo, pięć samochodów ciężarowych z dowódcą samochodu i kierowcą (łącznie 10 samochodów); grupa zabezpieczenia – do-

wódca, lekki samochód ciężarowy z dowódcą samochodu i kierowcą oraz kucharzem,

Transport Kolonne der Luftwaffe 2/See (2. Kolumna Transportowa Lotnictwa Morskiego) – zmobilizowana w styczniu 1940 r. jako *Flieger Nachschub Kolonne 2/See* (2. Morska Lotnicza Kolumna Zaopatrzenia) w bazie wodnosamolotów Wilhelmshaven, przekształcona w *TK d. Lw. 2/See* i przysłana na początku 1941 r., w lipcu 1941 r. przeniesiona na wschód, w składzie: dowództwo wodnosamolotu – dowódca, szef, kierowca samochodu osobowego, dwóch motocyklistów; trzy grupy samochodów ciężarowych po pięć sztuk w każdej (łącznie 15 samochodów), z dwuosobową załogą i dowódca grupy; tabor z dwoma lekkimi samochodami ciężarowymi, po dwie osoby obsługi oraz kucharz i kwatermistrz.

W lipcu 1944 r.

Luftwaffe Pionier Bataillon 6 (6. Batalion Saperów Lotnictwa) – w lipcu 1944 r. przysłany do Zamościa, zajmował się niszczeniem infrastruktury lotnisk węzła zamojskiego, aby nie mogły z nich korzystać wojska rosyjskie. Wyposażenie również ruchome; czego nie zdołano zabrać, niszczone.

Cywilna obrona przeciwlotnicza

Bierna obrona przeciwlotnicza została zorganizowana rozporządzeniem generalnego gubernatora z 22 kwietnia 1941 r. Starostowie zostali mianowani komendantami obrony na swoim terenie. Obowiązkowi służby przeciwlotniczej podlegali wszyscy mieszkańcy.

W Zamościu powstała *LuftschuRdienst Zamosc* (Pomocnicza Służba Przeciwlotnicza), w jej składzie zorganizowano służbę obserwacyjno-meldunkową z posterunkami oraz drużyny przeciwpożarowe i sanitarne. Jeden z posterunków znajdował się na wieży ratusza. Wprowadzono obowiązkowe zaciemnienie wszystkich obiektów na terenie miasta. Służba miała wspomagać zamojską zawodową straż pożarną (*FeuerschuRpolizei*), komendant straży Kert. Przed wojną straż podlegała samorządom, stopnie w niej wprowadzili Niemcy. Do służby w niej zostali przymusowo powołani mieszkańcy miasta. Straż oraz służba przeciwlotnicza znajdowały się w strukturach niemieckiej policji porządkowej (*Ordnungs polizei*).

Obrona przeciwlotnicza lotnisk

1941 r.

Obroną przeciwlotniczą lotnisk zajmowały się grupy przeciwlotnicze ze składu bazujących na nich jednostek naziemnych lotnictwa. Po ich przeniesieniu w lipcu 1941 r. na wschód lotniska nie miały obrony przeciwlotniczej.

1943 r.

Według raportów wywiadowczych AK tylko lotnisko w Mokrem i Łabuniach miało obronę przeciwlotniczą.

Mokre: schematyczne oznaczenia i ich opisy w legendzie planu lotniska pozwalają jedynie przypuszczać, że były to dwa plutony artylerii przeciwlotniczej. Rozmieszczone od strony zachodniej na trzech stanowiskach ogniowych, każde po dwa działka i reflektor. Od strony wschodniej jedno stanowisko ogniowe przeciwlotniczego ciężkiego karabinu maszynowego z reflektorem. Łącznie sześć przeciwlotniczych działonów artylerii, sekcja karabinu maszynowego i cztery reflektory. Oprócz tego dowództwo, oddział łączności i oddział amunicyjny.

Łabunie: schematycznie zaznaczonych jest 10 działonów, rozmieszczonych od południowej strony lotniska. Nie są wymieniane reflektory – musiały być, były integralną częścią artylerii przeciwlotniczej. Oprócz tego dowództwo baterii, oddział łączności i oddział amunicyjny.

1944 r.

Od maja na Zamojszczyźnie stacjonował detaszowany 96. Dywizjon Lekkiej Artylerii Przeciwlotniczej [*leichten Flak Abteilung 96 (v)*] z 99. Pułku Artylerii Przeciwlotniczej (*Flak Regiment 99*), dowódca pułku ppłk Rainer Stahel, stacjonował w Lwowie.

Dywizjon liczył trzy baterie artylerii przeciwlotniczej, dowódca mjr Wilhelm Baumer,

w składzie baterii: dowództwo – dowódca, technik uzbrojenia, szef; oddział łączności – dowódca oddziału, sekcja radiowa (dowódca i trzech operatorów radiostacji), sekcja telefoniczna (dowódca i trzech telefonistów); oddział ogniowy – trzy plutony działek przeciwlotniczych, w każdym trzy działka automatyczne 2 cm Flak 38 i trzy przeciwlotnicze

karabiny maszynowe MG 15, dowódca, zbrojmistrz, obserwator, trzech dowódców działonów i 12 kanonierów oraz pluton reflektorów przeciwlotniczych (cztery reflektory), dowódca, czterech dowódców reflektorów i 12 ludzi obsługi; oddział amunicyjny – dowódca, czterech amunicyjnych i ośmiu obserwatorów. Łącznie w trzech bateriach 27 działek, 27 karabinów maszynowych, 12 reflektorów. Karabiny maszynowe wykorzystywano też do obrony naziemnej, w każdym działonie był ręczny dalmierz (łącznie 27).

Mokre: przydzielone trzy plutony – dziewięć działek, dziewięć karabinów maszynowych i cztery reflektory,

Łabunie: trzy plutony – dziewięć działek, dziewięć karabinów maszynowych i cztery reflektory,

Klemensów: dwa plutony – sześć działek, sześć karabinów maszynowych i trzy reflektory,

Żdanów: (przypuszczalnie) jeden pluton – trzy działka, trzy karabiny maszynowe, reflektor.

Na każdym lotnisku, na wzniesionej wieży, znajdował się stały przeciwlotniczy posterunek obserwacyjny. Składał się z obserwatora wyposażonego w lornetkę i jego pomocnika, połączony linią telefoniczną z dowództwem lotniska. Zorganizowano także obronę bierną w postaci szczelin przeciwlotniczych do ukrycia ludzi oraz schrony dla sprzętu. Samoloty stały na rozproszonych, osłoniętych wałami ziemnymi i zamaskowanych siatkami stojankach.

Obóz pracy przymusowej dla Żydów w Generalnej Guberni nr 2888 Płockie Główne

Brak o obozie dokładnych informacji. Utworzony 30 czerwca 1941 r., przeznaczony dla mężczyzn zajmujących się rozładunkiem pociągów. Znajdował się przy zachodniej granicy lotniska w Mokrem, obok wybudowanej bocznicy kolejowej, przy niej były baraki mieszkalne dla robotników. Obozu pilnowali strażnicy z *SS-ukrainische Wachmannschaften*.. Obóz zlikwidowano 31 maja 1943 r., 400 Żydów wywieziono do obozu na Majdanku.

Obóz pracy przymusowej dla Żydów w Generalnej Guberni nr 3080 Zamość

Brak dokładnych wiadomości o obozie. Utworzony 28 lipca 1940 r., przeznaczony dla mężczyzn pracujących przy melioracji rzeki Łabuńki. Początkowo znajdował się w koszarach 3. Pułku Artylerii Lekkiej Legionów (w nadszańcu). Nazywany *obozem na wykręcie*, podlegał pod Biuro Gospodarki Wodnej w Zamościu (*Wasserwirtschaftamt Zamosc*). Strażnikami byli młodociani miejscowi folksdojczcy z samoobrony (*SelbschuRu*).

W październiku 1940 r. obóz przejęło Kierownictwo Budowy Wojsk Lotniczych w Zamościu (*Bauleitung der Luftwaffe*). Obóz został przeniesiony do baraków na ul. Peowiaków. Żydzi zajmowali się wyładunkiem przesyłanych koleją materiałów budowlanych w Ładowni Nowa Osada (rampa przy ul. Peowiaków). 30 czerwca 1941 r. część więźniów przeniesiono do powstałego obozu Płoskie Główne, obok lotniska w Mokrem. Zlikwidowany na początku 1943 r., kiedy Żydów przeniesiono do obozu w Łabuniach. Ochraniany przez oddział z *SS-ukrainische Wachmannschaften*.

Magazyn Luftwaffe w Żdanowie

Utworzony przypuszczalnie w sierpniu 1941 r., znajdował się przy drodze do Mokrego, naprzeciwko zabudowań folwarku Żdanów-Klucz. Magazyn podlegał pod 8. Grupę Lotnictwa. Teren magazynu wyłożono płytami żelbetonowymi, na nich postawiono drewniane magazyny. Płyty zachowały się jeszcze do lat 80. XX w., obecnie znajduje się tam pawilon handlowy. Na fotografii lotniczej z 26 sierpnia 1944 r. widać, że zabudowa w tym miejscu została celowo zniszczona.

Obsługę magazynu zapewniały lotnicze kolumny ładujące oraz transportowa, zajmowały się nie tylko obsługą na miejscu w magazynie, ale również rozładunkiem wagonów na stacji kolejowej Zamość i przewozem do magazynu przesyłanych koleją materiałów. Wszystkie wymienione kolumny stacjonowały od sierpnia 1941 r., w marcu 1942 r. zostały przeniesione na wschód:

Verladekolonne d. Lw. 1/VIII (1. kolumna ładująca wojsk lotniczych VIII dystryktu),

Verladekolonne d. Lw. 2/VIII (2. kolumna ładująca wojsk lotniczych VIII dystryktu),

Verladekolonne d. Lw 3/VIII (3. kolumna ładująca wojsk lotniczych VIII dystryktu),

Trsp. Kol. d. Lw 50/XI (50. kolumna transportowa wojsk lotniczych XI dystryktu),

w składzie: dowództwo: dowódca, szef, kierowca samochodu osobowego, dwóch motocyklistów; cztery grupy w każdej: dowódca grupy, pięć średnich samochodów ciężarowych z 2-osobową załogą; tabor: dowódca, sanitariusz, zaopatrzeniowiec, kucharz, dwa lekkie samochody ciężarowe z kierowcami.

Od kwietnia 1942 r. w magazynie pracowali junacy z utworzonego Oddziału (?)/407 Służby Budowlanej GG (*Baudienst Abteilungen ?/407 Baundienst im Generalgouvernement*), którzy zastąpili lotnicze kolumny ładujące. Oddział utworzono w powiecie zamojskim ze zmobilizowanej przymusowo polskiej młodzieży. Junacy byli skoszarowani, umundurowani i zorganizowani na wzór wojskowy. Na czele oddziału stał inspektor (Niemiec), jego zastępca werkmistrz, podzielony na trzy plutony z nadzorcami, te na trzy drużyny z przodownikami. Stanowiska od werkmistrza w dół były przeznaczone dla Polaków. Obóz junaków znajdował się w zabudowaniach folwarku Żdanów-Klucz, naprzeciw magazynu przy drodze do Mokrego. W wartowni przy bramie służbę wartowniczą (*Lagerwache*) pełnili nadzorcy i przodownicy, uzbrojeni podczas służby w broń długą z niewielkim zapasem amunicji. Baza kolumny transportowej służby budowlanej znajdowała się w Zamościu przy skrzyżowaniu ul. Partyzantów/Odrodzenia (obecnie nie istnieje, zniszczona w czasie rozbudowy drogi; zachowały się częściowo utwardzające teren płyty żelbetonowe. Oddział rozwiązano w końcu 1942 r., junacy zostali powołani na siedem miesięcy.

Od lipca 1942 r. przy magazynie istniały dwa podobozы obozów pracy przymusowej dla Żydów w Łabuniach (męskiego i kobiecego). W październiku 1943 r. przy powstałym obozie pracy przymusowej dla Żydów w Żdanowie założono podobozы z obozów w Mokrem, Łabuniach i Klemensowie. Pochodzący z nich Żydzi pracowali w magazynie i tworzyli kolumny ładujące.

Lotnisko Żdanów

Raport NKWD z 14 maja 1941 r. informował, że budowane jest lotnisko w Żdanowie. Nie zostało ukończone przed inwazją 22 czerwca. W stycz-

niu 1943 r. na płaskich łąkach pod Zwódnem (pomiędzy obecną Skokówką a Zwódnem) zaczęto budowę lotniska o powierzchni 20 ha. Pracowali Żydzi z obozu przy ul. Żdanowskiej w Zamościu. Doprowadzono energię elektryczną z elektrowni w Zamościu (zbudowano linię napowietrzną Zamość – Żdanów). Nie miało wydzielonego pasa startowego ani stałych jednostek obsługi. Ze względu na niewielkie rozmiary było lądowiskiem (*LandeplaR*), nieużytkowanym do maja 1944 r.

17 lutego 1944 r. o godzinie 1 spadł w pobliżu lotniska niemiecki bombowiec, wybuch przenoszonych bomb i paliwa wywołał panikę w Zamościu. Niemcy sądzili, że to oddziały 1. Ukraińskiej Dywizji Partyzanckiej posuwają się na miasto, a po drodze zaatakowały lotnisko.

W maju 1944 r. zostało powiększone, zasypano ziemią otaczające je rowy melioracyjne, wyorano i splantowano teren lotniska, wybudowano baraki mieszkalne i magazynowe. Powstało lotnisko polowe (*FeldflugplaR*), pas startowy wybudowany według nowych zasad – była nim przylegająca do lotniska część drogi Zwódné – Pniówek, utwardzona płytami żelbetonowymi; typowy pas startowy dla lotnictwa myśliwskiego i szturmowego miał wymiary 1000 x 40 m. Po wojnie pas startowy nazywano *niemiecką drogą*, obecnie nie istnieje. Jeszcze w latach 70. XX w. przy drodze do Żdanowa znajdował się budynek magazynowy. Prace wykonał przysłany z lotniska w Mokrem pluton z Oddziału 6/401 Służby Budowlanej (50 junaków). W lipcu 1944 r. posłużyło do odciążenia lotniska w Mokrem.

Niemieckie zdjęcia lotnicze z 1944 r.

Na podstawie niemieckich zdjęć lotniczych z 26 sierpnia i 8 października 1944 r.¹ można stwierdzić, jak naprawdę wyglądało lotnisko żdanowskie w tym czasie. Znajdowało się na polach pomiędzy zabudowaniami obecnej Skokówki i Zwódnego, miało kształt nieregularnego czworoboku. Przylegało od północy do drogi łączącej te miejscowości, rozciągało się na południe od obecnej ul. Targowej, która łączyła istniejące przy drodze do Zamościa zaplecze z lotniskiem. Pomiędzy barakami znajdowały się szczeliny przeciwlotnicze, widać celowo zniszczone zaplecze.

1 Zdjęcia lotnicze Zamościa i okolic znajdują się w zasobie National Archives and Records Administration (NARA) w USA.

Jednostki naziemne w 1944 r.

Nie są znane jednostki obsługi naziemnej przysłane w 1944 r. z lotniska w Mokrem. Komendantem meldunkowym lotniska w lipcu 1944 r. był dowódca 3. dywizjonu 11. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego kpt. Horst Gunter von Fassong.

Jednostki lotnicze stacjonujące w 1944 r.

Stb./NSGr. 2 (Dowództwo 2. Dywizjonu Nocnego Lotnictwa Bombowego) – stacjonowało w okresie 10–22 lipca 1944 r. (od 23 lipca w Płaszowie), dowódca kpt. Heinz Muller, na wyposażeniu jeden samolot Ju 87D, **3/NSGr. 2** (3. eskadra 2. Dywizjonu Nocnego Lotnictwa Bombowego) – stacjonowała 10–22 lipca 1944 r. (od 23 lipca w Płaszowie), na wyposażeniu 12 samolotów Ju 87 D, dowódca N.N.,

4/NSGr. 2 (4. eskadra 2. Dywizjonu Nocnego Lotnictwa Bombowego) – stacjonowała w okresie 9–22 lipca 1944 r. (od 23 lipca w Płaszowie), na wyposażeniu sześć samolotów Ju 87 D, pięć Arado Ar 66 C, dwa Go 145; dwa ostatnie typy samolotów to samoloty treningowe wykorzystywane jako bombowce nocne, dowódca N.N.,

Stb. III/JGr. 11 (Jagdgruppe) (dowództwo 3. dywizjonu 11. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego) – stacjonowało od 13 lipca 1944 r. (od końca miesiąca w Dęblinie), dowódca kpt. Horst Gunter von Fassong, od 9 lipca 1944 r. mjr Anton Hacki,

7 / III JGr. 11 (7. eskadra 3. dywizjonu 11. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego) – dowódca kpt. Hugo Frey, stacjonowała od 13 lipca 1944 r. (w końcu miesiąca w Dęblinie),

8 / III JGr. 11 (8. eskadra 3. dywizjonu 11. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego) – dowódca kpt. Jurgen Hans Eberhard Harder, stacjonowała od 13 lipca 1944 r. (od końca miesiąca w Dęblinie),

9 / III JGr. 11 (9. eskadra 3. dywizjonu 11. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego) – stacjonowała od 13 lipca 1944 r. (od końca miesiąca w Dęblinie), dowódca oberlejttnant Helmut Heinz Brandes,

12 / III JGr. 11 (12. eskadra 3. dywizjonu 11. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego) – stacjonowała od 13 lipca 1944 r. (w końcu miesiąca w Dęblinie), dowódca oberlejttnant Henrich Paul Dahne,

3. Dywizjon miał na wyposażeniu 38 samolotów myśliwskich Fw 190A.

Obóz pracy przymusowej dla Żydów w Generalnej Guberni nr 3093 Żdanów

Brak dokładnych informacji o jego funkcjonowaniu. Pierwsza wzmianka pochodzi z października 1943 r., przeznaczony był dla mężczyzn pracujących przy budowie lotniska. Byli to Żydzi przewiezieni z obozu w Poniatowej. Znajdował się przy drodze do Mokrego, w zabudowaniach folwarku Żdanów-Klucz. Straż pełnili wachmani z *SS-ukrainische Wachmannschaften*. Nie jest znana data jego likwidacji, po zakończeniu prac na lotnisku więźniów przypuszczalnie przeniesiono do obozu w Mokrem.

Lotnisko Zamość – Dub

Prace ruszyły na początku 1941 r. Według raportu z 14 maja 1941 r. lotnisko było jeszcze w budowie. Trzecie pod względem znaczenia po Klemensowie i Łabuniach w kompleksie lotniczym Zamość. Przeznaczone tylko dla jednosilnikowych samolotów. Było lotniskiem polowym pełniącym funkcje lotniska stałego, bez stałej infrastruktury. Wyznaczone na równym, płaskim terenie o trawiastej nawierzchni, 850 x 400 m, bez wydzielonego pola wzlotów i utwardzonego pasa startowego. Znajdowało się na zniwelowanym polu po zachodniej stronie drogi z kościoła w Dubie na cmentarz parafialny oraz na południe od zabudowań folwarku Michałówka. W czerwcu 1941 r. bazowało na nim lotnictwo myśliwskie, które latało w eskorcie bombowców z Łabuń. 22 czerwca, aby wysłać w powietrze szybko całą jednostkę, samoloty startowały z jednego krańca lotniska rozmieszczone na całej szerokości jeden obok drugiego.

Było lotniskiem operacyjnym służącym do zabezpieczenia wsparcia lotniczego. Nie miało jednostek obsługi, wsparcia w tym zakresie na czas użytkowania w 1941 r. udzieliły garnizon zamojski i lotnisko w Łabuniach. Szpital i dowództwo znajdowało się w zabudowaniach folwarku Michałówka, skład amunicji na cmentarzu, w kaplicy cmentarnej Rulikowskich.

Aktywne tylko w czerwcu – lipcu 1941 r., następnie było nieużytkowanym zapasowym lotniskiem polowym (*Feldflugplatz*), ochranianym przez niewielki oddział wartowniczy utworzony z folksdojców. Ponownie aktywne w lipcu 1944 r., z chwilą podejścia Rosjan wykorzystane jako tymczasowe polowe lotnisko do krótkotrwałego stacjonowania jednostek lotniczych.

Dowództwo lotniska

Fl.H.Kdtr. E 29/IV (Fliegerhorst Kommandantur) (29. Dowództwo Bazy Lotniczej IV dystryktu) – przeniesione z Rijen, stacjonowało w kwietniu–lipcu 1941 r., komendant kpt. August Joly, w lipcu 1941 r. przeniesione do Włodzimierza Wołyńskiego. Dowództwo bazy lotniczej było jednocześnie dowództwem miejscowego garnizonu lotniczego,

Stb./NAGr. 15 (dowództwo 15. Dywizjonu Lotnictwa Rozpoznawczego) – stacjonowało od 8 do 22 lipca 1944 r. (od 23 lipca w Turbii), dowódca mjr Rudolf Jungfer, na wyposażeniu nie miało samolotów, zabezpieczało doraźną obsługę lotniska na czas bazowania samolotów,

w składzie: dowództwo, kompania sztabowa, zmotoryzowana kompania łączności z lotnictwem.

Jednostki obsługi naziemnej w 1941 r.

Przydzielone z garnizonu zamojskiego w czerwcu – lipcu 1941 r., w lipcu odesłane do Zamościa.

mittlerer Fl. Betr. St. Kol. 6/VIII (6. średnia lotnicza kolumna paliwowa VIII dystryktu) – w czerwcu 1941 r. przysłana z Łabuń, ponieważ na lotnisku nie było stałych zbiorników z paliwem, 15 lipca w Łabuniach, średnia kolumna paliwowa mogła przewieźć jednorazowa 50 cbm paliwa.

sekcja radiowa z 3. kompanii 1. batalionu 35. Lotniczego Pułku Łączności.

Jednostki rzutów naziemnych stacjonujące na lotnisku jednostek lotniczych w 1941 r.

Były częścią składową stacjonujących lotniczych jednostek i wraz z nimi przemieszczały się na kolejne lotniska.

w maju – czerwcu 1941 r. – jednostki naziemne 2. eskadry 10. Dywizjonu Lotnictwa Rozpoznawczego *2(H)/AGr. 10*,

w składzie: grupa techniczna – oficer techniczny i 48 mechaników lotniczych różnych specjalności, w tym dowódca; grupa fotograficzna – dowódca i 21 specjalistów od fotografii i lotniczego sprzętu fonograficznego; zmotoryzowany pluton łączności – 40 ludzi z dowódcą; grupa zaopatrzenia eskadry – dowódca i 30 ludzi; tabor – dowódca i 30 kierowców, samochód z wyposażeniem fotograficznym, sanitarka, dwa

samochody cysterny, grupa ciągników kołowych z przyczepami, grupa samochodów ciężarowych, grupa samochodów osobowych i motocykli, radiostacja na przyczepie, dwie holowane kuchnie polowe; grupa obrony przeciwlotniczej – dwa działka 2 cm Flak 30, obsługiwane przez 10 ludzi z grupy zaopatrzenia eskadry, wykorzystywane do obrony lotniska,
18-30 czerwca 1941 r. – kompania sztabowa 1. dywizjonu 3. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego,

w składzie: dowódca kompanii; grupa sztabowa i zabezpieczenia logistycznego – 41 ludzi z dowódcą grupy; grupa kontrolna – kontroler osprzętu samolotów, kontroler silnika, kontroler płatowców; grupa obsługi technicznej – 40 mechaników różnej specjalności oraz magazyn części zamiennych, sześciu ludzi; grupa tankowania samolotów – siedmiu ludzi, w tym pisarz; grupa kontroli lotów – siedmiu ludzi z dowódcą; grupa medyczna – 11 ludzi z dowódcą; grupa ratunkowa – siedmiu ludzi z dowódcą; tabor – dowódca i 24 kierowców, trzy cysterny, samochód kuchnia polowa, sanitarka, grupa ciągników kołowych z przyczepami, grupa samochodów ciężarowych, grupa samochodów osobowych i motocykli; grupa obrony przeciwlotniczej – 120 ludzi (cztery działka automatyczne 2 cm Flak 30 i sześć przeciwlotniczych karabinów maszynowych MG 15, wykorzystana do obrony lotniska.

Każdy dywizjon lotnictwa, niezależnie od przeznaczenia, miał swoją kompanię obsługi (*Flughafenbetriebskompanien; FBK*), składającą się z czterech plutonów. Trzy plutony obsługi, ponadto każda eskadra miała swój pluton obsługi liczący 71 mechaników różnych specjalności, z magazynem części zamiennych, oraz pluton warsztatowy (grupa obsługi technicznej z kompanii sztabowej dywizjonu). Kompanie nie tylko odtworzały zdolność bojową, również dokonywały przeglądów i napraw uszkodzonych samolotów.

Na lotnisku stacjonowała kompania obsługi 1. dywizjonu 3. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego (*JG 3/FBK*) oraz dwa plutony obsługi (przy swoich eskadrach) 3. dywizjonu tego pułku.

Jednostki lotnicze stacjonujące w 1941 r.

Stb /I JGr. 3 „Udet” (dowództwo 1. dywizjonu 3. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego) – dowódca kpt. Hans von Hahn, bazowało od 18 czerwca 1941 r. (od 30 czerwca w Łucku),

1/I JGr. 3 „Udet” (1. eskadra 1. dywizjonu 3. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego) – stacjonowała od 18 czerwca 1944 r. (od 30 czerwca 1941 r. w Łucku), dowódca oberlejttnant Josef Haibock,

2/I JGr. 3 „Udet” (2. eskadra 1. dywizjonu 3. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego) – stacjonowała od 18 czerwca 1944 r. (od 30 czerwca w Łucku), dowódca oberlejttnant Walter Dahl,

3/I JGr. 3 „Udet” (3. eskadra 1. dywizjonu 3. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego) – stacjonowała od 18 czerwca 1944 r. (od 30 czerwca 1941 r. w Łucku), dowódca oberlejttnant Max Bucholz.

1. Dywizjon miał na wyposażeniu 35 myśliwców messerschmitt Me Bf 109F.

7/III JGr. 3 „Udet” (7. eskadra 3. dywizjonu 3. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego) – stacjonowała od 23 czerwca 1941 r. (od 26 czerwca w Łucku), dowódca oberlejttnant Kurt Sochatzy,

8/III JGr. 3 „Udet” (8. eskadra 3. dywizjonu 3. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego) – stacjonowała od 23 czerwca 1941 r. (od 26 czerwca w Łucku), dowódca oberlejttnant Franz Beyer,

2(H)/AGr. 10 „Tanenberg” (Aufklarungsstaffel) (2. eskadra 10. Dywizjonu Lotnictwa Rozpoznawczego) – przydzielona do XXXXII Korpusu Armijnego (podporządkowana dowódcy lotniczemu 6. Armii), stacjonowała w maju – czerwcu 1941 r. (od lipca w Żytomierzu), na wyposażeniu dziewięć samolotów Henschel Hs 126 B i 1 transportowy Ju 52 (dyspozycyjny dowódcy dywizjonu), dowódca kpt. Hans Joachim Jager. Przypuszczalnie w maju 1941 r. stacjonowała na lądowisku Komarów-Osada, od czerwca, po ukończeniu budowy, na lotnisku w Dubie; od maja przeprowadzała loty rozpoznawcze nad terytorium ZSRR.

Jednostki naziemne stacjonujące w 1944 r.

Od 1943 r. jednostki lotnicze nie miały swoich własnych kompanii obsługi, musiały korzystać z jednostek obsługi znajdujących się na lotniskach podległych pod 8. Grupę Lotnictwa (kwaterymistrzostwo).

Ponieważ na lotnisku nie było obsługi, obsługę bazujących jednostek lotniczych zabezpieczały: stacjonujące na miejscu kompanie sztabowa i łączności dowództwa 15. Dywizjonu Lotnictwa Rozpoznawczego oraz nieznane jednostki przysłane z lotniska w Łabuniach.

Jednostki lotnicze stacjonujące w 1944 r.

(Ung.) ASt. 3/1 (węgierska 3. eskadra bliskiego rozpoznania 1. Dywizjonu Lotnictwa Rozpoznawczego), dowódca kpt. Imre Telbisz, wyposażona w osiem samolotów myśliwskich Me Bf 109 G, stacjonowała od 29 marca 1944 r. (od 19 maja w Łabuniach),

Stb./III SGr. 2 „Immelmann” (*Schlachgeschwader Gruppe*) (dowództwo 3. dywizjonu 2. Pułku Lotnictwa Szturmowego) – dowódca mjr Hans Ulrich Rudel, stacjonowało w lipcu 1944 r. (od 22 lipca w Mielcu),

7/III SGr. 2 „Immelmann” (7. eskadra 3. dywizjonu 2. Pułku Lotnictwa Szturmowego) – stacjonowała w lipcu 1944 r. (od 22 lipca w Mielcu), dowódca N.N.,

8/III SGr. 2 „Immelmann” (8. eskadra 3. dywizjonu 2. Pułku Lotnictwa Szturmowego) – stacjonowała w lipcu 1944 r. (od 22 lipca w Mielcu), dowódca por. Helmut Fickel,

9/III SGr. 2 „Immelmann” (9. eskadra 3. dywizjonu 2. Pułku Lotnictwa Szturmowego) – stacjonowała w lipcu 1944 r. (od 22 lipca w Mielcu), dowódca por. Wilhelm Grune.

3. Dywizjon miał na wyposażeniu 25 samolotów Junkers Ju 87D.

10 (Pz)/ SGr. 2 „Immelmann” (10. eskadra zwalczania czołgów 2. Pułku Lotnictwa Szturmowego) – dowódca oberlejttnant Helmut Schubel, stacjonowała w lipcu 1944 r. (od 22 lipca w Mielcu), na wyposażeniu pięć samolotów Ju 87 G (uzbrojone w dwa działka 37 mm), była samodzielną eskadrą w pułku,

10 (Pz)/ SGr. 9 (10. eskadra zwalczania czołgów 9. Pułku Lotnictwa Szturmowego) – dowódca oberlejttnant Rudolf Heinz Ruffer, stacjonowała 6–12 lipca 1944 r., przeniesiona 13 lipca do Łabuń, wyposażona w 12 samolotów Hs 129 B, była samodzielną eskadrą w pułku,

3/NAGr. 4 (*Nahaufklarungsgruppe*) (3. eskadra 4. dywizjonu lotnictwa obserwacyjnego) – stacjonowała 10–20 lipca 1944 r. (od 21 lipca w Turbii), na wyposażeniu 11 samolotów Me Bf 109 G, dowódca N.N.

Lotnisko Zamość – Klemensów

Prace budowlane na lotnisku ruszyły na początku 1941 r. Raport z 14 maja 1941 r. podawał, że buduje się lotnisko w rejonie zamku (pałacu) Klemensów. Miało równą, trawiastą nawierzchnię o rozmiarach 1325 x 1050 m, betonowy pas startowy 1190 x 50 m, biegnący z południowego wschodu na północny zachód. Typowy pas startowy dla samolotów bombowych He 111 powinien mieć wymiary 1400 x 50 m (maksymalna szerokość 60 m i minimalna długość 1200 m). Zaplecze materiałowe i usługowe było na miejscu w okresie intensywnego użytkowania. Wsparcie w 1941 r. zapewniał lotniczy garnizon zamojski. Magazyn bomb i amunicji lotniczej znajdował się w 1941 r. w magazynach cukrowni, skład paliwa w parku przy pałacu Zamoyskich, szpital oraz dowództwo lotniska stacjonowały w pobliskim pałacu. Energię elektryczną dostarczała elektrownia wodna Ordynacji Zamojskiej na rzece Wieprz przy pałacu w Klemensowie. Do przewozu materiałów na lotnisko wykorzystywano kolejkę wąskotorową cukrowni.

Było lotniskiem operacyjnym, wykorzystywanym przez Luftwaffe w czerwcu – lipcu 1941 r., następnie nieużytkowane zapasowe lotnisko, w lecie 1942 r. było lotniskiem szkolnym. W końcu 1943 r. wykonano rozproszone pojedyncze stojanki do parkowania samolotów, zabezpieczone wałami ziemnymi. Od wiosny 1944 r. lotnisko operacyjne, używane przez jednostki lotnictwa węgierskiego. Od lutego 1944 r. uruchomiano lotniczy szpital wojskowy w pałacu klemensowskim, w marcu zlikwidowany.

Niemieckie zdjęcia lotnicze z 1944 r.

Na podstawie niemieckich zdjęć lotniczych z 22 i 30 lipca 1944 r. można się zorientować, jak wyglądało lotnisko w ostatnim okresie użytkowania przez Niemców. Zajmowało znaczny, nieregularny teren położony na zachód od drogi do Zamościa. Składało się z pola wzlotów, w jego centralnej części betonowy pas startowy o wymiarach 1230 x 50 m, (w opisie niektórych fotografii lotniczych podane są wymiary około 900 x 50 m), przebiegający z północnego zachodu na południowy wschód. Do obu krańców i środka pasa dochodziły drogi kołowania od stojanek. Na południe od pasa parking dla samolotów, wzmocniony siatką stalową, bez wyznaczonych pojedynczych stojanek. Przy granicy północnej lotniska

10 pojedynczych stojanek osłoniętych wałami ziemnymi, ukrytych przy krawędziach trzech kęp leśnych, ponadto pomiędzy nimi siedem ukrytych pojedynczych miejsc parkingowych. W części północno-zachodniej dwie pojedyncze stojanki, każda osłonięta wałem ziemnym. Kwatery obsługi znajdowały się w barakach przy drodze zamojskiej, przed zabudowaniami osady przyfabrycznej – w tym miejscu na zdjęciu widać ślady zniszczeń. Magazyn paliwa znajdował się przy drodze do Michalowa, poza zabudowaniami, cztery zbiorniki w wykopach ziemnych. Na zdjęciu z 22 lipca nie ma jeszcze bazujących samolotów rosyjskich, na kolejnym widać, że jest użytkowane i było zbombardowane.

Dowództwo lotniska

Dowództwo bazy lotniczej (lotniska) było jednocześnie dowództwem miejscowego garnizonu lotniczego.

Fl.H.Kdtr. E 21/VI (21. Dowództwo Bazy Lotniczej VI dystryktu) – zmobilizowane w końcu 1940 r., stacjonowało w kwietniu – lipcu 1941 r., komendant kpt. Henry Luders, w sierpniu 1941 r. przeniesione do Żytomierza,

Fl.Pl.aRKdo. Klemensow (Ung.) (węgierskie dowództwo lotniska) – wydzielone z Dowództwa 102. Brygady Lotniczej, stacjonowało w maju – lipcu 1944 r.

Jednostki podległe bezpośrednio pod dowództwo V Korpusu Lotnictwa w 1941 r.

Lw. KBK 5 (Luftwaffen Kriegsberichterkompanien 5) (5. kompania propagandowa wojsk lotniczych) – znajdowała się przy każdym korpusie lotniczym, bazowała w lipcu 1941 r., w tym miesiącu przeniesiona na wschód,

w składzie: dowództwo, dwa lekkie plutony korespondentów wojennych, jeden ciężki pluton korespondentów, dwa oddziały propagandowe, dwa oddziały projektorów filmowych, skład ulotek, oddział zabezpieczenia technicznego, tabor z kierowcami i grupą samochodów.

Jednostki obsługi naziemnej lotniska w 1941 r.:

Wetterbeobachtungszentrale (mot.) d. Lw. 11/XVII (11. zmotoryzowana stacja meteorologiczna wojsk lotniczych XVII dystryktu) – stacjonowała w czerwcu – lipcu 1941 r., obsługiwała wszystkie lotniska węzła zamojskiego, została przeniesiona w lipcu 1941 r. na wschód, podlegała pod dowództwo lotnisk,

w składzie: dowództwo – dowódca stacji, czterech meteorologów, sztabowy samochód meteorologiczny z kierowcą; grupa łączności – dowódca, samochód z radiostacją, sekcja telefonistów (siedmiu ludzi z dowódcą); zespół oceny pogody – dowódca, sześciu meteorologów, dwa samochody meteorologiczne z kierowcami; zespół drukarski – dowódca, czterech drukarzy, trzech kierowców (dwa samochody z drukarkami i jeden z agregatem prądotwórczym); zespół naprawczy – majster, trzech mechaników silnikowych i jeden mechanik ogólny,

Ldssch. Zug d. Lw. 8/VIII (LandesschuRen Zug der Luftwaffen) (pluton 8. Kompanii Strzelców Krajowych wojsk lotniczych VIII dystryktu) – podlegał pod dowódcę bazy, zajmował się ochroną lotniska, liczył etatowo 46 ludzi (jeden oficer), posiadał jeden ręczny karabin maszynowy,

Flieger Gerateausgabestelle 4/VIII (4. Punkt Dystrybucji Urządzeń Lotniczych VIII dystryktu) – był ruchomy, umieszczony w wagonach kolejowych, stacjonował na stacji kolejowej Klemensów w kwietniu – lipcu 1941 r., w lipcu 1941 r. przeniesiony na wschód,

Lw.Bau.Btl. 17/XI (17. batalion budowlany wojsk lotniczych XI dystryktu) – utworzony na początku 1941 r., liczył trzy kompanie, przydzielony do budowy lotniska, stacjonował w marcu – lipcu 1941 r., w lipcu przeniesiony do Zamościa,

Fahrkolonne d. Lw. 18/VIII (18. kolumna transportowa wojsk lotniczych VIII dystryktu) – utworzona na początku 1941 r., podlegała pod dowódcę bazy, w sierpniu 1941 r., przeniesiona na wschód,

w składzie: dowództwo – dowódca, szef, sanitariusz, weterynarz, łącznik, pisarz i dwóch motocyklistów; dwa plutony, w każdym 20 wozów dwukonnych z dwuosobową obsługą (w tym dwóch kowali, rymarz i krawiec); tabor – dowódca, kwatermistrz, 10 wozów z jednoosobową

załogą (w tym kowal), dwie kuchnie polowe z zaprzęgiem konnym (jako woźnice dwóch kucharzy).

Jednostki rzutów naziemnych bazujących jednostek lotniczych w 1941 r.

Były to organiczne jednostki oddziałów lotniczych, które przemieszczały się z nimi na kolejne lotniska – dwie kompanie sztabowe z 3. dywizjonu 55. Pułku Myślistwa Bombowego oraz 2. dywizjonu 210. Pułku Lotnictwa Bombowego, obie stacjonowały w czerwcu – lipcu 1941 r.,

w składzie: dowódca kompanii; grupa sztabowa i zabezpieczenia logistycznego – 41 ludzi; grupa kontrolna – kontroler osprzętu, kontroler silnika, kontroler płatowca; grupa obsługi – 40 mechaników różnych specjalności z magazynem części zamiennych (sześciu ludzi); grupa tankowania samolotów – siedmiu ludzi; grupa kontroli lotów – siedmiu ludzi; grupa medyczna – 11 ludzi; grupa ratunkowa – siedmiu ludzi; tabor – dowódca i 24 kierowców, trzy cysterny samochodowe, samochód kuchnia, sanitarka, grupa ciągników kołowych z przyczepami, grupa samochodów ciężarowych, grupa samochodów osobowych i motocykli; grupa obrony przeciwlotniczej – 120 ludzi (cztery działka 2 cm Flak 30 i sześć przeciwlotniczych karabinów maszynowych MG 15), wykorzystywana do obrony lotniska.

Na lotnisku znajdowała się 3. kompania obsługi 3. dywizjonu 55. Pułku Lotnictwa Bombowego (**3 KG 55/FBK**), w składzie z trzema plutonami obsługi (po plutonie na eskadrę) oraz plutonem warsztatowym (ze składu kompanii kompania sztabowej dywizjonu grupa obsługi). Kompania obsługi 2. dywizjonu 210. Pułku Lotnictwa Bombowego (**SKG 210/FBK**) miała identyczną organizację.

Jednostki lotnicze stacjonujące w 1941 r.

Stb./III KGr. 55 „Greif” (dowództwo 3. dywizjonu 55. Pułku Lotnictwa Bombowego) – dowódca kpt. Heinrich Wittmer, stacjonowało od 18 czerwca 1941 r. (od 16 lipca 1941 r. w Łucku),

7/III KGr. 55 „Greif” (7. eskadra 3 dywizjonu 55. Pułku Lotnictwa Bombowego) – stacjonowała od 18 czerwca 1941 r. (od 16 lipca w Łucku), dowódca por. Peter Baumgartner,

8/III KGr. 55 „Greif” (8. eskadra 3. dywizjonu 55. Pułku Lotnictwa Bombowego) – stacjonowała od 18 czerwca 1941 r. (od 16 lipca w Łucku), dowódca por. Bernhard Hickel,

9/III KGr. 55 „Greif” (9 eskadra 3 dywizjonu 55. Pułku Lotnictwa Bombowego) – stacjonowała od 18 czerwca 1941 r. (od 16 lipca w Łucku), dowódca por. Matthias Bermadier.

3. Dywizjon miał na wyposażeniu 25 bombowców Heinkel He 111H.

Stb./II SKGr. 210 (Schnellkampfgruppe) (dowództwo 2. dywizjonu 210. Pułku Szybkiego Lotnictwa Bombowego) – dowódca kpt. Rolf Kaldrack, stacjonowało od 30 czerwca 1941 r. (od 6 lipca w Mińsku), sztab był wyposażony w pięć samolotów Me Bf 110C,

4/II SKGr. 210 (4. eskadra 2. dywizjonu 210. Pułku Szybkiego Lotnictwa Bombowego) –stacjonowała od 30 czerwca 1941 r. (od 6 lipca w Mińsku), dowódca oberlejttnant Walter von Poka,

5/II SKGr. 210 (5. eskadra 2. dywizjonu 210. Pułku Szybkiego Lotnictwa Bombowego) – stacjonowała od 30 czerwca 1941 r. (od 6 lipca w Mińsku), dowódca N.N.,

6/II SKGr. 210 (6. eskadra 2. dywizjonu 210. Pułku Szybkiego Lotnictwa Bombowego) – stacjonowała od 30 czerwca 1941 r. (od 6 lipca w Mińsku), dowódca N.N.

2. dywizjon jako jednostka bojowa powstał z *Erprobungsgruppe 210* (dywizjon testowy 210), jego zadaniem było przetestowanie nowych bombowców Messerschmitt Me 210. Ponieważ ich nie otrzymał, był wyposażony łącznie w 37 samolotów Me Bf 110C.

Jednostki lotnictwa stacjonujące w 1942 r.:

Stab III Ausbildungs und Sammel Rgiment Fliegerkorps VIII (3. dywizjon Pułku Szkoleniowego i Uzupełnień VIII Korpusu Lotniczego) – od maja do października 1942 r. lotnisko robocze (*ArbeitsplaR*) przeznaczone do szkolenia polowego pilotów, szkoła mieściła się w pałacu w Klemensowie.

Od końca 1942 r. lotnisko nieużytkowane, ochraniane przez strażników z ochrony cukrowni i stacji kolejowej.

Jednostki naziemne stacjonujące w 1944 r.

Każdy węgierski dywizjon miał swoją eskadrę obsługi, która nie tylko zajmowała się odtwarzaniem zdolności bojowej samolotów na lotnisku, również dokonywała na miejscu przeglądów i napraw uszkodzonych samolotów.

Niemieckie jednostki zabezpieczenia stacjonujące na lotnisku

- *leichten Flak Abteilung 96 (v)* (bateria artylerii przeciwlotniczej z 96. oddziału lekkiej artylerii) – sześć działek 2 cm Flak 30 i sześć przeciwlotniczych karabinów maszynowych, pluton reflektorów (trzy sztuki),
- pluton lotniczej kompanii zabezpieczenia,
- warsztat naprawczy, znajdował się w budynkach cegielni,
- sekcja radiowa z 5. kompanii 3. batalionu 38. Lotniczego Pułku Łączności (pułk podporządkowany VIII Korpusowi Lotniczemu); 5. kompania w lipcu 1944 r. została włączona do 3. batalionu pułku,
- pluton wartowniczy ochrony lotniska, od wiosny 1944 r.,
- pluton junaków z oddziału 6/401. służby budowlanej z powiatu lubelskiego, stacjonował od wiosny 1944 r., junacy wykonywali prace pomocnicze na lotnisku.

Jednostki lotnicze stacjonujące w 1944 r.

Na lotnisku w Klemensowie został zorganizowany dywizjon bombowców szybkich 102. Węgierskiej Brygady Lotniczej, w składzie dwóch eskadr oraz eskadry obsługi naziemnej.

(Ung.) KSt. 102/2 (węgierska 2. eskadra lotnictwa bombowego 102. brygady) – wyposażona w pięć samolotów bombowych Ju 88 A, w maju 1944 r. została skierowana do Klemensowa w celu reorganizacji, po przebrojeniu w 18 samolotów Me 210 Ca przekształcona w **SKSt. 102/1** (1. eskadrę dywizjonu bombowców szybkich 102. brygady), stacjonowała w maju – lipcu 1944 r.,

(Ung.) SKSt. 102/3 (węgierska 3. eskadra lotnictwa bombowców szybkich 102. brygady) – została przekształcona w **SKSt. 102/2** (2. eskadrę dywizjonu bombowców szybkich 102. brygady), na wyposażeniu 18 samolo-

tów Me 210 Ca, stacjonowała w maju – lipcu 1944 r.; w czerwcu 1944 r. dywizjon przeznaczono do akcji „Sturmwind”,

(Ung.) *Fliegerfuhrer 102* (dowództwo 102. Węgierskiej Brygady Lotnictwa) – stacjonowało tylko 6 lipca 1944 r. (międzyładowanie).

Obóz pracy przymusowej dla Żydów w Generalnej Guberni nr 2730 Klemensów

Brak dokładnych informacji o jego funkcjonowaniu. Pierwsza wzmianka pochodzi z października 1943 r., przeznaczony dla mężczyzn pracujących przy rozbudowie lotniska. Miał podobóz w Żdanowie. W październiku zostało zatrudnionych na lotnisku 250 Żydów przysłanych z obozu Luftwaffe w Zamościu. Przypuszczalnie w końcu stycznia 1944 r. rozstrzelano na miejscu pozostałych 95 Żydów. Strażnikami byli wachmani z *SS-ukrainische Wachmannschaften*.

Lotnisko Zamość – Łabunie

Jeszcze przed wojną planowano przeniesienie lotniska z Mokrego do Łabuń, co nie zostało zrealizowane z powodów finansowych. Pod koniec 1940 r. Niemcy zaczęli zwozić na teren przyszłego lotniska materiały budowlane. Prace ruszyły na początku 1941 r. Według raportu z 14 maja 1941 r. zakończono budowę lotniska, wykonano podziemne żelbetonowe hangary (200) – nie zostało to potwierdzone. Przy południowej granicy trzy wykopy pod zbiorniki paliwa.

Lotnisko miało równą, gładką, trawiastą powierzchnię o wymiarach 1145 x 825 m. Wykonano betonowy pas startowy 1235 x 50 m, biegnący w kierunku wschód – zachód. W czerwcu 1941 r. stacjonowały na nim jednostki lotnictwa bombowego. Standardowy pas dla bombowców He 111 powinien mieć wymiary 1400 x 50 m. Od początku miało rozbudowane zaplecze obsługowe. Było lotniskiem operacyjnym, największym i najbardziej aktywnym w kompleksie zamojskim w czasie ataku na ZSSR, potem jego rola zmalała. Energię elektryczną dostarczała elektrownia Zamość, na początku 1941 r. zbudowano linię napowietrzną Zamość – Łabunie i stację napowietrzną Łabunie. W lecie 1942 r. lotnisko szkolne, na początku 1943 r. lotnisko przelotowe do lądowania pojedynczych sa-

molotów lub ich grup, lecących w wyznaczonym korytarzu powietrznym łączącym Niemcy z frontem wschodnim. Od maja 1943 r. do lutego 1944 r. niewykorzystywane lotnisko zapasowe. Od września 1943 r. rozpoczęto prace modernizacyjne na lotnisku, robotnicy pracowali całą dobę. Od lutego 1944 r., od chwili zbliżenia się frontu, ponownie lotnisko operacyjne.

Pałac został zajęty na kwaterę sztabu, w parku skład materiałów pędnych i amunicji oraz ukryte stojanki na pojedyncze samoloty. Każda o powierzchni 400 m², w kształcie półkola, osłonięta wałami ziemnymi o wysokości około 3 m, skarpy wewnętrzne oszalowane deskami, wewnątrz nawierzchnia oraz droga dojazdowa wzmocniona drewnianymi kłocami. W parku wykopano szczeliny przeciwlotnicze dla obsługi. Szpital znajdował się w zabudowaniach folwarku. 21 lipca 1944 r. lotnisko było pięciokrotnie bombardowane przez Rosjan.

Niemieckie zdjęcia lotnicze z 1944 r.

Na podstawie niemieckich zdjęć lotniczych z 15 września i 8 października 1944 r. można stwierdzić, jak wyglądało lotnisko w ostatnim okresie użytkowania przez Niemców. Park dworski z pałacem dzielił lotnisko na dwie części. Od północy znajduje się pole wzlotów z betonowym pasem startowym. Przy południowej granicy parku parkują samoloty, to miejsce połączone jest wzdłuż wschodniej granicy pola wzlotów drogą kołowania z pasem startowym.

Park wykorzystano do ukrycia samolotów, na granicy południowej i północnej znajdują się 23 stojanki dla pojedynczych samolotów. Część południowa lotniska jest parkingiem z rozproszonymi pojedynczymi stojankami dla samolotów, zabezpieczonymi ziemnymi wałami, łącznie 13 sztuk. Parking połączony z polem wzlotów drogą kołowania biegnącą przy zachodnim skraju parku. Do jej południowej krawędzi zbiegają się drogi od wszystkich pojedynczych stojanek. Pomiędzy wschodnią granicą parkingu a folwarkiem znajdowało się zaplecze logistyczne lotniska (na zdjęciu zniszczone). Wszędzie wykopane są szczeliny przeciwlotnicze. Widać na zdjęciu, że lotnisko zostało zbombardowane. Można także zobaczyć celowe zniszczenia dokonane przez wycofujących się Niemców.

Dowództwo lotniska

Dowództwo bazy (lotniska) było jednocześnie dowództwem miejscowego garnizonu lotniczego.

Fl.H.Kdtr. E 17/XII (17. Dowództwo Bazy Lotniczej XII dystryktu) – przeniesione w kwietniu 1941 r. z Laval, stacjonowało w okresie kwiecień – czerwiec 1941 r., komendant kpt. Johann Gehfink, w czerwcu przeniesione do Młynów,

Fl.H.Kdtr. E 15 /VIII (15. Dowództwo Bazy Lotniczej VIII dystryktu) – w końcu czerwca 1941 r. przeniesione z Częstochowy, stacjonowało w okresie lipiec – sierpień 1941 r., komendant kpt. Leo Schmolka, od 24 sierpnia w miejscowości Biała Cerkiew,

FlugplaR Kommando Labunie mit Fl.H.Kdtr. E 11/VII Lublin-Świdnik (dowództwo meldunkowe lotniska z 11. Komendy Bazy Lotniczej VII dystryktu) – wydzielone w sierpniu 1941 r. z dowództwa bazy lotniczej Lublin – Świdnik, stacjonowało w okresie sierpień – listopad 1941 r., komendant bazy kpt. dr Eugen Fuchs, w listopadzie 1941 r. w miejscowości Biała Cerkiew,

ZwischenlandeplaR 12/VIII (12. lotnisko przelotowe VIII dystryktu) – w lutym – marcu 1943 r. było lotniskiem pomocniczym, wykorzystywanym tylko do międzylądowań w wyznaczonym korytarzu powietrznym pomiędzy Niemcami a frontem wschodnim oraz lądowań awaryjnych, w okresie kwiecień 1943 r. – styczeń 1944 r. było nieużytkowanym lotniskiem zapasowym,

Fl.H.Kdtr. E 10/VII (10. Dowództwo Bazy Lotniczej VII dystryktu) – przeniesione z Humania 17 lutego, stacjonowało w okresie luty – marzec 1944 r., komendant kpt. Karl Rau, 1 kwietnia 1944 r. w Łabuniach została zmieniona nazwa na Dowództwo Bazy Lotniczej E (v) 212,

Fl.H.Kdtr. E (v) 212/VIII (212. Dowództwo Bazy Lotniczej VIII dystryktu) – stacjonowało w okresie kwiecień – lipiec 1944 r., komendant kpt. Karl Rau, w październiku 1944 r. już poza Łabuniami zostało rozformowane [(v) oznaczało, że jest przemieszczane].

Jednostka podlegała bezpośrednio pod dowództwo VIII Dystryktu Lotniczego w 1941 r.

Feldwerft Abt. (mot.) I/40 d. Lw. (1. zmotoryzowany oddział 40. polowego zakładu naprawczego wojsk lotniczych).

Naprawy samolotów były wykonywane w oddziałach zakładów naprawczych, polowych zakładach naprawczych i oddziałach polowych zakładów naprawczych; zakłady polowe zostały utworzone przez zakłady produkcyjne do dokonywania napraw samolotów w czasie 3–10 dni na linii frontu, bez potrzeby przesyłania ich do zakładów na dalekim zapleczu.

40. polowy oddział został utworzony na początku 1941 r., liczył 300–400 pracowników, składał się z trzech lekkich oddziałów I–III oraz jednego ciężkiego IV, każdy miał określoną specjalizację, tak aby można było dokonać całościowej naprawy sprzętu. Kierownictwo napraw znajdowało się w rękach dowództw dystryktów lotniczych, 40. polowy zakład podlegał pod dowództwo VIII dystryktu lotniczego, stacjonował w lipcu 1941 r. w Łabuniach, następnie został przeniesiony do Lwowa. Tam znajdował się Feldluftpark 2/XIII (2. polowy park lotniczy XIII dystryktu).

Jednostki obsługi naziemnej lotniska w 1941 r.

Flieger Werkstattzug (mot.) 2 (2. Zmotoryzowany Lotniczy Pluton Naprawczy) – stacjonował w lipcu 1941 r., następnie przeniesiony na wschód,

w składzie: dowódca, szef, zaopatrzeniowiec, dwóch majstrów, 50 mechaników różnych specjalności, magazyn części zamiennych (trzech ludzi); tabor samochodowy,

m.Fl.Betr.St.Kol. 6/III (6. Średnia Lotnicza Kolumna Paliwowa III dystryktu) – stacjonowała 15 lipca 1941 r. (przeniesiona z Duba), w lipcu 1941 r. przeniesiona na wschód,

w składzie: dowództwo – dowódca, szef, kierowca samochodu osobowego, dwóch motocyklistów; trzy grupy samochodów ciężarowych (łącznie 15 samochodów), każdy z dowódcą wozu i kierowcą, oraz dowódca grupy i dwóch wydających paliwo; tabor – dwa lekkie samochody ciężarowe z obsadą (w jednym zamiast dowódcy sanitariusz), dowódca taboru (motocyklista), kucharz i kwatermistrz,

Ldssch. Zug d. Lw. 10/VIII (pluton 10. Kompanii Strzelców Krajowych wojsk lotniczych VIII dystryktu) – podlegał pod dowódcę bazy, zajmował się ochroną lotniska, liczył etatowo 46 ludzi (jeden oficer), na wyposażeniu jeden ręczny karabin maszynowy.

Lotnicze bataliony budowlane zostały przysłane w kwietniu 1941 r. do budowy lotnisk, w zależności od zapotrzebowania były przez dowództwo 2. Pułku Budowlanego Lotnictwa przenoszone na różne lotniska, po ukończeniu prac, od 15 lipca 1941 r., wszystkie niżej wymienione stacjonowały w Łabuniach.

Lw.Bau.Btl. 4/I (4. batalion budowlany wojsk lotniczych I dystryktu) – w składzie trzy kompanie oraz kolumna transportowa ze sprzętem, w lipcu 1941 r. przeniesiony na wschód,

Lw.Bau.Btl. 5/VI (5. batalion budowlany wojsk lotniczych VI dystryktu) – w składzie trzy kompanie oraz kolumna transportowa ze sprzętem, na początku 1942 r. przeniesiony do Charkowa,

Lw.Bau.Btl. 2/VIII (2. batalion budowlany wojsk lotniczych VIII dystryktu) – w składzie trzy kompanie oraz kolumna transportowa ze sprzętem, w lipcu 1941 r. przeniesiony do Charkowa, w czerwcu 1944 r. batalion został przeformowany na *Luftwaffe Pionier Bataillon 6* (6. Lotniczy Batalion Saperów), podporządkowany pod VIII Dystrykt Lotniczy,

Lw.Bau.Btl. 9/VIII (9. batalion budowlany wojsk lotniczych VIII dystryktu) – w składzie trzy kompanie oraz kolumna transportowa ze sprzętem, w końcu 1942 r. na miejscu został zlikwidowany.

Rzuty naziemne bazujących jednostek lotniczych w 1941 r.

Były częścią składową jednostek lotniczych i wraz z nimi przenoszone były na kolejne lotniska.

W czerwcu 1941 r. stacjonowały dwie kompanie sztabowe z 1. i 2. dywizjonu 55. Pułku Bombowego, każda stabskompania KG55,

w składzie: dowódca kompanii; grupa sztabowa i zabezpieczenia logistycznego – 41 ludzi; grupa kontrolna – kontroler osprzętu, kontroler silnika, kontroler płatowca; grupa obsługi technicznej – 40 mechaników różnych specjalności z magazynem części zamiennych (sześciu ludzi); grupa tankowania samolotów – siedmiu ludzi; grupa kontroli lotów – siedmiu ludzi; grupa medyczna – 11 ludzi; grupa ratunkowa – siedmiu

ludzi; tabor – dowódca i 24 kierowców, trzy cysterny, samochód kuchnia, sanitarka, grupa ciągników kołowych z przyczepami, grupa samochodów ciężarowych, grupa samochodów osobowych i motocykli; grupa obrony przeciwlotniczej – 120 ludzi (cztery działka 2 cm Flak 30 i sześć przeciwlotniczych karabinów maszynowych MG 15), wykorzystywana do obrony lotniska.

Na lotnisku stacjonowały dwie kompanie obsługi: 4. i 5. kompania 55. Pułku Lotnictwa Bombowego (4 *KG 55/FBK* i 5 *KG 55/FBK*). Każda w składzie czterech plutonów, trzy plutony obsługi (po plutonie na każdą eskadrę dywizjonu) i pluton warsztatowy (grupa obsługi technicznej z kompanii sztabowej dywizjonu). Dowództwo 55. Pułku Lotnictwa Bombowego miało swoją grupę remontową: 12 mechaników i oficer techniczny.

Jednostki lotnicze stacjonujące w 1941 r.

Stb./KG 55 „Greif” (dowództwo 55. Pułku Lotnictwa Bombowego) – na wyposażeniu cztery bombowce Heinkel He 111H, myśliwiec Messerschmitt Me Bf 110 i lekki samolot transportowy, dowódca ppłk Hans Korte, od lipca 1944 r. ppłk Benno Kosch, stacjonowało od 17 czerwca 1941 r. (od 16 lipca w Młynowie),

Stb./I KGr. 55 „Greif” (dowództwo 1. dywizjonu 55. Pułku Lotnictwa Bombowego) – dowódca mjr Rudolf Kiel, stacjonowało od 12 czerwca 1941 r. (od 20 lipca w Bojarach),

1/I KGr. 55 „Greif” (1. eskadra 1. dywizjonu 55. Pułku Lotnictwa Bombowego) – stacjonowała od 12 czerwca 1941 r. (od 20 lipca w Bojarach), dowódca kpt. Karl Rauer,

2/I KGr. 55 „Greif” (2. eskadra 1. dywizjonu 55. Pułku Lotnictwa Bombowego) – stacjonowała od 12 czerwca 1941 r. (od 20 lipca w Bojarach), dowódca kpt. Dieter Hans Clemm von Hohenberg,

3/I KGr. 55 „Greif” (3. eskadra 1. dywizjonu 55. Pułku Lotnictwa Bombowego) – stacjonowała od 12 czerwca 1941 r. (od 20 lipca w Bojarach), dowódca oberlejttnant Erich Baumgartel.

1. Dywizjon miał na wyposażeniu 27 bombowców He 111H.

Stb./II KG 55 „Greif” (dowództwo 2. dywizjonu 55. Pułku Lotnictwa Bombowego) – dowódca mjr dr Ernest Kuhl, stacjonowało od 18 czerwca 1941 r. (od 17 lipca w Młynowie),

4/II KGr. 55 „Greif” (4. eskadra 2. dywizjonu 55. Pułku Lotnictwa Bombowego) – stacjonowała od 18 czerwca 1941 r. (od 17 lipca w Młynowie), dowódca oberlejtnant Otto Bernhard Harms,

5/II KGr. 55 „Greif” (5. eskadra 2. dywizjonu 55. Pułku Lotnictwa Bombowego) – stacjonowała od 18 czerwca 1941 r. (od 17 lipca w Młynowie), dowódca kpt. Wilhelm Antrup,

6/II KGr. 55 „Greif” (6. eskadra 2. dywizjonu 55. Pułku Lotnictwa Bombowego) – stacjonowała od 18 czerwca 1941 r. (od 17 lipca w Młynowie), dowódca oberlejtnant Henrich Hofer.

2. Dywizjon miał na wyposażeniu 24 bombowców He 111H.

4(F)/AGr. 121 (4. eskadra 121. Dywizjonu Dalekiego Rozpoznania) – stacjonowała w czerwcu – lipcu 1941 r. (od sierpnia w Kirowogradzie), była podporządkowana bezpośrednio pod dowództwo V Korpusu Lotniczego, dowódca kpt. Kerber, na wyposażeniu dziewięć samolotów Junkers Ju 88D.

Jednostki lotnictwa stacjonujące w 1942 r.

Stab I Ausbildungs und Sammel Regiment Fliegerkorps VIII (1. Dywizjon Pułku Szkoleniowego i Uzupełnień VIII Korpusu Lotniczego) – od maja do października 1942 r. lotnisko robocze (*ArbeitsplaR*) przeznaczone do szkolenia polowego pilotów. Szkoła mieściła się w pałacu w Łabuniach.

Od końca 1942 r. lotnisko nieużytkowane, stacjonował jedynie niewielki oddział ochrony lotniska, utworzony z folksdojczów.

Jednostki naziemne stacjonujące w 1944 r.

Węgierskie jednostki obsługi i zabezpieczenia podporządkowane dowództwu 102. Brygady Lotniczej. Każdy węgierski dywizjon lotnictwa miał swoją eskadrę obsługi naziemnej.

Niemieckie jednostki zabezpieczenia

- bateria lekkiej artylerii przeciwlotniczej (**l. Flak-Abt. 96**) – dziewięć działek automatycznych 2 cm Flak 38 i dziewięć przeciwlotniczych karabinów maszynowych,

- sekcja radiowa z 5. kompanii 3. oddziału 38. Lotniczego Pułku Łączności,
- *Flughafen Betrieb Kompanie (Qu)* [kompania obsługi lotniska (kwaterymistrzostwa)] – od 1943 r. jednostki lotnicze nie miały swoich organicznych kompanii obsługi, na lotnisku stacjonowała przydzielona na stałe przez Dowództwo 8. Grupy Lotniczej (kwaterymistrzostwo), podlegała pod dowódcę bazy lotniczej, składała się z czterech plutonów (trzy obsługi i warsztatowy), liczyła łącznie 150 mechaników lotniczych różnych specjalności,
- pluton wartowniczy, na wyposażeniu jeden karabin maszynowy.

Jednostki lotnicze stacjonujące w 1944 r.

1/NSGr. 4 (1. eskadra 4. Dywizjonu Nocnego Lotnictwa Bombowego) – stacjonowała w okresie 7–25 kwietnia 1944 r. (następnie w Połonnem), na wyposażeniu 17 samolotów Gotha Go 145, dowódca oberlejtant Helmut Brudermuller,

2/NSGr. 4 (2. eskadra 4. Dywizjonu Nocnego Lotnictwa Bombowego) – stacjonowała w okresie 7–25 kwietnia 1944 r. (następnie w Połonnem), na wyposażeniu 20 samolotów Ju 87 D, dowódca N.N.,

10(Pz)/SGr. 9 (10. eskadra do zwalczania czołgów 9. Pułku Lotnictwa Szturmowego) – stacjonowała w okresie 13–21 lipca 1944 r. (od 22 lipca w Mokrem), dowódca oberlejtant Rudolf Ruffer,

7(H)/AGr. 32 (7. eskadra 32. Dywizjonu Lotnictwa Rozpoznawczego) – stacjonowała od 19 maja do 4 lipca 1944 r. (od 8 lipca w Lwowie), przysłana do uzupełnienia, na wyposażeniu 10 samolotów Fw 189 A, dowódca oberlejtant Robert Kneifel, od lipca 1944 r. podlegała pod 2. Dywizjon Lotnictwa Obserwacyjnego (**NAGr. 2**).

Węgierska 102. Brygada Lotnicza

Fliegerfuhrer 102 (Ungarn) (dowództwo węgierskiej 102. Brygady Lotniczej) – dowódca gen. mjr Aldar Szirmay, szef sztabu brygady mjr Miklos Balassy, stacjonowało w okresie 14 czerwca – 6 lipca 1944 r. (6 lipca

w Klemensowie), podporządkowane od maja 1944 r. operacyjnie VIII Korpusowi Lotniczemu.

Początkowy skład brygady

(*Ung.*) *JSt. 102* (samodzielna eskadra lotnictwa myśliwskiego 102. brygady),
(*Ung.*) *KSt. 102/2* (2. eskadra lotnictwa bombowego 102. brygady),
(*Ung.*) *SKSt. 102/3* (3. eskadra szybkich bombowców 102. brygady),
(*Ung.*) *SSt. 102/1* (1. eskadra bombowców nurkujących 102. brygady),
(*Ung.*) *ASSt. 3/1* (3. eskadra 1. Dywizjonu Lotnictwa Rozpoznawczego).

Na zamojskich lotniskach 102. brygada została rozbudowana.

Utworzono w czerwcu 1944 r. na lotnisku w Łabuniach Dywizjon Lotnictwa Myśliwskiego 102. brygady w składzie dwóch eskadr oraz naziemnej eskadry obsługi.

Samodzielna eskadra lotnictwa myśliwskiego została zmieniona na (*Ung.*) *JSt. 102/1* (1. eskadrę Dywizjonu Lotnictwa Myśliwskiego 102. brygady), dowódca mjr Josef Kovacs (jednocześnie dowódca dywizjonu), stacjonowała 20 czerwca – 8 lipca 1944 r. (od 10 lipca w Mokrem).

Przysłana węgierska 3. eskadra 2. Dywizjonu Lotnictwa Myśliwskiego (*Ung.*) *JSt. 3/2* została przekształcona w *JSt. 102/2* (2. węgierską eskadrę Dywizjonu Lotnictwa Myśliwskiego 102. brygady), stacjonowała w okresie 29 marca – 20 czerwca 1944 r., ponownie od końca czerwca do 22 lipca 1944 r., dowódca por. Miklos Scholtz.

W czerwcu 1944 r. został zorganizowany Dywizjon Bombowców Nurkujących 102. brygady, w składzie dwóch eskadr i eskadry obsługi naziemnej.

(*Ung.*) *SSt. 102/2* (węgierska 2. eskadra Dywizjonu Bombowców Nurkujących 102. brygady) – została sformowana w Cuniowie, w czerwcu 1941 r.,
(*Ung.*) *SSt. 102/1* (węgierska 1. eskadra bombowców nurkujących 102. brygady) – stacjonowała od 19 maja 1944 r., na wyposażeniu 12 bombowców nurkujących Ju 87 Stuka, dowódca kpt. Gyoza Lenanung, w końcu maja 1944 r. przeniesiona do Cuniowa, tam w czerwcu przeformowana na 1. eskadrę Dywizjonu Bombowców Nurkujących 102. brygady.

Zorganizowany dywizjon bombowców 102. brygady został podporządkowany dowództwu 3. dywizjonu 2. Pułku Lotnictwa Szturmowego

(*Stab. III/SGr. 2*), dowódca mjr Hans Rudel, jako 1. i 2. eskadra lotnictwa nurkującego (*Stuka-Steffel*).

(*Ung.*) *Ast. 3/1* – przeniesiona w celu reorganizacji i przebrojenia, przekształcona w (*Ung.*) *NASt. 102* (węgierską samodzielną eskadrę bliskiego rozpoznania 102. brygady), stacjonowała 19 maja – 6 lipca 1944 r., na wyposażeniu dziewięć samolotów Fw 189A,

(*Ung.*) *2 Transportstaffel* (2. węgierska eskadra lotnictwa transportowego) – włączona w czerwcu 1944 r. do 102. brygady jako *TSt. 102/2* (samodzielną 2. eskadrą transportową 102. brygady), wyposażona w 12 samolotów transportowych Ju 52, przysłana na początku lipca 1944 r. do Łabuń w celu ewakuacji dowództwa brygady.

Obóz pracy przymusowej dla Żydów w Generalnej Guberni nr 2772 Łabunie

Brak o nim dokładnych informacji. Utworzony 15 lipca 1942 r., przeznaczony dla kobiet. Znajdował się przy drodze do Ruszowa, naprzeciwko obozu męskiego (obecnie ul. Lipska), stały w nim cztery baraki otoczone płotem z drutu kolczastego. Miał podobóz w Żdanowie. Ostatnia wiadomość pochodzi z listopada 1942 r. Zlikwidowany w ramach akcji „Reinhardt”. Kobiety deportowano do obozu w Bełżcu lub Majdanku. Strażnikami byli wachmani z *SS-ukrainische Wachmannschaften*.

Obóz pracy przymusowej dla Żydów w Generalnej Guberni nr 2773 Łabunie

Brak o nim dokładnych informacji. Utworzony 15 lipca 1942 r., przeznaczony wyłącznie dla mężczyzn pracujących przy budowie lotniska. Znajdował przy skrzyżowaniu dróg Ruszów – Majdan Ruszowski. Na terenie obozu stało 13 baraków otoczonych płotem z drutu kolczastego. W styczniu 1943 r. przysłano z obozu w Zamościu dodatkową grupę czeskich Żydów. Miał podobóz w Żdanowie. Strażnikami byli wachmani z *SS-ukrainische Wachmannschaften*. Ostatnia wiadomość pochodzi z października 1943 r. Zlikwidowany 3–4 listopada 1943 r. w ramach akcji „Dożynki”, rozstrzelano na miejscu ponad 300 więźniów.

Lotnisko Zamość – Mokre

Zostało utworzone z funduszy Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Funkcjonowało od 1930 r. jako cywilne lotnisko szlakowe na linii Warszawa – Lwów im. Hetmana Jana Zamoyskiego, wykorzystywane w razie potrzeby. W 1939 r. planowano sformowanie Szkoły Pilotów LOPiP w Zamościu, zapleczem miał być odkupiony od OZ folwark Mokre. W czasie wojny miało być wykorzystane przez lotnictwo wojskowe. Bez infrastruktury, na równym, gładkim terenie o nawierzchni trawiastej, o wymiarach 830 x 580 m (36 ha), bez wyznaczonego pasa startowego. We wrześniu 1939 r., na polecenie starosty zamojskiego Mariana Sochańskiego (prezesa zamojskiego obwodu LOPiP), własnych środków wykonano połączenie telefoniczne z Zamościem i oświetlenie elektryczne lotniska. Po przejęciu lotniska w październiku 1939 r. Niemcy wykorzystywali je jako lądowisko, do 1941 r. nie stacjonowały na stałe żadne jednostki lotnicze.

12 października 1940 r. rozpoczęto prace przy rozbudowie lotniska. Raport z 12 kwietnia 1941 r. informuje, że lotnisko znajdujące się w Zamościu jest wzmacniane. Kolejny, z 14 maja, podawał, że są na nim trzy drewniane hangary, każdy na 10 samolotów, oraz jest rozbudowywane. Budowało się około 60 pomocniczych budynków i ustawiano sześć podziemnych zbiorników na paliwo, każdy o pojemności 100 tys. litrów. Na początku 1941 r. zostały zbudowane na lotnisku dwie stacje transformatorowe.

Teren lotniska został powiększony do 1000 x 580 m, zbudowano startowy pas betonowy o nawierzchni asfaltowej 1000 x 40 m (pas przeznaczony dla lotnictwa myśliwskiego i szturmowego), biegnący z północnego zachodu na południowy wschód. Droga Zamość – Mokre dzieliła lotnisko na pole wzlotów z pasem startowym i od północy na teren parkingowy samolotów. Tam znajdowały się pojedyncze stojanki z drogami kołowania.

Miało ograniczone zastosowanie w porównaniu do lotnisk w Klemensowie i Łabuniach. Zapleczem logistycznym był garnizon zamojski. W czasie inwazji 1941 r. było lotniskiem operacyjnym, później zapasowym, wykorzystywanym sporadycznie.

We wrześniu 1943 r. rozpoczęto prace modernizacyjne na lotnisku, robotnicy pracowali całą dobę. W lipcu 1944 r. był w budowie nowy pas startowy o wymiarach 915 x 90 m, biegnący z północnego wschodu na południowy zachód. Typowy pas dla lotnictwa dalekiego zasięgu powinien mieć wymiary 1800 x 60 m. Znajdował się poza obszarem dotychczasowo-

wego lotniska, od strony południowo-wschodniej. Nie został ukończony przed opuszczeniem lotniska przez Luftwaffe. W czerwcu – lipcu 1944 r. było najbardziej aktywnym lotniskiem operacyjnym w zamojskim kompleksie. 21 lipca 1944 r. lotnisko zostało zbombardowane przez Rosjan.

Do dzisiaj zachowały się po wschodniej stronie drogi do Mokrego betonowe podstawy drewnianej platformy stanowiska działonu artylerii przeciwlotniczej. Stanowisko ogniowe było osłonięte wałem ziemnych o wysokości 3 m, w kształcie kwadratu. Nie mogło znajdować się w wykopie z powodu podmokłego terenu. W wale znajdowało się od strony zachodniej przejście, wewnętrzne skarpy wzmocniono deskami, na stanowisku podręczny magazyn amunicyjny.

Niemieckie zdjęcia lotnicze

Na podstawie niemieckich zdjęć lotniczych z 26 sierpnia i 8 października 1944 r. [ryc. 2] można stwierdzić, jak lotnisko Zamość – Mokre wyglądało w ostatnim okresie użytkowania przez Niemców. Droga Płoskie – Mokre dzieliła teren lotniska na pole wzlotów (od południa) i parking samolotów (od północy). Na polu zniszczony przez Niemców betonowy pas startowy, leje po odstrzelonych ładunkach wybuchowych uniemożliwiały jego wykorzystanie. Przebiegał przez całą długość lotniska, miał połączenie od wschodu betonowym łącznikiem z drogą dojazdową do Mokrego. Na zachód od Mokrego, wzdłuż zabudowań, niedokończony nowy pas startowy o nawierzchni wzmocnionej siatką stalową.

Na parkingu 17 rozśrodkowanych pojedynczych stojanek, każda osłonięta wałem ziemnymi w kształcie okręgu, w wale droga do wprowadzenia samolotu. Umożliwiało to obsługę samolotów w ukryciu. Stojanki połączone drogami kołowania o nawierzchni gruntowej z drogą Płoskie – Mokre, która była główną drogą kołowania, połączoną z pasem startowym dwoma betonowymi łącznikami. Kolejnych pięć stojanek znajdowało się pomiędzy pasami startowymi, a dziewięć – pomiędzy nowym pasem a zabudowaniami wioski.

W narożu północno-zachodnim pola wzlotów punkt tankowania (zniszczony), część logistyczna pomiędzy drogą dojazdową do wioski a wschodnią granicą pola wzlotów, widoczne celowe zniszczenia. Na-przeciwko, po drugiej stronie drogi, na wschód od lotniska, trzy zniszczone stanowiska działek przeciwlotniczych, cztery stanowiska działek połączonych szczelinami przeciwlotniczymi znajdowały się pomiędzy

drogą zamojską a torowiskiem, dwa pojedyncze stanowiska działek były od północnej strony parkingu.

Dowództwo lotniska

Fl.H.Kdtr. E 10/VII (dowództwo Bazy Lotniczej VII dystryktu) – przeniesione z Francji, stacjonowało w okresie kwiecień – 15 lipca 1941 r., komendant bazy mjr Walter Ritter von Lichtenberger, od 15 lipca 1941 r. przeniesione do Lublina – Świdnika,

Fl.PlaRKdo. Zamosc mit Fl. H. Kdtr. E 10/VII Lublin (dowództwo mel-dunkowe lotniska z 10. Dowództwa Bazy Lotniczej VII dystryktu) – wydzielone 15 lipca 1941 r. z dowództwa Bazy Lotniczej Lublin, stacjonowało do końca sierpnia 1941 r.

Od września 1941 r. do lata 1943 r. lotnisko zapasowe, użytkowane sporadycznie.

Fl.PlaRKdo. C 8/VIII (8. dowództwo lotniska VIII dystryktu) – utworzone na miejscu w maju 1943 r. z lotniczej plackomendy, dowódcą od listopada 1943 r. był mjr Walter Ritter von Lichtenberger („C” oznacza, że było lotniskiem ćwiczebnym), wykorzystywane do szkolenia lotnictwa bombowego poprzez zwalczanie partyzantki i terrorystyczne bombardowania wiosek,

Fl.PlaRKdo. 8/VIII (8. dowództwo lotniska VIII dystryktu) – od 1 kwietnia 1944 r. zmieniono jego status na lotnisko operacyjne oraz nazwę dowództwa, dowódca mjr Walter Ritter von Lichtenberger.

Jednostki naziemne obsługi lotniska w 1941 r.

W celu zabezpieczenia funkcjonowania lotniska z garnizonu zamojskiego przesyłano jednostki obsługi.

Lw. Bau. Btl. 17/XI (17. batalion budowlany wojsk lotniczych XI dystryktu) – przeniesiony z klemensowa po zakończeniu prac, stacjonował od 15 lipca 1941 r., zlikwidowany na miejscu z końcem 1941 r.,

Ldssch.Zug d. Lw. 107/XVIII (pluton 107. Kompanii Strzelców Krajowych wojsk lotniczych XVIII dystryktu) – stacjonował od września 1940 r. do czerwca 1941 r., zajmował się ochroną lotniska w Mokrem, liczył etatowo 46 ludzi (jeden oficer), jeden ręczny karabin maszynowy,

Ldssch.Zug d. Lw. 14/VIII (pluton z 14. Kompanii Strzelców Krajowych wojsk lotniczych VIII dystryktu) – stacjonował od czerwca 1941 r., przeznaczony do ochrony lotniska, stan etatowy jak wyżej.

Od 1942 r. lotnisko ochraniał oddział wartowniczy utworzony z miejscowych folksdojców.

Jednostki naziemne jednostek lotniczych bazujących na lotnisku w 1941 r.

Były częścią składową jednostek lotniczych i wraz z nimi przenosiły się na kolejne lotniska.

W czerwcu 1941 r. stacjonowały jednostki naziemne lotnictwa rozpoznawczego 5. eskadry 11. Dywizjonu Lotnictwa Rozpoznawczego, 3. eskadry 21. Dywizjonu Rozpoznawczego, 4. eskadry 41. Dywizjonu Rozpoznawczego. Wszystkie trzy o identycznym składzie. Przeprowadzały obsługę swoich samolotów.

w składzie: grupa techniczna – oficer techniczny z personelem obsługi (48 mechaników różnych specjalności); grupa fotograficzna – dowódca i 21 specjalistów od fotografii i sprzętu lotniczego; zmotoryzowany pluton łączności – 41 ludzi; grupa zaopatrzenia eskadry – 31 ludzi; tabor – dowódca i 32 kierowców (samochód ze sprzętem fotograficznym, sanitarka, dwie cysterny na paliwo lotnicze, grupa ciągników kołowych z przyczepami, grupa samochodów ciężarowych, osobowych i motocykli, radiostacja na przyczepie, dwie holowane kuchnie polowe); grupa obrony przeciwlotniczej – dwa działka 2 cm Flak 30, obsługiwana przez 10 ludzi z grupy zaopatrzenia eskadry, służyła do obrony lotnisk.

Na lotnisku stacjonowała kompania obsługi 2. Pułku Instruktażowego (**LG 2/FBK**), w składzie czterech plutonów. Trzy plutony obsługi, po jednym na eskadrę, oraz pluton warsztatowy (ze składu kompanii sztabowej dywizjonu).

Jednostki lotnicze stacjonujące w 1941 r.

5(H)/AGr. 11 (5. eskadra 11. Dywizjonu Lotnictwa Rozpoznawczego) – stacjonowała w czerwcu – lipcu 1941 r., przydzielona do 11. Dywizji Pancernej (podporządkowana dowódcy lotniczemu 6. Armii), na wyposażeniu dziewięć samolotów Henschel Hs 126 B, jeden samolot transportowy Ju 52, dowódca oberlejtnant Alfons Goerke, od sierpnia 1941 r. w Białej Cerkwi,

3(H)/ AGr. 21 (3. eskadra. 21. Dywizjonu Lotnictwa Rozpoznawczego) – stacjonowała w czerwcu 1941 r. (od końca czerwca w Łucku), przydzielona do 13. Dywizji Pancernej (podporządkowana dowódcy lotniczemu 6. Armii), na wyposażeniu dziewięć samolotów Henschel Hs 126 B i jeden transportowy Ju 52, dowódca oberlejtnant Heinz Gunther,

4(H)/ AGr. 41 (4. eskadra 41. Dywizjonu Lotnictwa Rozpoznawczego) – stacjonowała w czerwcu 1941 r. (od lipca w Przemyśle), przydzielona do XXXIV Korpusu Armijnego (podporządkowana dowódcy lotniczemu 6. Armii), na wyposażeniu dziewięć samolotów Hs 126 B i jeden transportowy Ju 52, dowódca kpt Wilhelm Haberland,

I (Jagd.)/LGr. 2 (Lehrgeschwader 2) (Dowództwo 1. Dywizjonu Myśliwskiego 2. Pułku Instruktażowego) – dowódca kpt. Herbert Ihlefeld, stacjonowało w okresie 25–29 czerwca 1941 r., na wyposażeniu samoloty Me Bf 109E,

1/I LGr. 2 (1. eskadra 1. Dywizjonu Myśliwskiego 2. Pułku Instruktażowego) – stacjonowała w okresie 25–29 czerwca 1941 r., dowódca oberlejt-
nant Werner Dornbrack,

2/I LGr. 2 (2. eskadra 1. Dywizjonu Myśliwskiego 2. Pułku Instruktażowego) – stacjonowała w okresie 25–29 czerwca 1941 r., dowódca oberlejt-
nant Alfred Druschel,

3/I LGr. 2 (3. eskadra 1. Dywizjonu Myśliwskiego 2. Pułku Instruktażowego) – stacjonowała w okresie 25–29 czerwca 1941 r., dowódca oberlejt-
nant Erwin Straznicki.

Dywizjon pułku instruktażowego, przeznaczony do przeszkolenia pilotów na konkretnym typie samolotów, został przekształcony w jednostkę bojową.

Jednostki bezpośrednio podporządkowane dowództwu V Korpusu Lotniczego w 1941 r.

Transportstaffel /V Fliegerkorps (eskadra transportowa 5. Lotniczego Korpusu) – samodzielna jednostka, stacjonowała w okresie czerwiec–lipiec 1941 r., w lipcu przeniesiona do Dubna, wyposażona w dziewięć samolotów transportowych Ju 52, dowódca kpt. Anton Stadler,

4(F)/AGr. 121 (4. eskadra 121. Dywizjonu Dalekiego Rozpoznania) – na wyposażeniu dziewięć bombowców Ju 88 A, dowódca kpt. Kerber, stacjonowała w maju – czerwcu 1941 r., w czerwcu przeniesiona do Łabuń; od maja przeprowadzała loty rozpoznawcze nad terytorium ZSRR.

Jednostki lotnicze korzystające z lotniska w 1943 r.

Do początku czerwca 1943 r. lotnisko nieużytkowane, nie miało obrony przeciwlotniczej, była tylko służba wartownicza (oddział wartowniczy sformowany z folksdojców) i nieliczne jednostki zabezpieczenia, robotnicy zostali przeniesieni na lotnisko w Łabuniach. Od końca maja 1943 r. bazujące samoloty wykorzystywano do zwalczania partyzantki na Zamojszczyźnie. Rozkaz dowództwa wojskowego dystryktu lubelskiego GG z 24 stycznia 1943 r. nakazywał: *aby operacje przeciwpartyzanckie były skuteczne, mają być wsparte przez lotnictwo: samoloty bombowe i rozpoznawcze*. Następnie, od 27 czerwca do 16 sierpnia 1943 r., bazowało zgromadzenie wystawione przez dowództwo VIII Korpusu Lotniczego do zabezpieczenia akcji „Wehrwolf”.

Schwarm I/SGr. 77 (oddział 1. dywizjonu 77. Pułku Lotnictwa Szturmowego) – pięć bombowców nurkujących Ju 87 D, pułk stacjonował w pobliskim Lwowie, samoloty tego oddziału zbombardowały Sochy 1 czerwca 1943 r.,

Schwarm L/ZGr. 1 (oddział z 1. Dywizjonu Lotnictwa Niszczycielskiego) – trzy dwumotorowe myśliwce Messerschmitt Me Bf110,

Rotte (para z nieustalonego dywizjonu) – dwa myśliwce Me Bf 109 do rozpoznania sił partyzanckich i ich zwalczania ogniem broni pokładowej, *Sanitätsflubereitschaften* (lotnicze pogotowie sanitarne) – przywoziło samolotami rannych z frontu do szpitala w Zamościu, dwa samoloty transportowe Ju52,

Stb.SGr. I/77 (dowództwo 1. dywizjonu 77. Pułku Lotnictwa Szturmowego) – było dowództwem zgrupowania wydzielonego z VIII Korpusu Lotniczego, dowódca mjr Werner Roell, na wyposażeniu trzy samoloty obserwacyjne Fieseler Fi 156 Storch i trzy bombowce nurkujące Ju87.

Jednostki lotnicze korzystające z lotniska w 1944 r.

Z powodu dużych strat zostało utworzone specjalne lotnicze dalekobieżne pogotowie medyczne *Grossraum Sanitätsflugbereitschaften*, miało na wyposażeniu największe samoloty transportowe Me 323 Gigant. Były przydzielone z 5. Pułku Lotnictwa Transportowego [*TGr. 5 (Transportgruppe)*], zajmowały się ewakuacją rannych z frontu do szpitali na zapleczu, m.in. do Zamościa, samoloty nie stacjonowały na stałe.

Jednostki VIII Korpusu Lotniczego stacjonujące na początku 1944 r.

Wydzielone jednostki VIII Korpusu Lotniczego do zwalczania partyzantki, stacjonujące na lotnisku Mokre.

Stb./NSGr. 4 (dowództwo 4. Dywizjonu Nocnego Lotnictwa Bombowego) – dowódca mjr Hans Moritz von Frakenberg und Proschlitz, stacjonowało w okresie marzec – 25 kwietnia 1944 r. (następnie w Płonnem), na wyposażeniu trzy samoloty obserwacyjne Fi 156 Storch, jeden transportowy Ju 52, było dowództwem wydzielonego zgrupowania, **2 (F)/AGr. 100** (2. eskadra 100. Dywizjonu Lotnictwa Dalekiego Rozpoznania) – stacjonowała w marcu – kwietniu 1944 r., na wyposażeniu sześć bombowców Ju 188 F, dowódca kpt. Wilhelm Schmidt, **(Ung.) JSt. 102** (samodzielna eskadra lotnictwa myśliwskiego 102. Brygady Węgierskiej) – dowódca mjr Josef Kovacs, stacjonowała w okresie marzec – 20 czerwca 1944 r. (od 20 czerwca w Łabuniach), na wyposażeniu osiem samolotów myśliwskich Me Bf 109G, **7(H)/AGr. 32** (7. eskadra 32. Dywizjonu Lotnictwa Rozpoznawczego) – podporządkowana 6. Dywizjonowi Lotnictwa Obserwacyjnego (*Nahaufklarungsgruppe 6*), licząca 10 samolotów bombowych Focke Wulf Fw 189 A (dwukadłubowe), dowódca oberlejtant Robert Kneifel, stacjonowała w marcu – maju 1944 r. (od 19 maja w Łabuniach),

(Ung.) SSt. 102/1 (1. eskadra bombowców nurkujących 102. Brygady Węgierskiej) – stacjonowała marcu – maju 1944 r. (od 19 maja w Łabuniach), dowódca kpt. Gyozo Lenaung, na wyposażeniu 12 bombowców nurkujących Ju 87 Stuka.

6 marca 1944 r. trzy samoloty obserwacyjne Fi 156 Storch, stacjonujące na lotnisku, zostały użyte do rozpoznania zgrupowania 1. UDP. Samoloty zbombardowały i ostrzelały Zarzecze, Wieprzec, Wólkę Wieprzeczką i Kosobudy. Partyzanci uszkodzili jeden samolot, ale wioski stanęły w ogniu. Po zbombardowaniu każdej wioski były rozrzucone z samolotów ostrzegawcze ulotki tej treści:

Uwaga!

Wasza wieś została zbombardowana i zrównana z ziemią, za co sami ponosicie odpowiedzialność. Mieszkańcy waszej wsi całkowicie zwiążali się z akcją band bolszewickich, udzielili im czynnego poparcia i stanęli w ten sposób bez żadnej wątpliwości po stronie głównego wroga Niemiec, cywilizowanej Europy i waszego własnego Narodu. Działaliście nie tylko na szkodę Niemiec, które są silne i potrafią sobie łatwo z wami dać radę, ale raczej na szkodę własnego Narodu, któremu ze strony Rosji Sowieckiej największe zagraża niebezpieczeństwo. Zdradziliście wszystkich i wszystko: Europę, własny Naród, religię waszych Ojców, której bolszewizm niesie zagładę, i przyszłość waszych własnych dzieci, które usiłowaliście poddać pod jarzmo bolszewickie. Nie zasługujecie już na żadne względy i dlatego odczuliście teraz na sobie całą potęgę niemieckiego oręża, otrzymaliście w ten sposób naukę, że kto się wiąże z bolszewizmem – zostanie zniszczony i wytępiony. Zniszczenie waszej wioski niech będzie przykładem dla wsi okolicznych, jaki los je czeka, o ile ośmieliłyby się pójść waszym śladem. Ktokolwiek odważy się łączyć z bandami bolszewickimi, jak wy to uczyniliście – zostanie zniszczony, tak jak wy dzisiaj zostaliście zniszczeni. Zapamiętajcie to sobie i powiedzcie to innym. Czas pobłażania się skończył!

Jednostki naziemne stacjonujące w 1944 r.

- oddział wartowniczy, na wyposażeniu jeden karabin maszynowy, który znajdował się na stanowisku przy koszarach w folwarku,
- bateria lekkiej artylerii przeciwlotniczej (**1. Flak Abteilung 96**), dziewięć działek 2 cm Flak 30 i dziewięć przeciwlotniczych karabinów maszynowych,

- sekcja radiowa z 5. kompanii 3. batalionu 38. Lotniczego Pułku Łączności,
- dwa plutony z 6/401. oddziału służby budowlanej z powiatu lubelskiego, junacy byli wykorzystywani do prac pomocniczych na lotnisku (120 junaków),
- lotnicza kompania obsługi, od 1943 r. jednostki lotnictwa nie miały swoich kompanii obsługi, na lotnisku stacjonowała od 1943 r. przydzielona na stałe przez 8. Grupę Lotnictwa (kwatermistrzostwo VIII Dystryktu Lotniczego), podlegała pod dowódcę lotniska, w razie potrzeby zabezpieczała sąsiednie lotniska w Żdanowie i Sitańcu,
w składzie: cztery plutony – trzy obsługi i warsztatowy, łącznie 150 mechaników różnych specjalności lotniczych.

Jednostki lotnicze stacjonujące w 1944 r.

(Ung.) JSt 102/1 (węgierska 1. eskadra Dywizjonu Lotnictwa Myśliwskiego 102. brygady) – na wyposażeniu osiem samolotów myśliwskich Me Bf 109 G, dowódca mjr Josef Kovacs, stacjonowała w okresie 10–22 lipca 1944 r.,

Stb. /SG 10 (Schlachtgeschwader) (dowództwo 10. Pułku Lotnictwa Szturmowego) – dowódca ppłk Helmut Viedebantt, od 20 lipca 1944 r. ppłk Ewald Janssen, stacjonowało od 16 lipca 1944 r. (od 21 lipca w Łysiatyczach), na uzbrojeniu jeden samolot Focke Wulf Fw 190F,

Stb. /II SGr. 10 (dowództwo 2. dywizjonu 10. Pułku Lotnictwa Szturmowego) – stacjonowało od 11 lipca 1944 r. (od 23 lipca w Radlówce), dowódca mjr Gotz Baumann,

3/II SGr. 10 (3. eskadra 2. dywizjonu 10. Pułku Lotnictwa Szturmowego) – stacjonowała od 11 lipca 1944 r. (od 23 lipca w Radlówce), dowódca oberlejttnant Herbert Piske,

4/II SGr. 10 (4. eskadra 2. dywizjonu 10. Pułku Lotnictwa Szturmowego) – stacjonowała od 11 lipca 1944 r. (od 23 lipca w Radlówce), dowódca N.N.,

5/II SGr. 10 (5. eskadra 2. dywizjonu 10. Pułku Lotnictwa Szturmowego) – stacjonowała od 11 lipca 1944 r. (od 23 lipca w Radlówce), dowódca N.N.

2. Dywizjon miał na uzbrojeniu 26 samolotów Fw 190F.

Stb./III SGr. 10 (dowództwo 3. dywizjonu 10. Pułku Lotnictwa Szturmowego) – stacjonowało od 16 lipca 1944 r. (od 28 lipca w Leżanach), dowódca mjr Horst Steinhordt,

6/III SGr. 10 (6. eskadra 3. dywizjonu 10. Pułku Lotnictwa Szturmowego) – stacjonowała od 16 lipca 1944 r. (od 28 lipca w Leżanach), dowódca por. Josef Rutz,

7/III SGr. 10 (7. eskadra 3. dywizjonu 10. Pułku Lotnictwa Szturmowego) – stacjonowała od 16 lipca 1944 r. (od 28 lipca w Leżanach), dowódca oberlejttnant Gunther Honnefeller,

8/III SGr. 10 (8. eskadra 3. dywizjonu 10. Pułku Lotnictwa Szturmowego) – stacjonowała od 16 lipca 1944 r. (od 28 lipca w Leżanach), dowódca oberlejttnant Maufred Goetze.

3. Dywizjon miał na uzbrojeniu 37 samolotów Fw 190F.

Stb./ II JGr. 52 (dowództwo 2. dywizjonu 52. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego) – dowódca kpt. Gerhard Barkhom, stacjonowało od 10 lipca 1944 r. (od 21 lipca w Jasionce),

4/II JGr. 52 (4. eskadra 2. dywizjonu 52. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego) – stacjonowała od 10 lipca 1944 r. (od 21 lipca w Jasionce), dowódca N.N.,

5/II JGr. 52 (5. eskadra 2. dywizjonu 52. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego) – stacjonowała od 10 lipca 1944 r. (od 21 lipca w Jasionce), dowódca oberlejttnant Gustaw Denk,

6/II JGr. 52 (6. eskadra 2. dywizjonu 52. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego) – stacjonowała od 10 lipca 1944 r. (od 21 lipca w Jasionce), dowódca kpt. Erich Hartmann.

2. Dywizjon miał na wyposażeniu 37 samolotów Me Bf 109G.

10 (Pz)/ SGr. 9 (10. eskadra 9. Pułku Lotnictwa Szturmowego) – dowódca oberlejttnant Rudolf Ruffer, stacjonowała w okresie 22–23 lipca 1944 r. (od 24 lipca w Podlodówce).

Obóz pracy przymusowej dla Żydów w Generalnej Guberni nr 2846 Mokre

Brak o nim dokładnych informacji. Pierwsza wzmianka pochodzi z października 1943 r., przeznaczony był dla mężczyzn pracujących przy budowie lotniska. Byli to Żydzi przewiezieni z obozu Luftwaffe w Zamościu. Znajdował się na terenie lotniska, przy zabudowaniach wioski, tutaj

postawiono baraki otoczone płotem z drutu kolczastego. Miał podobóz w Żdanowie. Nie jest znana data jego likwidacji, przypuszczalnie nastąpiło to 4–5 listopada 1943 r. w ramach akcji „Dożynki”, kiedy rozstrzelano partiami na Rotundzie 150 Żydów. Strażnikami byli wachmani z *SS-ukrainische Wachmannschaften*.

Lotnisko Zamość – Sitaniec

Zajmowało obszar o wymiarach 775 x 135 m, na splantowanych polach uprawnych. Zostało ukończony do 1944 r. Wykorzystywane jako lotnisko awaryjne oraz zabezpieczenia sanitarnego dla kompleksu lotnisk Zamość. Położone w pobliżu Sitańca, pomiędzy Sitańcem Kolonią a Łapiguzem. Nie miało żadnej zabudowy ani jednostek obsługi. W razie potrzeby obsługiwane przez garnizon Zamość i lotnisko Łabunie. Było utrzymywane jako lotnisko zapasowe do lipca 1944 r. Miało oświetlenia elektryczne, przeciągnięto linię od stacji napowietrznej w Sitańcu.

Teren lotniska zabezpieczony był kołkami z drutu kolczastego, ochraniały przez niewielki oddział wartowniczy utworzony z folksdojczów. Lotnisko podlegało pod dowództwo garnizonu lotniczego w Zamościu.

Niemieckie zdjęcie lotnicze

Na podstawie zdjęcia lotniczego z 26 sierpnia 1944 r. można stwierdzić, jak wyglądało w ostatnim okresie użytkowania przez Niemców. Zajmowało płaskie pola na wschód od Kolonii Sitaniec, przy drodze do Łapiguza (od północnej strony). Składało się z trzech części: centralnie położonego pola wzlotów i parkingów dla samolotów po obu stronach. Pole wzlotów o rozmiarach 900 x 135 m, na całej długości pas startowy o nawierzchni gruntowej 900 x 64 m, południowa część z nawierzchnią utwardzoną siatką stalową o rozmiarach 775 x 32 m. Pas biegnie z południowego zachodu na północny wschód. Od zachodu połączony z obydwojma parkingami drogą kołowania utwardzoną siatką stalową, o rozmiarach 135 x 32 m. Na każdym parkingu rozproszone pojedyncze stojanki zabezpieczone wałem ziemnym w kształcie koła, w wale droga do wprowadzenia samolotu. Od strony północnej 14 stojanek, od południowej – 15. Nie ma na żadnej infrastruktury, mogły być wykorzystywane zabudowania dwóch gospodarstw znajdujących się przy północnej granicy lotniska.

Lotnisko Hostynne

Brak o nim wiadomości w meldunkach wywiadowczych, ponieważ Niemcy nic na nim nie budowali. Poprzestali na wyznaczeniu jego granic i splantowaniu powierzchni. Lotnisko znajdowało się w Hostynnym Kolonii, po północnej stronie drogi Zamość – Hrubieszów (za budynkiem szkoły podstawowej). Zajmowało równy teren o nawierzchni trawiastej 800 x 400 m, przeznaczone tylko dla myśliwców. Nie miało wydzielonego miejsca parkingowego ani pola wzlotów, ani utwardzonego pasa startowego. Było polowym lotniskiem [*Feldflugplatz*] służącym do zabezpieczenia wsparcia lotniczego, bez żadnej infrastruktury i stałych jednostek obsługi. W zajętej szkole podstawowej stacjonowały dowództwo lotniska i szpital. Użytkowane tylko w czerwcu i na początku lipca 1941 r. Aby szybko wysłać w powietrze jednostkę, 22 czerwca samoloty startowały z jednego krańca lotniska na całej szerokości obok siebie, latały w osłonie bombowców z Klemensowa. Od lipca 1941 r. nieużytkowane przez lotnictwo.

Dowództwo lotniska

Nie było uważane za lotnisko stałe, jedynie za tymczasowe lotnisko polowe potrzebne do zabezpieczenia wsparcia lotniczego. Dowództwem lotniska były dowództwa bazujących pułków lotnictwa myśliwskiego, 18–30 czerwca 1941 r. JG 3 ppłk Gunter Lutzow, 30 czerwca – 5 lipca 1941 r. JG 53 ppłk Gunter von Maltzahn (oba dowództwa o identycznym etacie),

w składzie: dowódca pułku, adiutant, oficer techniczny, trzech pisarzy i rysownik; grupa lotnicza dowódcy z personelem latającym i grupą mechaników lotniczych – 12 ludzi; grupa samochodów osobowych (trzy sztuki).

Jednostki naziemne obsługi lotniska w 1941 r.

Nie są znane jednostki obsługi i zabezpieczenia, które przysłano z garnizonu zamojskiego i lotniska Łabunie na czas aktywności w czerwcu – lipcu 1941 r. Jednostki obsługi kwaterowały na lotnisku w namiotach, piloci w wiosce Hostynne Kolonia, dowództwo i szpital w szkole.

klaine Fl.Bet.St.Kol. 4/IV (mała lotnicza kolumna paliwowa IV dystryktu) – przysłana z Zamościa, ponieważ na lotnisku nie było stałych zbiorników z paliwem, w lipcu 1941 r. odesłana z powrotem,
Sekcja radiowa z 3. kompanii 35. Lotniczego Pułku Łączności.

Rzuty naziemne jednostek lotniczych bazujących na lotnisku w 1941 r.

Były częścią składową jednostek lotniczych i wraz z nimi przemieszczały się na kolejne lotniska.

Dwie kompanie sztabowe ze stacjonujących w czerwcu 1941 r. 2. i 3. dywizjonu 3. Pułku Myśliwskiego, następnie w czerwcu – lipcu 1941 r. – 1. dywizjonu 53. Pułku Myśliwskiego, obie stabskompanie,

w składzie: dowódca kompanii; grupa sztabowa i zabezpieczenia logistycznego – 41 ludzi; grupa kontrolna – kontroler osprzętu samolotu, kontroler silnika, kontroler płatowca; grupa obsługi technicznej – 40 mechaników różnych specjalności z magazynem części (sześciu ludzi); grupa tankowania samolotów – siedmiu ludzi; grupa kontroli lotów – siedmiu ludzi; grupa medyczna – 11 ludzi; grupa ratunkowa – siedmiu ludzi; tabor – dowódca i 24 kierowców, trzy samochody cysterny, samochód kuchnia polowa, grupa ciągników kołowych z przyczepami, sanitarka, grupa samochodów ciężarowych, grupa motocykl i samochodów osobowych; grupa obrony przeciwlotniczej – cztery działka 2 cm Flak 30, sześć przeciwlotniczych karabinów maszynowych MG 15, obsługa 120 ludzi, wykorzystana do obrony lotniska.

Każdy dywizjon miał swoją kompanię obsługi, cztery plutony, w tym trzy obsługi – każda eskadra miała swój pluton obsługi liczący 71 mechaników różnych specjalności, do tego magazyn części zamiennych oraz pluton warsztatowy (grupa obsługi z kompanii sztabowej). Na lotnisku w różnym czasie były pełne dwie kompanie obsługi z 2. dywizjonu 3. Pułku Myśliwskiego (*JG 3/FBK*) i 1. dywizjonu 53. Pułku Myśliwskiego (*JG 53/FBK*). Ponadto niepełna kompania obsługi 3. dywizjonu 3. Pułku Myśliwskiego (pluton obsługi i pluton warsztatowy) oraz dwie grupy mechaników (w każdej 12 ludzi z oficerem technicznym) ze składu dowództw 3. i 53. Pułku Myśliwskiego.

Jednostki lotnicze stacjonujące w 1941 r.

Stb. /JG 3 „Udet” (dowództwo 3. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego) – dowódca ppłk Gunter Lutzow, stacjonowało od 18 czerwca 1941 r. (od 30 czerwca w Łucku), na wyposażeniu cztery myśliwce Me Bf 109 F oraz samolot sanitarny, lekki transportowy i łącznikowy,

Stb./ III JGr. 3 „Udet” (dowództwo 3. dywizjonu 3. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego) – dowódca kpt. Walter Oesau, stacjonowało od 2 czerwca 1941 r. (od 26 czerwca w Łucku),

9/III JGr. 3 „Udet” (9. eskadra 3. dywizjonu 3. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego) – stacjonowała od 2 lipca 1941 r. (od 6 lipca w Połonnej), dowódca oberlejttnant Wiktor Bauer.

3. Dywizjon miał na wyposażeniu 35 myśliwców Me Bf 109F.

Stb./ II JGr. 3 „Udet” (dowództwo 2. dywizjonu 3. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego) – dowódca kpt. Lothar Keller, od 27 czerwca 1941 r. kpt. Gordon Gollob, stacjonowało od 18 czerwca 1941 r. (od 26 czerwca we Włodzimierzu Wołyńskim),

4/II JGr. 3 „Udet” (4. eskadra 2. dywizjonu 3. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego) – stacjonowała od 18 czerwca 1941 r. (od 26 czerwca we Włodzimierzu Wołyńskim), dowódca por. Wolf Udo Ettel,

5/II JGr. 3 „Udet” (5. eskadra 2. dywizjonu 3. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego) – stacjonowała od 18 czerwca 1941 r. (od 26 czerwca we Włodzimierzu Wołyńskim), dowódca oberlejttnant Kurt Brandle,

6/II JGr. 3 „Udet” (6. eskadra 2. dywizjonu 3. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego) – stacjonowała od 18 czerwca 1941 r. (od 26 czerwca we Włodzimierzu Wołyńskim), dowódca por. Wilhelm Lemke.

2. Dywizjon miał na wyposażeniu 35 myśliwców Me Bf 109F.

Stb./JG 53 „Pik As” (dowództwo 53. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego) – dowódca ppłk Gunther von Maltzahn, stacjonowało od 30 czerwca 1941 r. (od 5 lipca w Dubnie), na wyposażeniu cztery samoloty myśliwskie Me Bf 109 F oraz samolot sanitarny, lekki transportowy i łącznikowy,

Stb./I JGr. 53 „Pik As” (dowództwo 1. dywizjonu 53. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego) – dowódca kpt. Franz Xaver von Werra, stacjonowało od 30 czerwca 1941 r. (od 5 lipca w Dubnie),

1/I JGr. 53 „Pik As” (1. eskadra 1. dywizjonu 53. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego) – dowódca kpt. Hans Karl Mayer, stacjonowała od 30 czerwca 1941 r. (od 5 lipca w Dubnie),

2/I JGr. 53 „Pik As” (2. eskadra 1. dywizjonu 53. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego) – dowódca N.N., stacjonowała od 30 czerwca 1941 r. (od 5 lipca w Dubnie),

3/I JGr. 53 „Pik As ” (3. eskadra 1. dywizjonu 53. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego) – dowódca oberlejtnant Helmut Belser, stacjonowała od 30 czerwca 1941 r. (od 5 lipca w Dubnie).

1. Dywizjon miał na wyposażeniu 35 samolotów myśliwskich Me Bf 109F.

Lotnisko bez nazwy w Zamościu

Informacja podana w meldunku z 12 kwietnia 1941 r. o lotnisku II klasy (bez nazwy), położonym 2 km od Zamościa (Starego Miasta), z hangarem i dwoma murowanymi budynkami, które jest rozbudowywane i poszerzane, na nim betonowy pas startowy (w budowie); niezrealizowany. Utrzymywane jako lądowisko (*LandeplaR*) wykorzystywane przez lekkie samoloty sanitarne i transportowe. Początkowo miało stałą obsługę przydzieloną z garnizonu zamojskiego. Koszary z zapleczem znajdowały się w drewnianym budynku Szkoły Podstawowej nr 3 w Zamościu (nieistniejącym). Nieużytkowane po 1941 r., pełnioną przez nie rolę zabezpieczenia medycznego przejęło lotnisko w Mokrem.

Niemieckie zdjęcie lotnicze z 1944 r.

Na podstawie niemieckiego zdjęcia lotniczego z 26 sierpnia 1944 r. można zlokalizować to lotnisko obok Karolówki – zachodniej dzielnicy Zamościa. Lotnisko o kształcie nieregularnego czworokąta, znajdujące się na zniwelowanych płaskich łąkach pomiędzy osiedlem kolejowym Karolówka a folwarkiem Świnki. Przylegało od północy do obecnej ul. Śląskiej, przy granicy południowej na osi lotniska hangar, od którego wybiegają rozbieżnie drogi kołowania. Dwa murowane budynki równoległe do siebie znajdują się przy wschodniej granicy folwarku obok lotniska [ryc. 3]. Nie ma wyznaczonego pasa startowego ani pola wzlotów.

Stacjonujące jednostki lotnicze

Sanitätsflubereitschaften der Luftwaffe (mot.) 7/IV (7. zmotoryzowane pogotowie medyczne wojsk lotniczych IV dystryktu) – samodzielna jednostka lotnicza podporządkowana pod V Korpus Lotniczy, komendantem był oficer sanitarny, stacjonowała w czerwcu – lipcu 1941 r., w lipcu przeniesione na wschód,

w składzie: dowództwo – komendant, czterech sanitariuszy, dwóch kierowców, na wyposażeniu pięć samochodów (w tym dwie karetki); grupa lotnicza, w jej składzie załogi samolotów – pięciu pilotów, trzech mechaników pokładowych, trzech pokładowych radiooperatorów; grupa naziemna obsługi – dziewięciu mechaników lotniczych i dwóch nawigatorów; na wyposażeniu – trzy samoloty Ju 52 przystosowane do zabrania 8–10 leżących rannych na noszach oraz dwa samoloty łącznikowe Fi 156 Storch.

Lądowisko Zamość

Nie wiadomo, czy zostało utworzone i było utrzymywane przez Luftwaffe. Utworzone przypuszczalnie przez Rosjan na początku sierpnia 1944 r. jako prowizoryczne lądowisko. Widać je na niemieckiej fotografii lotniczej [ryc. 4]. Znajdowało się na wyrównanej łące nieopodal nieistniejącego wówczas młyna wodnego Wigdora Kornblita, na południe od koryta Łabuńki oraz na wschód od Rotundy (obecnej bazy Zakładu Oczyszczania Miasta), na terenach dzisiejszych ogródków pracowniczych po obu stronach ul. Altanowej. Nie miało wyznaczonych granic ani pasa startowego. Było prowizorycznym lądowiskiem bez infrastruktury, przeznaczonym dla lotnictwa lekkiego.

Lądowisko Kadłubiska

Wykorzystywane przez Luftwaffe w czerwcu – lipcu 1941 r. jako tymczasowe lądowisko (*LanddeplaR*), przeznaczone dla lotnictwa lekkiego, następnie nieutrzymywane przez Luftwaffe.

Jednostki naziemne

Na lądowisku stacjonowała obsługa naziemna 5. eskadry łącznikowej, *w składzie*: dowódca eskadry; grupa dowodzenia i zabezpieczenia – sześciu ludzi; grupa obsługi technicznej – 36 mechaników różnych specjalności.

Ponadto nieustalone jednostki do zabezpieczenia i obsługi lądowiska.

Stacjonujące jednostki lotnicze

Kurierstaffel 5 (5. eskadra łącznikowa) – stacjonowała w czerwcu 1941 r., w lipcu 1941 r. w Adampolu, była podporządkowana dowódcy lotnictwu 6. Armii, na wyposażeniu dziewięć samolotów łącznikowych i szkolnych Ardo Ar 66 i Fieseler Fi 156 Storch.

Lądowisko Komarów-Osada

Jedyna informacja o nim pochodzi z 14 maja 1941 r. (raport) – na granicy Komarowa znajduje się lądowisko (*LandeplaR*). Przypuszczalnie na splantowanej łące przy drodze do Zamościa, użytkowane jako tymczasowe lądowisko, do czasu ukończenia budowy lotniska w pobliskim Dubie. Lądowiska były przeznaczone do stacjonowania lotnictwa lekkiego: sanitarnego, łącznikowego i transportowego.

Lądowisko Krasnystaw

Lądowisko (*LandeplaR*) położone 6 km od miasta, w kierunku południowo-wschodnim. Brak wiadomości o użytkowaniu przez jednostki Luftwaffe, nie miało żadnej infrastruktury i obsługi. Utrzymywane na wypadek awaryjnego lądowania oraz potrzeby rozśrodkowania samolotów w przypadku zniszczenia pobliskich lotnisk.

Lądowisko Tarnawatka

Meldunek nr 379 z 12 kwietnia 1941 r. informował, że w niedalekim czasie przewiduje się budowę lotniska w Tomaszowie; być może chodziło o Tarnawatkę. Niezrealizowane, porzeczono na utworzeniu lądowiska (*LandeplaR*). Położone na południowy zachód od wioski. Brak wiadomości o użytkowaniu przez jednostki Luftwaffe, nie miało żadnej infrastruktury i obsługi. Utrzymywane na wypadek awaryjnego lądowania oraz potrzeby rozśrodkowania samolotów w przypadku zniszczenia pobliskich lotnisk.

Referat Lotniczy Okręgu Lubelskiego AK

W planowanym powszechnym powstaniu niezbędne było opanowanie niemieckich lotnisk. Miały być zajęte przez desanty spadochronowe wsparte przez lokalne jednostki partyzanckie. Na nie miano przebazować jednostki polskiego lotnictwa z zachodu, z zadaniem zapewnienia wsparcia lotniczego oddziałom powstańczym. Jednocześnie miały lądować samoloty transportowe ze sprzętem i wyposażeniem niezbędnym do rozpoczęcia odtwarzania polskich regularnych jednostek wojskowych. W pierwszej kolejności na Lubelszczyźnie planowano zająć lotniska w okolicach Lublina, następnie lotniska w Mokrem, Klemensowie i Łabuniach, dlatego na każdym z tych lotnisk byli stali wywiadowcy.

Plan wywiadowczy lotniska Mokre z 1943 r.

Opis według sporządzonego planu i legendy [ryc. 5]. Dowództwo lotniska stacjonowało w byłej szkole rolniczej, koszary ze szpitalem dla załogi ulokowane w zabudowaniach folwarku Mokre. Droga do Mokrego dzieliła lotnisko na parking samolotów (od północy) i pole wzlotów z utwardzonym szerokim pasem startowym, biegnącym z kierunku północno-zachodniego na południowo-wschodni. Przy skrzyżowaniu linii kolejowej i drogi do Mokrego zbiornik-cysterna na paliwo lotnicze. Przy zachodniej granicy lotniska znajduje się bocznicą kolejowa z zabudową. Cały teren otoczony płotem z drutu kolczastego. Obronę przeciwlotniczą stanowiło od zachodu sześć działek przeciwlotniczych i od wschodu jeden przeciwlotniczy karabin maszynowy, przypuszczalnie każde sta-

nowisko ogniowe z reflektorem (łącznie cztery). Przy granicach stacjonowały pojedyncze samoloty: trzy dwumotorowe, dwa myśliwce, dwa transportowe, trzy nurkowce i „Bociany”, pięć nurkowców.

Plan wywiadowczy lotniska Mokre z wiosny 1944 r.

Opis sporządzono według planu i jego legendy [ryc. 6]. Powierzchnia lotniska 6000 m², na nim pas startowy o nawierzchni asfaltowej, długości 500 m i szerokości 20–30 m, w północno-zachodnim narożu lotniska (obok torowiska) zbiorniki na paliwo. Koszary obsługi z dowództwem lotniska i szpitalem znajdowały się w zabudowaniach folwarku Mokre. Pomiędzy zabudowaniami dziewięć schronów przeciwlotniczych (każdy na około 30 żołnierzy), były to ziemne, przykryte szczeliny przeciwlotnicze, wyoszczone drewnem. Tam stała wieża obserwatora obrony przeciwlotniczej i schron ziemny dla radiooperatora. W obsłudze lotniska i załogach samolotów 200 Niemców i 50 Węgrów. Dowództwo węgierskie stacjonowało w folwarku, a pozostali w barakach w południowo-wschodnim narożu lotniska, przy drodze wjazdowej do Mokrego. Do prac pomocniczych wykorzystywano 30 pracowników cywilnych i 120 junaków służby budowlanej, stacjonowali od początku 1944 r. w folwarku. Na lotnisku bazowało: osiem myśliwców (messerschmitt), 12 bombowców stuka, sześć bombowców junkers, 10 bombowców dwukadłubowych, trzy wywiadowcze, jeden transportowy. Obrona przeciwlotnicza: dziewięć działek i 10 sztuk przeciwlotniczych karabinów maszynowych.

Plan wywiadowczy lotniska w Klemensowie z wiosny 1944 r.

Opis sporządzono według planu i jego legendy [ryc. 7]. Lotnisko znajdowało się po północno-zachodniej stronie drogi Szczecbrzeszyn – Zamość (obecnie DK74). Na polu wzlotów znajdował się betonowy pas startowy, biegł z północnego wschodu na południowy zachód, częściowo zachował się (obecnie ul. Startowa). Był połączony łącznikiem z drogą do pałacu w Klemensowie (obecnie ul. Osiedlowa). Od strony północnej w części parkingowej położona była równoległa do niego droga kołowania łącząca stojanki (obecnie ul. Związkowa), połączona z pasem łącznikiem (obecnie ul. Prosta). Obsługa kwaterowała w barakach (oddzielnie niemiecka i węgierska) przy drodze zamojskiej, przy granicy przyfabrycz-

nego osiedla. Węgierskie dowództwo lotniska zajmowało oddzielny budynek, przy nim na wieży stanowisko obserwatora obrony przeciwlotniczej. Po drugiej stronie drogi obóz junaków służby budowlanej, wcześniej był tam obóz żydowski. W cegielni znajdowały się niemieckie warsztaty naprawcze. Zbiorniki paliwa ze stacją tankowania znajdowały się przy skrzyżowaniu torowiska kolejki z drogą zamojską. Na lotniku bazowały 23 samoloty rozproszone w sześciu miejscach parkingowych. Obrona przeciwlotnicza: sześć działek i sześć przeciwlotniczych karabinów maszynowych oraz trzy reflektory. Od strony wschodniej przy trzech stanowiskach artylerii zaznaczone są okrągłe wieże.

Plan wywiadowczy lotniska w Łabuniach z 1943 r.

Opis sporządzono według planu z tamtego okresu [ryc. 8], bez legendy. Przebiegająca od folwarku utwardzona droga dzieliła lotnisko na pole wzlotów (na planie lotnisko stałe) o powierzchni 80 ha. Na nim znajdował się szeroki, utwardzony pas startowy, biegnący ze wschodu na zachód. Przy drodze, w narożu południowo-wschodnim lotniska, trzy zbiorniki na paliwo. Na południe od drogi teren do parkowania samolotów (na planie lotnisko prowizoryczne) o powierzchni 60 ha, na nim znajdował się park dworski z pałacem. Zapleczem magazynowym lotniska były zabudowania folwarczne, obok nich baraki koszarowe z warsztatami, w narożu północno-zachodnim wieża obserwatora obrony przeciwlotniczej. Wszystkie części otoczone płotem z drutu kolczastego. Obronę przeciwlotniczą stanowiło 10 dział. Nie ma na nim bazujących samolotów.

Akcje partyzanckie na lotniku Mokre

Opis na podstawie opublikowanego wspomnienia uczestnika akcji, Ksawerego Lupy „Bohuna”.

Wiosną 1944 r. do wioski Hubale zaczął przychodzić strażnik z lotniska Mokre, nazywał się Bździuch. Powiadomiony dowódca oddziału BCh Lupa ujął go w wiosce, za darowanie życia zgodził się na współpracę. W czerwcu 1944 r. nocą podprowadził Bohuna i jego dwóch żołnierzy przebranych w mundury niemieckie pod stojące samoloty, jednocześnie podał im obowiązujące hasło i odzew. Dzięki temu mogli podejść do upatrzonego samolotu Junkers. Ponieważ nie udało się rozbić szyby, wyłą-

mali drzwi do kabiny. W kabinie potłukli urządzenia pokładowe, zabrali wymontowany karabin maszynowy i osiem magazynków z amunicją. Nie niepokojeni odeszli z lotniska. Po paru dniach ponowili próbę, udało się podejść do upatrzonego samolotu, ale w czasie próby dostania się do wnętrza wywołali alarm. Uciekli na przedmieścia Zamościa, następnie, dzięki kluczeniu po okolicznych łąkach, udało im się ująć pogoni.

Edward Dubel „Maciejówka”, nauczyciel z zawodu, przeprowadził w kwietniu 1944 r. rozpoznanie niemieckiego lotniska Zamość – Mokre. Zebrane informacje zostały przekazane do sztabu 1. Frontu Ukraińskiego, umożliwiły skuteczne zbombardowanie lotniska.

Jednostki Sił Lądowych

Jednostki 6. Armii stacjonujące w Zamościu, 1941 r.

W Zamościu znajdowały się w marcu – lipcu 1941 r. magazyny 6. Armii. Na dzień 22 czerwca 1941 r. w rejonie Szczepieszyn – Tomaszów – Sokal – Hrubieszów stacjonowało osiem dywizji piechoty i dywizja pancerna tej armii, ponadto kilka było w transportach. Dowódca armii feldmarszałek Gerd von Rundstedt, od 23 czerwca 1941 r. stacjonował w Sułowie. 11 czerwca 1941 r. do Zamościa przebył dowódca naczelny wojsk niemieckich feldmarszałek Walter von Brauchitsch.

Armee Betriebstofflager (armijny magazyn paliwa) – w czerwcu 1941 r. znajdował się w cysternach na stacji kolejowej w Zamościu i Zawadzie, przy nim *Betriebsstaff Untersuchungsstelle 2* (2. biuro badania paliwa – przydzielone 6 A) oraz *Verbleiungstrupp 614* (614. stacja benzynowa), główny punkt tankowania 6A,

Armee Pferde Lazarett 630 (630. Armijny Szpital Weterynaryjny dla koni) – znajdował się w koszarach artylerii na Plantach, składał się z dowództwa (dowódca oficer weterynarii), oddziału zbiorczego koni w składzie czterech weterynarzy, 12 samochodów ciężarowych do przewozu koni, dwóch szpitali koni, w każdym dwóch weterynarzy i 80 pielęgniarzy koni; oddziału żywnościowego z sześcioma ciężarówkami do przewozu żywności dla koni,

Pferdetransport Kolonne (mot.) 1/571 (1. sekcja 571. zmotoryzowanej kolumny transportowej koni) – przydzielona do obsługi szpitala wete-

rynaryjnego, składała się z dowództwa, grupy transportu koni i grupy transportu żywności dla koni,

Armee Nachrichten Regiment 549 (ANR 549) (armijny 549. Pułk Łączności) – dowódca płk inż. Feliks Meissner, składał się z dowództwa, 1. batalionu obsługi (1. kompania radiowa, 2. kompania telefoniczna), 2. batalionu budowlanego (3. kompania obsługi, 4., 5., 6. kompania budowlana, kolumna zabezpieczenia), 3. batalionu budowlanego (7. kompania obsługi, 8., 9., 10. kompania budowlana, kolumna zabezpieczenia),

Armee Verpflegungsamt 540 (AVA) (540. Armijny Urząd do spraw Żywności) – utworzony dla 6 A, z zadaniem założenia i nadzorowania magazynu żywności, z którego mogły czerpać armijne jednostki, w celu uzupełnienia zapasów magazynowych przeprowadzano grabież ludności,

Armee Verpflegungslager (AVL) (armijny magazyn żywności) – znajdował się w koszarach piechoty (ul. Piłsudskiego),

w składzie: kierownik z pisarzem, trzech urzędników, każdy z pisarzem, sześciu magazynierów, ośmiu dystrybutorów, trzech kierowców (dwa samochody ciężarowe z przyczepami i osobowy),

Kraftwagentransabteilung z.b.V. 988 (988. batalion transportowy specjalnego przeznaczenia) – utworzony 27 marca 1941 r., podlegał pod dowództwo 6. Armii, liczył sześć dużych zmotoryzowanych kolumn transportowych mogących przewieźć łącznie 1500 ton ładunku (ciężkie samochody ciężarowe z przyczepami), oprócz tego kolumna autobusów (pięć średnich autobusów) i pluton remontowy,

NSKK Kraftwagen Transport Abteilungen 499 (Nationalsozialistische Kraftfahrkorps) (499. batalion transportowy Narodowosocjalistycznego Korpusu Motorowego) – cywilna jednostka pomocnicza Wehrmachtu zmobilizowana 28 lutego 1941 r., przydzielony do 6. Armii, w Zamościu od czerwca 1941 r. [ryc. 9], batalion liczył 10 kompanii transportowych (jednorazowo 2500 ton ładunku) i *Werkstaff Zuge 499* (499. pluton remontowy), batalion rozwiązany 29 lipca 1941 r. poza Zamościem,

Flak Regiment 1/61 (mot.) (1. Zmotoryzowany Dywizjon 61. Pułku Artylerii Przeciwlotniczej) – przynależał do *Flak Regiment 42* (42. Pułku Artylerii Przeciwlotniczej), dowódca pułku ppłk Adolf Gerlach, wyposażony

w działą przeciwlotnicze kalibru 8,8 cm, stacjonował od czerwca 1941 r. w barakach na plantach, w lipcu 1941 r. odesłany do Berdyczowa,

Kommandant des reckwartigen Armeegebiets 585 (Koruck) (585. Dowódca Tyłowego Obszaru Armii) – dowódca gen. por. Alfred von Puttkamer, zabezpieczał porządek na zapleczu 6. Armii, podporządkowane jednostki: Sicherungs Division 213, OK (Orstkommandantur) 922 (od lata 1941 r.), FK (Feldkommandantur) 503,

w składzie: komendant z ordynansem, oficer dyżurny; kwatermistrzostwo: kwatermistrz z ordynansem i pisarzem, intendent, pomocnik intendenta, urzędnik, dwóch pisarzy intendentury, oficer sanitarny z sanitariuszem, weterynarz z pisarzem; służba porządkowa: oficer żandarmerii, trzech żandarmów polowych (trzy motocykle); wywiad: dowódca, pomocnik dowódcy, tłumacz, cenzor listów, dwóch pisarzy, dwóch kierowców (dwa motocykle); adiutantura: adiutant z pisarzem i łącznikiem, sędzia z pisarzem i sekretarzem; sztab niższy: dowódca, specjalista służby samochodowej, czterech kierowców (cztery motocykle), sześciu łączników (sześć motocykli), czterech kierowców (trzy samochody osobowe, ciężarowy), trzech ordynansów, zaopatrzeniowiec,

Sicherungs Division 213 (213. Dywizja Bezpieczeństwa) – utworzona 15 marca 1941 r., dowódca gen. por. Rene l’Homme de Courbiere, szef sztabu ppłk Ernst Hugo von Unruh,

w składzie: *Infanterie Regiment 318* (318. pp), liczył trzy bataliony, dowódca płk Bickel; *I/Artillerie Regiment 213* (1. dywizjon 213. Pułku Artylerii), przed 22 czerwca 1941 r. przeniesiona do Zamościa, zajmowała się ochroną tyłów 6. Armii, w sierpniu 1941 r. na wschodzie.

W czerwcu 1941 r. utworzono obozy jeńców: *improvised Auffanglager* (improvizowany obóz zbiorczy) w Tomaszowie Lubelskim oraz *Kriegsgefangenen sammelstellen* (punkty odbioru jeńców wojennych) w Dorohusku, Sokalu, Uściługu, 318. pp ochraniał obóz w Tomaszowie i konwojował jeńców do obozu w Zamościu, punkty odbioru ochraniały podporządkowane dywizji bataliony strzelców krajowych: w Sokalu 380. batalion; w Dorohusku 637.; w Uściługu 552.

Stab LI Armeekorps (Dowództwo 51. Korpusu) – 22 czerwca 1941 r. dowództwo korpusu przeniesiono z Lublina do Zamościa, dowódca korpusu gen. piechoty Hans Wolfgang Reinhard, stacjonował w Wólce Ła-

buńskiej, szef sztabu płk Wilhelm Ochsner Aufstellung, 1 lipca 1941 r. dowództwo jest nad Bugiem naprzeciwko Sokala,

Infanterie Division 57 (57. Dywizja Piechoty) – stacjonowała w Zamościu i okolicy od maja 1941 r., przed 22 czerwca 1941 r. jest nad Bugiem w rejonie Sokala, dowódca gen. mjr Oskar Blumm, 179. pułk Piechoty – dowódca płk Hans Bergen, 199. pp – ppłk Hans Schmidt, 217. pp – ppłk Karl Britzelmayr, 157. pa – płk Walter Wissmath, w składzie XXXXIV korpusu,

Infanterie Division 79 (79. Dywizja Piechoty) – przewieziona koleją do Zamościa, stacjonowała w Zamościu i okolicy od 26 czerwca 1941 r., 1 lipca 1941 r. jest nad Bugiem w rejonie Sokala, dowódca gen. por. Karl Streckler, 208. pp – płk Hasso von Wedel, 212. pp – płk Richard von Schwerin, 226. pp – płk Schreiber, 179. pułk art. – płk Babinger, w składzie LI Korpusu,

Infanterie Division 95 (95. DP) – 1 lipca 1941 r. pośpiesznie przerzucona koleją z Krakowa do Zamościa, gdzie do 3 lipca utrzymywała obronę okrężną, wysyłając ubezpieczenie do Werbkowic, zabezpieczała odsłonięte lewe skrzydło 6 A przed uderzeniem z rejonu Włodzimierza Wołyńskiego, następnie przeszła do Hrubieszowa, dowódca dywizji gen. por. Hans Heinrich Sixt von Arnim stacjonował w mieście, skład: 278. pp – płk Kremling, 279. pp – ppłk Muller, 280. pp – płk Muller-Derichsweiler, 195. pułk art. – płk Walter Beisswanger, w składzie LI Korpusu,

Infanterie Division 98 (98. DP) – 22 czerwca 1941 r. z rezerwy głównego dowództwa przeniesiona do Zamościa, następnie do Łucka, dowódca dywizji gen. por. Erich Schrock, skład: 282. pp – płk Martin Gareis, 289. pp – płk Rudolf Geiger, 290. pp – płk Johannes Mayer, 198. pułk art. – płk Ferdinand Bruhl.

Dowódca lotniczy 6. Armii

Komandeur der Luftwaffe Armee-Oberkommando 6 (Koluft 6) (dowódca lotniczy 6. Armii) – dowódca płk Gunter Wieland stacjonował w Zamościu, w czerwcu 1941 r. podporządkowano bezpośrednio pod niego niektóre jednostki lotnicze V Korpusu Lotniczego:

- **2(H)/AGr. 10** (2. eskadra 10. dywizjonu rozpoznawczego), bazująca na lotnisku w Dubie,
- **5(H) AGr. 11** (5. eskadra 11. dywizjonu rozpoznawczego), bazująca w Mokrem,
- **3(H)/AGr. 21** (3. eskadra 21. dywizjonu rozpoznawczego), bazująca w Mokrem,
- **4(H)/AGr. 41** (4. eskadra 41. dywizjonu rozpoznawczego), bazująca w Mokrem,
- **Kuriersteffel 5** (5. eskadra łącznikowa), bazująca w Kadłubiskach,
- **Stab/Flak Reiment 91 (mot.)** (dowództwo 91. Zmotoryzowanego Pułku Artylerii Przeciwlotniczej, dowódca ppłk Rudolf Memmert, **w składzie:** podporządkowane **I/Flak Regiment 8 (mot.)** (1. dywizjon 8. Zmotoryzowanego Pułku Artylerii Przeciwlotniczej); **I/Flak Regiment 9 (mot.)** (1. dywizjon 9. Zmotoryzowanego Pułku Artylerii Przeciwlotniczej); **II/Flak Regiment 241 (mot.)** (2. dywizjon 241. Zmotoryzowanego Pułku Artylerii Przeciwlotniczej), dowódca kpt. Max Gertling,
- **Luftnarichten Abteilung 3 (H) (mot.)** (3. Lotniczy Zmotoryzowany Dywizjon Łączności) –stacjonujący w Zamościu, dowódca ppłk Georg Freytag, **w składzie:** dowództwo dywizjonu (**Stab./Ln. Abt. 3 (H)**); 1. kompania łączności telefonicznej (**1/Ln. Abt. 3(H)**); 2. kompania łączności radiowej (**2/Ln. Abt. 3 (H)**); kolumna sprzętowa [**Geräte Kolonne/Ln. Abt. 3 (H)**],
(H) Heeres – Armia informuje, że jest to jednostka bliskiego rozpoznania sił powietrznych działająca na rzecz sił lądowych.

Wojskowe komendy porządkowe, pod które podlegał Zamość

Wyższa komenda zajmowała się ochroną obiektów, szkoleniem i zaopatrzeniem podległych jednostek, likwidowaniem wystąpień ludności, podlegały jej komendy garnizonów.

OFK Radom (Oberfeldkommandantur) (Wyższa Komenda Polowa w Radomiu) – utworzona 8 października 1939 r. z **Koruck 581**, stacjonowała w Radomiu, podlegały pod nią wszystkie jednostki okupacyjne, również w zamojskiej strefie bezpieczeństwa, 20 marca 1940 r. przemianowana na dowództwo 372. DP, komendant gen. por. Alfred Bohm-Tettelbach,

OFK. 379 (379. Wyższa Komenda Polowa) – powstała w Lublinie 6 czerwca 1940 r. z przekształconego dowództwa 379. Dywizji Piechoty, które stacjonuje w Lublinie od 15 marca 1940 r., pod komendę podlegały wszystkie inne komendy i jednostki wojskowe w dystrykcie lubelskim, dowódca gen. mjr Wilhelm Altrock (były dowódca 379. dywizji), komendantowi przysługiwały prawa dowódcy dywizji, komendy miast podległe na dzień 15 kwietnia 1942 r.: Biała Podlaska, Biłgoraj, Chełm, Hrubieszów, Krasnystaw, Kraśnik, Lublin, Międzyrzecz, Puławy, Radzyń, Zamość; w lutym 1943 r. komenda przeniesiona na wschód, przekształcona w *Koruck 595*,

OFK 372 – w lutym 1943 r. przeniesiona z Kielc do Lublina, dowódca gen. por. Hilmar Moser, komenda od 27 lipca 1944 r. znajdowała się w Częstochowie,

Główna Kwatera – utworzona dla zgrupowania wojsk biorących udział w akcji „*Sturmwind*” I i II, dowódca gen. piechoty Siegfried Haenicke (dowódca Okręgu Wojskowego GG), który powołał specjalny sztab, dowódca gen. mjr Max Herman Bork (szef sztabu OW GG), sztab miał oddział dowodzenia, komendant mjr Fritz Blasius, składał się z wydziału operacyjnego i rozpoznawczego; kwatera została przeniesiona z Sandomierza do Zamościa 19 czerwca 1944 r., w końcu czerwca rozformowana, bezpośrednio na rzecz kwatery działała z lotniska w Mokrem podporządkowana grupa lotnictwa rozpoznawczego i bombowego, wydzielona z VIII Korpusu Lotniczego.

Jednostki wojskowe w Zamościu w 1939 r.

Panzer Division 2 (2. Dywizja Pancerna) – dowódca gen. por. Rudolf Veiel, 12 września 1939 r. z Jarosławia został wysłany na Rawę Ruską i Zamość oddział wydzielony 2. DPanc., w składzie: **Panzer regiment 3 Abteilung I** (1. batalion 3. Pułku Pancernego), dowódca ppłk Ostman von der Lefye, liczył cztery kompanie czołgów: **KradschuRen Bataillon 2** (2. Zmotoryzowany Batalion Strzelców), dowódca ppłk Karl Stollbrock, liczył sześć kompanii piechoty; **Aufklarungs Abteilung 5** (5. dywizjon rozpoznawczy), dowódca mjr Horst Kitschmann, liczył cztery szwadrony; **schwere Infanterie GeschuR Kompanie 703** (703. Kompania Artylerii Piechoty), dowódca kpt. Krambeck; pluton saperów z 51. batalionu; 13

września 1939 r. o godzinie 17 oddział wkroczył do Zamościa od strony Tomaszowa Lubelskiego, do Szczepieszyna wysłano 5. dywizjon rozpoznawczy, który pozostał tam jako ubezpieczenie; ppłk Stollbrock został dowódcą garnizonu, a mjr Kitschmann komendantem placu; do 15 września dywizja skoncentrowała się w rejonie Zamość – Tomaszów Lubelski, w południe tego dnia rozpoczęła marsz na Rawę Ruską i Żółkiew [ryc. 10, 11].

leichte Division 4 (4. Lekka Dywizja) – dowódca gen. mjr Alfred Ritter von Hubicki, 15 września dywizja znajdowała się w rejonie Hrubieszów – Włodzimierz Wołyński, otrzymała rozkaz do wystawienia załóg w Zamościu i Tomaszowie, 17 września 1939 r. o godzinie 8.45 od strony Hrubieszowa wkroczył do Zamościa oddział wydzielony 4. DLek., przejął od 2. DPanc. Zamość, **skład oddziału: Aufklarungs Regiment (motorisiert)** 9 (9. Rozpoznawczy Pułk Zmotoryzowany), liczący dwa dywizjony (siedem szwadronów), dowódca ppłk Bruno Ritter von Hauenschild, z oddziałem artylerii 102. Pułku Artylerii i oddziałem saperów 86. batalionu, 20 września dywizja znajdowała się w rejonie Hrubieszów – Sokal,

Infanterie Division 68 (68. Dywizja Piechoty) – dowódca gen. por. Georg Braun, 20 września 1939 r. zajęła: dowództwo i 168. pułk art. – dowódca płk Otto Quirin Lancelle, Szczepieszyn; 169. pp – dowódca płk Ernst von Leyser, Zamość; 188. pp – dowódca N.N., Płoskie; 196. pp – dowódca N.N., Wielacza, jej 2. batalion w Michalowie (dowódca mjr Heinz Kokot, w pałacu 6. i 8. kompania, 21 września dywizja znajdowała się w rejonie Rudka – Zwierzyniec, stanowiła rezerwę VII Korpusu, 24 września zebrała się w rejonie Szczepieszyna, 25 września marsz ze Szczepieszyna na Janów Lub., w Szczepieszynie pozostał oddział wydzielony (26 września w Janowie), który wystawił ubezpieczenie na drodze zamojskiej w Płoskiem,

Stab VII Armeekorps (dowództwo 7. Korpusu) – dowódca gen. por. Gotthard Heinrici, szef sztabu płk Hermann von Witzleben Herbst, w składzie korpusu 27. i 68. DP, dowództwo stacjonuje w Zamościu od 20 września, 25 września w Janowie; miało dwie małe zmotoryzowane kolumny transportowe (mała kolumna mogła przewieźć jednorazowo 30 ton ładunku), które posłużyły do wywiezienia przez 2. batalion 196. pp z Zamościa polskich jeńców wojennych,

Infanterie Division 27 (27. Dywizja Piechoty) – dowódca gen. por. Friedrich Bergmann, 19 września znajdowała się w Rudce, otrzymała rozkaz, aby 20 września przejść na północ do linii Szczepieszyn – Wielęcza, 21 września została skierowana na Zamość; jej urządzenia tylowe z 27. batalionem saperów obsadziły Zamość, dowódca garnizonu szef sztabu dywizji ppłk Hubert Lamey, komendant placu mjr Nitsch; wysłano do Jarosławca *Aufklarungs Abteilung 27* (27. dywizjon rozpoznawczy), który wystawił tam ubezpieczenie, 24 września dywizja zebrała się w okolicach Zamościa, 25 września Zamość został przekazany Rosjanom, a dywizja wymaszerowała na Biłgoraj, polscy jeńcy, których nie można było zabrać, zostali zwolnieni; 26 września stacjonowały jednostki: 40. pp, dowódca płk Josef Lehmann, w Hedwiżynie, 63. pp, dowódca płk Wilhelm Haverkamp, w Woli, 91. pp, dowódca płk Karl Prager, w Biłgoraju,

Infanterie Division 45 (45. Dywizja Piechoty) – dowódca gen. por. Friedrich Materna, dywizja wkroczyła do Zamościa od strony Szczepieszyna po wycofaniu się Rosjan 8 października, jej jednostki stacjonowały w utworzonym południowym okręgu XVII korpusu (44. i 45. DP), który podzielony był na rejon ochrony (nazwy od dowódców jednostek):

- Szczepieszyn – miejsce postoju sztabu XVII Korpusu, dowódca gen. piechoty Werner Kienitz i 133. pp, dowódca płk Rudolf von Bunau, Zwierzyniec – 45. dywizjon rozpoznawczy (45. DP), dowódca mjr Helmuth von Pannwitz,
- rejon Hrubieszów – 130. pp, dowódca płk Klaus Boie,
- rejon Krasnostaw – 135. pp, dowódca płk Wilhelm Mittermaier,
- rejon Zamość – 98. pp, dowódca ppłk Wintzer i 81. batalion saperów,
- rejon Kraśnik – 44. dywizjon rozpoznawczy (44. DP), dowódca ppłk Henrich Hermann von Hulsen,

15 października 1939 r. 45. DP odeszła na wschód do Hrubieszowa, celem obsadzenia granicy, w Zamościu pozostał 81. batalion saperów, 44. DP już 15 października obsadzała granicę na południe od Tomaszowa,

Infanterie Division 209 (209. DP) – dowódca dywizji gen. por. Hans Stengel (od 7 stycznia 1940 r. gen. por. Wolf Schede), sformowana jako jednostka okupacyjna 26 sierpnia 1939 r., 19 października 1939 r. dywizja została przydzielona do XVII Korpusu, stacjonuje w zamojskiej strefie bezpieczeństwa, dowództwo dywizji (było dowództwem strefy) i jej 304. pp stacjonowały w Zamościu, pozostałe jednostki w innych miejscowościach zamojskiej strefy; w przypadku rozruchów ludności wszystkie

jednostki bezpieczeństwa podlegały terenowym dowódcom wojskowym, ponieważ został odwołany rozkaz o zastąpieniu jej przez 372. DP, pozostała w Zamościu, od 21 czerwca 1940 r. przeformowana, składała się z trzech batalionów rekrutów z jej organicznych pułków 304., 394. i 414.; bataliony rekrutów 394. i 414., przekazano jako 1. i 3. batalion *Feldrekruten Infanterie Regiment 201* (201. Pułk Piechoty Rekrutów), stacjonował w Górze Kalwarii, 24 lipca 1940 r. rozkaz o rozwiązaniu dywizji, dowództwa pułków 304. i 394. wykorzystano do utworzenia pułków strzelców o tych numerach, z 414. pp utworzono batalion wartowniczy,

Infanterie regiment 304 (304. pp) – był w składzie 209. dywizji, stacjonował w Zamościu od października 1939 r., liczył trzy bataliony, dowódca płk Herbert Lemke, od 21 czerwca 1940 r. w jego składzie tylko jeden *IV Feldrekruten Bataillon 304* (4. batalion rekrutów 304. pułku), liczył trzy kompanie, został przeformowany na *FeldersaR Bataillon 209* (209. połowy batalion zapasowy), dowódca płk Lemke, rozwiązany 24 września 1940 r.,

Pionier Bataillon 81 (81. batalion saperów) – 13 października 1939 r. w Zamościu stacjonowało dowództwo i 3. kompania zmotoryzowana (koszary piechoty), w dniach 14–16 października 1939 r., przy pomocy ludności, budowano w szybkim trybie drogę Zamość – Zawada, 1. i 2. kompania stacjonowały w Werbkowicach, batalion podlegał pod komendę techniczną 209. dywizji, dowódca batalionu mjr Alfred Masuch, dowódcy 1. kompanii – kpt. Heinz, 2. – oberlejttnant Lothar Schottneegg, 3. (mot.) – kpt. Fritz Gephart, 3 listopada 1939 r. batalion opuścił Zamość.

Komendy wojskowe w Zamościu

FK 503 (V) (Feldkommandantur) [503. Polowa Komenda; V (*Verwaltung*) oznaczało, że jest administracją] – administrowała wyznaczonym terenem, odpowiedzialna za administrację wojskową i cywilną, o statusie pułku, podlegały jej komendy garnizonów, od marca 1941 r. stacjonowała w Zamościu, dowódca gen. mjr Felix Jacobi, w dyspozycji lokalne bataliony okupacyjne i wojskowa policja oraz więzienie wojskowe (przejęte więzienie na ul. Okrzei), od 1 czerwca 1941 r. podporządkowana dowództwu Grupy Armii Południe,

w składzie: dowództwo: komendant, dwóch cywilnych pracowników, kierownik biura; sędzia, główny adwokat, pracownik cywilny;

kasjer; główny lekarz; oficer weterynarz; grupa administracji wojskowej; biuro administracyjne; komendant służby porządkowej,

Oberbaustab 33 (33. Wyższe Dowództwo Budowlane) – przeniesiony do Zamościa z Łodzi w grudniu 1939 r., w lipcu 1940 r. dowództwo znajduje się w Luneville we Francji, komendant gen. mjr Oskar von Niedermayer (oficer saperów), zastępca płk Schmidt, dowództwo odpowiadało brygadzie budowlanej, nadzorowało prowadzone prace budowlane na obiektach wojskowych,

w składzie: dowódca, adiutant, oficer dyżurny, pisarz; grupa dowodzenia: zastępca dowódcy z pisarzem, rysownikiem i kartografem, referent techniczny z pisarzem i kreślarzem, referent do spraw wywiadu z pisarzem, czterech telefonistów; grupa zaopatrzenia: dowódca, dwóch referentów służby technicznej, dwóch pisarzy, mechanik, rusznikarz z pisarzem; intendentura: dowódca, dwóch intendentów, pisarz, pisarz kasy, płatnik z pisarzem; oficer sanitarny, lekarzy pomocniczy, trzech sanitariuszy; oficer weterynaryjny z pisarzem; sędzia z kancelistą i pisarzem; kwatermistrzostwo: komendant, szef, księgowy, sanitariusz, oddział transportowy: dowódca, magazynier części i paliwa, 19 kierowców (siedem osobowych samochodów, dwa motocykle, dwa ciężarowe); tabor: dowódca, dwóch kucharzy (kuchnia polowa), krawiec, szewc, pięciu ordynansów; trzech mechaników (motocykl i samochód osobowy), podlegała pod niego **Abschnitts Baustab 106** (106. sekcja dowództwa budowlanego), od 29 stycznia 1940 r. zmiana nazwy na **Kommandeur der Bauruppen 106** (106. dowództwo grup budowlanych) – było nadzorcą bezpośrednim placów budowy, pod dowództwo grup podlegały bataliony budowlane 305., 320., 321., utworzone ze zmobilizowanych oddziałów **Reichsarbeitsdienst** (oddziałów służby pracy rzeszy), każdy batalion liczył cztery kompanie i zmotoryzowaną kolumnę transportową ze sprzętem budowlanym, w zimie 1939/40 w batalionach zredukowano stany osobowe; 10 maja 1940 r. wszystkie trzy bataliony przeniesiono z Zamościa,

Platzkommandantur in Zamosc (Komenda Placu w Zamościu) – była to czasowo powołana komenda miasta, utworzona 11 października 1939 r. przez dowódcę 45. DP, komendant placu mjr Harms; od końca października 1939 r. rtm. Paul, dowódca szwadronu kolarzy z 209. dywizjonu rozpoznawczego (**Aufklarungs Abteilung 209**) z 209. DP, zadaniem komendy było utrzymanie dyscypliny i porządku w obrębie miasta, podle-

gała pod nią komenda koszar oraz wszystkie patrole i warty w mieście, od 1940 r. istniała stała komenda garnizonu **OK 903**,

OK (I) 903 (Ortskommandantur) (903. Komenda Garnizonu) – lokalna komenda (czasami nazywana plackomendą) o statusie kompanii, jej podstawowym zadaniem było zakwaterowanie i wyżywienie żołnierzy oraz zapewnienie porządku, nadzorowała zakłady i urządzenia garnizonu, została utworzona we Wrocławiu 10 sierpnia 1940 r., w Zamościu od 10 września 1940 r., jako komenda garnizonu do czasu zlikwidowana (już poza Zamościem) 21 sierpnia 1944 r., komendant kpt. Paul Wagner,

w składzie: komenda: komendant, zastępca, pisarz, kierowca samochodu osobowego; oficer placu; grupa obsługi: sześciu łączników na rowerach, kierowca motocykla z bocznym koszem, kierowca samochodu ciężarowego z pomocnikiem, zaopatrzeniowiec, sanitariusz, profos aresztu, czterech telefonistów; oddział żandarmerii polowej: trzech konno, czterech na motocyklach,

Kommandantkaserne in Zamosc (komendant koszar w Zamościu) – komendant mjr Kersten, zastępca SS obersturmführer Schutz (od 1943 r. komendant), podlegał pod komendę garnizonu.

Jednostki stacjonujące w Zamościu, podległe pod wyższą komendę w Lublinie

Infanterie Ersar Bataillon 372 (372. Zapasowy Batalion Piechoty) – do Zamościa jako jednostkę okupacyjną (garnizonową) 9 sierpnia 1940 r. przysłano 372. batalion zapasowy, liczył cztery kompanie, w grudniu 1940 r. odesłany do Diedenhofen,

Wachbataillon (B) 150 (150. Batalion Wartowniczy) – jesienią 1940 r. został utworzony z przeformowanego batalionu budowlanego (informuje o tym litera „B”), dlatego miał kolumnę transportową ze sprzętem budowlanym, zachował numer porządkowy batalionu budowlanego, liczył cztery kompanie wartownicze (sześć karabinów maszynowych), zajmował się bezpieczeństwem w garnizonie, ochroną obiektów garnizonowych, wystawiał warty i patrole garnizonowe; 1 sierpnia 1943 r. został przekształcony w **Nachschubbataillon (K) 144** [144. Batalion Zabezpieczenia, (K) *Kriegsgefangenen*] dla sił lądowych, zostały rozwiązane 1., 3.

i 4. kompania batalionu wartowniczego; batalion zabezpieczenia liczył sześć kompanii: 1. i 2. niemieckie, 3. gruzińska, 4. azerbejdżańska, 5. tatarska, 6. turkiestańska, po sformowaniu we wrześniu 1943 r. wysłany na front,

Reserve Grenadier Bataillon 414 (414. Rezerwowy Batalion Grenadierów) – do Zamościa przysłano 1 października 1942 r. *Reserve Infanterie Bataillon 414* (414. Rezerwowy Batalion Piechoty), na miejscu przemianowany na 414. Rezerwowy Batalion Grenadierów i włączony do 256. Rezerwowego Pułku Grenadierów 174. Rezerwowej Dywizji Piechoty (przeniesiona w październiku 1942 r. do Lublina), liczył cztery kompanie, 2 listopada 1942 r. przemianowany na 414. zapasowy batalion grenadierów (*Ersatz Grenadier Bataillon 414*), stacjonował w Zamościu do 5 marca 1944 r., 23 marca włączony do Pułku Grenadierów Lublin (*Infanterie Grenadier Regiment Lublin*), a z nim do 72. Dywizji Piechoty,

Infanterie Bataillon Aserbeidschanische 818 (818. Batalion Azerbejdżański) – w Zamościu od końca 1943 r., w zamojskich koszarach stacjonowało dowództwo, kompania sztabowa i 4. kompania liniowa, 1. kompania w Chełmie, 2. w Zwierzyńcu, 3. w Tomaszowie, w lutym – marcu 1944 r. brał udział w walkach pod Zamościem z 1. UDP, od 15 czerwca 1944 r. część batalionu brała udział w akcji „Sturmwind” II, 31 lipca był w Puławach, przeznaczony do obrony linii Wisły, jako jeden z ostatnich opuścił Zamość 24 lipca 1944 r.,

(*Ost.*) *HKP Staffel 556 (Heereskraftfahrpark)* (556. wojskowy park samochodów) – parki jako samodzielne jednostki zostały utworzone jesienią 1942 r., były przygotowane do wykonywania remontów i obsługi technicznej samochodów w polu; składały się z dowództwa, składnicy pojazdów, sekcji wymiany pojazdów, grupy remontowej – cztery samochody warsztatowe z przyczepami, samochód z dźwigiem, dwa samochody magazynowe z generatorami na przyczepach, samochód z przyczepą warsztatową, dziewięć samochodów ciężarowych z przyczepami, cztery osobowe, cztery transportery opancerzone, do Zamościa został przeniesiony jesienią 1942 r., miał dwa stacjonarne warsztaty naprawcze przy ul. Partyzantów (w fabryce Wolskiego i Lubelsko-Wołyńskiej Centrali Maszyn) i składnicę pojazdów na Nowym Rynku, na początku 1944 r. utworzył punkt oparcia Wehrmachtu, w lutym 1944 r. park znajduje się w Lublinie.

Jednostki podległe pod dowództwo operacyjne w lipcu 1944 r.

Infanterie Division Generalgouvernement (Dywizja Piechoty Generalnej Guberni) – 13 lutego 1944 r. w Zamościu został sformowany *Bataillon Zamosc* (Batalion Zamość), przeznaczony dla dywizji alarmowej sformowanej w tym czasie w GG, podlegała pod dowódcę Okręgu Wojskowego GG; składała się z pułków grenadierów Lwów i Lublin oraz batalionów: Zamość, Łuków, Brzesko, Biała Podlaska, Kielce, Chełm, w szeregach żołnierze w starszym wieku, dowódca gen. por. Gustaw Harteneck, 23 marca dywizja została włączona do 72. Dywizji Piechoty, którą w kwietniu 1944 r. przeniesiono na front do Kowla,

Stb. Kp. III/ SS Pz.Reg. 5 SS Wiking (kompania dowodzenia 2. batalionu 5. Pułku Pancernego SS) – dowódca oberscharführer SS Herbert Genz, stacjonowała w Zamościu w lipcu 1944 r., batalion w tym czasie znajdował się w Sokalu,

w składzie: grupa dowódcy: dowódca, szef kompanii, technik kompanii, pisarz, kierowca (samochód osobowy); **1. pluton łączności i rozpoznania**: dowódca plutonu, jedna grupa: radiowiec, telefonista, kierowca (samochód ciężarowy), trzy czołgi Pantera (jeden z dowódców czołgu był dowódcą grupy), druga grupa: pięć czołgów Pantera, dwa średnie samochody pancerne (S.d. Kfz 251) z 2-osobową załogą; **2. pluton**: dowódca, podoficer do specjalnych poruczeń, trzech zmotoryzowanych łączników (motocykle), kierowca (samochód terenowy), strzelec karabinu maszynowego, ponadto cztery grupy rozpoznawcze, każda w składzie: dowódca grupy, dowódca samochodu terenowego ze strzelcem karabinu maszynowego, dwie osoby w obsadzie lekkiego pojazdu patrolowego, ponadto trzy grupy saperów, każda w składzie: dowódca, czterech saperów, dwie osoby obsługi karabinu maszynowego, dwóch kierowców (lekki samochód ciężarowy i średni samochód pancerny saperów); **3. pluton przeciwlotniczy**: dowódca, obserwator, łącznik (motocykl), kierowca (osobowy samochód terenowy), ponadto trzy grupy przeciwlotnicze, każda w składzie: działko przeciwlotnicze (S.d. Kfz 7/1) z obsługą (dowódca, sześciu strzelców, dwóch amunicyjnych, dalmierzysta), półgąsienicowy samochód ciężarowy z 2-osobową obsługą, łącznie 145 ludzi w kompanii.

Szpitala wojskowe w Zamościu

HVPl Zamosc (Hauptverbandplaz) (Główny Punkt Medyczny w Zamościu) – został utworzony 21 września 1939 r. przez **1. Sanitätskompanie 27** (1. Kompanię Sanitarną 27. Dywizji Piechoty), punkt zakładany był w pobliżu frontu, składał się z oddziału operacyjnego z salą operacyjną, mógł udzielić dziennie pomocy 25 ciężko, 60 średnio i 120 lekko rannym, przy nim znajdował się **1 Krankenkraftwagenzug 27** (1. pluton karetek pogotowia 27. DP), w Zamościu zajmował dawną izbę chorych w koszarach, 25 września 1939 r. przeniesiony do Kraśnika (Zamość zajęli Rosjanie); dywizyjny **Feldlazarett** (szpital polowy) składał się z dwóch kompanii sanitarnych oraz dwóch plutonów karetek,

Ortslazaret (szpital garnizonowy) – utworzony w listopadzie 1939 r., znajdował się w budynkach dawnej garnizonowej izby chorych polskich wojsk w koszarach piechoty, od 30 października 1939 r. rozpoczęto nabór siostr Czerwonego Krzyża, zarówno Polek, jak i Niemek, przy szpitalu znajdowały się karetki pogotowia ratunkowego niemieckiego Czerwonego Krzyża,

Reserve Kriegslazarett 4/526 in Zamosc (4. Rezerwowy Szpital Wojskowy 526. Oddziału w Zamościu) – szpitale rezerwowe były placówkami stałymi służby sanitarnej, zakładanymi poza strefą działań wojennych, w pomieszczeniach istniejącego szpitala, wyposażone w 150–200 łóżek, personel w większości składał się z siostr Czerwonego Krzyża; szpital do Zamościa przeniesiono na początku lipca (przed 7 lipca) 1941 r. z Tomaszowa Lubelskiego, znajdował się w pomieszczeniach szpitala garnizonowego, rannych po przygotowaniu z punktów medycznych dostarczały karetki pogotowia, pociągi sanitarne lub w wyjątkowych przypadkach na lotnisko w Mokrem samoloty transportowe Ju 52, został przekwalifikowany 1 października 1942 r. w Szpital Rezerwowy Zamość (**Reservelazarett Zamosc**), przekazano cały personel i wyposażenie,

Sanitätsabteilung Lublin Reservelazarett Zamosc (Oddział Szpitalny Lublin Rezerwowy Szpital w Zamościu) – rezerwowe szpitale tworzone ze zmobilizowanych szpitali stacjonarnych, znajdowały się na dalekim zapleczu frontu, w Zamościu powstał z rezerwowego szpitala wojskowego, pełnił funkcję, tak jak on, szpitala stałego, starszy lekarz (**oberarzt**)

dr Ottinger; ponieważ zbliżał się front, w kwietniu 1944 r. szpital przeniesiono na zachód,

Reserve Kriegslazarett 2/527 (2. Rezerwowy Szpital Wojskowy 527. Oddziału w Zamościu) – przeniesiony do Zamościa z Równego w kwietniu 1944 r., znajdował się w pomieszczeniach dawnego szpitala rezerwowego, pojemność 150–200 łóżek, stabslekarzem był dr Paul Muhlenkamp; na początku czerwca 1944 r. szpital przeniesiono na zachód,

Legionistenlazarett (szpital legionistów) – utworzony w końcu 1943 r. w Zamościu dla stacjonujących nieniemieckich jednostek wojskowych, leczono chorych i rannych żołnierzy z oddziałów wschodnich na służbie niemieckiej, wcześniej leczeni byli w rezerwowym szpitalu jeńców w Zamościu, niemieckie szpitale nie leczyły „podludzi”; znajdował się na terenie dawnego szpitala rezerwowego jeńców, pomiędzy obecnymi ulicami Wojska Polskiego – Bema – Poniatowskiego – Wybickiego (widoczny na niemieckim zdjęciu lotniczym z 26 sierpnia 1944 r.), przeniesiony przed 25 lipca 1944 r. na zachód,

Armee Feldlazarett (mot.) 608 (608. Armijny Zmotoryzowany Szpital Polowy) – w 1942 r. szpitale dywizyjne zostały zgrupowane na szczeblu dowództwa armii; przeniesiony do Zamościa w czerwcu (25 czerwca był już w Zamościu) 1944 r. ze Starego Konstantynowa, znajdował się w pomieszczeniach opuszczonych przez szpital rezerwowo, przeznaczony był na około 200 chorych i rannych; szpital polowy znajdował się na bliskim zapleczu frontu; został przekształcony 21 lipca 1944 r. z powodu zbliżania się frontu w *HVPl 608 Zamosc*,

HVPl (mot.) 608 Zamosc (608. Zmotoryzowany Główny Punkt Medyczny w Zamościu) – punkty medyczne tworzyły kompanie sanitarne dywizji w odległości 6–10 km od frontu; po udzieleniu pomocy w punkcie lub bezpośrednio ranni byli dostarczani do szpitala rezerwowego po odpowiednim ich przygotowaniu, transportem rannych zajmował się przydzielony pluton karetek (*Krankenkraftwagenzug*), który składał się z dowództwa i trzech grup – łącznie 15 karetek; przed 25 lipca 1944 r. punkt medyczny został przeniesiony na zachód,

Polizeisanifasstelle Zamosc (punkt sanitarny policji w Zamościu) – na początku 1941 r. zorganizowany przez kompanię sanitarną pułku po-

licyjnego w Lublinie, znajdował się przy obecnych ulicach Sienkiewicza – Krysińskiego (obecnie Dom Studenta),
Zehnerztliche Statiew (mot.) des Pol. Reg. 25 in Zamosc (zmotoryzowany gabinet dentystyczny 25. Pułku Policyjnego w Zamościu) – przysłany w 1942 r., znajdował się przy punkcie sanitarnym.

Podległe pod okręgowego komendanta jeńców wojennych w Lublinie

Stalag 325 (Stammlager fur Kriegsgefangene) (325. Obóz Jeńców Wojennych) – utworzony 1 kwietnia 1941 r., pierwsi jeńcy rosyjscy pojawili się po 22 czerwca 1941 r. (w październiku 1941 r. było 20 731 jeńców), początkowo znajdował się na Karolówce, pod koniec 1941 r. przeniesiony do nowego, „zimowego” obozu północnego (**Lager Nord-Stalag 325**) przy ul. Lubelskiej (obecnie ul. Piłsudskiego), początkowo w obozie nie było szpitala, jeńcy leczeni byli w szpitalu miejskim w Zamościu, następnie w obozie północnym utworzono **Kgf. Lazarett-Nord Stalag 325** (szpital jeńców wojennych obozu północnego); w szpitalu obozowym obsługę stanowili jeńcy rosyjscy, komendantem obozu był kpt. Fure, ochroną zajmował się **LandsschuRen Bataillon 423** (423. Batalion Strzelców Krajowych), liczący sześć kompanii, w ich składzie żołnierze nienadający się do służby liniowej; obóz przeniesiono 30 kwietnia 1942 r. do Rawy Ruskiej,

w składzie: dowództwo, grupa przydziału pracy, grupa medyczna, grupa wywiadu i cenzury, grupa administracji,

Kriegsgefangene Reserve Lazarett Zamosc (rezerwowy szpital jeńców wojennych w Zamościu) – istniał od kwietnia 1942 r., być może była to pozostałość po szpitalu obozu po jego przeniesieniu do Rawy, obsługiwany przez rosyjski personel medyczny (jeńców), znajdował się przy obecnej ul. Wojska Polskiego, zlikwidowany w październiku lub listopadzie 1943 r., leczono w nim chorych jeńców z obozów znajdujących się w dystrykcie lubelskim i lwowskim oraz chorych i rannych żołnierzy z oddziałów wschodnich na służbie niemieckiej (w lazarecie powracali do statusu jeńców),

Kriegsgefangen Bau und Arbeits Bataillon (roboczy batalion budowlany jeńców wojennych) – po przeniesieniu obozu z Zamościa do Rawy Ru-

skiej, został przekształcony w obóz karny dla jeńców francuskich i belgijskich, w Zwierzyńcu w maju 1942 r. utworzono batalion z przywiezionych jeńców z obozu w Rawie, batalion podległy pod *Generalgouverner der, für die beseRten polnischen Gebiete, Abteilung Strassenbau Dienststelle Zamosc* (GG Wydział Budownictwa Drogowego dla Okupowanych Terenów Polskich Oddział Zamość), jeńców wykorzystywano do budowy dróg, w październiku 1942 r. batalion zlikwidowano, jeńców przeniesiono do głównego obozu w Rawie Ruskiej,

skład batalionu: komenda: komendant, zastępca (obydwaj pełnili służbę konno), szef, pisarz; lekarz z sanitariuszem, pracownik wywiadu z cenzorem korespondencji, grupa zaopatrzenia: kwatermistrz z pisarzem, dwóch kierowców (samochód osobowy i ciężarowy), łącznik, kucharz z pomocnikami; trzy kompanie jeńców: 300 jeńców, pluton strażników z *SS-ukrainische Wachmannschaften*,

Stalag 319/Z in Zamosc (podobóz w Zamościu 319. obozu jeńców) – jeńców rosyjskich przeniesiono z głównego obozu w Chełmie, działał w marcu – kwietniu 1944 r., jeńców wykorzystano do likwidacji obozu dla przesiedleńców przy ul. Lubelskiej, po zakończeniu prac zlikwidowany, jeńców przeniesiono do Chełma.

Jednostki żywnościowe w Zamościu

Kommandant des Stabsquartiers (kwatermistrz) – od października 1939 r. sprawami żywności w garnizonie zamojskim zajmował się kwatermistrz stacjonujący 209. DP,

w składzie: kwatermistrz z pisarzem, płatnik z pisarzem, szef, oddział dyżurny (dowódca i 12 żołnierzy), tabor żywnościowy: podoficer żywnościowy i kierowca samochodu ciężarowego; podlegał dywizyjny magazyn żywności,

Verpflegungsdienststelle (bo.) Zamosz [(podstawowa) służba żywnościowa w Zamościu; *(bo.) Bodenstanding*] – terenowe biuro przeznaczone do magazynowania i zaopatrywania w żywność stacjonujące jednostki, utworzona w połowie 1940 r., znajdowała się w koszarach, posiadała *HVL Zamosc (Heeresverpflegungslager)* (wojskowy magazyn żywności),

w składzie: komenda: kierownik, sześciu urzędników służby żywnościowej; obsługa magazynów: dziewięciu pisarzy przyjmujących

i dziewięciu wydających, dwóch łączników na motocyklach; tabor: 10 kierowców (dwa osobowe i osiem ciężarowych),

Wirtschaftsoffizier des Zamosc (urzędnik ds. gospodarczych w Zamościu) – stanowisko administracji wojskowej utworzone w Zamościu 25 stycznia 1943 r., mające za zadanie usprawnienie zaopatrzenia i zakwaterowania jednostek, kierownik miał uprawnienia dowódcy batalionu, podporządkowany pod główną komendę żywnościową w Krakowie, zlikwidowane 27 kwietnia 1944 r., podlegały pod niego służba żywnościowa i magazyn żywności,

Verpflegungsamt Zamosc (Biuro Żywnościowe w Zamościu) – garnizone biuro z magazynem żywności, istniało od 23 kwietnia 1944 r., zlikwidowane 24 listopada 1944 r. poza Zamościem,

w składzie: kierownik, sześciu referentów wojskowych z sześcioma pisarzami, zaopatrzeniowiec, dwóch magazynierów, dwóch dystrybutorów żywności, czterech kierowców (trzy ciężarowe i osobowe),

Gerichtsbezirk Łabunie (Obwód Dworski Łabunie) – samodzielna jednostka administracyjna utworzona w grudniu 1942 r., obejmowała teren folwarku przejętego od Kazimierza Szeptyckiego, zarządcą był kwatermistrz lotniska w Łabuniach, zajmowała się produkcją żywności dla obsługi lotniska, magazyn zbożowy znajdował się w kościele parafialnym w Łabuniach, w folwarku był punkt oparcia obsadzony przez oddział wojsk lotniczych.

Jednostki kolejowe w Zamościu

Ausladekommissar 17 in Zamosc (17. inspektor rozładunkowy w Zamościu) – podlegał pod komendę transportową Kraków, na stacji kolejowej w Zamościu od 19 stycznia 1940 r., kierownik kpt. Kemkaemmerer, zastępca por. Ploos – nadzorowali ruch transportów wojskowych, pod inspektora podlegał personel wojskowy i kolejowy stacji, w końcu maja 1941 r. przeniesiony do Drontheim; od 15 stycznia 1940 r. dowództwa transportów podlegały pod inspektora rozładunkowego, który został dowódcą rozładunkowym (*Ausladekomeandantur*),

Feldbahnkompanie 602 (FBK) (602. Kolejowa Kompania Polowa) – dowódca oberlejttnant Kurt Noack, od października 1942 r. **Feldbahnbetriebskompanie 602** (602. Polowa Kompania Obsługi Kolei), była przeznaczona do budowy i eksploatacji kolei, znajdowała się na stacji kolejowej w Zamościu od połowy 1940 r. [ryc. 12], pracowników do robót przy modernizacji stacji kolejowej i torowisk w Zamościu dostarczał zamojski Judenrat,

Feldbahnkompanie 104 (104. Kolejowa Kompania Polowa) – od kwietnia 1940 r. zmiana nazwy na **Feldbahnkompanie 304** (304. Kolejowa Kompania Polowa), dowódca kpt. Altmann, znajdowała się od połowy 1940 r. w Łaszczowie, zajmowała się budową i eksploatacją kolejek wąskotorowych w powiecie hrubieszowskim, w 1943 r. przeniesiona do Francji,

Eisenbahn Baukolonne 10 (10. kolumna budowy kolei) – dowódca por. Berger, pierwszym miejscem stacjonowania 18–28 listopada 1940 r. była stacja kolejowa w Zawadzie, następnie przesuwała się w kierunku wschodnim, naprawiając lub modernizując torowiska,

Schienen schlepper Zug 6 (6. pluton lokomotyw manewrowych) – podlegał pod dowództwo 6 A, składał się z dowództwa (miało samochód osobowy przystosowany do poruszania się po torach) i czterech lokomotyw, przynajmniej po jednej na stacji zamojskiej oraz Zawadzie, w lipcu 1941 r. przeniesiony na wschód,

Eisenbahnpanzerzug 11 (Pociąg Pancerny nr 11) – w Zamościu od kwietnia 1944 r., w większości to dawny skład polskiego PP nr 51 I Marszałek: dwa wagony artyleryjskie, dwa wagony piechoty, dwa wagony przeciwlotnicze, lokomotywa pancerna (znajdowała się pośrodku składu), na obu końcach platformy kontrolne, miał przydzielony **Panzertriebwagen 16 (PT 16)** (pancerny wagon motorowy; poruszający się samodzielnie), a od 14 lipca 1944 r. dodatkowo **PT 18**, obu wagonów używano do celów rozpoznawczych jako pancernych drezyn; jednym z ważniejszych składników systemu bezpieczeństwa było zabezpieczenie ruchu kolejowego, ruchomymi odwodami były pociągi pancerne, PP 11 patrolował razem ze stacjonującym w Żółkwi PP 62 linię kolejową Zamość – Rawa Ruska – Żółkiew – Lwów, a jego pancerne wagony motorowe zabezpieczały bezpośrednio ważniejsze transporty, skład gospodarczy PP 11 znajdował się na stacji zamojskiej (PP 62 na stacji żółkiewskiej), od 15 czerwca

brał udział w akcji „Sturmwind” II, 20–22 lipca 1944 r. walczył w obronie Lublina; zachowany PT 16 znajduje się obecnie w muzeum kolejnictwa w Warszawie.

Jednostki komendy garnizonu zamojskiego

Kriegsgefangenenlager Zamosc (Obóz Jeńców Wojennych w Zamościu) – utworzony 11 października 1939 r. przez komendanta placu dla pozostałych jeszcze w mieście polskich żołnierzy, znajdował się na terenie koszar piechoty, był obozem tymczasowym do czasu wywiezienia jeńców do obozów w Niemczech, komendantem obozu został komendant koszar, mieszkańcy ukrywający jeńców mieli być karani przez sąd wojenny,

HuV Zamosc (Heeresunterkunftsverwaltung) (Zarząd Kwater Wojskowych w Zamościu) – znajdował się w koszarach, istniał od początku 1940 r.,

Tankstelle Militabefehlshaber im Generalgouvernement (punkt tankowania dowództwa wojskowego w Generalnej Guberni) – w Zamościu główna wojskowa stacja paliw znajdowała się w koszarach, wszystkie stacje w mieście zostały przejęte przez wojsko niemieckie,

Soldatenheim Orstkommandantur (Żołnierski Dom Rodzinny Komendy Placu) – powstał na początku listopada 1939 r., znajdował się początkowo przy ul. Pereca – Greckiej w drewnianym budynku, w 1940 r. przeniesiony do dawnego kościoła Franciszkanów, przeznaczony dla urlopowanych lub podróżujących żołnierzy,

Hauptkabel (główny kabel) – do utrzymania kontroli nad wojskami na froncie przez główne dowództwo Wehrmachtu służyło bezpośrednie połączenie telefoniczne z Berlinem, przez Zamość przebiegał podziemny kabel dalekobieżny, przy ul. Ciepłej znajdował się przekaźnik kabla ochraniający przez wartę,

Kriegerfriedhof Zamosc (cmentarz wojenny w Zamościu) – niemiecki cmentarz wojskowy, zajmował wydzieloną część cmentarza parafialnego przy ul. Peowiaków (obecnie nie istnieje), w garnizonie znajdował się oficer zajmujący się cmentarzem (*Graberoffizier*), on zdecydował o wyrzuceniu szczątków zmarłych Polaków z cmentarza niemieckiego,

w składzie: dowódca, kancelista, dwóch pisarzy, kierowca samochodu osobowego.

Garnizon SS i Policji w Zamościu

Sudabschnitt Zamosc (Odcinek Południowy Zamość) – od 15 grudnia 1939 r. dystrykt lubelski podzielono na odcinki zabezpieczenia, w południowym, obejmującym powiaty: zamojski, biłgorajski, hrubieszowski i tomaszowski, stacjonował batalion policji (w dystrykcie pułk policyjny), jego kompanie znajdowały się w powiatach, a plutony rozparcelowano po ważniejszych miejscowościach, komendantem odcinka był każdorazowy dowódca stacjonującego batalionu policyjnego, adiutant odcinka oberlejtant Karl Vincent,

SchuRgebiete Zamosc (Obszar Obronny Zamość) – istniał od sierpnia 1943 r., obejmował powiaty: zamojski, biłgorajski, hrubieszowski, krasnostawski, podzielony na *SchuRbezirkunterabschnitt* (podobszary obronne) obejmujące powiat, w każdym rozmieszczone były punkty oparcia w sile plutonu (*SchuRpunkte*), które tworzyły batalionowe grupy zabezpieczenia (*Bataillons Sicherungsgruppe*): *jedyny system, który daje rękojmię bezpieczeństwa, zwłaszcza dla palącej sprawy przeprowadzenia żniw, uznać należy gęstą sieć rozlokowanych w terenie małych posterunków policyjnych po wsiach*; w marcu 1944 r. punkty zostały zlikwidowane, ponieważ 20 lutego 1944 r. GG uznano za teren operacyjny frontu wschodniego, odpowiedzialność za bezpieczeństwo na Zamojszczyźnie przejęły jednostki Wehrmachtu,

Abteilung K (Oddział K) – samodzielny oddział lotniczy utworzony 15 sierpnia 1940 r. przy Pułku Policyjnym Lublin, przeznaczony do przewozu pasażerów i korespondencji; przydzielone samoloty: Focke Wulf (dwukadłubowy) i dwa Fieseler Storch (jeden z dodatkowym zbiornikiem do lotów długodystansowych), oddział korzystał też z lotniska w Mokrem.

Urzędy bezpieczeństwa w Zamościu

Stacjonarne placówki policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa zaczęto tworzyć po 20 listopada 1939 r., po rozwiązaniu grup operacyjnych policji bezpieczeństwa. Ich funkcjonariusze otrzymali przydziały do po-

wstających urzędów, w dystrykcie lubelskim w Biłgoraju, Kazimierzu, Kraśniku, Krasnymstawie, Lublinie, Puławach, Radzyniu i Zamościu. Lokowane w jednym murowanym budynku lub kilku położonych blisko siebie, celem szybkiej wymiany informacji, w razie rozruchów tworzyły punkty oporu.

Placówki zewnętrzne służby bezpieczeństwa i policji bezpieczeństwa w Zamościu

Pion *Sicherheitspolizei* (policji bezpieczeństwa) składał się z tajnej policji państwowej [*Geheime Staatspolizei (Gestapo)*] i policji kryminalnej [*Kriminalpolizei (Kripo)*]. Służba bezpieczeństwa [*Sicherheitsdienst (SD)*] nie była policją, a służbą NSDAP i częścią składową SS, nadzorowała wszystkie urzędy okupacyjne i ich pracowników.

Placówki policji granicznej były placówkami policji bezpieczeństwa (*Sicherheitspolizei*); stan na dzień 30 sierpnia 1940 r.; utworzone przy granicy z ZSRR, pilnowały szczelności granicy. Komisariaty policji granicznej były ekspozyturami komend Sipo i SD, miały specjalne wydziały Gestapo, kierownik komisariatu był kierownikiem Gestapo. Placówki zlikwidowano do 1 października 1941 r., z wyjątkiem Hrubieszowa.

Grenzpolizei Kommissariat Zamosc (Komisariat Policji Granicznej w Zamościu) – kierownik od 1939 r. radca kryminalny Hans Block (od października 1941 r. w Sokalu); zastępca kierownika przeniesiony z Białej Podlaski, od końca 1940 r. kryminalny asystent Kurt Engels, w czerwcu 1941 r. przeniesiony do Izbicy.

Posterunki podległe pod komisariat, stan na 30 sierpnia 1940 r.

Grenzpolizei Posten Bilgoraj (Posterunek Policji Granicznej Biłgoraj) – kierownik kryminalny sekretarz Pukall,

Grenzpolizei Posten Hrubieszow (Posterunek Policji Granicznej Hrubieszów) – kierownik kryminalny asystent Hermann Altmann,

Grenzpolizei Posten Tomaszow (Posterunek Policji Granicznej Tomaszów) – kierownik kryminalny starszy sekretarz Kubin.

Specjalną komendę utworzono 29 maja 1941 r., znajdowała się w Izbicy.

Sonderkomando des Grenzpolizei Komimssariat Zamosc (Specjalna Komenda Straży Granicznej Komisariatu Zamość) – kierownik kryminalny asystent Kurt Engels, kierownik Gestapo w Krasnymstawie urzędujący w Izbicy, w listopadzie 1942 r. wycofany z Krasnegostawu i Izbicy.

Celna straż graniczna, stan na 28 lutego 1941 r.

Pod każde stanowisko dowodzenia podlegały posterunki celne, straż była formacją umundurowaną i uzbrojoną.

Befehlsstelle des ZollgrenzschuRes Hrubieszow (Stanowisko Dowodzenia Celnej Straży Granicznej w Hrubieszowie),

Befehlsstelle des ZollgrenzschuRes Tomaszow Osten (Stanowisko Dowodzenia Celnej Straży Granicznej Tomaszów Wschodni),

Befehlsstelle des ZollgrenzschuRes Tomaszow Westen (Stanowisko Dowodzenia Celnej Straży Granicznej Tomaszów Zachodni).

Placówki policji kryminalnej; stan na 30 sierpnia 1940 r.

Policja kryminalna nie zajmowała się przestępczością pospolitą, jej obowiązkiem było udzielanie pomocy Gestapo:

Kriminal Kommissariat Zamosc (Komisariat Policji Kryminalnej w Zamościu) – kierownik sekretarz kryminalny Kirsch,

Kriminal Kommissariat Zamosc Aussenposten Tomaszow (Komisariat Policji Kryminalnej w Zamościu Placówka Zewnętrzna w Tomaszowie) – kierownik sekretarz kryminalny Dreier (nie przebywał na stałe w Tomaszowie),

Kriminal Kommissariat Bilgoraj (Komisariat Policji Kryminalnej w Biłgoraju) – kierownik sekretarz kryminalny Stoltz,

Kriminal Kommissariat Hrubieszow (Komisariat Policji Kryminalnej w Hrubieszowie) – kierownik sekretarz kryminalny Thalwitzer.

Placówki zewnętrzne służby bezpieczeństwa SD, stan na 30 sierpnia 1940 r.

SD Aussendienststelle Zamosc (Placówka Zewnętrzna Służby Bezpieczeństwa w Zamościu) – kierownik od 1939 r. do kwietnia 1940 r. (przenie-

siony do Chełma) obersturmführer SS Alexis Kruger; od kwietnia 1940 r. do maja 1941 r. obersturmführer SS Albert Ebersold.

Placówki policji kryminalnej, stan na 1 marca 1941 r.

W 1940 r. wydziały śledcze polskiej policji zostały z niej wyłączone. Utworzona Polska Policja Kryminalna nie tworzyła osobnych urzędów, została połączona z organami bezpośredniego nadzoru (Kripo). W ich strukturach znajdowały się oddziały PPK, obejmujące teren powiatu.

Kriminalkommissariat Zamosc (Komisariat Kryminalny w Zamościu) – kierownik sekretarz kryminalny Kirsch (jednocześnie kierownik zamojskiego oddziału PPK).

Terenowe placówki komisariatu zamojskiego

Nebenstelle Tomaszow (filia w Tomaszowie) – kierownik sekretarz kryminalny Ignatz Perczak,

Aussenposten Rachanie (posterunek zewnętrzny w Rachaniach) – kierownik asystent kryminalny Friedrich Olszewski, znajdowała się w szkole (w marcu 1943 r. zlikwidowany); od stycznia 1944 r. w Rachaniach posterunek żandarmerii, dowódca oberwachmeister Georg Wenk,

Aussenposten Nielisz (posterunek zewnętrzny w Nieliszu) – zlikwidowany w 1943 r., przy nim był posterunek policji polskiej.

Komisariaty w Biłgoraju i Hrubieszowie były placówkami służby bezpieczeństwa, przy placówkach referenci SD.

Kriminalkommissariat Bilgoraj (Komisariat Kryminalny w Biłgoraju) – kierownik sekretarz kryminalny Stoltz,

Kriminalkommissariat Bilgoraj Aussenposten Goraj (placówka zewnętrzna w Goraju),

Kriminalkommissariat Hrubieszow (Komisariat Kryminalny w Hrubieszowie) – kierownik sekretarz kryminalny Thalwitzer,

Kriminalkommissariat Hrubieszow Aussenposten Bełz (placówka wewnętrzna w Bełzie).

Placówki zamiejscowe policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa, stan na 1 października 1941 r.

W Zamościu, ponieważ był okręgiem przesiedleńczym, w latach 1942–1943 działało stanowisko komendanta SD.

SD Aussendienststellen Zamosc (Placówka Zamiejscowa Służby Bezpieczeństwa w Zamościu) – kierownik od lata 1941 r. do maja 1943 r. obersturmführer SS Adolf Bohlmann, jednocześnie komendant SD w Zamościu (przeniesiony do Lublina); od maja 1943 r. do lipca 1944 r. przeniesiony z Lublina hauptscharführer SS Gerhard Hubner,

Kriminalkommissariat Zamosc (Komisariat Policji Kryminalnej w Zamościu) – kierownik sekretarz kryminalny Kirsch,

Geheime Staatspolizei Zamosc (placówka Gestapo w Zamościu) – kierownik od czerwca 1941 r. do września 1942 r. komisarz kryminalny Gotthard Schubert (przeniesiony z Lublina, do którego powrócił); od września 1942 r. do września 1943 r. inspektor kryminalny Erich Wendland (przeniesiony z Lublina, do którego powrócił); od września 1943 r. do lipca 1944 r. ponownie komisarz kryminalny Gotthard Schubert (przeniesiony z Lublina),

Nebestelle Thomaszow (filia w Tomaszowie) – kierownik sturmscharführer SS Herman Ernst Wiese,

SD Aussendienststellen Bilgoraj (Placówka Zamiejscowa Służby Bezpieczeństwa w Biłgoraju) – była placówką Gestapo, kierownik sturmscharführer SS Robert Colb, od grudnia 1943 r. hauptsturmführer SS Walter Trautwein,

Kriminalposten Bilgoraj (Posterunek Policji Kryminalnej w Biłgoraju) – kierownik kryminalny starszy sekretarz Johannes Adolf Wilhelm von Dollen, w lipcu 1944 r. hauptscharführer SS Wilhelm Eckhard,

Grenzpolizei Kommissariat Hrubieszow (Komisariat Policji Granicznej w Hrubieszowie) – kierownik unterscharführer SS August Ebner.

Placówki policji granicznej w Hrubieszowie

Gestapo Hrubieszow (placówka Gestapo w Hrubieszowie) – kierownik untersturmführer SS Waldner, następnie hauptscharführer SS Werner,

Kriminalposten Hrubieszow (Posterunek Policji Kryminalnej w Hrubieszowie) – kierownik kryminalny sekretarz Stobner.

Komenda Policji Porządkowej w Zamościu – przy komendancie znajdował się referent SD. W składzie policji porządkowej była żandarmeria, policja ochronna i policja nieniemiecka (polska i ukraińska). Tworzyły zasadniczą strukturę policji porządkowej. Część policji porządkowej tworzyła posterunki ochronne, a pozostała działała w zwartych oddziałach. Podporządkowane policje pomocnicze, m.in. *Hilfpolizei*, od 4 października 1943 r. do przeszkolenia i służby w niej zobowiązani zostali wszyscy folksdojcz.

Ordnungspolizei Zamosc (Orpo) (Policja Porządkowa w Zamościu) – komendant od 1940 r. kpt. Willy Voigt.

Policja ochronna znajdowała się w miastach będących powiatami miejskimi i ważniejszych ośrodkach miejskich, które otrzymały ekspozytury starostw w postaci miejskich komisariatów (*Stadtkommissariate*) z komisarzami miejskimi (Chełm i Zamość). Nadzorowała polską policję oraz zajmowała się służbą porządkową i patrolową w mieście, podlegała pod burmistrza.

SchuRpolizeidiensabteilungen Zamosc (Schupo) (Wydział Policji Ochronnej w Zamościu) –komendant w latach 1940–1942 oberlejttnant Bruno Meiers (dowódca Policyjnego Plutonu Kawalerii Zamość); od grudnia 1942 r. do kwietnia 1944 r. Oberscharführer SS Alfred Pfisterer (przeniesiony do Hrubieszowa), w dyspozycji pluton kawalerii.

Komendy i dowództwa policji i SS stacjonujące w Zamościu

I SOKO Zamosc (Sonderkommandos) (1. Oddział Specjalny Zamość) – utworzony wiosną 1943 r., jego obszarem operacyjnym były powiaty: zamojski, biłgorajski, hrubieszowski i krasnostawski, komendantem został kierownik Gestapo inspektor kryminalny Erich Wendland, zajmował się koordynacją akcji przeciwpartyzanckich i pacyfikacyjnych, zbieraniem informacji przez wysyłanych agentów oraz grupy prowokacyjne, w jego składzie połączone jednostki Sipo i Orpo, utworzone z nich *Jagdkommandos* (oddziały pościgowe) działały w terenie skrycie, w sposób partyzancki, organizowały zasadzki na drogach, przy mostach oraz atakowały wykryte placówki podziemia, 20 sierpnia 1943 r. oddziały SOKO zostały rozwiązane i włączone do żandarmerii,

Gegebände (przeciwkobandyckie) – grupy wywiadowcze utworzone przez SOKO Zamość, wysyłano w teren 2-, 3-osobowe grupy prowokacyjne składające się z niemieckich policjantów i żandarmów przebranych w cywilne ubrania, podszywających się pod partyzantów, prowadziły rozpoznanie w wioskach i miasteczkach, w jego składzie był starszy wachmistrz Adolf Lange, który 31 maja 1943 r. zginął, rozpoznany, w Józefowie,

Sonderkommando des SS und Polizeiführer in Zamosc (Specjalna Komenda SS i Dowódcy Policji w Zamościu) – podlegały pod nią jednostki stacjonujące w Zamościu: 2. batalion 25. Pułku Policyjnego, **1. SS Landwacht Labunie** i przydzielone jednostki Luftwaffe oraz SOKO, koordynowała zwalczanie ruchu oporu w rejonie zamojskim, istniała od wiosny do sierpnia 1943 r., dowódca hauptsturmführer SS Walter Trautwein; przykładem było zniszczenie Soch przez lotnictwo i batalion policyjny,

Standortverwaltung Zamosc (Zarząd Garnizonu w Zamościu) – pełnił funkcję komendy placu w Zamościu dla jednostek SS i policji,

Zentralbauleitung der SS Abteilung in Zamosc (Centralny Zarząd Budowlany SS Oddział w Zamościu) – od listopada 1941 r. kierownik hauptsturmführer SS Richald Thomalla, zajmował się przygotowaniem akcji „Reinhardt”, projektowaniem obozów zagłady Żydów, a następnie nadzorował prace budowlane, w nadzorze budowlanym architekt inż. Rimenschneider i kierownik budów obozów inż. Moser; w końcu 1943 r. przekształcony w *Reichs Kommissariat Bauleitung* (Kierownictwo Budowy Komisariatu Rzeszy), Thomalla przebywał w Zamościu do czerwca 1944 r.,

Gefangen Durchgangslager Sipo (obóz przejściowy dla więźniów policji bezpieczeństwa) – obóz śledczy policji bezpieczeństwa utworzono na Rotundzie 19 czerwca 1940 r., podlegał pod kierownika Biura Terenowego Służby Bezpieczeństwa w Zamościu, komendant obozu asystent kryminalny Alois Schwerhoff, zwany Alim (w 1941 r. ukończył kurs detektywów), w czerwcu 1942 r. przeniesiony do Piotrkowa Trybunalskiego; następnie komendant SS szkoły jazdy konnej sturmbannführer SS Jozef Fritz, osobiście nadzorował rozstrzeliwanie więźniów na dziedzińcu (za płotem), następnie oddawał „strzał miłosierdzia” (tak nazywał dobijanie rannych), strażnikami od czerwca 1942 r. byli kursanci ze szkoły jazdy

(z nich tworzone oddziały egzekucyjny); Rotunda była miejscem egzekucji więźniów skazanych w Zamościu; pierwsza masowa egzekucja na Rotundzie odbyła się 15 czerwca 1941 r.; obóz istniał do 22 lipca 1944 r.,

Deutsche Strafanstalt Zamosc (Niemiecki Zakład Karny w Zamościu) – *Gefangnis in Zamosc* (więzienie w Zamościu) zostało przejęte 25 maja 1940 r. przez niemieckie władze sądownicze, kadra kierownicza składała się z Niemców: naczelnik Emil Fasselow, od marca 1944 r. naczelnikiem został dotychczasowy zastępca Wolf, straż wewnętrzną pełnili polscy strażnicy, zewnętrzne posterunki ochronne wystawiała *SchulRpolizei*, na początku stycznia 1942 r. zmiana nazwy na Niemiecki Zakład Karny, utworzono *Zuchthausabteilung* (oddział więzienny) przeznaczony dla skazanych przez sądy niemieckie na ciężkie więzienie lub osadzenie zabezpieczające oraz dla więźniów śledczych, którym groziła kara śmierci lub dożywocia, oddział nadzorował Heinrich Langenkampfer z zamojskiego Gestapo; zakład karny zlikwidowano 20 lipca 1944 r.; powiat zamojski podlegał pod niemiecki sąd w Chełmie (*Deutsches Gericht Cholm*),

Sonderkommando 1005 A (specjalny oddział 1005 A) – przysłany w końcu maja 1944 r. z Kamieńca Podolskiego, komendant standartenführer SS Paul Blobel, składał się z dowództwa, oddziału ochronnego, grupy nadzorczej (funkcjonariusze Orpo i Sipo) oraz żydowskiego komanda roboczego uzupełnionego schwytanymi partyzantami (po zakończeniu pracy wszyscy zostali rozstrzelani), zajmowała się ekshumacją zwłok pomordowanych na Rotundzie, przeszukiwaniem ciał, które następnie spalano na stosie (podkłady kolejowe ułożone naprzemiennie z ciałami ofiar i drewnem, stos oblewano paliwem i smołą), odbywało się to na dziedzińcu Rotundy, szczątki niestrawione przez ogień mielono w *Knochenmuhle* (młyn do kości), a następnie wyrzucano do fosy, popiół zsypywano do rozkopanych jam grobowych i przykrywano grubą warstwą ziemi (przynajmniej 2 m), po zakończeniu „pracy” w czerwcu 1944 r. odesłana do Łodzi.

Jednostki policji w Zamościu (Truppenpolizei)

Skoszarowane bataliony policyjne podlegały bezpośrednio pod dowódce policji porządkowej (*Orpo*) w dystrykcie. Zwarte oddziały policji, zor-

ganizowane i wyposażone na wzór wojskowy, były do dyspozycji służby bezpieczeństwa i władz cywilnych. Wysyłane do akcji porządkowych i przeciwpartyzanckich. W Zamościu stacjonowały w koszarach policyjnych (budynek dawnej Akademii Zamojskiej).

Reserve Polizei Bataillon 91 (91. Rezerwowy Batalion Policyjny) – od 25 września 1939 r. stacjonował w Warszawie, od października 1939 r. w Zamościu, gdzie stacjonowało dowództwo i 1. kompania, pozostałe kompanie: 3. w Tomaszowie Lubelskim, 2. Hrubieszowie i 4. Krasnymstawie, dowódca batalionu mjr Bogelsack, dowódcy kompanii: 1. kpt. Peter Faust, 2. oberlejttnant Ernst Renoldi, 3. oberlejttnant Wilhelm Ahrens, 4. kpt. Hans Hoffmann, od 4 listopada 1939 r. istnieje Policyjny Pułk Lublin (**Regiment Polizei Lublin**), batalion został włączony w skład pułku, 17 stycznia 1940 r. jest już poza Zamościem, przeniesiony początkowo do Lublina, w lutym do Kassel,

Btl. Pol. 73 (73. Batalion Policyjny) – przeniesiony 15 stycznia 1940 r. na miejsce 91. batalionu, w jego składzie trzy kompanie oraz oddział transportowy (K-Staffel 73), dowództwo batalionu i 1. kompania w Zamościu, 2. w Hrubieszowie, 3. w Tomaszowie Lubelskim, dowódca batalionu mjr Buchholtz, dowódcy kompanii: 1. oberlejttnant Eilenfeldt (zastępował go oberlejttnant Otto Muller), 2. oberlejttnant Otto Muller (następnie oberlejttnant Auerhammer), 3. wakat, włączony w skład Pułku Policyjnego Lublin, od 25 stycznia do 8 sierpnia 1940 r. jako **Polizei Bataillon Zamosc** (Policyjny Batalion Zamość), w maju 1940 r. przesłano batalion do powiatu janowskiego w celu zebrania niedostarczonych kontyngentów, w lipcu 1940 r. powrócił do Lublina, tam utworzono w sierpniu 4. kompanię wsparcia, a w niej pluton samochodów pancernych (jeden oddział pancerny w Pułku Policyjnym Lublin), dowódca kompanii kpt. Fort,

Res. Btl. Pol. 104 (104. Rezerwowy Batalion Policyjny) – przysłany 28 lipca 1940 r. z Lublina, był w składzie Pułku Policyjnego Lublin, dowódca mjr Paul Gustaw Giebe, dowódcy kompanii: 1. od 21 sierpnia 1940 r. pełnił obowiązki oberlejttnant Kaptur, dowódca plutonu karabinów maszynowych batalionu, 2. por. Bohm, 3. oberlejttnant Eilenfeld (od 3 września 1940 r. por. Schake), 20 sierpnia 1940 r. została utworzona w Bremie 4. kompania (wsparcia), kpt. Gerd Sander (28 sierpnia przysłana do Zamościa), miał szwadron kierowców (**Kraftfahrerstaffel 104**), plutony 4.

kompanii stacjonowały w Mokrem, Klemensowie (pałacu), Jacni i Sitańcu, w Zamościu została utworzona *EinseRgruppe* przeznaczona do wykonywania egzekucji ludności i partyzantów na Rotundzie, utworzono także w batalionie komando przesiedleńcze, które zajmowało się wysiedlaniem ludności, istniało do listopada 1940 r., dowódca komanda kpt. Hermann von Appen, 1 listopada 1940 r. rozkaz o wyłączeniu z Pułku Policyjnego Lublin, w tym dniu opuścił Zamość (2 listopada był w Warszawie), do transportu użyto samochodów oddziału transportowego, jeszcze tego miesiąca powrócił do Hamburga,

Btl. Pol. 10 (10. Batalion Policyjny) – 1 listopada 1940 r. rozkaz o włączeniu do Pułku Policyjnego Lublin 10. Batalionu Policyjnego z Warszawy, został przewieziony z Warszawy do Zamościa 1 listopada 1940 r. samochodami szwadronu kierowców (K-Staffel 10), na miejscu przejął obowiązki 104. Batalionu Policyjnego, był mu podporządkowany Policyjny Pluton Kawalerii Zamość, w grudniu 1940 r. wyłączony z Pułku Policyjnego Lublin i odesłany do Warszawy swoimi pojazdami, w styczniu 1941 r. został przekształcony w *Wachbataillon Warshau* (Batalion Wartowniczy Warszawa) podporządkowany komendzie żandarmerii; w połowie listopada 1940 r. 314. Batalion Policyjny otrzymał rozkaz do zastąpienia w Zamościu 10. batalionu, przypuszczalnie obsada 10. batalionu nie wykazywała należytej ochoty do mordowania „podludzi”,

Btl. Pol. 314 (314. Batalion Policyjny) – 20 grudnia 1940 r. przeniesiony z Lublina do Zamościa, dowódca mjr Hans Martin Schmidt, dowódcy kompanii: 1. oberlejtant Franz Bauer, 2. kpt. Theodor Wendorf, 3. kpt. Walter Meisel, miał swój oddział transportowy i punkt sanitarny, podporządkowano pod niego Policyjny Pluton Kawalerii Zamość oraz 1. Pluton Myśliwski, przeprowadził w maju 1941 r., wspólnie ze 306. batalionem, akcję oczyszczającą w okolicach Krasnobrodu i Biłgoraja, znajdował się w składzie Pułku Policyjnego Południe Kraków, przeniesiony 21 czerwca 1941 r. (przed atakiem na Rosję) do Częstochowy, tam włączony do powstałego w czerwcu 1941 r. *Regiment Polizei Sud* (Pułku Policyjnego Południe),

Jagdzug I (1. Pluton Myśliwski) – utworzony 20 grudnia 1940 r. przy 306. Batalionie Policyjnym w Lublinie, dowódca plutonu oberlejtant Rudolf Janik, przeniesiony do Zamościa 1 marca 1941 r., był specjalną zmotoryzowaną jednostką szybkiego reagowania przeznaczoną do zwalczania

bandytyzmu oraz oddziałów partyzanckich, wysyłany do określonego zdarzenia, podporządkowany w Zamościu 314. Batalionowi Policyjnemu,

Btl. Pol. 313 (313. Batalion Policyjny) – batalion stacjonował w Zamościu od czerwca 1941 r., był w składzie Pułku Policyjnego Lublin, który składał się w tym czasie z trzech batalionów: Batalionu Lublin (306. Batalion Policyjny), Batalionu Zamość (313. batalion), Batalionu Biała Podlaska (307. batalion), dowódca 313. batalionu mjr Brommer, liczył cztery kompanie (4. kompania broni ciężkiej), zgodnie z rozkazem z 7 maja 1941 r. każdy batalion pułku policyjnego zorganizował zmotoryzowany oddział szybkiej interwencji (drużyna policji wyposażona w broń maszynową i swój samochód), batalion 9 stycznia 1942 r. przeniesiono do Krakowa,

Btl. Pol. 306 (306. Batalion Policyjny) – w dniach 8–17 lutego 1941 r., we współpracy ze służbą bezpieczeństwa, zwalczał partyzantów w powiatach: Biłgoraj, Krasnystaw i Janów, w czerwcu 1941 r. dowództwo batalionu stacjonowało w Lublinie, dowódca mjr Ernest Dreier, 3. kompania w Dęblinie, dowódca kpt. Gunter Waltz, 2. w Białej Podlaskiej, dowódca oberlejtant Rudolf Eckert, a 1. w Zamościu i Kraśniku, dowódca kpt. Paul Landwehr, akcją wysiedleń na Lubelszczyźnie w 1941 r. zajmowały się wydzielone oddziały z 2. i 3. kompanii, na zlecenie centrali przesiedleńczej przebywał do lutego 1942 r. na Zamojszczyźnie, miał oddział transportowy,

Funkstelle Zamosc (stacja radiowa w Zamościu) – 2 stycznia 1941 r. kwatermistrz 306. Batalionu Policyjnego, sekretarz policyjny Paetzoli przejął ze skutkiem natychmiastowym kierownictwo stacji, przypuszczalnie radiostacja dalekiego zasięgu znajdowała się w domu Czerskiego,

Abteilung Angehorige Zamosc (Oddział Zbiorczy Zamość) – zbiorcze oddziały policji były tworzone do wykonania jakiegoś zadania, w Zamościu utworzony 15 października 1941 r. do **Aktion Huhnrfarm** (akcji „Farma kurczaków”) – rozstrzelania 780 rosyjskich jeńców w zamojskim obozie na Karolówce, 16 lipca 1941 r. Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy uzgodnił z Naczelnym Dowództwem Wehrmachtu, że jeńcy przeznaczeni do rozstrzelania będą przekazywani z obozów do oddziałów operacyjnych policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa, przekazanie jeńców policji bezpieczeństwa Niemcy nazywali *zwalnianiem z niewoli*, w składzie oddziału: 2. kompania 306. Batalionu Policyjnego, dowódca oberlejtant Eckert, pluton kawalerii policji Zamość, dowódca oberlejt-

nant Bruno Meiert, oddział zbiorczy zamojskiej SD, akcją dowodził obersturmführer SS Adolf Bohlmann, kierownik biura SD w Zamościu, następnie specjalnie przybyły do Zamościa mjr Ernest Dreier (dowódca 306. Batalionu Policyjnego), rozstrzeliwanie rozpoczęło 1 listopada 1941 r. – dowódca plutonu egzekucyjnego z 2. kompanii oberlejttnant dr Nikolaus Ernst Hornig odmówił wykonania rozkazu (dowodzenie plutonem przejął oberlejttnant Meiert), zabezpieczenie kwatermistrzowskie zapewniał Wehrmacht, 10 lutego 1942 r. oddział został rozformowany,

Rez. Btl. Pol. 9 (9. Rezerwowy Batalion Policyjny) – batalion został utworzony w maju 1941 r. ze starszych wiekiem rezerwistów, następnie przeformowany w *Radfahrbataillon 9* (9. Batalion Rowerzystów), dowódca mjr Paul Meier, został przysłany z frontu w listopadzie 1941 r. do Zamościa w celu przeformowania, z powodów poważnych problemów dyscyplinarnych, które wyraziły się w ekscesach i które należy postrzegać jako bezpośrednią konsekwencję stresu psychicznego spowodowanego wykonywaniem masowych mordów, do Zamościa przekierowano znajdujący się już w transporcie kolejowym na wschód **Res. Btl. Pol. 3** (3. Rezerwowy Batalion Policyjny) w celu zastąpienia 9. batalionu; dowódca 3. batalionu mjr Arthur Seidel otrzymał rozkaz przejęcia czterech kompanii 9. batalionu, od 16 grudnia 3. batalion był w Zamościu, mjr Seidel rozkazał, aby 3. batalion pozostał w Zamościu i przejął kompanie 9. batalionu (oba liczyły po cztery kompanie), chociaż początkowo 3. batalion miał być użyty jako jednostka zwarta w Rosji, to na miejscu, tak jak poprzednik, został rozdzielony i przydzielony do różnych oddziałów specjalnych, zastępowanie zakończyło się pomyślnie w styczniu 1942 r.; 3. kompania 9. batalionu została zastąpiona przez 2. kompanię 3. batalionu, a 2. kompania 9. batalionu przez 1. kompanię 3. batalionu, 2. i 3. kompanię 9. batalionu włączono do 3. batalionu, w styczniu mjr Seidel wydał rozkaz, aby kompanie 3. batalionu stopniowo opuszczały Zamość; z 1. i 2. kompanii 3. batalionu oraz 1. i 4. kompanii 9. batalionu sformowano cztery grupy specjalne (*Ein-saRgruppen der Sicherheitsspolizai und des SD*) dla różnych związków operacyjnych na froncie wschodnim, dowódcy grup: kpt. Franz Zipperling, kpt. Ganz, kpt. Walter Krumme, kpt. Gabel, w marcu 1942 r. udały się one do miejsc przeznaczenia,

SchuRmanns ErzaR Btl. 203 (203. Ochronny Batalion Zapasowy) – przeniesiony w styczniu 1942 r. do Zamościa w celu zapewnienia bezpieczeństwa, dowódca komendant policji porządkowej w Lublinie mjr Willy

Suchanek (od 15 stycznia 1944 r. mjr Hans Korda), dowódcy kompanii: 1. kpt. Walter Koch, 2. por. rezerwy Ludwig Kaiser, 3. por. rez. Anton Wunsch, 4. por. rez. Walter Bauer, w czerwcu 1942 r. batalion odesłano do Puław, 15 stycznia 1944 r. batalion został przydzielony do 2. batalionu 25. Pułku Policyjnego, do wykorzystania przez dowództwo, rozporządzenie dowódcy SS i policji z marca 1944 r. nakazywało używać do ochrony obiektów tylko batalionów ochronnych,

Res. Btl. Pol. (mot.) 133 (133. Zmotoryzowany Rezerwowy Batalion Policyjny) – przysłany do Zamościa z Galicji w marcu 1942 r., zajmował się wysiedlaniem i deportacją Żydów z Zamościa i Zamojszczyzny do obozu w Bełżcu, od 4 maja 1942 r. był w Chełmie, dowódca batalionu mjr Gustaw Englisch, dowódcy kompanii: 1. kpt. Ernst Lederer, 2. por. rez. Ungnade (adiutant batalionu), 3. por. Albrecht Westermann,

Res. Btl. Pol. 41 (41. Rezerwowy Batalion Policyjny) – batalion przysłany do Zamościa na początku maja 1942 r. do zwalczania partyzantki na południowym odcinku zabezpieczenia, 15–29 maja zwalczał partyzantów w powiecie zamojskim, wystawił dwie komendy straży w Sitnie i Łabuniach, dowódca batalionu mjr Johannes Lutens (od kwietnia 1942 r. mjr Hans Kargel), dowódcy kompanii: kpt. Jäger, oberlejttnant Riebe, oberlejttnant rez. Drost, oberlejttnant rez. Artur Steinber, w czerwcu 1942 r. przeniesiony do środkowego odcinka zabezpieczenia (powiat kraśnicki), od 9 lipca 1942 r. jako 1. batalion 22. Pułku Policyjnego Warszawa, brał udział w akcji „Dożynki”,

9 lipca 1942 r. w Zamościu stacjonowały następujące jednostki policyjne: dowództwo 2. batalionu 22. Pułku Policyjnego, dowódca kpt. Wilhelm Collsem (batalion w trakcie formowania), Rezerwowa Kompania Policyjna Frankfurt, oddział transportowy Pułku Policyjnego z Lublina, pluton łączności z **Polizei Narichtenkompanie 309** (309. Policyjna Kompania Łączności); policyjną kompanię łączności miał każdy pułk policyjny (309. kompania była w składzie 25. Pułku Policyjnego, dowódca kpt. Weinzierl), cała kompania łączności brała udział w akcji „Sturmwind”,

Reserve Polizei Kompanie Frankfurt (Rezerwowa Kompania Policyjna z Frankfurtu) – przysłana w maju 1942 r. z Warszawy, stacjonowała w Zamościu, dowódca oberlejttnant Friedrich Wertz, 9 lipca 1943 r. sformowano w Zamościu 2. batalion 22. Pułku Policyjnego: z rezerwowej kompanii

Frankfurt w Zamościu (5. kompania batalionu), rezerwowej kompanii Gliwice w Lublinie (6. kompania) i 3. kompanii Orpo w Krakowie (7. kompania), w lutym – marcu 1944 r. 2. batalion zwalczał na Zamojszczyźnie oddziały 1. UDP,

Res. Btl. Pol. 67 (67. Rezerwowy Batalion Policyjny) – 28 maja 1942 r. przysłany do Zamościa, w składzie trzech kompanii, w lipcu 1942 r. została mu podporządkowana utworzona w Zamościu *EinsaRgruppe* (grupa specjalna) w składzie: szwadron kawalerii z 3. dywizjonu, pluton kawalerii Zamość, pluton łączności, oddział transportowy; od 9 lipca 1942 r. zmieniono nazwę pułku Lublin na 25. Pułk Policyjny w Lublinie (24 lutego 1943 r. na SS Polizei Regiment 25) oraz zmieniono jego skład, 67. batalion stał się **2. batalionem 25. Pułku Policyjnego**, dowódca batalionu obersturmbannführer SS Gera Sack (od 3 grudnia 1943 r. mjr Gabriel, 21 stycznia 1944 r. mjr Johannes Korda), dowódcy kompanii: 1. kpt. Karl Rehdtantz, 2. por. Kurt Columbus, 3. por. Otto Nielebock, stacjonował w Zamościu, brał udział w akcji „Dożynki”.

Obsada posterunków ochronnych, stan na 28 maja 1942 r.

Zamość – dowództwo batalionu (dowódca mjr Kurt Sack; dowódca Orpo w dystrykcie lubelskim), pluton łączności, oddział transportowy
obszar działania 1. kompanii 67. Rezerwowego Batalionu Policyjnego

Zamość – 1. pluton

Krasnobród, Józefów, Susiec, Biłgoraj – 2. pluton

Rachanie – 3. pluton

obszar działania 2. kompanii 67. Rezerwowego Batalionu Policyjnego

Dołhobyczów, Ulów, Hamernia, Turobin, Tomaszów – 1. pluton

Kraśniczyn i Tomaszów – 2. i 3. pluton

23 grudnia 1942 r. kompania przeniesiona do *Łaszczowa*, trzy sektory plutonów: *Dzierążnia, Łaszczów, Tomaszów*

obszar działania 3. kompanii 67. Rezerwowego Batalionu Policyjnego

Biłgoraj, Lubliniec, Tarnogród, Frampol, Krzeszów – 1. pluton

Biłgoraj i Zamość – 2. pluton

Biłgoraj, Aleksandrów, Józefów, Łukowa, Tarnogród, Zwierzyniec – 3. pluton

Obsada posterunków ochronnych, stan na 25 lipca 1942 r.

powiat biłgorajski

Tarnogród – 1. pluton 3. kompanii 67. Batalionu Policyjnego

Biłgoraj – 2. pluton 3. kompanii 67. Batalionu Policyjnego

Józefów – pluton kawalerii 3. Dywizjonu Policyjnego Pułku Kawalerii

powiat hrubieszowski

Dołhobyczów – 1. pluton 2. kompanii 67. Batalionu Policyjnego, zmotoryzowana grupa radiowa

Hrubieszów – 2. pluton 2. kompanii 67. Batalionu Policyjnego

powiat krasnostawski

Krasiczyn – 3. pluton 1. kompanii 67. Batalionu Policyjnego

Żółkiewka – 3. pluton 3. kompanii 67. Batalionu Policyjnego

Krasnostaw – pluton kawalerii 3. Dywizjonu Policyjnego Pułku Kawalerii

powiat zamojski

Zamość – dowództwo 67. Batalionu Policyjnego, oddział transportowy K-Staffel, 1. pluton 1. kompanii 67. Batalionu Policyjnego, pluton łączności, Policyjny Pluton Kawalerii Zamość

Krasnobród – 2. pluton 1. kompanii 67. Batalionu Policyjnego

Tyszowce – 2. pluton 2. kompanii 67. Batalionu Policyjnego

Tomaszów – pluton kawalerii 3. Dywizjonu Policyjnego Pułku Kawalerii, od 7 czerwca 1943 r. 6. kompania 25. Pułku Policyjnego (3. kompania 67. Batalionu Policyjnego).

Od stycznia 1943 r. brał udział we wszystkich akcjach przeciwpartyzanckich na Lubelszczyźnie, 1 czerwca 1943 r., razem z Sonderkommando Zamość, bierze udział w akcji w Józefowie, 27 czerwca do 16 sierpnia 1943 r. bierze udział w akcji „Werwolf” I i II, w marcu 1944 r. zajmuje się ewakuacją z Zamojszczyzny niemieckich dzieci i kobiet do obozu w Łodzi,

na dzień 1 lutego 1944 r. ochraniał:

1. kompania – punkty wywózki drewna w Długim Kącie i Korytkowie, gorzelnię w Rudzie Różanieckiej, magazyn zbożowy w Podzamku, majątek Siedliska,

2. i 3. kompania – zabezpieczały linię Bugu i zwalczały na Zamojszczyźnie w lutym – marcu 1944 r. 1. UDP, utworzyły punkty oporu w Różance i Orchówku.

W maju 1944 r. batalion został włączony do Pułku Samoobrony Zamość (*Regiment SelbstschuR Zamosc*).

422 Polizei Abteilung z.b.V. Zamosc (422. Policyjny Batalion Specjalnego Przeznaczenia w Zamościu) – został utworzony 25 listopada 1942 r. specjalnie do przeprowadzenia wysiedleń na Zamojszczyźnie (akcja „Zamość”), składał się z dowództwa i czterech kompanii, dowódca batalionu kpt. Maurin; w jego skład wchodziły przydzielone dwie kompanie z 203. Zapasowego Batalionu Ochrony: 2. kompania por. Kaisera została 3. kompanią batalionu specjalnego, a 3. por. Antona Wunscha 4. kompanią; kompania z 2. batalionu 25. Pułku Policyjnego (67. Batalion Policyjny): 3. kompania kpt. Karla Rehdantza stała się 2. kompanią batalionu specjalnego; kompania z 3. batalionu 25. pułku (101. batalion): 3. kompania kpt. Erharda Biskady’ego stała się 1. kompanią batalionu specjalnego; kompanie podzielono na grupy operacyjne przeprowadzające wysiedlenie według ustalonego dziennego harmonogramu; oddział koncentrowano do zniszczenia wykrytego oddziału partyzanckiego, brał udział w walkach pod Wojdą i Zaborecznem, rozwiązany w marcu 1943 r., kompanie przekazano do swoich batalionów,

Res. Btl. Pol. 101 (101. Rezerwowy Batalion Policyjny) – 25 czerwca 1942 r. przysłany z Lublina do Zamościa, wykorzystywany do akcji specjalnych (w akcjach specjalnych wykonawcy otrzymywali przydział alkoholu), od 9 lipca 1942 r. jako **3. batalion 25. Pułku Policji**, dowódca batalionu mjr Herman Anton Kintrup (od 31 lipca 1942 r. mjr Wilhelm „Papa” Trapp, od 15 lutego 1943 r. kpt. Johan Schlicker, od 14 stycznia 1944 r. kpt. Reimer, od 15 kwietnia 1944 r. mjr Lippmann), dowódcy kompanii: 1. kpt. Julius Wohlauf (od października 1942 r. kpt. Erich Steidtmann), 2. por. Hartwig Gnade (od maja 1943 r. oberlejtant Kurt Dreyer), 3. kpt. Wolfgang Hoffmann (od grudnia 1942 r. kpt. Erhard Biskady); 30 czerwca 1942 r. przeniesiony do Biłgoraja, gdzie jednostki zajmowały się *oczyszczaniem terenu z Żydów i przesiedlaniem na miejscu* (to znaczy mordowaniem), miał na wyposażeniu rowery używane przez lotne patrole do „polowania” na ukrywających się Żydów, 12 lipca skoncentrowany w Biłgoraju, 20 lipca przeniesiony do Radzyna: dowództwo i 1. kompania w Radzynie, 2. kompania w Białej Podlaskiej, 3. kompania w Puławach; brał udział w akcji „Dożynki”,

Res Pol. Btl. (mot.) 65 (65. Zmotoryzowany Batalion Policyjny) – od 9 lipca 1942 r. jako **1 Bataillon Cholm 25 Regiment Polizei** (1. Batalion Chełm 25. Pułku Policyjnego), przybył do Zamościa w lutym, a w kwietniu 1943 r. przeniesiony do Ostrowa Lubelskiego, dowódca batalionu mjr Walter Barkhold, dowódcy kompanii: 1. oberlejtant Wilhelm Niemann, 2. kpt. Helmut Rehfeld, 3. kpt. Walter Grundmann; Niemcy, aby przypodobać się Ukraińcom, używali nazwy miasta w wersji ukraińskiej,

Polizei Regiment 13 (13. Pułk Policyjny) – został przysłany do akcji „Wehrwolf”, w dniach 27 czerwca – 11 lipca 1943 r. zwalczał partyzantkę w terenie oraz przeprowadzał pacyfikację i wysiedlenia,

na dzień 16 lipca 1943 r. obsadzał posterunki ochronne:

Stab Polizei Regiment 13 (dowództwo pułku)

Lublin – dowództwo pułku (dowódca mjr Hans Fleckner) oraz jednostki zabezpieczenia

I/Polizei Regiment 13 (1. batalion)

Radzyń – dowództwo 1. batalionu (dowódca mjr Droge), dowództwo 1. kompanii (oberlejtant Voigt), pluton 1. kompanii

Kock – pluton 1. kompanii

Czemierniki – pluton 1. kompanii

Parczew – dowództwo 2. kompanii (dowódca kpt. Schroder) i dwa plutony 2. kompanii

Ostrów – pluton 2. kompanii

Lubartów – dowództwo 3. kompanii (dowódca kpt. Gunter Fritz), z jednym plutonem

Kamionka – pluton 3. kompanii

Firlej – pluton 3. kompanii

II/Polizei Regiment 13 (2. batalion)

Krasnystaw – dowództwo 2. batalionu (dowódca kpt. Jarosch), dowództwo 4. kompanii (dowódca kpt. Johann Knoll) z jednym plutonem

Żółkiewka – pluton 4. kompanii

Piaski – pluton 4. kompanii

Szczebrzeszyn – dowództwo 5. kompanii (dowódca kpt. Wagner) z jednym plutonem

Turobin – pluton 5. kompanii

Obroc – pluton 5. kompanii

Janów Lubelski – dowództwo 6. kompanii (zastępujący dowódcę por. Kokoll, od 5 września 1943 r. dowódca kpt. Lammers) i dwa plutony 6. kompanii

Ulanów – pluton 6. kompanii

III/Polizei Regiment 13 (3. batalion)

Puławy – dowództwo 3. batalionu (dowódca mjr Dahm)

Ryki – dowództwo 7. kompanii (dowódca kpt. Wilken), pluton 7. kompanii i pluton 8. kompanii

Przytocznie – pluton 7. kompanii

Michów – pluton 7. kompanii

Kluczkowice – dowództwo 8. kompanii (dowódca kpt. Franz Jacobs)

Kębło i Wąwolnica (majątki ziemskie) – pluton 8. kompanii

Opole – pluton 8. kompanii

Kraśnik – dowództwo 9. kompanii (dowódca oberlejtant Abraham) z jednym plutonem

Zaklików – pluton 9. kompanii

Lipa – pluton 9. kompanii

ponadto wystawiono oddziały wartownicze dla dwóch obozów:

Budzyń – dowództwo kompanii moździerzy (dowódca oberlejtant Peters), jeden pluton kompanii zabezpieczał obóz pracy dla Żydów

Zwierzyniec – jeden pluton kompanii moździerzy zabezpieczał obóz dla wysiedlonych.

I/ Pol. Reg. 4 (1. batalion 4. Pułku Policyjnego) – ściągnięty do Zamościa w czerwcu 1943 r. (akcja „Wehrwolf”) oraz w celu zwalczania partyzantki w rejonie Zamościa (były 316. Batalion Policyjny), dowódca batalionu mjr Wilhelm Ochse, dowódcy kompanii: 1. kpt. Walter Nord, 2. kpt. Hermann Kraiker, 3. oberlejtant Otto Petersen,

na dzień 19 lipca 1943 r. obsadzał posterunki ochronne:

Szczebrzeszyn – dowództwo batalionu, dowództwo 2. kompanii i dwa plutony 2. kompanii; 13 sierpnia dowództwo batalionu przeniesiono do Kraśnika, również przeniesiono dowództwo kompanii i oba plutony

Zwierzyniec – dowództwo 1. kompanii i dwa plutony, jeden pluton ochraniający obóz, drugi tworzący punkt oparcia, 13 sierpnia 1943 r. przeniesione

Budzyń – pluton 1. kompanii, pilnował obozu przechodniego (ujęci w czasie akcji „Wehrwolf”)

Aleksandrów – pluton 2. kompanii, 13 sierpnia 1943 r. przeniesiony
3. kompania była w trakcie transportu z Lublina

od 13 sierpnia 1943 r.:

Janów Lubelski – pluton 3. kompanii, 25 sierpnia 1943 r. przybył 71. Zmotoryzowany Pluton Żandarmerii (na wyposażeniu miał samochody pancerne), dowódca oberlejtnant Zenz

Lipa – pluton 1. kompanii

Zaklików – pluton 1. kompanii

Piotrowice – pluton 3. kompanii

na dzień 29 września 1943 r.:

Szczebrzeszyn – dowództwo 2. kompanii

Zaklików – 1. pluton 2. kompanii

Aleksandrów – 2. pluton 2. kompanii

Lipa – 3. pluton 2. kompanii

Janów Lub. – dowództwo 3. kompanii

Niedrzwica – 2. pluton 3. kompanii.

25 lutego 1944 r. batalion został skoncentrowany w Biłgoraju do zwalczania 1. UDP, od 15 czerwca 1944 r. brał udział w akcji „Sturmwind” II (w składzie 174. Rezerwowej Dywizji), 26 czerwca 1944 r. batalion opuścił zajmowane budynki Zarządu Ordynacji Zamojskiej w Zwierzyńcu.

III/ *Polizei Regiment 26* (3. batalion 26. Pułku Policyjnego) – 26. pułk został przysłany z Norwegii w czerwcu 1943 r. do rejonu Zamość, dowódca płk Walter Strehlow, w celu zwalczania 1. UDP; w Zamościu od 29 czerwca do 6 lipca 1943 r. stacjonował 3. batalion pułku (256. batalion policyjny), tutaj został przekształcony w ***Polizei Ausbildungs Partisanenkampf*** (Policyjna Grupa Szkolna do zwalczania partyzantki), dowódca batalionu mjr Walter Olsen (Ohlsen), dowódcy kompanii: 1. kpt. Puls, 2. kpt. Hiemer, 3. kpt. Diestelmeier, w lipcu 1943 r. batalion przeniesiono na wschód,

Polizei SchuRen Regiment 32 (32. Policyjny Pułk Strzelecki) – utworzony 21 kwietnia 1943 r. w Białymstoku, składał się z przysłanego 3. batalionu 17. Policyjnego Pułku SS, który został 1. batalionem 32. pułku (liczył cztery kompanie, dowódca 4. kompanii wsparcia oberlejttnant Erwin Adis; w jego składzie byli tylko Niemcy), dowódca mjr Georg Vogell, oraz 2. i 3. batalionem – złożone z ukraińskich ochotników wyznania grekokatolickiego, z niemiecką kadrą (oba po trzy kompanie), dowódca pułku ppłk Franz Lechthaler, dowódca 2. batalionu mjr Adam (dowódcy kompanii: kpt. August Endlich, kpt. Wilhelm Schobert, oberlejttnant Hans Hasper), dowódca 3. batalionu mjr Wilhelm Arndt (dowódcy kompanii: kpt. Helmut Kopt, kpt. Erich Krause, oberlejttnant Georg Jung), 16 maja 1943 r. w Lublinie, w czerwcu 1943 r. ściągnięty do Zamościa, brał udział w akcji „Wehrwolf”, 1 czerwca 1943 r. wymordował mieszkańców Soch, 16 sierpnia 1943 r. z Ukraińców 2. i 3. batalionu utworzono ***Ukrainische SchuRmannschafts Bataillon 206*** (206. Ukraiński Batalion Ochronny), dowódca mjr Knolle, 32. pułk zlikwidowano w listopadzie 1943 r.,

Galizisches SS Freiwilligen Regiment 5 (5. Galicyjski Ochotniczy Pułk SS) – sformowany w Zamościu, 5 lipca 1943 r. przekazano do jego sformowania dowództwo 32. Pułku Policyjnego i kadrę niemiecką z 1. batalionu 32. pułku, składał się z trzech batalionów wypełnionych ukraińskimi ochotnikami z niemiecką kadrą dowódczą, dowódca ppłk Franz Lechthaler, dowódcy batalionów: 1. mjr Georg Vogell, 2. mjr Kurt Edelmann, 3. mjr Wilhelm Arndt, dowództwo stacjonowało w Zamościu z 1. batalionem, 2. w Biłgoraju i 3. w Hrubieszowie; zajmował się zwalczaniem na Zamojszczyźnie polskich i rosyjskich oddziałów partyzanckich, dopuszczając się zbrodni na polskiej ludności (*Ukraińcy odgrążali się w Zamościu ludności, że przed przyjściem Rosjan będzie Ukraina choć jeden dzień ale bez Polaków*), od 20 lutego 1944 r. dowództwo pułku z 1. batalionem stacjonuje w Chełmie, 2. w Hrubieszowie, 3. w Białej Podlaskiej, z zadaniem obrony przed partyzantami linii Bugu; 4–5 marca 1944 r. 2. batalion pułku z 72. Zmotoryzowanym Plutonem Żandarmerii (dowódca por. Posch) zwalczał partyzantów w powiecie biłgorajskim i zamojskim, pluton miał na wyposażeniu trzy samochody pancerne, pułk został rozformowany 9 czerwca 1944 r. i użyty do uzupełnienia strat 14. Dywizji Waffen SS Galizen.

Korpus motorowy

NSKK (Nationalsozialistisches Kraftfahrkorps) (Narodowosocjalistyczny Korpus Motorowy) – z korpusu zostały utworzone policyjne kompanie transportowe, 8 grudnia 1939 r. do Pułku Policyjnego Lublin przydzielono 4. Kompanię Transportową Hanower (*NSKK Polizei Verkehrs Kompanie 4 Hanover in Lublin*), komendant oberstaffeführer Keppler, pomiędzy 5–20 lipca 1940 r. powróciła do Niemiec.

na dzień 12 lipca 1940 r.:

Kraftfahrehrstaffel (szwadron kierowców) – szwadrony utworzone przy każdym batalionie policyjnym (otrzymały ich numerację) w pułku Lublin, po 12 września 1940 r. zostały podporządkowane pod oficera transportowego w Lublinie, oberlejtanta Schmidta: K-S Lublin (104.), K-S Zamość (73.), K-S Biała Podlaska (43.); w lipcu 1940 r. przeniesiono K-S (104.) z Lublina do Zamościa, dowódca kpt. Sengebusch (od 21 sierpnia 1940 r. oberlejtant Knoll); K-S Zamość (73.) pozostał w Zamościu, przejął cały sprzęt i ludzi z przysłanego K-S 104.; K-S (43.) pozostał w Białej Podlaskiej,

na dzień 1 listopada 1940 r.:

Po wymianie batalionów w Pułku Policyjnym Lublin, stacjonujący w Zamościu batalion 104. z K-S w listopadzie przeniesiony do Niemiec, do Lublina przesłano ponownie wydzielony K-S (73.); w Lublinie 306. Batalion Policyjny, przy nim K-S (73.); do Zamościa przeniesiono 10. Batalion Policyjny, z nim K-S Berlin (10.) – zmiana nazwy na K-S Zamość (10.), od grudnia przeniesiony do Warszawy; w Białej Podlaskiej 307. od 5 października 1940 r. przejął K-S (43.),

w listopadzie 1940 r.:

Nastąpiła reorganizacja. Szwadrony kierowców zostały przeformowane po włączeniu plutonów kawalerii z *Reiterstaffel des Polizei Regiment Lublin* (szwadron kawalerii Policyjnego Pułku Lublin) w szwadrony ka-

walerii i kierowców (*Reit und Fahrstaffel*). W Białej Podlaskiej szwadron kawalerii i kierowców Biała Podlaska 307. Batalionu Policyjnego; w Lublinie szwadron kawalerii i kierowców Lublin 306. batalionu; w Zamościu szwadron kawalerii i kierowców Zamość 10. batalionu, a od grudnia 1940 r. 314. batalionu (dowódca por. Last),

w połowie lutego 1941 r.:

Wszystkie szwadrony kierowców przeniesiono do Niemiec. W późniejszym okresie, w razie potrzeby, do batalionów policyjnych będących w składzie Pułku Policyjnego Lublin były przydzielane samochody z *K-Staffel des SS Polizei Regiment 25* (szwadron kierowców 25. Pułku Policji).

Punkty oparcia SS

Lokowane w przejętych majątkach ziemskich o areale powyżej 100 ha. W powiecie zamojskim do tego celu przeznaczono majątki: Adamów, Bortatycze, Dzierążnia, Horyszów Polski, Krasnobród Podzamek, Łaziska, Ruskie Piaski, Tarnawatka, Topornica. Na początku 1944 r. pozostały punkty oparcia w Krasnobrodzie i Adamowie.

Bortatycze (Baltenhof) – znajdował się w przejętym folwarku Ordynacji, komendant unterstumsführer SS Wiezer, zorganizowano w 1943 r., **SS Schulgsheim Baltenhof** (szkoła z internatem SS), przeznaczona dla młodzieży niemieckiej z Hitlerjugend, przygotowująca do różnych zawodów (przede wszystkim rolniczych), kierownikiem szkoły był komendant bazy, w folwarku znajdował się punkt oparcia Landwach SS (stan 1+25).

Schutzstaffeln (SS) (sztafety ochronne)

Były to niezależne formacje pomocnicze wspomagające działalność policji, dostarczały wartowników i obsługę obozów.

SchuRstaffeln (SS) Landwach Lublin. Inspektion Nord-Zamosc (Sztafety Ochronne Straży Wiejskiej w Lublinie Inspekcja Północna w Zamościu) – istniała w latach 1943–1944, zajmowała się formowaniem z folksdojczów

posterunków ochronnych straży wiejskiej do obrony przed partyzantami, inspektorem był dowódca SD w Zamościu; w Tomaszowie Lub. znajdowała się (SS) *Landwach Schule* (szkoła straży), mieściła się w budynku gimnazjum, w lutym – marcu 1944 r. grupa bojowa kursantów brała udział w zwalczaniu 1. UDP w okolicach Zamościa,

SchuRmannschaften Landwach Zamosc (Sztafety Ochronne Straży Wiejskiej) – straż utworzona w listopadzie 1942 r. w Zamościu, sformowano z niej dwa zwarte, skoszarowane, dyspozycyjne oddziały: 1. batalion straży Zamość, przeniesiony do Łabuń, oraz oddział straży w Zamościu, który podlegał bezpośrednio pod zamojską żandarmerię; pozostali strażnicy przynależeli do lokalnej uzbrojonej milicji, z której codziennie w każdej nasiedlonej wiosce wystawiano straż nocną oraz patrole porządkowe w dzień; od początku maja 1944 r., wspólnie z żandarmerią, tworzyli silne punkty oparcia w ważniejszych miejscowościach przy głównych drogach i torach kolejowych, w powiecie zamojskim: Dub, Kotlice, Horyszów Ruski, Łabunie, Mokre, Ruskie Piaski, Skierbieszów, Stary Zamość, Sułów, Szczepreszyn, Zamość, Zawada, Zwierzyniec, wysyłano z nich codziennie patrole, w lipcu 1944 r. w powiecie zamojskim straż została zlikwidowana,

1 (SS) Landwach Bataillon Zamosc in Labunie (1. Batalion Straży Wiejskiej SS Zamość w Łabuniach) – w Łodzi powołano do straży wiejskiej folksdojczów z Bośni i Słowenii, w wieku 18-45 lat, których zamierzano osiedlić na Zamojszczyźnie; utworzono *Ausbildungsbataillon der Landwach* (Batalion Szkolny Straży Wiejskiej), w obozie w Tuszynie k. Łodzi przeszli dwumiesięczne szkolenie wojskowe, w listopadzie 1942 r. na terenie Zamościa sformowano z nich *1 Bataillon Landwach Zamosc* (Himmler zmienił na *1 SS Landwacht Bataillon*), dowódca sturmbannführer SS Thor Jorgensen (były kpt. armii duńskiej), batalion liczył trzy kompanie, podlegał pod zamojskiego komendanta żandarmerii, został przeniesiony do Łabuń, brał udział w wysiedleniach, akcji „Wehrwolf” oraz bitwie pod Zaborecznem, w sierpniu 1943 r. batalion uważany za prywatną jednostkę Odilo Globocnika, po jego przeniesieniu rozformowany, dowódcę przeniesiono do Lublina, a pozostałych rozdzielono po policyjnych punktach oparcia,

(SS) *Landwach Jaroslawiec* (Straż Wiejska w Jarosławcu) – dowódca wioski Jarosławiec k. Zamościa, sturmmann SS Schuppler w maju 1943 r. wy-

stąpił o zgodę na sformowanie z mieszkańców zwartego oddziału straży wiejskiej do obrony wioski, dowódcą został obersturmführer SS Herald Weiter, jednocześnie mianowany dowódcą straży gminnej, oddział podporządkowano dowódcy policji w Zamościu, w budynku szkoły została zorganizowana wartownia, połączona linią telefoniczną z Zamościem,

SS-ukrainische Wachmannschaften (Ukraińskie Sztafety Wartownicze) – w ich składzie ochotnicy Ukraińcy zamieszkujący tereny GG i ochotnicy zwerbowani w obozach jeńców radzieckich; Niemcy preferowali w tego typu służbach Ukraińców, uważali ich za lojalnych, bezwzględnych wykonawców rozkazów; szkoleni w ośrodku SS dla wartowników w Trawnниках, używani byli nie tylko jako strażnicy w obozach, ale też w akcjach eksterminacyjnych przeciwko ludności polskiej i żydowskiej.

Jednostki policji pomocniczej

Volksdeutscher Selbstschutz Zamosc (Niemiecka Samoobrona w Zamościu) – 12 października 1939 r. komendant placu w Zamościu wydał rozporządzenie o utworzeniu z miejscowych folksdojczów (17–45 lat) ochotniczej niemieckiej milicji; w końcu 1939 r. w powiecie zamojskim utworzono samoobronę, do której ochotniczo przyjmowano miejscowych folksdojczów, wykorzystywano ją w akcjach terrorystycznych przeciwko ludności cywilnej i do nadzoru pracy przymusowej Żydów, od lutego 1940 r. komendantem powiatowym został sturmbannführer SS Herman Dolp, w lipcu 1940 r. komendant obozu w Bełżcu, została rozwiązana przez gubernatora Franka ze względu na samowolne grabieże i brak subordynacji, z najlepszych kandydatów utworzono *Sonderdienst*, a część skierowano do jednostek policji,

Sonderdienst Zamosc (Służba Specjalna) – po rozwiązaniu samoobrony, na podstawie rozporządzenia Franka z 6 maja 1940 r., zaczęto tworzyć z wybranych folksdojczów (18–40 lat) Służbę Specjalną, w lubelskim dystrykcie utworzono *Bataillon E*, podzielony na plutony przydzielone do każdego powiatu, w dyspozycji starosty; służba była policją pomocniczą, z zadaniem zbierania kontyngentów, egzekwowania podatków i kar administracyjnych, walki z nielegalnym handlem oraz nadzoru nad cenami, od listopada 1942 r. na Zamojszczyźnie zabezpieczała gospodarstwa w wysiedlonych wioskach do czasu przybycia niemieckich kolonistów,

na dzień 17 sierpnia 1941 r.:

plutony istniały w powiatach: biłgorajskim 1/20 (dowódca i 20 ludzi), hrubieszowskim 1/41, krasnostawskim 1/13, zamojskim 1/17; stacjonowały w miastach – siedzibach powiatów,

Sonderkommandos Zamosc (Oddziały Specjalne w Zamościu) – 3 czerwca 1942 r. służba specjalna została podporządkowana *Ordnungspolizei* (policji porządkowej), 20 sierpnia 1943 r. została skoszarowana i włączona w struktury policji, utworzono oddziały specjalne składające się z żandarmerii i służby specjalnej, w 1943 r. głównym zadaniem było pilnowanie budynków instytucji państwowych, obiektów gospodarczych i przemysłowych oraz magazynów produktów rolnych; na terenie powiatu zamojskiego: cukrownia w Klemensowie (1 maja 1944 r. posterunek został rozbrojony), magazyn zbożowy w Podzamku, przy elektrowni i budynkach administracyjnych w Zamościu były wystawiane posterunki wartownicze,

SelbstschuR Regiment Zamosc (Pułk Samoobrony Zamość) – w powiecie zamojskim zmobilizowano w marcu 1944 r. wszystkich Niemców w wieku 16–60 lat, utworzono z nich *Ausbildungsbataillon Landwacht* (Szkolny Batalion Straży Wiejskiej), gdzie przeszli szkolenie wojskowe; 5 maja 1944 r. dowódca SS i Policji dystryktu Jakub Sporrenberg utworzył pułk samoobrony, w składzie trzech batalionów: 1. batalion to zmotoryzowany batalion żandarmerii uzupełniony przez straż wiejską (*Landwacht*), 2. batalion to 2. batalion policyjny 25. policyjnego pułku (67. batalion policyjny) po uzupełnieniu przez straż wiejską (utworzono 4. kompanię), 3. batalion utworzyła żandarmeria okręgu zamojskiego po uzupełnieniu przez straż wiejską, dowódca pułku mjr Johannes Korda (jednocześnie dowódca 2. batalionu), 15 lipca 1944 r. pułk został rozformowany, 2. batalion wraz z 3. batalionem przeszły do Lublina, a 1. batalion do Kraśnika.

Policje miejscowe

30 października 1939 r. główny komendant policji w GG wezwał wszystkich byłych polskich policjantów, aby zgłosili się do służby (do 10 listopada). Policja Polska została utworzona na podstawie rozporządzenia Generalnego Gubernatora z dnia 17 grudnia 1939 r., została przekształco-

na w organ samorządowy pod zarządem starostów. Komendant powiatowy podlegał dowódcy powiatowego plutonu żandarmerii, od 1942 r. posterunki podlegały bezpośrednio komendantowi rejonowemu żandarmerii,

Komenda Powiatowa Polskiej Policji w Zamościu – komendant por. Jan Słowikowski, sekretarz komendy sierż. Leonard Schinauer.

W sześciu powiatach GG w organizacji Polska Policja występowały oprócz posterunków, jako jednostki wykonawcze, komisariaty miejskie w większych miastach. Posterunki obejmowały obszar od jednej do kilku gmin.

Posterunki na początku 1942 r. (powiat zamojski): Adamów, Cieszanów, Jarczów, Komarów, Kotlice, Krasnobród, Krynice, Łabunie, Narol, Majdan Górny, Majdan Sopocki, Nielisz, Płazów, Pasieki, Rachanie, Skierbieszów, Stary Zamość, Sułów, Tarnawatka, Tomaszów, Zawada, Zamość.

Komisariat Miasta Zamościa Polskiej Policji – kierownik ppor. Zygmunt Bogaczewski,

w lutym 1944 r. pluton żandarmerii w Zamościu i komisariat policji w Zamościu wystawiły grupę bojową do zwalczania pod Zamościem 1. UDP.

Straż nocna (polska) – istniała przed wojną w każdej wiosce i miasteczku, w czasie okupacji zaczęła działalność od października 1939 r., była najniższym organem terenowym w niemieckim systemie bezpieczeństwa, nadzorowana przez starostę (wydawał regulaminy organizacyjne), podlegała pod żandarmerię i policję, organizował ją sołtys lub burmistrz, najczęściej z Ochotniczej Straży Pożarnej, strażnicy mieli patrolować w nocy teren swojej miejscowości w celu zabezpieczenia przed pożarem (jako system alarmowy zawieszona metalowa szyna – jeszcze do niedawna były w wioskach) i kradzieżami, zatrzymywać uciekinierów z gett i obozów jenieckich oraz pojedyncze podejrzane osoby, meldować do żandarmerii o wszystkich wydarzeniach, strażnicy nie byli umundurowani, ich uzbrojeniem były grube drewniane kołki i narzędzia rolnicze,

Ukraińska Policja Pomocnicza – została powołana rozporządzeniem gubernatora Franka z 17 grudnia 1939 r., w czerwcu 1940 r. została zorganizowana policja ukraińska na okręg lubelski z siedzibą w Zamościu, na jej czele stał dr Jan Kozak, w powiecie zamojskim posterunki w Jacni

i Łaszczowie; w Jacni ochraniała przekaznik telefonicznego kabla ziemnego dalekobieżnego.

Jednostki kawalerii policji ochronnej i Waffen SS w Zamościu

4 Steffel der SS Totenkopf Reiter Standarte (4. szwadron Pułku Kawalerii SS) – dowódca sturmbannführer SS Josef Fritz (od marca 1941 r. hauptsturmführer SS Franz Hermann Magill), utworzony w październiku 1939 r. w Zamościu z ochotników, miejscowych folksdojczów, od listopada 1939 r. stacjonował w baraku przy ul. Odrodzenia, następnie w byłej szkole rolniczej w Janowicach, na zlecenie służby bezpieczeństwa zajmował się rozstrzeliwaniem ludności, jednostki SS Totenkopf („trupia głowa”) były jednostkami policyjnymi, podlegały pod policję porządkową, od końca listopada 1939 r. 4. szwadron Oddziału Kawalerii SS Totenkopf, który został utworzony w GG, od 1 czerwca 1940 r. 4. szwadron 2. Pułku Kawalerii SS Totenkopf, po reorganizacji, od 6 grudnia 1940 r. 1. Pułk Kawalerii SS Totenkopf, dowództwo 3. dywizjonu i 5. szwadron stacjonowały w Zamościu, dowódca dywizjonu hauptsturmführer SS Herbert Schofeldt, 25 lutego 1941 r. pułk włączono do Waffen SS (jednostka bojowa), 2 lipca 1941 r. przeniesiony na wschód do pacyfikacji zaplecza, w Warszawie 1940 r. został utworzony *SS Kavallerie Ersar Abteilung Warchau* [dywizjon zapasowy kawalerii SS w Warszawie], 2. zapasowy szwadron stacjonował w Chełmie od 16 maja 1941 r. w Wiśniówce k. Kielc,

Hauptpferdesammel und Austauschstation für die SS Kavallerie (główna stacja zbiórki i wymiany koni dla kawalerii SS) – dowódca sturmbannführer SS Jozef Fritz, istniała w Zamościu od 21 marca 1941 r., stacjonowała w koszarach kozackich, w 1942 r. przeniesiona do Warszawy,

SS Reit und Fahrschule (szkoła jazdy i nauki jazdy dla SS) – utworzona 15 czerwca 1942 r., znajdowała się w przebudowanej dawnej szkole rolniczej w Janowicach, zajmowała się szkoleniem kadr dla kawalerii Waffen SS (był też kurs dla podoficerów), krytą ujeżdżalnię zaprojektował i nadzorował jej budowę w 1941 r. mjr inż. Elmar von Golle (zabity 12 września 1943 r. przy drodze do Łabuń, zaskoczony w czasie zabawy z folksdojczką w stogu siana), komendant szkoły sturmbannführer SS Josef Fritz, od lipca 1943 r. sturmbannführer SS Walter Dunsch (jednocześnie instruktor

jazdy), w czerwcu 1944 r. szkoła przeniesiona do Milowic w Czechach, kursanci zajmowali się eksterminacją ludności na zlecenie służby bezpieczeństwa oraz ochraniali obóz na Rotundzie, w lutym – marcu 1944 r. z kursantów utworzono grupę bojową do zwalczaniem na Zamojszczyźnie 1. UDP,

Fohlenzuchtzentrum in Adamow (ośrodek hodowlany źrebiąt w Adamowie) – utworzony 15 października 1942 r. w przejętym majątku, zajmował się uzupełnianiem koni dla kawalerii SS, w folwarku znajdował się punkt oparcia SS, w czerwcu 1944 r. udało się Niemcom ewakuować na zachód cały materiał koński,

Polizeireiterzug 1 (1. Policyjny Pluton Kawalerii) – w marcu 1940 r. w Zamościu został sformowany z policjantów policji ochronnej oddział kawalerii, od 31 października 1940 r. istniał 1. Policyjny Pluton Kawalerii, składał się z dwóch oddziałów kawalerii: Lublin (1/38, dowódca i 38 ludzi) i Zamość (1/37), od 5 listopada 1940 r. przekształcone w samodzielne plutony: *Polizeireiterzug Lublin* (Policyjny Pluton Kawalerii Lublin) i *Polizeireiterzug Zamosc* (Policyjny Pluton Kawalerii Zamość), dowódcą plutonu w Zamościu był oberlejttnant Bruno Meiers, komendant policji ochronnej, plutony zostały podporządkowane pod stacjonujące w Zamościu i Lublinie bataliony policyjne 10. i 306.,

Reiterstaffel des Polizei Regiment Lublin (Szwadron Kawalerii Pułku Policyjnego Lublin) – nazywany Policyjnym Szwadronem Kawalerii Lublin, utworzony w kwietniu 1940 r., składał się z trzech plutonów, które w listopadzie 1940 r. zostały przekazane do szwadronów kierowców batalionów policyjnych pułku Lublin, od 6 lipca 1942 r. nadzór służbowy nad szwadronem sprawował kpt. Werner Wehrheim, w maju 1943 r. szwadron włączono do policyjnego szwadronu Lublin,

Polizei Reiterschwadron Lublin (Policyjny Szwadron Kawalerii Lublin) – został utworzony 5 maja 1943 r. z policyjnych plutonów kawalerii Lublin, Zamość i Radom (uprzednio Kielce), po przyjęciu do SS – *SS Polizei Reiterschwadron Lublin*, od początku podporządkowany pod Pułk Policyjny Lublin, 28 sierpnia 1943 r. wszystkie plutony zostały ściągnięte do Lublina, ponieważ szwadron stał się rezerwą operacyjną dowódcy policji dystryktu lubelskiego; dowódca szwadronu kpt. Werner Wehrheim, następnie oberlejttnant Hans Clausen (zginął 8 marca 1944 r.), od marca

1944 r. rtm. Lodel, dowódcy plutonów: 1. oberlejtant Sieber, 2. oberlejtant Liebkof, 3. oberlejtant Hans Clausen; szwadron brał udział w akcji „Dożynki”,

Polizei Reiterregiment Abteilung III (3. Dywizjon Policyjnego Pułku Kawalerii) – sformowany w Poznaniu, przysłany w maju 1942 r. do Generalnej Guberni, liczył trzy szwadrony, dowódca mjr Alfred Eggierth, początkowo do dyspozycji dowódcy 25. Policyjnego Pułku Policji w Lublinie przekazano 2. szwadron pułku, dowódca kpt. Erich Wullbrand, który przysłano do Zamościa, szwadron rozdzielono plutonami, które stacjonowały w Józefowie, Krasnymstawie i Tomaszowie, następnie do Zamościa przesłano cały skład dywizjonu, na miejscu rozdzielony plutonami.

Rozmieszczenie plutonów, stan na 28 sierpnia 1942 r.:

Zamość – dowództwo dywizjonu, 1. szwadron (trzy plutony) i oddział transportowy; pozostałe plutony z 2. szwadronu w Józefowie, Krasnobrodzie, Tomaszowie; z 3. szwadronu w Adamowie, Tyszowcach i Lublińcu.

11 września 1942 r. dywizjon rozmieszczano w IV rejonie ochrony wzdłuż Bugu: 1. szwadron z dowództwem dywizjonu w Chełmie, 2. szwadron w Białej Podlaskiej, 3. szwadron w Hrubieszowie.

SS Polizei Reiterregiment Abteilung III in Cholm – 24 lutego 1943 r. dywizjon włączono do Waffen SS, stał się jednostką bojową w składzie trzech szwadronów po trzy plutony, stacjonował w Chełmie.

Rozlokowany od września 1943 r.:

Chełm – dowództwo dywizjonu, dowódca mjr Eggerth (od marca 1944 r. kpt. Erich Wullbrand) i 1. szwadron dowódca kpt. Wullbrand (od marca 1944 r. kpt. Karl Schnittert)

Różanka – 2. szwadron, kpt. Friedrich Weiss

Uchanie – 3. szwadron, dowódca kpt. Otto Rother

Wystawione posterunki ochronne:

1. szwadron – Horodło, Chełm, Żmudź, Strzyżów
2. szwadron – Różanka, Sosnowice, Kapłonosy, majątek Natalin, Siedliszcze, Sobibór
3. szwadron Uchanie, Dołhobyczów, Hrubieszów, Cichobórz,
Brał udział w akcji „Dożynki”; w celu ochrony niemieckiego obszaru osadniczego w otoczeniu Zamościa 28 lutego 1944 r. dowództwo 1. szwadronu z jednym plutonem umieszczono w Izbicy, pozostałe plutony w Zamościu i Żółkiewce.

Posterunki, stan na 1 lutego 1944 r.:

- dowództwo i 1. szwadron w Chełmie; umocnione punkty Wieniawka i Strzyżów
2. szwadron w Różance; umocnione punkty Starosiele, Zagórnik
 3. szwadron w Hrubieszowie; umocnione punkty Sokal, Matcze.

ErsaRabteilung (Oddział Zapasowy) – 14 maja 1943 r. przybył do Lublina z Poznania *ReitererzaR Schwadron* (szwadron zapasowy 3. dywizjonu), 13 marca 1944 r. 1. szwadron 3. dywizjonu został wysłany do Lublina w celu wzmocnienia oddziału zapasowego.

Jednostki żandarmerii w Zamościu

Organizacja żandarmerii w dystrykcie lubelskim 16 listopada 1939 r.:

Komandeur (komendant) – mjr Genz

Hauptmannschaftfuhrer in Lublin (głównodowodzący w Lublinie) – kpt. Homburg

Hauptmannschaftfuhrer in Zamosc (głównodowodzący w Zamościu) – kpt. Scholtz

Hauptmannschaftfuhrer General-Inspektion (głównodowodzący głównej inspekcji) – wakat.

Żandarmeria była częścią policji porządkowej (*Orpo*), działała na terenach wiejskich i w małych miasteczkach, mógł nią dysponować starosta. Pod koniec lutego 1940 r. w dystrykcie lubelskim plutony żandarmerii

stacjonowały w Bełżcu, Hrubieszowie, Biłgoraju, Tomaszowie Lubelskim i Krasnymstawie. Na początku 1940 r. zostały zmobilizowane rezerwy policyjne w Marburgu, w listopadzie wysłane do Zamościa, rozdzielone po podległych posterunkach żandarmerii przez główny oddział żandarmerii w Zamościu, komendanta policji porządkowej kpt. Willy'ego Voigta i dowódcę policji ochronnej oberlejtanta Winklera. Pełniły służbę w Zamościu od listopada 1940 r. do października 1942 r.

Organizacja żandarmerii na dzień 13 lipca 1940 r.

2 Hauptmanschaft Zamosc (2. Główny Oddział w Zamościu) – obejmował powiaty: zamojski, hrubieszowski, biłgorajski i krasnostawski, oddziały pokrywały się z odcinkami zabezpieczenia, były podzielone na obszary działania plutonów w granicach powiatu, komendant oddziału kpt. Scholtz

Pluton w Zamościu – dowódca por. Dulla, zastępca starszy wachmistrz Thiart

Posterunek w Zamościu – dowódca st. wachmistrz Thiart

Posterunek w Tomaszowie – dowódca st. wachmistrz Plumbau

Posterunek w Tyszowcach – dowódca st. wachmistrz Weise

Posterunek w Zwierzyńcu – istniał krótko, przeniesiony 16 czerwca 1940 r. do Szczepieszyna, dowódca st. wachmistrz Karl Forster

Pluton w Krasnymstawie – dowódca por. Hofer, zastępca st. wachmistrz Schultz

Posterunek w Krasnymstawie – dowódca st. wachmistrz Schulz

Posterunek w Żółkiewce – dowódca st. wachmistrz Konrad Meier

Pluton w Hrubieszowie – dowódca por. Weismann, zastępca st. wachmistrz Schwarz

Posterunek w Hrubieszowie – dowódca st. wachmistrz Schwarz

Posterunek w Warężu – dowódca st. wachmistrz Fug

Posterunek w Teratynie – dowódca st. wachmistrz Siemen

Pluton w Biłgoraju – dowódca por. Faltermeier, zastępca st. wachmistrz Meier

Posterunek w Biłgoraju – dowódca st. wachmistrz Meier

Posterunek w Tarnogrodzie – dowódca st. wachmistrz Venus

Posterunek w Szczepieszynie – dowódca st. wachmistrz Karl Forster.

Organizacja styczeń 1943 – styczeń 1944

2 Hauptmanschaft Zamosc – komendant kpt. Busse, w połowie października 1942 r. wyjechał do Lublina; następnie kpt. Paar, jednocześnie dowódca plutonu Zamość

Pluton Zamość – dowódca kpt. Paar; od września 1943 r. oberlejttnant Fritz Rudolph Ranitzsch, jednocześnie dowódca posterunku w Zamościu

Posterunek Zamość – dowódca por. Frymer; od września 1943 r. oberlejttnant Ranitzsch (dowódca rejonowy)

Posterunek Tomaszów – dowódca por. Friedrich Gerkenmeier (dowódca rejonowy), od grudnia 1942 r. do marca 1944 r. por. Michael Eich

Posterunek Tyszowce – dowódca por. Erwin Beier (dowódca rejonowy), następnie st. wachmistrz Christian Wild

Posterunek Szczebrzeszyn – posterunek od sierpnia 1943 r. podporządkowany pod pluton żandarmerii w Zamościu, dowódca st. wachmistrz Forster

Pluton Krasnystaw – dowódca por. Wilhelm Kruse, jednocześnie dowódca posterunku w Żółkiewce; w lipcu 1944 r. por. Bruno Mahlke

Posterunek Krasnystaw – dowódca st. wachmistrz Konrad Meier (do 15 października 1943 r.)

Posterunek Żółkiewka – dowódca st. wachmistrz Konrad Meier (do lutego 1942 r.), w czerwcu 1943 r. por. Wilhelm Kruse (dowódca rejonowy)

Pluton w Hrubieszowie – dowódca por. Josef Peter, jednocześnie dowódca posterunku w Warężu, od listopada 1943 r. oberlejttnant Karl Ebeling, następnie por. Henning von Winterfeld

Posterunek Waręż – dowódca por. Josef Peter (dowódca rejonowy), od listopada 1943 r. st. wachmistrz Johann Zrenner

Posterunek Teratyn – dowódca wachmistrz Fredrich Fuchs

Pluton Biłgoraj – dowódca por. Wilhelm Brunner, poległ 23 września 1943 r., od września 1943 r. por. Michael Gerhard, jednocześnie dowódca posterunku w Tarnogrodzie, od 1 maja 1944 r. por. Willi Bornemann

Posterunek Biłgoraj – dowódca do 15 października 1943 r. st. wachmistrz Konrad Meier, następnie por. Alois Faltermaier

Posterunek Tarnogród – dowódca por. Michael Gerhard (dowódca rejonowy), od 15 października 1943 r. por. Konrad Meier (1 marca 1944 r. przeniesiony do Kraśnika), od marca 1944 r. por. Karl Hohne, jednocześnie dowódca posterunku w Szczebrzeszynie (dowódca rejonowy)

Posterunek Szczebrzeszyn – dowódca st. wachmistrz Karl Forster (po zranieniu 4 września 1942 r. zmarł 9 września w zamojskim szpitalu); od 9

września 1942 r. wachmistrz Willi Prahł, 20 listopada 1943 r. wachmistrz Reinholdt Dietz (posterunek od sierpnia 1943 r. w plutonie Zamość)

Posterunek Zwierzyniec – w sierpniu 1943 r. utworzono nowy posterunek podporządkowany pod pluton Biłgoraj, dowódca por. Johann Dummert, od początku 1944 por. Johann Schneider.

Organizacja na początku 1944 r.

Gendermerie Kreishauptmannschaften Zamosc (Okręgowy Główny Oddział Żandarmerii w Zamościu) – okręg obejmował powiaty: zamojski, biłgorajski, hrubieszowski i krasnostawski (w każdym powiecie pluton żandarmerii),

komendant: kpt. Gerhard Wagner; następnie w 1944 r. kpt. Helmut Weißenmaier,

II Zugbezirke Zamosc (2. Pluton Powiatowy) – dowódca oberlejttnant Fritz Rudolph Ranitzsch.

Rejony bezpieczeństwa:

rejon żandarmerii Zamość – dowódca por. Becker, od kwietnia por. Fritz Rudolph,

podległe posterunki: 1. Zamość, dowódca por. Nitsche; wywiadowca od 20 listopada 1943 r. st. wachmistrz Alfred Kleber; 2. Potoczek; 3. Krasnobród, dowódca wachmistrz Venzel Michalski; 4. Lipsko, dowódca wachmistrz Fall (zginął 25 maja 1944 r.), potem wachmistrz Alfons Himmel; 5. Mokre (posterunek mieścił się w budynkach urzędu gminy), dowódca wachmistrz Josef Holl; 6. Sułów; 7. Stary Zamość, dowódca st. wachmistrz Max Friehe; 8. Skierbieszów, dowódca wachmistrz Gehring (zabity w Zawadzie 8 lutego 1944 r.); 9. Szczebrzeszyn, dowódca od marca 1944 r. por. Karl Hohne; od kwietnia 1944 r. por. Karl Obert; 10. Ruskie Piaski, znajdował się w pałacu (w maju 1944 r. został rozbity),

rejon żandarmerii Tomaszów – dowódca por. Friedrich Gerkenmeier, podległe placówki: 1. Tomaszów (dowódcą był dowódca rejonu); 2. Tarnawatka (dowódca st. wachmistrz Georg Mailander),

rejon żandarmerii Tyszowce – dowódca por. Erwin Beier,

podległe placówki: 1. Tyszowce (dowódcą był dowódca rejonu); 2. Komarów (dowódca por. Otto Kaiser); 3. Kotlice; 4. Sitno.

Na początku 1944 r. punkty oparcia żandarmerii w powiecie zamojskim: w Suchowoli, 24 stycznia 1944 r. wieś została zdobyta, a posterunek straży wiejskiej rozbity, dlatego utworzono punkt oparcia żandarmerii wzmocniony przez landwachę z okolicznych wiosek.

Gendermerie Bataillon (mot.) 1 (1. Zmotoryzowany Batalion Żandarmerii) – 28 lipca 1942 r. przybył z Warszawy do Lublina, dowództwo batalionu i 1. kompania stacjonowały w Lublinie, 2. kompania w Lubartowie, 3. kompania od 4 sierpnia 1942 r. w Zamościu.

posterunki ochronne wystawione przez 3. kompanię:

Zamość – 1. pluton, dowódca por. Franza Rohrera oraz dowództwo 3. kompanii

Janów Lubelski – 2. pluton, por. Walter Hofmann (od 7 czerwca 1943 r. oberlejtant Rudolf Neubauer)

Tomaszów Lubelski – 3. pluton, por. Edwin Hensler.

Od 29 stycznia 1943 r. w powiecie zamojskim stacjonuje cały batalion, pluton żandarmerii Zamość otrzymał rozkaz do ścisłej współpracy z przybyłym 1. Zmotoryzowanym Batalionem Żandarmerii:

Skierbieszów – dowództwo 1. kompanii (dowódca kpt. Ernst Wriggers) z 1. plutonem, dowódca por. Albert Schuster; 1. pluton od 21 marca 1943 r. został wysłany do szkolenia straży wiejskiej w rejonie Łabuń, od 1 kwietnia 1943 r. cała 1. kompania stacjonuje w Skierbieszowie

Ruskie Piaski – 2. pluton 1. kompanii, dowódca por. Hausdorf (od 4 czerwca 1943 r. por. Bernhard Ebert)

Komarów – 3. pluton 1. kompanii, dowódca por. Gustaw Eichler

Zamość – 3. kompania, dowódca kpt. Walter Bartling (od 7 czerwca 1943 r. oberlejtant Wolfgang Osterried) oraz dowództwo batalionu, dowódca mjr Kurt Wuttka (od 4 maja 1943 r. ppłk Johannes Rogalski), pluton motocyklistów, dowódca kpt. Kurt Meyer (jednocześnie oficer transportowy batalionu), od 7 czerwca 1943 r. por. Heinrich Eisele,

Janów Lubelski – 2. kompania, dowódca kpt. Kurt Rogall (ranny 29 lutego 1944 r., po najechaniu samochodu pancernego na minę), pod koniec października 1942 r. z 2. kompanii przydzielono część żandarmów do wzmocnienia posterunków Polskiej Policji w powiecie krańskim.

Plutony żandarmerii w miejscach swojego postoju wysyłały w teren *Streifenkommando* (oddziały patrolowe), które zbierały informacje.

– Od 5 marca 1943 r. podporządkowany batalionowi *Gendarmerie Zug (mot.) 64* (64. Zmotoryzowany Pluton Żandarmerii), dowódca por. Moitzi, od 27 kwietnia stacjonuje w Piaskach, na wyposażeniu miał samochody pancerne,

– od 24 maja 1943 r. dowództwo 1. Zmotoryzowanego Batalionu Żandarmerii znajduje się w Lubartowie, 2. kompania w Opolu Lub., a 3. w Parczewie, 4 czerwca 1943 r. 1. kompania ze Skierbieszowa przeszła do Lubartowa,

– 6 lipca 1943 r. w Fraustadt (obecnie Wschowa) została sformowana 4. kompania wsparcia (ciężka) w składzie trzech plutonów: karabinów maszynowych, moździerzy i samochodów pancernych, dowódca kompanii kpt. Martin Frode (poległ 27 lutego 1944 r.), od marca 1944 r. kpt. Albert Klingebiel,

– batalion brał udział w akcji „Dożynki”, w lutym – marcu 1944 r. zwalczał na Zamojszczyźnie 1. UDP, od czerwca 1944 r. w akcji „Sturmwind” I i II, pod jej zakończeniu stacjonował w Zamościu, włączony do pułku *Selbstschutzu*, dowódca batalionu mjr Wilhelm Dorge, 15 lipca 1944 r. został przeniesiony do Kraśnika.

Gendarmerie Zug (mot.) 70 (70. Zmotoryzowany Pluton Żandarmerii)

– dowódca por. Koch, stacjonował w Piaskach, zajmował się od lutego 1944 r. ochroną drogi Krasnystaw – Zamość, w plutonie były samochody pancerne.

Obóz pracy przymusowej dla Żydów w Generalnej Guberni nr 2687 Janowice

Brak o obozie dokładnych informacji. Żydzi pracowali przy budowie koszar od 12 czerwca 1940 r.; wtedy skierowano do pracy pierwszą grupę Żydów. W marcu 1942 r. (pierwsza wiadomość o obozie) został utworzony obóz zamknięty, przeznaczony dla mężczyzn pracujących przy budowie szkoły jazdy SS, komendant unterdcharführer SS Hans Pienkowski. Ostatnia wiadomość pochodzi z maja 1943 r., część więźniów przekazano do obozu przy lotnisku w Mokrem, a niezdolnych do pracy rozstrzelano na tzw. Starych Wałach (Rotundzie) w Zamościu.

Obóz pracy przymusowej dla Żydów w Generalnej Guberni nr 3081 Zamość

Brak dokładnych wiadomości o obozie. Pierwsza wzmianka pochodzi z 30 kwietnia 1942 r., przeznaczony wyłącznie dla kobiet zatrudnionych w firmie budowlanej Wissek i firmie przemysłu drzewnego Zipser (w staromiejskiej synagodze znajdował się warsztat stolarski), ostatnia wiadomość pochodzi z 15 lipca 1942 r., zlikwidowany podczas akcji „Reinhardt”, kobiety deportowano do Bełżca lub Majdanka.

Bibliografia

- Nr 466 – szczegółowy meldunek NKWD USRR (Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej) dla KC KP(b)Ukrainy (Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii bolszewików Ukrainy) o położeniu i budowie przez władze niemieckie lotnisk i lądowisk w przygranicznym rejonie ZSRR z 14 maja 1941 r.
- Nr 379 – meldunek rozpoznawczy NKWD USRR do naczelnika 1 Zarządu NKWD ZSRR Fitina o ruchach niemieckich wojsk na dzień 11 kwiecień 1941 r. (nr 1292/CH z dnia 12 kwietnia 1941 r.).
- The National Archives and Records Administration (NARA), niemieckie zdjęcia lotnicze z sierpnia – października 1944 r. przedstawiające obszary Polski wyzwolone spod okupacji niemieckiej (m.in. tereny Zamojszczyzny).
- Siemion L., *Czas kowpakowców*, Lublin 1981.
- Sudoł T., *Organizacja i działalność Służby Budowlanej (Baudienst) w dystrykcie lubelskim Generalnego Gubernatorstwa 1941–1944. Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 2, Warszawa 2019.

- Plany lotnisk Mokre, Łabunie, Klemensów sporządzone przez AK. Archiwum Państwowe w Zamościu.
- Deichmann P., *German Air Force Operations in Support of the Army*, New York 1968.
- Henry L. de Zeng, IV. *Luftwaffe Airfields 1935–45 Poland*, wrzesień 2014.
- Henry L. de Zeng, IV. *Luftwaffe Airfields 1935–45 Germany (1937 Boders)*, czerwiec 2014.
- Henry L. de Zeng, IV. *Luftwaffe Airfields 1935–45*, czerwiec 2014.
- Kesselring K.M., *The Making of the Luftwaffe*, New York 1978.
- Kopciowski A., *Zagłada Żydów w Zamościu*, Lublin 2005.
- Niehorster Leo W.G., *The Royal Hungarian Army 1920–1945. Volume 1. Organization and History*, 1998 and 2010.
- Niehorster Leo W.G., *German World War II Organizational series Volume 3–III*, printed by The Military Press in 2008.
- Niehorster Leo W.G., *German World War II Organizational series Volume 3–V*, printed by The Military Press in 2010.
- Tessin G., *Verbände und Truppen der deutschen Wehrmacht und Waffen SS in Zweiten Weltkrieg 1939–1945*, Osnabruck 1980.
- Tessin G., *Verbände und Truppen der deutschen Wehrmacht und Waffen SS im Zweiten Weltkrieg 1939–1945*. Frankfurt/ Main.
- Tessin G., *Zur Geschichte der Ordnungspolizei 1936–1945. Teil II: Die Stäbe und Truppeneinheiten der Ordnungspolizei*, Koblenz 1957.
- Tuszyński W., *Policyjny i wojskowy aparat okupacyjny na Lubelszczyźnie (Organizacja, siły i niektóre elementy działania)*, „Zeszyty Majdanka” t. III, Lublin 1969.
- Huss R., *Garnizon zamojski wczoraj i dziś*, Zamość 2003.
- Gemeindeverzeichnis Distrikt Lublin*, Lublin ok. 1941/1942.
- German military symbols*, Washington, kwiecień 1944.
- Jabłoński E., Kania J., Karmański J., *Zielona młodość*, Warszawa 1979.
- Mała encyklopedia wojskowa*, t. 1–3, Warszawa 1967–1971.
- Dierich W., *Die Verbände der Luftwaffe 1939–1945. Gliederungen und Kurzchroniken-Eine Dokumentation*, Stuttgart: Motorbuch Verlag 1976.
- Wardzyńska M., *Był sobie rok 1939. Operacja niemieckiej Policji bezpieczeństwa w Polsce*, Warszawa 2009,
- Ledwoch J., Trojca H. i W., *Panzerzüge*, cz. 1 i 2, Warszawa 1995,
- Radziejewski K., *Osiem nieznanych dokumentów z kancelarii komendy Obwodu Zamość Armii Krajowej*, „Archiwariusz Zamojski” 2008.
- Ramme A., *Służba bezpieczeństwa SS*, Warszawa 1984.
- Chodakiewicz M.J., *Niemieckie siły policyjne w dystrykcie Lublin i powiecie Janów Lubelski*, cz.1 i 2, „Janowskie Korzenie” nr 14 i 15.
- Hempel A., *Pogrobowcy klęski, rzecz o policji „granatowej” w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Warszawa 1990.
- Zyśko W., *Organizacja władz policyjnych w dystrykcie lubelskim (1939–1944)*, „Studia i Materiały Lubelskie” t. X, Lublin 1985.



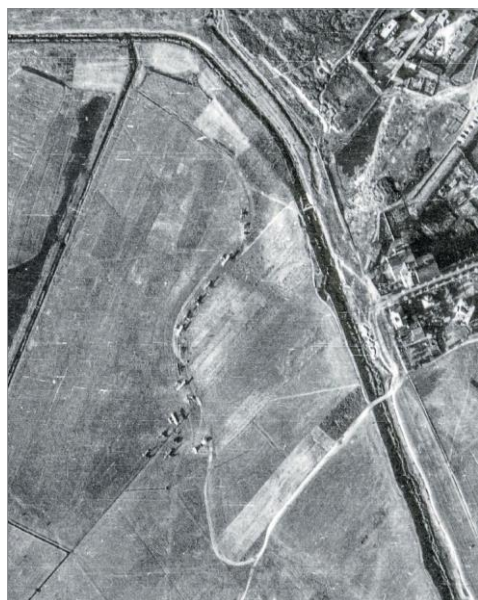
Ryc. 1. Fragment śródmieścia Zamościa ze Starym Miastem i południową częścią Przedmieścia Lubelskiego i koszar po wycofaniu się Niemców. Zdjęcie lotnicze z 8 października 1944 r. [zbiory National Archives and Records Administration].



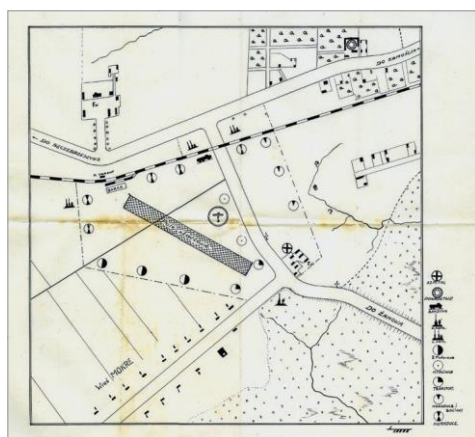
Ryc. 2. Lotnisko Zamość – Mokre po wycofaniu się Niemców. Zdjęcie lotnicze z 8 października 1944 r. [zbiory National Archives and Records Administration].

Ryc. 3. Nieukończona lotnisko niemieckie w obrębie dzielnicy Karolówka z dwoma równoległymi ustawionymi budynkami magazynowymi. W górnej części zdjęcia widoczne założenie dworsko-parkowe dawnego folwarku Świnki, u dołu – osiedle kolejarskie zwane „Górnym Śląskiem”. Zdjęcie lotnicze z 8 października 1944 r. [zbiory National Archives and Records Administration].



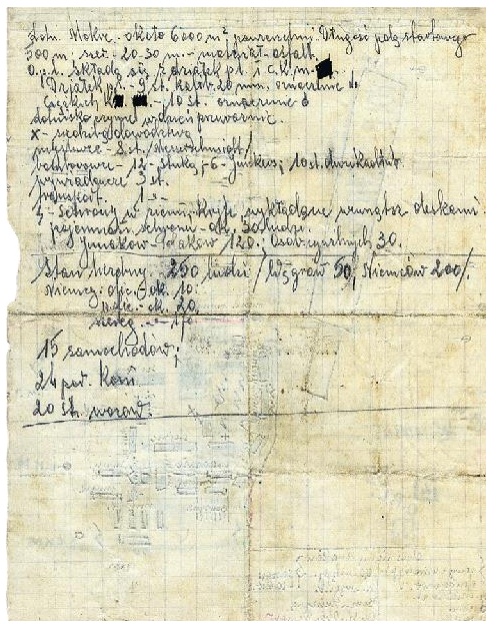
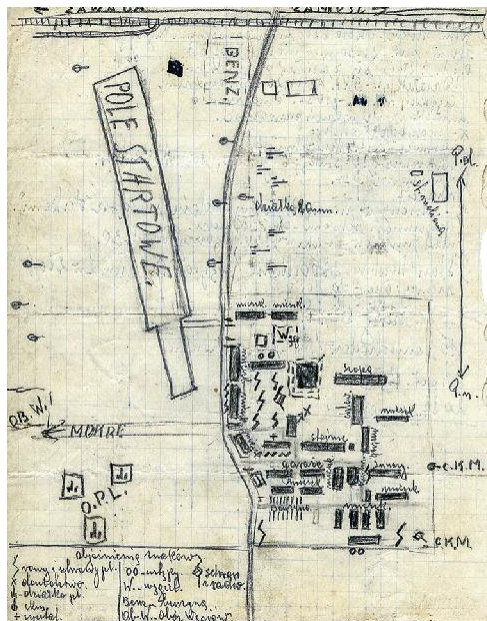


Ryc. 4. Niemieckie prowizoryczne lotnisko polowe na lewym brzegu Łabuńki w Zamościu. W prawym górnym rogu zdjęcia widoczna zabudowa w rejonie dzisiejszych ulic Radzieckiej i Promiennej. Zdjęcie lotnicze z 8 października 1944 r. [zbiory National Archives and Records Administration].

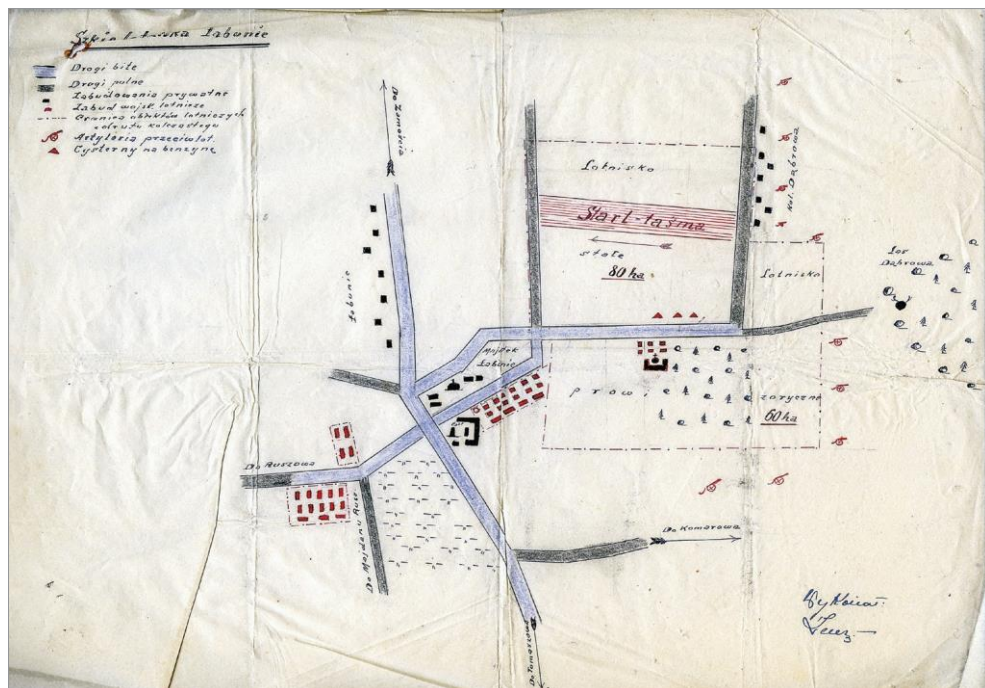
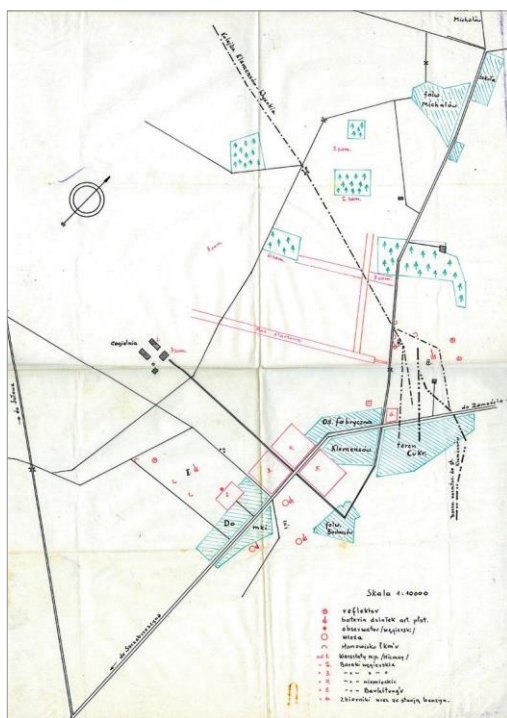


Ryc. 5. Szkicowy plan lotniska Zamość – Mokre sporządzony przez wywiad Armii Krajowej w 1943 r. [Archiwum Państwowe w Zamościu, Spuścizna dra Wojciecha Białasiewicza historyka, dziennikarza, spis zdawczo-odbiorczy nr 1/2010, poz. 3].

Ryc. 6. Schematyczny plan infrastruktury lotniska Zamość – Mokre wraz z opisem ważniejszych budynków, sporządzony przez wywiad Armii Krajowej [Archiwum Państwowe w Zamościu, Spuścizna dra Wojciecha Białasiewicza historyka, dziennikarza, spis zdawczo-odbiorczy nr 1/2010, poz. 3].



Ryc. 7. Schematyczny plan infrastruktury lotniska w Klemensowie z wiosny 1944 r., sporządzony przez wywiad Armii Krajowej [Archiwum Państwowe w Zamościu, Spuścizna dra Wojciecha Białasiewicza historyka, dziennikarza, spis zdawczo-odbiorczy nr 1/2010, poz. 3].



Ryc. 8. Szkicowy plan infrastruktury lotniska w Łabuniach z 1943 r., sporządzony przez wywiad Armii Krajowej [Archiwum Państwowe w Zamościu, Spuścizna dra Wojciecha Białasiewicza historyka, dziennikarza, spis zdawczo-odbiorczy nr 1/2010, poz. 3].



Ryc. 9. Wartownicy przy koszarach policji w Zamościu w gmachu dawniej Akademii Zamojskiej: z lewej z oddziału NSKK 1, z prawej z oddziału RAD. Zamość, ok. 1941 r. Autor N.N. [domena publiczna: www.military-archive.com].



Ryc. 10. Żołnierze niemieccy przed ratuszem na pl. Mickiewicza (ryнку). Zamość, wrzesień 1939 r. Autor N.N. [Archiwum Państwowe w Zamościu, nabytki z 2021 r.].



Ryc. 11. Niemieckie pojazdy wojskowe na pl. Mickiewicza. Na skwerze widoczne fragmenty rowów przeciwlotniczych. Zamość, wrzesień 1939 r. Autor N.N. [Archiwum Państwowe w Zamościu, nabytki z 2021 r.].



Ryc. 12. Rozbudowa ładowni kolejowej Nowa Osada w Zamościu przez 602. Kolejową Kompanię Polową Wehrmachtu (do prac zatrudniano jeńców i Żydów) w ramach przygotowań do ataku Niemców na Związek Radziecki. Zamość, 1940 r. Autor N.N. [Archiwum Państwowe w Zamościu, nabytki z 2021 r.].

Marian Głowacz, Poraj
Zbigniew Mazur, Zamość
dr Janusz Panasiewicz, Zamość

Przyczynek do usystematyzowania lokalizacji fortyfikacji polowych Wermachtu w 1944 r. od Strzyżowa po Zagórnik (lewy brzeg Bugu, styk powiatów: hrubieszowskiego i chełmskiego)

Od kwietnia 1944 r. na odcinku Horodło – Hrubieszów dało się zauważyć wycofywanie się Wermachtu na wschód od linii Bugu. Sytuację, jaka zapanowała w tym okresie, opisał w swoim pamiętniku mieszkający stale w Dziekanowie ostatni zarządca państwowy Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego, inż. Stanisław Czekanowski¹:

O tym, że dworek przeze mnie zamieszkiwany, jako wysoko położony i hen z za Bugu daleko widoczny, będzie pierwszym celem artylerii bolszewickiej w razie atakowania linii Bugu, – stale przekonywali mnie wojskowi niemieccy, tak często kwaterujący u mnie. Najbardziej namawiał mnie do przeniesienia się do innej wsi, dalej od Bugu położonej, kapitan, Meklemburczyk o słowiańskim nazwisku – dr Prassow – uważający się za potomka Słowian zachodnich, człowiek kulturalny, przeciwnik NSDAP, który bardzo ostro krytykował hitlerowski obłęd swych rodaków. Będąc przeniesiony za Bug, umyślnie po pewnym czasie przyjechał, by namówić mnie do przeniesienia się do Putnowic. Mieszkał od dłuższy czas obok

1 Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 13258/II – Stanisław Czekanowski, *Roczniki długiego żywota mego*, t. 5: *Jako egzekutor Hrubieszowskiego Testamentu Stanisława Staszica 1933–1944* [1951]. Fragment kopii rękopisu udostępnił Józef Olejniczak, dyr. Muzeum Stanisława Staszica w Pile, s. 138–141.

mojego już tylko jedyne, zostawione mi pokoju wtenczas, gdy parter domu, biuro, sąsiednie domy nasze i cały folwark zajęte były przez rzucających postrach nie tylko na polską ludność, lecz również i na naszych prawostawnych „Legion Ukraińskiej Samoobrony” [LUS]. Ta potworna zorganizowana przez dwu pułkowników byłych petlurowców² (jeden z nich Kwitko drugi Wasyńczuk), którzy jako „Melnikowcy”³ zostawali na niemieckim żołdzie, a mieli nad sobą wiecznie pijanego niemieckiego oficera – ta potworna organizacja, stworzona została dla walki z partyzantami, by chronić żandarmerię niemiecką, która przy zetknięciu się z partyzantami stale ponosiła ciężkie ofiary. W Dziekanowie stała ich setka, sztab mieścił się w Moroczynie. Żołnierzami byli częściowo bolszewicy – jeńcy, ukraińskiego pochodzenia z całej Ukrainy – od Kubania aż po nasze granice, częściowo ochotnicy z Wołynia i południowej części naszego powiatu. Byli pomiędzy nimi i młodzi inteligenci, którzy dostali się do LUS przez nieświadomość, licząc, iż ów Legion jest zawiązkiem ukraińskiego narodowego wojska, mającego walczyć z bolszewikami.

Tak, ten Legion mógł być rzucić i na mnie strach, gdyż nie tylko odgrazania i szczucia na mnie i w ogóle Polaków, lecz mordy ich popełniane zarówno w leżącej na wprost mego domu byłej szkole polskiej, jak i w pałacu Moroczyna, czy wprost na szosie, spowodowały, iż szosę idącą przez Dziekanów, kontrolowaną przez Legion, omijali wszyscy – przestano nią jeździć i chodzić. Zniszczyli ci „Herosi” nasze archiwum; nie mogąc dostać się do kasy ogniotrwałej, zniszczyli zamknięcie tak, że i my do niej dostać się nie mogliśmy. Rozbito pomnik Staszica⁴. Po 4-ch bez mała miesiącach nękania nas wszystkich opuścili w połowie maja Dziekanów, który zajęty został przez niemieckich żołnierzy – techników 312 dywizji. [...] W maju w Fundacji zapanował bezład zupełny; że młodzież Bohorodcy przyjmuje udział w mordach okolicznych, przestało być tajemnicą, jak również, że to oni zamaskowani mordują swoich krewniaków Polaków u siebie w Bohorodcy. Lecz nawet w spokojnym i lojalnym dotychczas Czerniczynie zaczęto wypalać tak nieliczne tam polskie gospodarstwa. [...] W lasach zaczął się

2 Petlurowcy – zwolennicy polityki atamana Symona Petlury, działający zarówno w Polsce, jak i wśród emigracji na Zachodzie.

3 Nazwa frakcji (później niezależnej organizacji) Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, powstałej ostatecznie w lipcu 1940 r. w Krakowie. Nazwa pochodzi od nazwiska przywódcy Andrija Melnyka.

4 M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie na Lubelszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej 1939–1944*, Lublin – Warszawa 2015 (na podst. rkps. rozprawy doktorskiej: M. Zajączkowski, *Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii na Lubelszczyźnie 1939–1947*, Warszawa 2012), s. 203: do drugiej połowy lipca [1944 r.] pozostawał jeden z batalionów ULS [Ukraiński Wołyński Legion Samoobrony] (Dziekanów, Moroczyn) złożony z melnykowców dowodzonych przez kpt. SS Sigfrida Assmussa.

bezprzykładny rabunek. Za ścięte przez wojsko drzewa, choć wpłacono częściowo należność do Nadleśnictwa Państwowego w Hrubieszowie, pieniędzy otrzymać nie mogłem, widocznie nadleśniczy państwowy, Ukrainiec, lepiej orientował się w sytuacji i gromadził gotówkę dla siebie. [...] Co do należności za drzewo brane przez wojsko, należy zwrócić się do Wehrkreisverwaltung czy Reichswerkverwaltung w Krakowie. Gdy w tym czasie – w pierwszych dniach czerwca – oświadczył mi major sztabu dywizji pancерnej (bez broni pancерnej), stojącej w Jarosławcu, że liczyć się należy z tym, iż cały mój dom w Dziekanowie zajęty będzie przez wojsko w najbliższym czasie, jak tylko ukończone będą we wsi techniczne urządzenia; gdym następnie usłyszał od niego, że linia obronna idąca od Królewca przez jeziora Mazurskie i Bug jest linią nie do przetamania, lecz tu tymczasem rozgrywać się będą wielkie bitwy (poprzednio to samo słyszałem od zacnego kapitana Prassowa w Dziekanowie, od oficerów niemieckich stacjonujących już od końca zimy w Dziekanowie, że wiosną w Jarosławcu, stale słyszałem od chwili gdy zaczął się kontredans wojenny pomiędzy Łuckiem a Kowlem, że Dziekanów, jako wysoko a przy szosie położony, w swoim czasie będzie zupełnie wysiedlony. [...] Wielu z nas, choć wierzyliśmy w bezwzględne przekonanie Niemców, sądziło, iż Niemcy, nie chcąc dopuścić do mściwego rozgrabienia i zniszczenia ich miast i wsi przez bolszewików, mniej będą bronić się na zachodnim froncie, raczej ustępując anglo-amerykanom w głąb kraju, natomiast do końca rozpaczliwie stawiać będą opór na owej tak silnej – rzekomo – linii Królewiec – Karpaty. Za tą przeto obronną linią wschodnią, możemy my nad Bugiem w spokoju czekać przyjscia do nas wraz z aliantami z Zachodu polskiego wojska, które pomści nie tylko krzywdy wyrządzone przez Niemców, lecz i innych tak ciężkie zbrodnie 1939 r. Na ten temat wszyscyśmy dużo fantazjowali. [...] Ponieważ przejściami całego roku 1943, a zwłaszcza zimy 1943-44 byłem psychicznie wyczerpany (mordy, ognie naokoło, wysiedlenia, emigracje Polaków z Wołynia, krwawe czyny niemieckie, jak publicznie rozstrzelanie 42 Polaków w Hrubieszowie w dzień Trzech Króli, wreszcie najście z Wołynia jeszcze potworniejszej niż germanofilskiej LUS – „samostijnej” UPA – ukraińskiej powstańczej armii („banderowcy”), jej potworne czyny – i w odpowiedzi ogniowo-krwawe zemsty naszej AK.

Piąty Policyjny Galicyjski Pułk Ochotniczy SS (5 Galizische SS Freiwilligen Regiment Polizei)⁵ zorganizowany został 5 lipca 1943 r.

5 M. Jasiak, *Stanowisko i los Ukraińców w Generalnym Gubernatorstwie (bez Galicji) w latach okupacji niemieckiej*, [w:] *Polska – Ukraina trudne pytania. Materiały XI międzynarodowego seminarium historycznego „Stosunki polsko-ukraińskie w latach II wojny światowej”* Warszawa 26–28 kwietnia 2005, Warszawa 2006.

z ukraińskich ochotników. W ten sposób utworzono jeszcze pułki: 4., 6., 7. i 8. Nieco później, także z ochotników, rozpoczęto formowanie 14. Dywizji Grenadierów SS. Pułk był zorganizowany i szkolony w Niemczech i liczył początkowo 1374 policjantów, dowodził nim płk Schutzpolizei Obersturmbannführer Franz Lechthaler. Od 20 lutego do 9 czerwca 1944 r. rozlokowano go wzdłuż Bugu z zadaniem budowy linii obronnej. Sztab pułku i jego pierwszy batalion stacjonowały w Chełmie, a drugi i trzeci odpowiednio w Hrubieszowie i Białej Podlaskiej. W marcu i kwietniu pułk brał udział w walkach z polskimi i sowieckimi partyzantami. Dopuszczał się wówczas zbrodni wojennych, m.in. w Smoligowie. Jeden z pododdziałów pułku, przebywający w rejonie Zagórnik, po nawiązaniu kontaktów z OUN-UPA⁶ zdezerterował do niej z bronią, po uprzednim zamordowaniu dowodzącego nim Niemca (?) [punkt 22 na mapie⁷].

Pułk stoczył co najmniej dwa starcia z oddziałami ukraińskiego podziemia: 29 lutego we wsi Horobka koło Sokala oraz 20 marca w Łudzinie (na wysokości Strzyżowa), na prawym brzegu Bugu. W marcu 1944 r. pułki 4. i 5. przeszły pod komendę dowódcy SS i Policji w Krakowie, który – pomimo rozkazu i ponagleń – przekazał je do rozformowania dopiero w czerwcu tego roku. 22 kwietnia 1944 r. Heinrich Himmler wydał polecenie o przekazaniu 4. i 5. pułku do 14. Dywizji SS, jednak władze policji go nie wykonały⁸.

Posterunki wartownicze na linii demarkacyjnej ZSRR i III Rzeszy na Bugu utworzono natychmiast po zakończeniu kampanii wrześniowej. Na przestrzeni całego okresu okupacji ich załogi składały się z różnych „elementów”: od krwiożerczych Prusaków i odszczepieńców, w jego początkowej fazie, po strażników zupełnie kulturalnych i życzliwie usposobionych do miejscowej polskiej ludności. Ci pierwsi, młodzi [ryc. 1], odeszli na wschód w ślad za posuwającym się frontem. Zaś ich następcy, pilnujący od 1 września 1941 r. granicy Generalnego Gubernatorstwa z Komisarjatem Rzeszy Ukraina, zachowywali się tak, jakby chcieli pozyskać sympatię okolicznej ludności [ryc. 2, 2a, 3].

Z biegiem czasu coraz częstszym powiedzonkiem na ich ustach było: „Hitler kaput”. Niektórzy, jak „Stasio Niemiec”, nazwany tak przez Polaków (pochodził z poznańskiego), starali się w momentach przykrych dla Polaków stawać w ich obronie, zwłaszcza w czasie „nalotów” żan-

6 OUN-UPA – formacja zbrojna Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów.

7 Prawdopodobnie został pogrzebany w jego bezpośrednim sąsiedztwie.

8 G. Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942-1960*, Warszawa 2006.

darmerii niemieckiej, a były takie sytuacje. Był też wśród żołnierzy Grenzschtützu wieńdzycz Jaro Potač, typ inteligenta, który na każdym kroku podkreślał swój negatywny stosunek do hitleryzmu. Ci dwaj, nie wiedząc nic o sobie, czasem zasilali w amunicję do broni o kalibrze 9 mm horodelską organizację konspiracyjną [ryc. 4, 5]. Otrzymywali za to produkty żywnościowe, które wysyłali swoim rodzinom. Dostarczali informacji o czasie i miejscach służby straży granicznej, tak potrzebnej przy akcjach przerzutowych przez Bug (byli po prostu przekupywani przez horodelską Armię Krajową).

Na początku stycznia 1944 r. rozpoczęło się na prawym brzegu Bugu organizowanie 27. Wołyńskiej Dywizji AK, do zwalczania band ukraińskich [ryc. 6–8]. Zamarznięta rzeka i niska ilość patroli straży granicznej umożliwiały kontakty z powstającymi tuż za Bugiem ośrodkami koncentracji dywizji we wsi Bielin czy Stęzarzyce (Niemcy barykadowali się na noc na swoich posterunkach). Ta dywizja zlikwidowała duży ośrodek OUN-UPA we wsi Korytnica (naprzeciwko Matcza). W pobliskiej Kolonii Bereźnica działał od powstania granicy niemiecko-sowieckiej punkt przerzutowy przez Bug, zorganizowany przez trzech braci Malczewskich: Jana, Władysława i Feliksa, oraz ich sąsiada Aleksandra Szymańskiego. Wszyscy zostali zaprzysiężeni i oddali cenne usługi polskiemu ruchowi oporu.

W okresie okupacji przez ten punkt przewinęło się wiele osób, tak pojedynczych, jak i całych oddziałów partyzanckich polskich i radzieckich. Pomógł też w przeprawie żołnierzom 27. Wołyńskiej Dywizji AK, toczącej ciężkie walki na prawym brzegu Bugu. Komendantem punktu przeprawowego od września 1939 r. był Włodzimierz Malczewski ps. „Amator” (to wprost nieprawdopodobne, że przez cały okres okupacji Niemcy nie wpadli na jego trop). Załoga potrafiła w krótkim czasie przerzucać liczne grupy ludzi i była do dyspozycji w porze nocnej każdej doby. Horodelska organizacja AK zaopatrywała tą drogą żołnierzy 27. Wołyńskiej Dywizji w broń i sprzęt wojskowy. Punkt służył jej także do kontaktów z polską i radziecką partyzantką, a także potrzebującymi pomocy osobami cywilnymi. Często spotykano w okolicy zbiegłych z niemieckiej niewoli jeńców radzieckich, którym Polacy ułatwiali przedostanie się przez Bug.

Po „tej stronie Bugu” szukali schronienia Polacy uciekający przed rzezią wołyńską. Przeprawiali się przez rzekę z dobytkiem i opowiadali o masakrach dokonywanych przez banderowców. Straż graniczna [ryc. 9–11] obojętnie przyglądała się masowym przeprawom wpraw

na Horodelskim Pogórzu, a czasami pozwalała nawet przejechać przez most w Uściługu. Miejscowa ludność ukraińska zachowywała się w tym okresie raczej obojętnie. Niebawem obawa przed polskimi partyzantami zmusiła władze niemieckie do rozlokowania wzdłuż granicy formacji SS Galizien, w celu wzmocnienia miejscowej straży granicznej. Rozmieszczono ich w schronach ziemnych nad Bugiem. Oni także czuli respekt przed partyzantami, a w czasie ich przepraw przez rzekę ograniczali się do oświetlania rakietami tylko własnego przedpoła.

Drugi punkt przerzutowy został zorganizowany w Horodelskim Pogórzu przez (zmarłych niedawno) Gustawa Szymańskiego ps. „Homel” i Władysława Jonaka ps. „Gołębiarz”. Przerzucano tu broń, przekazywaną przez ugrupowanie partyzanckie Bolesława Kańskiego ps. „Czarny” (zginął na rynku w Horodle i pochowano go na tamtejszym cmentarzu).

Miejsce przepraw „Amatora” było bezpieczniejsze, bo położone z dala od zabudowań i ukryte w nadbużańskich zaroślach. Oba punkty pomogły przeprowadzić się tysiącom ludzi. Bywało, że oddziały liczyły i po 100 osób.

W czerwcu 1944 r. nad gminą Horodło pojawiły się radzieckie samoloty bliskiego rozpoznania, tzw. kukuruźniki, co zaniepokoiło załogi Grenzschtützu i Wermachtu, które od wczesnej wiosny budowały tu rękami miejscowej ludności – podobnie jak w 1941 r. – stanowiska obronne. Za Bugiem Niemcy przejmowali teren zajmowany przez 27. Wołyńską Dywizję AK. 18 maja tego roku „Amator” przeprowadził 80-osobowy oddział porucznika Tadeusza Persza ps. „Głaz”, który trafił do 2. batalionu 43. Pułku Piechoty Jana Józefczaka ps. „Hruby” tej dywizji. Przeszedł on z lasów mosurskich i nim wszedł do jej oddziału zbornego, zakwaterował się w Poraju i we wsi Liski. Żołnierze, wynędniali i zawszeni, pobierali z całej okolicy zdadne do noszenia ubrania. Punkt zborny zorganizowano w Czechówku i Ornatowicach, a rozproszeni żołnierze trafiali tam pojedynczo lub grupowo.

Plan linii obronnej Bugu opracowali niemieccy sztabowcy [ryc. 12], a topografowie nanieśli ją na mapę w kwietniu 1944 r. Są na niej wcześniejsze, a odnotowane w trakcie listopadowej inwentaryzacji, wieże obserwacyjne.

Próba odtworzenia lokalizacji schronów w terenie [ryc. 13] już od samego początku prac napotykała na rozbieżność pomiędzy odnotowaną telefonem komórkowym (Hammer Energy 2 w sieci operatora T-Mobile) lokalizacją GPS każdego punktu a jego umiejscowieniem na mapie. Niedokładność odwzorowania wahała się w przedziale 30–60 m. Było to po czę-

ści spowodowane niwelacją pól przez rolników, na których gruntach wzniesiono posterunki obronne, jak i tym, że zapomnieli oni z upływem czasu o ich położeniu. Pomimo zatarcia śladów powierzchniowych w miarę dokładnie ukazała się koncepcja założenia obronnego Wehrmachtu.

Tabela nr 1. Lokalizacja niemieckich dzieł obronnych dokonana 6 listopada 2021 r.

lp.	Położenie	Rodzaj dzieła obronnego	Opis
1	2	3	4
1	50.840671 / 24.032075	Schron	Pałac w Strzyżowie, siedziba Grenzschtützu
2	50.844218 / 24.045741	Schron	Strzyżów przed Rogalinem
3	50.844045 / 24.072766	Schron	Rogalin Dolny zlokalizowany orientacyjnie na wzgórzu
4	50.851050 / 24.095714	Schron	Obok resztki Lasu Zosińskiego (w 1941 r. artyleria niemiecka ostrzeliwała stąd pozycje sowiećów)
5	50.859498 / 24.127788	Schron	Zosin Wieś
6	50.869536 / 24.109379	Trzy drewniane baraki	Siedziba Grenzschtützu – komendant i 30 strażników
7	50.869623 / 24.109458	Schron i wieża obserwacyjna	Łuszków, obok prawosławnego cmentarza (pozostały betonowe stopy fundamentowe drewnianej wieży obserwacyjnej)
8	50.874512 / 24.09 4500	Schron	Łuszków, obok wiatraka (nocowali w nim żołnierze)
9	50.885171 / 24.068594	Schron	Wieniawka, na starym cmentarzu żydowskim (wokół parku dworskiego pozostały ślady okopów)
10	50.887842 / 24.059982	Schron	Horodło, ul. Wały Jagiellońskie (w polu)
11	50.893906 / 24.049983	Schron	Horodło, zamczysko
12	50.898724 / 24.034026	Schron	Horodło (obok wiatraku Siemickiego)
13	50.905255 / 24.013909	Schron	Poraj obok domu rodzinnego Józefa Rudnika ps. „Pogrom”, †06.07.1944 r.
14	50.904951 / 24.001755	Schron	Poraj Marcinówka (w zagłębieniu za jeziorem i zasiekami z drutu kolczastego), strzegł drogi Horodło – Gołębówiec
15	50.915361 / 23.996228	Schron	Poraj Podlesie
16	50.924206 / 23.995556	Strażnica	Bereźnica, 20 strażników pod dowództwem [NI] Luftke i [NI] Siwaka

17	50.924551 / 23.997739	Wieża obserwacyjna	Bereźnica, ocalała stopa fundamentowa drewnianej wieży obserwacyjnej (jako podstawa kapliczki)
18	50.932657 / 23.982360	Schron	Bereźnica
19	50.946496 / 23.969986	Strażnica	Matcze, siedziba Grenzschtützu
20	50.945834 / 23.968048	Schron	Matcze (obok koszar ukraińskiej policji)
21	50.975742 / 23.945106	Schron	Zagórnik Las (obecnie w młodniku)
22	50.988637 / 23.935628	Schron	Zagórnik (powiat chełmski), cały las na wzgórzu

Oznaczenia: NI – nieznanego imienia.

Źródło: opracowanie własne.

Zadaniem całej linii umocnień na lewym brzegu Bugu było wsparcie straży granicznej w uszczelnianiu pasa nadbużnego przed przenikaniem ze wschodu przez rzekę oddziałów partyzanckich (to w okolicach Matcza przekroczył Bug płk Karasiów).

W Kolonii Poraj Marcinówka, na polu Władysława Kidaja, ojca Edwardy⁹, na początku marca rozpoczęto budowę schronu drewniano-ziemnego. Usytuowano go w zagłębieniu osłoniętym od południa mokradłami i stawem, a od wschodu zasiekami z drutu kolczastego. Był zupełnie niewidoczny od północy i tak jak większość schronów tego odcinka nie miał kontaktu wzrokowego z „sąsiadami”, a jedynie telefoniczny (telefon polowy).

Sam schron (kwadratowy w zarysie, o wymiarach około 6 x 4 m, ze wszystkimi ścianami i stropem, podzielony na trzy izby z otworami strzelniczymi) usytuowano w wykopie. „Oszalowano” go kłocami sosnowymi o średnicy ok. 50 cm, okorowanymi i ociosanymi z dwu stron. Nie był widoczny z domu Kidajów (ok. 200 m). Otaczał go okop, przed nim ustawiono kozły z drutem kolczastym. Materiał do budowy dowożono samochodami ciężarowymi pod samym oknem ich domu. Ludzi pracowało tam niewielu i także byli prawie niewidoczni. Pracy doglądała formacja SS Galizien i czasami podchodzili pod okna i podsłuchiwali toczące się w domu rozmowy. Kazali gospodarzowi na noc zasłaniać okna kocami. Postęp prac kontrolował oficer z owczarkiem, jeżdżący autem osobowym. Za tłumacza wykorzystywał znającą język niemiec-

9 Relacje: Edwardy Głowacz z domu Kidaj, zam. Poraj Marcinówka, oraz [NI] Portka z Bereźnicy.

ki Ewę Dziaczkowską (ps. „Marta”, należała do horodelskiej konspiracji, a po wojnie pracowała w szkole podstawowej w Horodle).

W marcu schron został obsadzony przez żołnierzy drugiego batalionu 5. Pułku SS Galizien. Tak ci, jak i inni z pozostałych schronów wzdłuż linii Bugu nie przejawiali chęci do walki z przeprawiającymi się oddziałami polskimi i sowieckimi. Wszystkie schrony połączone były polową linią telefoniczną. Na wyposażeniu każdego znajdowała się latarka karbidowa. W schronie w miejscowości Zagórnik Las znaleziono resztki polowej łącznicy telefonicznej i lornetkę. Posterunki zostały opuszczone na początku lipca bez jednego wystrzału.

Rolnicy po przejściu frontu rozpoczęli rozbiórkę tych obiektów, pozyskując budulec i gwoździe na cele budowlane, drut kolczasty [ryc. 14] na ogrodzenia, a lampy i koce na użytek domowy. Znaleziono w nich także znaczne ilości amunicji do rakietnic. Zaczęto też powoli niwelować nasypy i zasypywać wykopy, gdyż utrudniały uprawę pól. Kidajowie zapełnili wykopy wapnem defekacyjnym pozyskanym z cukrowni w Strzyżowie; zajęło im to prawie 10 lat.

Podsumowanie (postulaty badawcze):

Ze względu na niedokładność lokalizacji za pomocą posiadanych urządzeń technologicznych autorzy widzą konieczność rozszerzenia badań umiejscowienia niemieckich dzieł obronnych z roku 1944 o:

- wykorzystanie mapy lidarowej,
- skonfrontowanie danych lidarowych z lokalizacją dzieł obronnych w terenie za pomocą precyzyjnych urządzeń nawigacyjnych,
- nadzór archeologiczny nad wskazanymi lokalizacjami pod kątem pozostałości artefaktów i amunicji.



Ryc. 1. Młody niemiecki żołnierz
– zagorzały wróg narodu polskiego?
Kwiecień 1941 r. Autor N.N. [ze zbiorów
M. Głowacza].



Ryc. 2. Most z czasów wojny. Autor N.N. [ze zbiorów M. Głowacza].



Ryc. 2a. Dwaj niemieccy żołnierze nad Bugiem, 1 kwietnia 1944 r. Autor N.N. [ze zbiorów M. Głowacza].



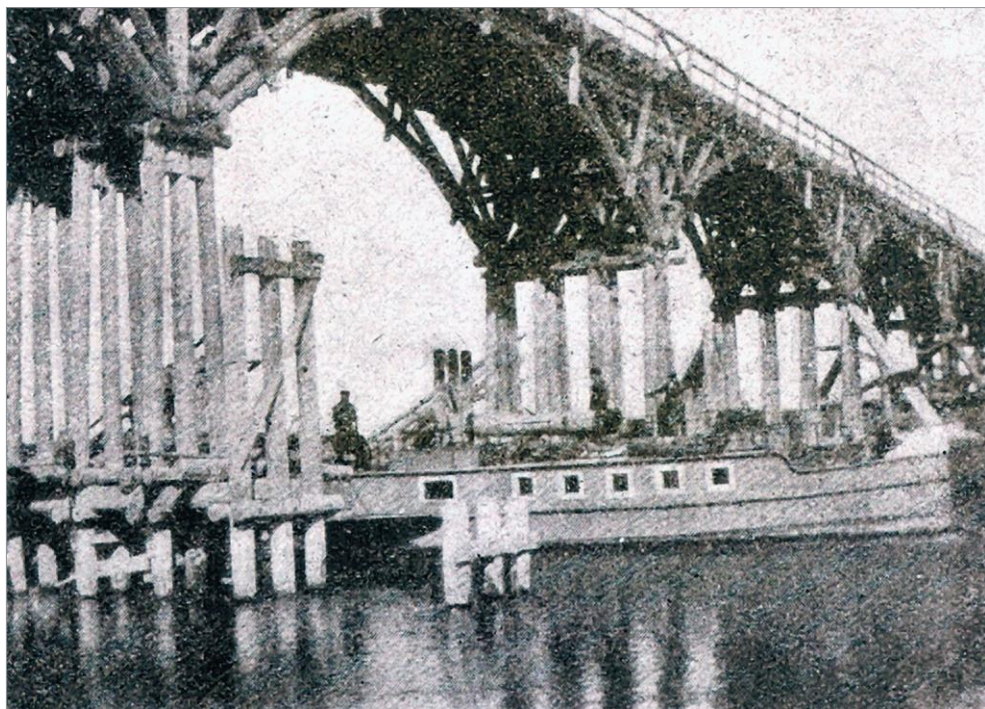
Ryc. 3. Strażnik niemiecki na moście w Zosinie. Kwiecień 1944 r. Autor N.N. [ze zbiorów M. Głowacza].



Ryc. 4. Szkoła Powszechna w Poraju. Tu mieściła się pierwsza drukarnia AK, kolportowała nauczycielka Olga Szewczyk. Autor N.N. [ze zbiorów M. Głowacza].



Ryc. 5. Grodzisko z XI w. w Horodle nad Bugiem, 1962 r. Strzałką oznaczono lokalizację schronu. Autor Z. Małek. [ze zbiorów M. Głowacza].



Ryc. 6. Budowa mostu na Bugu łączącego Zosin z Uściługiem. Lata 20. XX w. Autor N.N. [ze zbiorów M. Głowacza].



Ryc. 7. Niemiecki żołnierz w towarzystwie żołnierzy radzieckich na punkcie granicznym, ok. 1940 r. Autor N.N. [ze zbiorów M. Głowacza].



Ryc. 8. Sowieccy strażnicy na punkcie granicznym, ok. 1939–1940 r. Autor N.N. [ze zbiorów M. Głowacza].



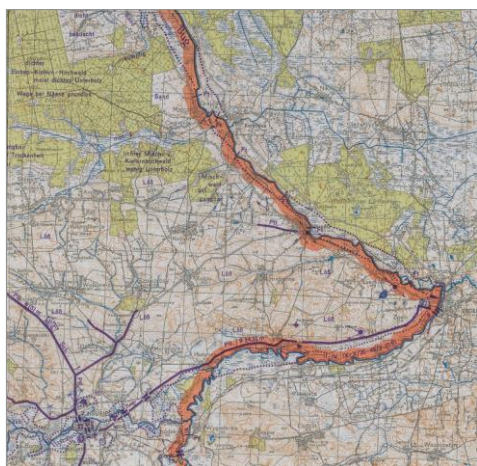
Ryc. 9. Fotografia przedstawiająca niemieckich strażników w obecności mieszkańców, podarowana rodzinie Pochylczuków z Janek Dolnych, 1943 r. Autor N.N. [ze zbiorów M. Głowacza].



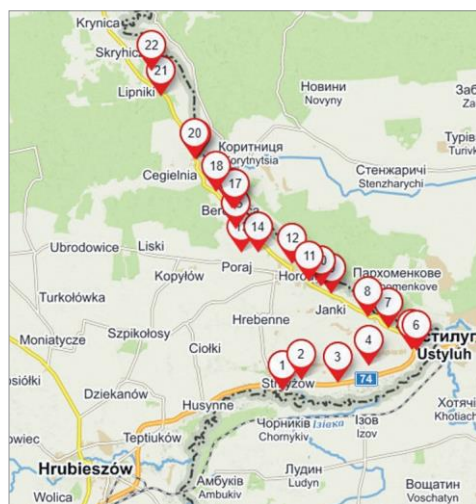
Ryc. 10. Fotografia przedstawiająca niemieckich strażników w obecności mieszkańców, подарowana rodzinie Pochylczuków z Janek Dolnych, 1943 r. Autor N.N. [ze zbiorów M. Głowacza].



Ryc. 11. Wartownik z placówki Grenzschtutzu na tle dworu w Wieniawce, 1943 r.
Autor N.N. [ze zbiorów M. Głowacza].



Ryc. 12. Infrastruktura niemiecka na lewym brzegu Bugu. Fragment mapy *Großblatt Nr. 37, Sonderausgabe! III. 4* [http://maps.mapywig.org/m/German_maps/series/100K_KDR_Gross_and_Einheitsblaetter/Gb_377_Cholm_Mil-Geo-Karte_IV.1944_LoC_G6521.R1_s100_.G4_MLC.jpg].



Ryc. 13. Lokalizacja elementów systemu obronnego wybranego fragmentu linii Bugu na współczesnej mapie elektronicznej [wg <https://pl.mapy.cz/zakladni?x=23.9475001&y=50.8603450&z=12&l=0>].



Ryc. 14. Drut kolczasty z wyposażenia schronu na polach Władysława Kidaja w Poraju Marcinówce. Ze zbiorów M. Głowacza, fot. J. Panasiewicz, 2021 r.

Ewelina Nawrocka
Archiwum Państwowe w Zamościu

Prymas Polski Stefan Wyszyński (1901–1981)

Stefan Wyszyński urodził się w Zuzeli nad Bugiem 3 sierpnia 1901 r. Mimo słabego zdrowia w 1924 r. ukończył seminarium i przyjął święcenia kapłańskie. W latach 1925–1929 studiował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Swoją pracę doktorską *Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły* pisał w Żułowie, do którego pojechał na zaproszenie ks. Andrzeja Chlastawy. W majątku Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi przebywał w lipcu i sierpniu 1928 r. W roku następnym ponownie zawitał do Żułowa i w czerwcu dokończył pracę doktorską. Obronił ją w 1930 r. W 1932 r. łączył pracę duszpasterza włocławskiego i wykładowcy w Wyższym Seminarium Duchownym (profesor prawa kanonicznego i socjologii). Podczas okupacji niemieckiej był poszukiwany. W październiku 1939 r., z nakazu księdza biskupa Michała Kozala, opuścił diecezję. Wyjechał do majątku Zamoyskich w Kozłówce. Przyjechał tam na zaproszenie księdza Władysława Korniłowicza i matki Elżbiety Czackiej, założycielki i przełożonej generalnej Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża. Pełnił funkcję kapelana.

Część podopiecznych księdza Korniłowicza po ewakuacji z Lasek mieszkała w oficynie pałacu w Kozłówce, a druga część, czyli 150 osób, w majątku w Żułowie. Po roku względnego spokoju aresztowano właściciela majątku w Kozłówce – hrabiego Aleksandra Zamoyskiego. Oficynę zajęli Niemcy. Siostry franciszkanki i ksiądz Korniłowicz wysłali część podopiecznych z powrotem do Lasek, a grupę niewidomej młodzieży zabrali ze sobą do organizowanego w Żułowie Zakładu dla Niewidomych. Ksiądz Wyszyński z siostrą Odyllą Czarlińską przybyli do Żułowa 23 października 1941 r. Na miejscu poznali administratora dóbr kraśnicko-żułowskich Stefana Michała Mateusza Hołyńskiego z Hołyną

h. Klamry (~1890–1942). Był to szanowany i życzliwy człowiek. Zajmował się chorymi i opuszczonymi jeńcami rosyjskimi. W styczniu zachorował na tyfus plamisty. Zmarł 12 stycznia, a pogrzeb odbył się sześć dni później. Kazanie wygłosił ks. Wyszyński. Stefana Kołyna pochowano w Surhowie.

Na miejscu w Żułowie ksiądz Wyszyński podjął pracę duszpasterską, zastępując ukrywającego się księdza Władysława Kornilowicza. Zamieszkał w sutenerze dworku. W piwnicy odprawiał nabożeństwa, na które schodzili się okoliczni mieszkańcy Wólki Kraśniczyńskiej, Wolicy, Kraśniczyna, Skierbieszowa, Majdanu Skierbieszowskiego, Marcinówki, Podwysokiego, Bończy, Zalesia i Drewnik.

Ksiądz Wyszyński podczas wojny ukrywał się nie tylko w Żułowie, również w Podwysokiem, Marcinówce, Majdanie Skierbieszowskim, Stanisławce. Był w Rozdołach, Żukowie, okolicach Dębiny czy w Bończy. W Podwysokiem przebywał u Jana, Tekli, Antoniego i Władysławy Szafranów. Krótko, ponieważ rodzina Szafranów była duża, a w domu brakowało miejsca dla dodatkowej osoby. Dlatego ksiądz Jan Szymanek, były proboszcz parafii w Skierbieszowie, zaproponował mu drugie bezpieczne miejsce, w sąsiedniej wsi, Marcinówce. W Marcinówce ksiądz Stefan mieszkał w gospodarstwie Aleksandra i Katarzyny Wojtasiuków (ok. dwóch tygodni). Przedstawiono go jako szwagra gospodarza. Syn państwa Wojtasiuków, Bolesław (ppor., dowódca oddziału BCh), razem z oddziałem czuwał w pobliskich debrach nad bezpieczeństwem szanownego gościa.

Ksiądz Wyszyński nie chciał narażać gościnnych mieszkańców, dlatego często zmieniał miejsce noclegów. W Stanisławce ukrywał się przez kilka dni. Schronienie znalazł w drewnianej stodole Józefa i Apolonii Nowosadów. Poza gospodarzami nikt nie wiedział, kim jest ukrywający się mężczyzna. Stamtąd udał się do Bończy.

Używał nazwiska Zuzelski. Wybrał taki pseudonim, ponieważ jak sam powiedział: *Jestem z Zuzelą związany. Tam się urodziłem [...]. Chciałem dać przez to dowód mojej głębokiej czci dla miejsca mojego urodzenia.*

Podrobione dokumenty na nazwisko Zuzelski wyrobiono mu w Zamościu. Odpowiedzialna za to była specjalna komórka legalizacyjna, działająca w Gminie Nowa Osada. Komórka działała od momentu pojawienia się administracji niemieckiej. Do jej zadań należało wystawianie fałszywych dokumentów zatrudnienia i dowodów osobistych. Duplikaty niemieckich pieczęci wykonywał w drukarni w Zamościu działający w konspiracji zecer Władysław Mazur, ps. „Świderek”, „Firet”.

Nad bezpieczeństwem księdza Wyszyńskiego w Żułowie i jego okolicach czuwał oddział ppor. Józefa Śmiecha ps. „Ciąg”. Ksiądz Wyszyński odwdzięczał się, otaczając opieką duszpasterską partyzantów AK Regionu Skierbieszów, przebywających w wawozach Lasu Bonieckiego. Używał pseudonimu „Siostra Cecylia”. Poza wsparciem księdza Wyszyńskiego partyzanci mogli liczyć na opiekę sióstr zakonnych z Żułowa, które prowadziły nasłuch radiowy, opatrywały rannych, dbały o morale.

Ksiądz Wyszyński opuścił Żułów 5 czerwca 1942 r. i wyjechał do Kozłówki, a następnie do Warszawy. W czasie powstania warszawskiego był kapelanem grupy Kampinos Armii Krajowej oraz szpitala powstańczego w Laskach. Po wojnie wrócił do Włocławka i objął stanowisko rektora seminarium. 4 marca 1946 r. został mianowany przez papieża Piusa XII biskupem lubelskim. Sakrę biskupią otrzymał z rąk księdza kardynała Augusta Hlonda na Jasnej Górze 12 maja 1946 r. Dziesięć dni później (22–24 maja) uczestniczył w obradach Episkopatu Polski na Jasnej Górze (jako najmłodszy biskup). Dwa dni później, tj. 26 maja, odbył ingres do katedry lubelskiej.

J.E. ksiądz biskup Wyszyński przyjechał do Zamościa na zaproszenie komitetu obchodów jubileuszu 30-lecia zamojskich szkół. W Komitecie wykonawczym zasiadali dyrektorzy szkół: Michał Bojarczuk, Maria Kaczyńska, Agata Ciskówna, wicestarosta Zygmunt Przemyski, dyrektor ubezpieczalni Wacław Andrzejewski i prof. Władysław Węgrzyn. Biskup przybył 15 czerwca, wyjechał następnego dnia. Podczas wizyty celebrował mszę świętą w kolegiacie, wygłosił kazanie do wiernych i złożył kwiaty na sarkofagu Jana Zamoyskiego. Główne uroczystości odbyły się w kinie „Stylowy” (dawny kościół Franciszkanów).

Następnym punktem było odsłonięcie w kościele św. Katarzyny tablicy upamiętniającej pomordowanych nauczycieli i uczniów. Napis na tablicy brzmiał: *Pamięci Profesorów i wychowanków zamojskich szkół średnich 1939–1945*. Tablicę odsłoniła Jadwiga Syrkowa, wdowa, oraz pani Kowrachowa, matka zamordowanego ucznia. Towarzyszyły jej dwuosobowe delegacje uczniów-sierot z każdej z zamojskich szkół. Autorem tablicy-pomnika, w którym złożono także urnę z prochami pomordowanych na Rotundzie, był Adam Klimek. Dopełnienie uroczystości miało miejsce na zamojskiej Rotundzie – uczestnicy oddali hołd pomordowanym.

16 czerwca J.E. ksiądz biskup Stefan Wyszyński odpowiedział na zaproszenie dyrektorki Natalii Szyk i przybył do Domu Dziecka, prowadzonego przez Powiatowy Komitet Opieki Społecznej. Tego samego dnia odwiedził także niewidomego i ciężko chorego księdza kanonika Win-

centego Hartmana, dziekana Kapituły Zamojskiej (1862–1947). Przybył również na jego pogrzeb 27 marca 1947 r.

J.E. ksiądz biskup Stefan Wyszyński przyjeżdżał do Zamościa wielokrotnie. Odwiedził szkołę nr 1, nr 2, nr 5, gimnazjum, Szkołę Sztuk Plastycznych, szpital miejski i harcerzy. W 1948 r. był trzykrotnie w Zamościu, m.in. 1 lipca, gdy towarzyszył prymasowi Augustowi Hlondowi w zwiedzaniu Zamościa.

1 lipca 1946 r. J.E. ksiądz biskup Wyszyński ogłosił statut Związku Towarzystwa Miłosierdzia „Caritas” Diecezji Lubelskiej. 1 i 2 lipca 1947 r. biskup lubelski uczestniczył w pierwszym Kongresie Kółek Żywego Różańca w Krasnobrodzie (diecezja lubelska). Na kongres przybyło wielu pielgrzymów, m.in. z parafii Kosobudy, Wielącza czy Sitaniec.

W 1947 r. J.E. ksiądz biskup Stefan Wyszyński wizytował dekanaty: tarnogrodzki, hrubieszowski i tyszowiecki., w roku 1948 r. – tomaszowski i zamojski. W maju 1948 r. odwiedził parafie: Horyszów Polski, Łaziska, Kalinówka i Skierbieszów. Podczas wizytacji udzielał sakramentu bierzmowania, uczestniczył w uroczystościach prezentowanych przez uczniów, obiadach z nauczycielami i członkami lokalnych społeczności. Parafie przygotowywały godną oprawę dla czcigodnego gościa, szykowały bramy powitalne, banderie konne, rowerowe, obrazy w oknach, proporce, flagi narodowe. Często na początku wsi witano biskupa chlebem i solą.

W Horyszowie Polskim J.E. ksiądz biskup bierzmował 1300 wiernych. W drodze do Łazisk odwiedził Stanisławkę i nadał kapliczce odpust ku czci św. Stanisława, przypadający 8 maja. Tego samego dnia (20 maja) przybył do parafii w Łaziskach, towarzyszyła mu banderia z Horyszowa i Łazisk. Bierzmował 547 osób. Wyjechał 21 maja, kierując się do Kalinówki. Po drodze wizytował (21 maja) szkołę w Dębowcu. W dniach 22–24 maja przebywał w Skierbieszowie. Był uroczyście eskortowany przez banderę konną prowadzoną przez Bolesława Wojtasiuka z Marcinówki. Ksiądz biskup Wyszyński wygłosił kazanie, na cmentarzu parafialnym bierzmował. Spotkał się z nauczycielami. Po wyjeździe ze Skierbieszowa udał się w drogę powrotną do Lublina, po drodze zatrzymując się w Żułowie.

J.E. ksiądz biskup Stefan Wyszyński przyjeżdżał do Żułowa na wypoczynek: 27–30 grudnia 1946 r., 25–26 września 1947 r. i ostatni raz 24 maja 1948 r.

12 listopada 1948 r. papież Pius XII na konsystorzu w Rzymie mianował biskupa lubelskiego Stefana Wyszyńskiego arcybiskupem gnieźnień-

skim i warszawskim oraz prymasem Polski. Bulla nominacyjna została podpisana 16 listopada. Od 1953 r. Stefan Wyszyński pełnił funkcję kardynała prezbitera. Zmarł po długiej chorobie w czwartek 28 maja 1981 r., o 4.40, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.

Pamięć o księdzu Wyszyńskim, nazwanym Prymasem Tysiąclecia, wciąż jest żywa na Zamojszczyźnie. Wyrazem tego jest m.in. powstały w 2014 r. szlak pieszy *Śladami księdza Stefana Wyszyńskiego*, przechodzący przez gminy: Sitno, Skierbieszów i Kraśniczyn. Są na nim umieszczone tablice informacyjne i dwie drewniane kapliczki upamiętniające pobyt ks. Stefana Wyszyńskiego: jedna w rozwidleniu wąwozów, w okolicach Barańca, poświęcona 8 czerwca 2010 r. przez J.E. ks. bpa Wacława Depo, ordynariusza diecezji zamojsko-lubaczowskiej, druga na Marcinówce, poświęcona 25 października 2014 r. przez J.E. ks. bpa Mariusza Leszczyńskiego.

Uchwałą Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej rok 2021 został ogłoszony Rokiem kardynała Stefana Wyszyńskiego. Jest to wyjątkowy rok, ponieważ przypadają na niego okrągłe daty: 120. rocznica urodzin i 40. rocznica śmierci ks. prymasa. Ponadto 12 września 2021 r. w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie odbyła się msza beatyfikacyjna Sługi Bożego, prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego i matki Elżbiety Róży Czackiej – założycielki Towarzystwa Opieki na Ociemniałych w Laskach.

Bibliografia:

- M. Krajewska, *Prymas Tysiąclecia na Zamojszczyźnie I*, „Niedziela Zamojsko-Lubaczowska”, nr 6/2001, <http://www.niedziela.pl/wydruk/1451/nd> [dostęp: 9 VII 2021 r.].
- M. Krajewska, *Prymas Tysiąclecia na Zamojszczyźnie II*, „Niedziela Zamojsko-Lubaczowska”, nr 7/2001, <http://www.niedziela.pl/artukul/1510/nd/Prymas-Tysiaclecia-na-Zamojszczyznie-II> [dostęp: 9 VII 2021 r.].
- M. Krajewska, *Prymas Tysiąclecia na Zamojszczyźnie III*, „Niedziela Zamojsko-Lubaczowska”, nr 8/2001, <http://www.niedziela.pl/wydruk/1554/nd> [dostęp: 10 VII 2021 r.].
- M. Krajewska, *Prymas Tysiąclecia na Zamojszczyźnie V*, „Niedziela zamojsko-lubaczowska”, nr 10/2001, <http://www.niedziela.pl/wydruk/1660/nd> [dostęp: 11 VII 2021 r.].
- M. Krajewska, *Prymas Tysiąclecia na Zamojszczyźnie VI*, „Niedziela Zamojsko-Lubaczowska”, nr 11/2001, <http://www.niedziela.pl/artukul/1735/nd/Prymas-Tysiaclecia-na-Zamojszczyznie-VI> [dostęp: 12 VII 2021 r.].
- M. Krajewska, *Prymas Tysiąclecia na Zamojszczyźnie VII*, „Niedziela Zamojsko-Lubaczowska”, nr 12/2001, <http://www.niedziela.pl/wydruk/1763/nd> [dostęp: 14 VII 2021 r.].
- W. Tarnas, *Kraśniczyn dzieje gminy i okolic*, wyd. Drukarnia Akademicka, 2006.
- Protokoły wizytacji kanonicznych przeprowadzonych przez biskupa lubelskiego Stefana Wyszyńskiego w parafiach na terenach obecnej diecezji zamojsko-lubaczowskiej 1946–1948*, red. naukowa bp Mariusz Leszczyński, wydawnictwo IPN, Warszawa 2020.

Zbiór fotografii z APZ.

Darowizna od p. Jerzego Wojtasiuka z Marcinówki i relacja ustna.

Netografia:

- <http://www.skierbieszow.com.pl/page/67/podwysokie.html> [dostęp: 17 VII 2021 r.].
- <http://www.skierbieszow.com.pl/page/64/marcinowka.html> [dostęp: 17 VII 2021 r.].
- <http://www.krasniczyn.lubelskie.pl/art,86,sladami-ks-stefana-wyszynskiego.html> [dostęp: 18 VII 2021 r.].
- <http://przewodniczymosc.pl/archiwa/4181> [dostęp: 18 VII 2021 r.].



Ryc. 1. Pamiątkowa fotografia z banderii biskupa lubelskiego Stefana Wyszyńskiego na terenie parafii rzymskokatolickiej w Skierbieszowie. Pierwszy z lewej na koniu organizator i prowadzący banderę – por. Bolesław Wojtasiuk. Marcinówka, 1946 r. Autor N.N. [Archiwum Państwowe w Zamościu, Akta osób i rodzin, Zbiór Jerzego Wojtasiuka, fotografie, poz. 10].



Ryc. 2. Ks. bp Stefan Wyszyński w Domu Dziecka w Zamościu. Grupę harcerzy prowadzi kierowniczką Natalia Szyk, pierwszy z lewej Witold Wiszniowski, pierwszy z lewej Michał M. Pieszko. Za biskupem ks. Franciszek Zawisza. Zamość, 1948 r. Autor N.N. [Archiwum Państwowe w Zamościu, Zbiór fotografii, ser. 11, sygn. 1948].



Ryc. 3. Wizyta biskupa Stefana Wyszyńskiego, ordynariusza lubelskiego, w Szpitalu Miejskim w Zamościu. Biskup Stefan Wyszyński i dyrektor szpitala, w tle zabudowania ul. Kilińskiego. Zamość, 1948 r. Autor N.N. [Archiwum Państwowe w Zamościu, Zbiór fotografii, ser. 10, sygn. 19].



Ryc. 4. Wizyta biskupa Stefana Wyszyńskiego, ordynariusza lubelskiego, w Szpitalu Miejskim w Zamościu. Wspólna fotografia przed wejściem do głównego budynku. Zamość, 1948 r. Autor N.N. [Archiwum Państwowe w Zamościu, Zbiór fotografii, ser. 10, sygn. 14].



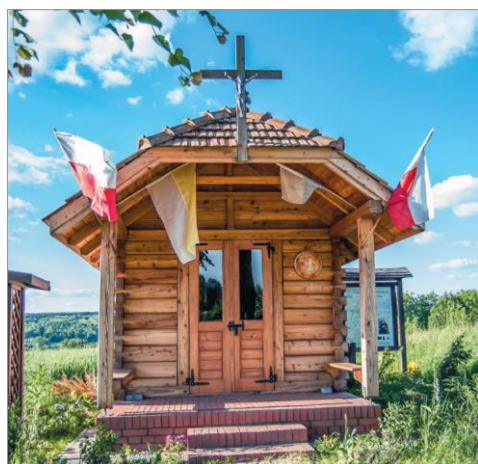
Ryc. 5. Ks. bp Stefan Wyszyński, ordynariusz lubelski, w Zamościu. Przed kościołem pw. św. Krzyża, w wykopie pod fundament wieży. Zamość, 16 listopada 1947 r. Autor N.N. [Archiwum Państwowe w Zamościu, Zbiór fotografii, ser. 5, sygn. 53].



Ryc. 6. Ks. bp Stefan Wyszyński, ordynariusz lubelski, w Zamościu. W parku ks. Franciszek Zawisza, ks bp. Stefan Wyszyński, ks. Prymas August Hlond. Zamość, 1 lipca 1948 r. Autor N.N. [Archiwum Państwowe w Zamościu, Zbiór fotografii, ser. 5, sygn. 57].



Ryc. 7. Portret ks. Biskupa Stefana Wyszyńskiego. Na pieczęcie napis: *Zakład fotograficzny Leona Sokółowskiego, Grabowiec, ok. 1948 r.* [Archiwum Państwowe w Zamościu, Zbiór fotografii, ser. 5, sygn. 77].



Ryc. 9. Kapliczka w Marcinówce na szlaku Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Marcinówka, 2016 r. Autor J. Wojtasiuk [Archiwum Państwowe w Zamościu, Akta osób i rodzin, Zbiór Jerzego Wojtasiuka, fotografie ze szlaku Kard. Wyszyńskiego, poz. 5].



Ryc. 8. Znaczek pocztowy o nominale 1500 zł z prymasem Stefanem Wyszyńskim, 1992 r. [Archiwum Państwowe w Zamościu, Akta osób i rodzin, Zbiór Janusza Panasiewicza, ser. 13.4 spis roboczy nr 3-2020, poz. 7].



Ryc. 10. Nagrobek Józefa Śmiecha ps. „Ciąg” na cmentarzu parafialnym w Skierbieszowie. Skierbieszów, lipiec 2021 r. Autor E. Nawrocka.

dr Janusz Panasiewicz
Zamojskie Towarzystwo „RENESANS”

Przybliżenie lokalizacji
zamku hrubieszowskiego
– nowe wskazania w *Opisaniu
statystycznym miasta Hrubieszowa*
12/24 maja 1860 r.¹

Opis zawiera wiele ważnych i nieznanych dotąd informacji związanych z rozwojem infrastruktury miasta i aktywnością zawodową jego mieszkańców. Najważniejszym odkryciem jest jednak wiarogodna wskazówka do lokalizacji hrubieszowskiego zamku. Jest ona o 100 lat starsza od rzekomych wykopaliskowych ustaleń prof. Wiktora Zina, które następująco zinterpretowała Teresa Fabijańska-Żurawska²: *Z tego też czasu*

- 1 Archiwum Państwowe w Lublinie, zespół: *Rząd Gubernialny Lubelski* [1811–] 1837–1866 [–1870], *Wydział Administracyjny* (dalej APL, KWL i RGL) sygn. 471 – *AS Opisu statystycznego miast powiatu hrubieszowskiego*, 1860–1864, s. 45–95. Pisownię poprawiono i ujednolicono. Kopia dokumentu, sporządzona czarnym atramentem na zgiętym na pół błękitnym papierze maszynowym formatu zbliżonego do A3, tworzy 26-kartkowy zeszyt z zapisanymi 50 stronami, z których każda podzielona jest na dwie kolumny. Na lewych umieszczono tekst administracji magistratu, podpisany przez sekretarza (*imię – b.d.*) Siodorskiego oraz burmistrza Hrubieszowa M. Zawadzkiego. Na siedmiu prawych kolumnach (pozostałych nie zapisano) naniesiono uwagi naczelnika powiatu hrubieszowskiego do tego opisu, podpisane przez radcę kolegiąlnego (*imię – b.d.*) Bobakowa i pomocnika naczelnika powiatu (*imię – b.d.*) Zabon... Zgodność kopii z oryginałem przechowywanym w aktach magistratu potwierdził 22/3 listopada 1860 r. jego sekretarz K. (?) Łaniewski. Tekst opisu podzielono na 33 punkty (sformułowanie 32. informuje, że miasta otrzymały z Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych pytania do sporządzenia opisu). Kopię wszyto do poszytu sygnatury tegoż urzędu tytułem „na wierzchu”, w związku z czym archiwalna numeracja strony tytułu znalazła się w połowie tego opisu, a numer środkowej na jego początku.
- 2 T. Fabijańska-Żurawska, *Hrubieszów – dzieje miasta i jego zabytków*, Hrubieszów 1993, Biblioteka Towarzystwa Regionalnego Hrubieszowskiego, t. XIX, s. 6.

zapewne pochodzi również barokowo – klasycystyczny dwór zw. *Du Château*, stojący na terenie dawnego zamku. Burmistrz Zawadzki podał jednak urzędowi gubernialnemu, że w przeszłości postawiono na miejscu zamku budynki biurowe (zachowane do dzisiaj) ówczesnego hrubieszowskiego starostwa. Przylegają one od południa do obecnej ul. 3 Maja (Pocztowej w 1825 r., a Nowej w 1859 r.), od wschodu do dworu *Du Château*, a od zachodu do zachowanej obecnie już tylko częściowo drogi wybudowanej na polecenie ks. Stanisława Staszica ok. 1803 r., a prowadzącej dawną koroną grobli młynowej do Podzamcza i Pobereżan. Z tej drogi jest wjazd na wewnętrzny dziedziniec biur, które w wyniku późniejszej rozbudowy uzyskały obecny kształt rozciągniętego kwadratowego pierścienia. Samodzielnie taka pojedyncza wzmianka sugerowałaby bardzo skromne rozmiary tego zameczku, sprowadzające go w zasadzie swą wielkością do dworu obronnego. Dopiero w zestawieniu z zapisami protokołów Rady Gospodarczej Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego uzyskano kolejną wskazówkę pozwalającą co najmniej podwójnie poszerzyć tę lokalizację w kierunku zachodnim, co czyniłoby z niej znacznie większych rozmiarów założenie obronne (przy wciąż tylko domniemanym jej południowym zasięgu do brzegu skarpy południowej odnogi Huczwy).

Protokoły RG TRH pozwoliły ustalić także daty zabudowy *Zamczyska*. Najstarsze żądanie komisarza obwodu hrubieszowskiego związane z zapewnieniem warunków do pracy jego biura pochodzi z 12 lipca 1828 r.³, z groźbą: *aby biuro tej dykasterii do innego miasta dla braku porządnego lokalu przez rząd monarchiczny przeniesionym nie był*. RG była zainteresowana udzieleniem pomocy: *zamiarem jest RG aby dom Tow. dla pomieszczenia rzeczonoego biura i innych, tudzież dla wygody w przejeździe Najjaśniejszych familii⁴ w mieście Hrubieszowie wymurowanym został*. Jednak zważając na wysokie koszty wzniesienia takiego budynku, próbowała umieścić biuro w starym obiekcie, którym dysponowała. Dopiero gdy okazało się to niemożliwe z racji jego złego stanu, nabyła inną kamienicę w Rynku. Pisała wówczas (15 lipca 1834 r.) do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego⁵: *Zakupienie domu lub wystawienie*

3 APL, TRH, sygn. 10 – *Księga uchwał Rady Gospodarczej Towa. Rol. Hrubiesz. od d. 4 paździer. 1817 do 1829*, vol. 1, s. 377–385.

4 Przez Hrubieszów prowadził wówczas główny szlak militarny Uściąg – Wrocław. TRH remontowało go przed każdym przejazdem znaczącej osobistości, np. wielkiego księcia Konstantego. W 1823 r. dla cara Aleksandra I ks. Staszic zorganizował tam uroczyste powitanie przez stowarzyszoną w TRH ludność. APL, TRH, sygn. 10, *op. cit.*, s. 121–136.

5 APL, TRH, sygn. 11 – *Księga uchwał Rady Gospodarczej Towarzystwa*, vol. II, 1829–1845, s. 144.

nowego kosztem Towarzystwa Rolniczego na pomieszczenie biura obwodowego i przyjmowanie w czasie przejazdu [...] Najjaśniejszego Pana, przez rząd nalegającym było, [...] powodowana tym naleganiem RG z mocy art. 80 Ustawy nie widząc w całym mieście Hrubieszowie dogodniejszego placu i gmachu, jak kamienica w środku [Ryn]ku będąca Wolnickiego, mając do tego swoje widoki na celu, nabyła pomienioną kamienicę⁶. W innym protokole, z 20 lipca 1836 r., zanotował⁷: Ludwik Kaczkowski drugim podaniem swoim doprasza się, ażeby plac obok apteki będący za biurem obwodowym przy „Górnej Śluzie”⁸ sytuowany, tytułem wynagrodzenia za szkody przez upust wody od rzeczonyj śluzy urządzone, we własnym jego obok będącym ogrodzie mógł mieć nadany i aby na przyszłość kroki zaradcze obmyślonymi zostały. Sugerowało by to, że już w 1836 r. biura obwodu tam funkcjonowały.

Po zachodniej stronie drogi do grobli⁹ wybudował okazały dworek (z czasem rozbudowany) burmistrz Hrubieszowa, „urodzony” Józef Kalicki. Pierwszy raz wziął udział w posiedzeniu RG TRH 1 kwietnia 1822 r. jako I radca¹⁰. RG w dniu 21 lipca 1824 r. rozpatrywała jego wniosek: 12./ W Kalicki burmistrz miasta i I radca prosi RG o wyznaczenie placu z gruntów Tow. w mieście Hrub. będących na wymurowanie dla siebie domu. I zdecydowała: Ad. 12./ Do żądania W Kalickiego burmistrza miasta Rada przychyliła się z oznaczeniem czynszu złp 9 corocznego¹¹. Burmistrz wystąpił 3 sierpnia 1825 r. o 3000 złp pożyczki i ją otrzymał¹²: ad. 9/ Stosownie do prośby P Kalickiego pożyczka deklaruje się odpowiednio do kondycji przez tego podanych złp 3000. Niebawem 30 sierpnia 1826 r.: Prezes TRH przedstawił Radzie: plan i anszlag¹³, które P Józef Kalicki po zatwierdzeniu przez komisję rządową, komunikuje Radzie, oświadczając iż podług takowego planu ma murować dom w Hrubieszowie, pokryć ony dachówką z prośbą aby Rada z swej strony rzeczony

6 Lekarz obwodu Wojciech Wolnicki, oprócz praktyki medycznej, trudnił się spekulacyjnym obrotem nieruchomości. TRH przejęło od niego kamienicę w rogu Rynku Nowego i ul. Lubelskiej za poręczenie kredytu Franciszka Rehana, który zbiegł z funduszami do Lwowa, a ponieważ groziła zawaleniem, kupiło drugą.

7 APL, TRH, sygn. 11, op. cit., s. 248–259.

8 Plac nad śluzą jałową, gdzie składowano materiały do jej remontu. PL, zespół 636, sygn. 145, op. cit.

9 Potocznie nazwanej z czasem „śluzą”.

10 APL, TRH, sygn. 10 – *Księga uchwał Rady Gospodarczej Tow. Rol. Hrubiesz.*, vol. I, od d. 4 paździer. 1817 do 1829, s. 38 (na dwa miesiące przed zatwierdzeniem statutu TRH przez cara Aleksandra I, które zmieniło charakter prawny Towarzystwa z prywatnego w darowiznę).

11 Ibidem, s. 182–193.

12 Ibidem, s. 260–272.

13 Kosztorys.

plan zaaprobowała. Co też się i stało¹⁴: *Ad. 6./ Rada Tow. przejrzawszy anszlag wybudować się mającego domu przez Józefa Kalickiego w Hrubieszowie, takowy zatwierdza. Wybudować się zaś, czyli wymurować, dozwalając już poprzednio przy nadaniu placu i obowiązując aby po zakończeniu onego zamieścił dom do ksiąg hipotecznych*¹⁵. Udzielono mu wówczas kolejnej transzy 1000 złp pożyczki: *Rada dozwala pożyczkę obowiązując aby w terminie przeznaczonym przez sąd do regulacji hipoteki i niniejszą kwotę pożyczkową podał do stanu biernego przy swoim domu murowanym. Na posiedzeniu RG 30 lipca 1827 r. burmistrz złożył kolejne podanie*¹⁶: *16./ W Kalicki burmistrz podał swą notę aby placu temuż przez Tow. z ogrodów Na Zamku*¹⁷ *na czynsz wieczny nadanego dodano mu z ogrodu łokci 7 na szerokość [...], z placu do potrzeby Tow. zostawionym. W tym także RG przychyliła się do jego prośby.*

Na współczesnym planie Hrubieszowa zamek, jedynie według *Opisania statystycznego*, byłby położony pomiędzy obiektami oznaczonymi cyframi: 3 (dom burmistrza) i 5 (dwór *Du Château*). Zabiegi burmistrza Kalickiego o powiększenie nadanej mu działki kosztem przebiegającej obok drogi do grobli stawu młynowego, przyniosły kolejne uściślenie tej lokalizacji. Zwrot z *ogrodów Na Zamku* sugeruje dalsze jego przesunięcia w kierunku zachodnim co najmniej o jedną działkę¹⁸ (zbliżyło to zdecydowanie jego położenie do lokalizacji późniejszego dworu postaci łościńskiego ujętego w *Opisaniu zamku hrubieszowskiego*¹⁹ z 1802 r.). Antoni Wiatrowski w 1957 r.²⁰ pisał: *Miasto miało wówczas wygląd obrotny. Od wschodu oddzielała miasto od Wójtostwa głęboka fosa, a raczej rzeka zwana Motłwą. Od południa broniła miasto rzeka, od zachodu fosa zamkowa, dalszego ciągu, której dziś domysleć się nie możemy, natomiast od północy fosa biegła korytem rzeki, która dzisiaj biegnie starodawnym miejscem. [...] w południowej stronie stał zamek, a w bliskim sąsiedztwie jego wznosił się kościół parafialny*

14 APL, TRH, sygn. 10, *op. cit.*, s. 285–288.

15 Dla zapisania udzielonych pożyczek na jej *pierwszej czystej połowie* (połowie wartości nieruchomości), co wówczas gwarantowało pierwszeństwo w dochodzeniu roszczeń od niesolidnego dłużnika.

16 APL, TRH, sygn. 10, *op. cit.*, s. 337–348.

17 Użycie tego terminu przez burmistrza Kalickiego w 1827 r. nie tylko potwierdza informację w *Opisaniu statystycznym* z 1860 r., ale i dowodzi, że taka nazwa była stale używana przez mieszkańców Hrubieszowa.

18 Systematyczny nadzór archeologiczny nad pracami ziemnymi prowadzonymi w tej części miasta może przynieść z czasem ostateczne ustalenie położenia zachodniej fosy zamku.

19 J. Panasiewicz, *Własność ks. Stanisława Staszica na terenie miasta Hrubieszowa*, „Zeszyty Staszycowskie 9”, Piła 2014, s. 159–176, aneks, s. 173–175.

20 A. Wiatrowski, *Dzieje Hrubieszowa: w świetle źródeł, dokumentów i zabytków Historycznych*, wyd. 2, 1998, s. 49.

i drugi z klasztorem OO. Dominikanów. Wolno sądzić, że taka lokalizacja byłaby fortyfikacją zbyt obszerną i trudną do obrony. Prawdopodobnie za skromne były też sugestie prof. Wiktora Zina i starosty Zawadzkiego. Zwrot użyty przez Kalickiego pozwala zaproponować bardziej zbliżoną do rzeczywistej wielkość zamku. Na planach, uwzględniając uwagi obu burmistrzów, zasugerowano kolorem niebieskim prawdopodobną lokalizację zamku w kierunku wschód – zachód.

Zamojska Delegatura Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie żadnej dokumentacji badań archeologicznych prof. Zina nie posiada, co może sugerować, że wyników swych prac nie opublikował – ale czy je sporządził, także nie wiadomo. Najbliższy jego współpracownik z Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, prof. Bonawentura Maciej Pawlicki (Honorowy Obywatel Miasta Zamościa) oświadczył, że niczego takiego na oczy nie widział²¹. Czy może to sugerować, że badań takich nie było? Dlaczego w takim razie lokalizacja uwidoczniiona na jego rysunku jest zbieżna z odkrytym dopiero w XXI w. *Planem sytuacyjnym śluzu jałowej*²² i informacjami obu burmistrzów?

Czy takie wątpliwości mogą kwestionować jego ustalenia prezentowane w audycji telewizyjnej o odkryciu fundamentów zamku, czy też raczej świadczą, że w nawale pracy²³ nie znalazł na to czasu? Czyżby prezentowany szkic profesora był tylko wizją artysty, mającą podbudować dumę lokalnej, a napływowej w większości, powojennej społeczności miasta? Kolejne pytanie budzi umieszczenie na rysunku murowa-

21 Autor, gromadząc dokumenty o własności ks. Staszica na terenie miasta, próbował dotrzeć do planu hrubieszowskiej starówki z czasów okupacji (zawierającego plac po kamienicy na rogu ul. Lubelskiej i dom przed mostem zamojskim), jednak bez rezultatu. Wydział Geodezji Starostwa Powiatowego udostępnił mu plany domu i ogrodu doktora TRH Ludomira Dubiszewskiego oraz *Ogrodu Rusalka*, jednak ten jeden arkusz gdzieś zaginął. Podejrzewając, że w latach 60. ówczesne władze mogły prof. Zinowi go wypożyczyć, zrodził się pomysł wyprawy do Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, z którym mniej więcej w tym okresie prof. Zin się rozstał, ale gdzie mógł się zawieruszyć w pozostawionych szpargałach. Jednak obyło się bez wyjazdu, bo w tym czasie prof. Pawlicki z tego wydziału rozpoczął wykłady dla studentów Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Zamościu. Udało się go uchwycić w przerwie pomiędzy wykładami gdzieś ok. 2008 r. i porozmawiać na temat planu hrubieszowskiej starówki (z 1941 lub 1942 r.). Prof. rozłożył ręce i oświadczył, że prof. Zin zabrał ze sobą na ul. Kanoniczą (do swojej nowej pracy) wszystkie materiały poutykane w szafach na korytarzu wydziału. Gdy został zapytany o znajomość dokumentacji z hrubieszowskich wykopalisk – i tym razem udzielił tej samej odpowiedzi.

22 J. Panasiewicz, *Własność ks. Stanisława Staszica...*, op. cit., s. 169.

23 Prof. Zin w liście do stryjecznego brata Igora pisał 8 X 1989: *Co u mnie? Bardzo dużo roboty i odpowiedzialności. Pracuję sporo w kraju i w USA, są to kościoły i kaplice. Jestem naczelnym architektem Jasnej Góry i szefem odbudowy Krakowa...* Ze zbiorów rodziny Igora Zinia.

nej baszty (i notatki o niej) w sytuacji, gdy żadna wzmianka w źródłach tak o niej, jak i o ewentualnym donżonie się nie zachowała. Prof. Henryk Gmiterek²⁴ cytował: *Zamek ten został doszczętnie zniszczony w 1648 r. Przeprowadzający w 1664 r. rewizję starostwa lustratorzy stwierdzili, że „zamku żadnego i dworu nie zastaliśmy, bo podczas nieprzyjaciela koronnego jako miasto, tak i zamek wszystko pogorzało, czego dotychczas nie budowano i nie restaurowano, tylko mieszkanie dla p. podstarościego²⁵ postawiono*. Czy ten lakoniczny zapis lustratorów mógłby sugerować, że hrubieszowski zamek miał wyłącznie drewniano-ziemne obwałowania? Czy raczej świadczy o zupełnym braku zainteresowania technicznymi szczegółami budowy fortyfikacji urzędników skarbowych i skupieniu przez nich uwagi jedynie na kwestiach finansowych (ustaleniu rzeczywistych dochodów budżetowych dóbr koronnych po zniszczeniach wojennych), dla opisanie których ich oddelegowano?

Opisy Hrubieszowa na podstawie publikowanych źródeł archiwalnych powinny być starannie gromadzone i sukcesywnie weryfikowane. Nieaktualny obecnie tytuł karty ewidencyjnej zabytku założonej dla *Dworu Sejmiku Powiatowego* powinno się skorygować, podobnie jak i opis Jerzego Krzyżewskiego²⁶ (dr Władysław Gólański był dopiero trzecim jego właścicielem).

Dzięki uprzejmości dr. Józefa Niedźwiedzia powyższe domniemanie, oparte na odkrytych archiwaliach, można było uzupełnić o jego ustalenia z nadzorów archeologicznych prowadzonych w tej lokalizacji w październiku 2001 r.²⁷ Pisał tam:

Częste odbudowy miasta po zniszczeniach sprawiły, że teren starówki hrubieszowskiej kryje w ziemi liczne ślady dawnego osadnictwa. Przy braku znacznych funduszy, jakie pociągają za sobą stacjonarne badania wykopaliskowe, nadzory archeologiczne stają się w chwili obecnej jedyną dostępną (a zarazem konieczną) metodą badań.

Jeden z obiektów (1) był dużych rozmiarów (zarejestrowano jedynie jego odcinek o długości 770 cm). Jest to prawdopodobnie fragment fosy okalającej zamek. Jej dno w północno-wschodnim narożniku wykopu zarejestrowano na głębokości

24 H. Gmiterek, *W czasach staropolskich (XVI–XVIII wieku)*, [w:] *Dzieje Hrubieszowa*, t. I, *Od pradziejów do 1918 roku*, pod red. R. Szczygła, Hrubieszów 2006, s. 119–147, s. 125.

25 J. Panasiewicz, *Własność ks. Stanisława Staszica...*, op. cit., s. 172: *Rekonstrukcja dworu postarościńskiego w Hrubieszowie z 1802 r.*

26 J.L. Krzyżewski, *Hrubieszów starą pocztówką opisany*, Lublin 2007, s. 80.

27 J. Niedźwiedź, *Dokumentacja z nadzorów archeologicznych podczas prac ziemnych przy budowie budynku mieszkalnego przy ul. 3-go Maja w Hrubieszowie*, Zamość 2001.

ok. 5 m (wg wierceń geologicznych). Uchwycono jedynie wycinek obiektu, gdyż dalsza część pozostawała poza wykopem. Strop obiektu zarejestrowano na głębokości ok. 60 cm, a jego dno zanotowano (na podstawie wierceń geologicznych) na głębokości ok. 500 cm od powierzchni. W północno – wschodnim narożniku wykopu zanotowano na głębokości 170 cm od powierzchni ślady zwęglonej belki ułożonej łukowato. Kilka dalszych warstewek złożonych z ziemi szarej, ziemi szarej przemieszanej z lessem, warstwy ziemi z grudami polepy oraz warstewki lessu, również ułożone były łukowato i opadały w kierunku południowym.

Fragmentarycznie odsłonięty obiekt nie pozwala na jego dokładną chronologię. Jest to prawdopodobnie fosa, którą wtórnie użytkowano jako swego rodzaju dół śmietniskowy. Obiekt nie został wyeksplorowany do dna, a tylko zabytki z jego dna mogłyby go datować²⁸.

Opis statystyczny ujawnił ponadto ważną informację o niebezpiecznym uwarunkowaniu geologicznym miasta w postaci kurzawki (zwanej mada), która zablokowała budowę publicznego ujęcia wody, skazując mieszkańców na korzystanie z usług wozniwodów (na zagrożenie epidemiczne wynikające z braku studzien zwrócili uwagę już austriaccy oficerowie, autorzy opisu z 1783 r. do kreślonej mapy Miega²⁹).

Wyłącznie z powodu kurzawki nie zachował się najważniejszy reprezentacyjny budynek miasta – ratusz przy Starym Rynku, co zubożyło wartość zabytkową starówki Hrubieszowa. Jego plany dowodzą, że był obiektem okazałym jak na tej wielkości miasteczko prywatne Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego³⁰.

Burmistrz nie wspomniał jednak o prawdziwych przyczynach odwołania przez budowniczego powiatu udzielenia zgody na odbudowę ratusza, która znana była budowniczym już w 1844 r. Dotyczyła ona budynku TRH położonego na rogu ul. Lubelskiej i Nowego Rynku. Otóż RG TRH na posiedzeniu w dniu 8/20 marca tegoż roku została poinformowana, że *Na skutek oświadczenia P budowniczego powiatu potrzeba wyma-*

28 Ibidem, s. 3–6, 11–14, 18.

29 *Galicja na józefińskiej mapie topograficznej 1779–1783*, t. 8, cz. A, wyd. A. Janeczek przy współpr. B. Dybasia i Ł. Walczego, Warszawa 2015, s. 136–145: *Rzeka Huczwa jest bardzo grząska, ma jednak w głębi dno piaszczyste; jej brzegi są otoczone łąkami, znacznie zabagnionymi. Woda jest taka jak powszechnie, latem ze względu na posmak bagienny zdatna dla ludzi tylko w ostateczności, zaś dla bydła zawsze.*

30 J. Żywicki, *Urzednicy: architekci, budowniczowie, inżynierowie cywilni... Ludzie architektury i budownictwa w województwie lubelskim oraz guberni lubelskiej w Królestwie Polskim w latach 1815–1915*, Lublin 2010.

ga przygotowania dębów sto na kraty pod mury do tej kamienicy³¹. Zarówno tam, jak i pod ratuszem występowała kurzawka, która wymagała zastosowania dębowych pali pod fundamenty. Fakt, że zarówno dwór Du Château, jak i dworek Kalickiego nie wykazują żadnego negatywnego wpływu podłoża na ich konstrukcję, może sugerować, że wzniesiono je na stabilnym podłożu.

Zestawienie zawodów, zaludnienia, przemysłu, substancji mieszkaniowej i katastrof budowlanych powodowanych przez kurzawkę będzie przydatne dla badających historię gospodarczą Hrubieszowa. Można żywić nadzieję, że do przewodników trafią podane w *Opisie statystycznym* nazwy ulic³², przypominające historię ich nazewnictwa, oraz przybliżona lokalizacja zamku z potwierdzonym archeologicznie położeniem fragmentu jego fosy.

Kopia

*Opisanie statystyczne miasta Hrubieszowa*³³

1. **Miasto Hrubieszów**
2. **Położone jest w guberni lubelskiej, powiecie hrubieszowskim, okręgu hrubieszowskim, dekanacie r.l.³⁴ i r.g.³⁵ Hrubieszów, należy do parafii Hrubieszów.**
 - a. wyznania rzymskokatolickiego
 - b. wyznania greckokatolickiego
 - c. wyznania niechrześcijańskiego
3. **Położenie środkowe miasta jest wiejskie, otoczone z dwóch stron wzgórzami. Przedmieście Sławęcín jest położone za rzeką Huczwą, przytyka z jednej strony do lasu miejskiego.**

Miejscowość nie jest zdrowa albowiem wywiera szkodliwy wpływ na zdrowie ludzkie woda rzeczna w czasie lat suchych w odnodze znacznie

31 APL, TRH, sygn. 11 – Księga uchwał Rady Gospodarczej Towarzystwa, vol. II, 1829–1845, s. 625–635: 8/20 III 1844 r., sesja nadzwyczajna nr 138: Na odmurowanie kamienicy w „Rynku” m. Hrub. będącej a od lat przeszło 6 domaganej, po zatraceniu pierwiastkowego planu i anszlagu przez rząd, zaledwie w t.r. przystąpiono do formowania i oddania takowego. Na skutek oświadczenia P budowniczego powiatu potrzeba wymaga przygotowania dębów sto na kraty pod mury do tej kamienicy.

32 Zob. J. Panasiewicz, *Hipoteka miasta Hrubieszowa*, „Archiwariusz Zamojski” t. XV/XVI, Zamość 2016/2017, s. 143–191.

33 Dla uporządkowania zapisu zrezygnowano z zamieszczenia dwóch równoległych tekstów, a uwagi naczelnika powiatu umieszczono za opisem magistratu.

34 *Ritus latinum*.

35 *Ritus graecus*.

się zmniejszająca i napływem z koryta rzeki nieoczyszczona. Studzien ani źródojów miasto nie ma.

Środek miasta oblany jest z dwóch stron wodą, z jednej samym korytem rzeki Huczwy z drugiej odnogą tejże. Jest głęboka stóp 15³⁶. Szeroka stóp 36 [~10,9 m] w samym korycie, a na odnodze głębokości 8 stóp [~2,4 m], szerokości stóp 36, a podczas największych wezbrań głębokości w korycie stóp 24 [~7,3 m], a szerokość połączona z Stawęcinem stóp 236 [~80 m], na odnodze głębokości stóp 51 [~15,5 m], szerokości stóp 108 [~33 m].

Na odnodze rzeki znajduje się most długości stóp 122 [~37 m] łączący miasto z przedmieściem Podgórze, obecnie skutkiem nadzwyczajnego napływu kry w porze puszczenia śniegów i lodów w rb. zniszczony prawie zupełnie.

4. **Taryfy do opłaty mostowego** żadnej nie ma, o ustanowienie której miasto za rządu austriackiego w r. 1811³⁷, jako ówczśnie swym kosztem most za złp 7000 wybudowało, upominało się, lecz rozruchy wojenne porzuciły dalsze reklamacje. Na korycie rzeki jest most długości stóp 62 [~19 m] również na grobli od stawu przy młynach mostów dwa po stóp 48 długości [~14,5 m]. taryfy do poboru mostowego nie mające, do Towarzystwa Rolniczego należące.

Zakłady przemysłowe:

na tej rzece są trzy młyny do dominium pod nazwą Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego należące.

Rzeka nie jest splawną, ruchu nawigacyjnego ani przystani nie ma.

5. **Przez miasto przechodzi trakt pocztowy** do Lublina, Uściługa, Zamościa, Dołhobyczowa – w ogólności komunikacja z okolicami jest łatwa.
6. **Odległość miasta** w którym się mieści powiat okrąg od miasta okręgowego miasta Chełma wiorst³⁸ 50½, powiatowego Krasnegostawu wiorst 52 [~55,5 km], gubernialnego Lublina wiorst 116½ [~124 km], od miasta Warszawy wiorst 268 [~286 km] położone.
7. **Rozległość miasta** przy jego założeniu nie jest w przywileju fundacyjnym oznaczona. Graniczyło ówczśnie jak i obecnie z włościami:
 - na wschód z Gródkiem i Mienianami.
 - na południe z Bohorodycą, Wolicą, Pobereżanami i Czerniczynem.
 - na zachód z Obrowcem, Nowosiótkami i Moniatyczami.
 - na północ z Świerszczowem Djakonowem i Teptiukowem.

36 Jednostka miary, nawiązująca do przeciętnej długości stopy ludzkiej. W różnych krajach miała inną długość, zmieniała się także na przestrzeni wieków. Miara rosyjska wprowadzona w Królestwie Polskim w 1849 r. = 0,3048 m (~4,5 m).

37 Najpóźniej 8 maja 1809 r.

38 Wszędzie w podstawie werst = 1,06678 km (53,87 km).

Od czasu tego granice miasta się nie zwiększyły ani pomniejszyły. Nadmienić tylko wypada, że przy odnawianiu kopców granicznych w r. 1788 nastąpił między wsią Obrowcem a przedmieszczanami miasta Hrubieszowa Sławęcín spór, o Zarośle krzakami Lipice zwane, na Lisich górach obejmujące powierzchni morgów³⁹ 12, sążni⁴⁰ 256½ [~0,11 ha] przytykające do gruntów miejskich i pastwiska morgów 54 [~30,2 ha] sążni 245 [~11,2 ara], z których pierwsze przez Komisję Urbarialną decyzją z dnia 31 lipca 1788 w kontrawersji, a pastwisko do wspólnej używalności obydwóch wsi pozostawione zostało i w takim stanie do dziś dnia istnieje. Zaś wedle lustracji w roku 1564 spisanej w Archiwum Ogólnym Królestwa Polskiego w księdze nr 2 na stronicy 2477 znajdującej się, rozległość gruntów ówczesnie wynosiła łanów⁴¹ całych i rozdzielonych 56¼ ogrodów miejskich różnie leżących osiem. A także lustracji w roku 1661 sporządzonej łanów miejskich wedle inkwizycji było tylko 54½.

Regestr urbarialny w roku 1788 sporządzony obejmuje rozległości miasta z przedmieściami w ogóle morgów 4609 sążni 1374 a w szczególe w polach ornych morgów 2981 sążni 1309, w łąkach i ogrodach morgów 1572 sążni 340, w lasach morgów 55 sążni 1334.

8. **Obecna rozległość w obrębie miasta** na podstawie rejestru pomiarowego w roku 1821 zdziałanego, z wyłączeniem przedmieścia Sławęcina, obejmuje w sobie powierzchni: – ziemi

- a. pod siedzibami morgów 21, prętów⁴² 292, stóp 404;
- b. pod kościołami prętów 2209, stóp 38;
- c. pod cmentarzami grzebalnymi morgów 4, prętów 147, stóp 32;
- d. pod placami czyli ogrodami morgów 93, prętów 177, stóp 84;
- e. pod ulicami i rynkiem morgów 39, prętów 225, stóp 12;
- f. pod wodami morgów 7, prętów 197, stóp 89;
- g. pod zaroślami łożyną w której się legły wilki, a dziś zamienionymi na pastwiska morgów 7, prętów 212, stóp 40.

Czyli w ogóle włók 5, morgów 25, prętów 260, stóp 99.

9. **Z zasady pomiaru urbarialnego** w roku 1788 sporządzonego w obrębie miasta szczegółowa rozległość gruntów wynosi:

- a. gruntów ornych pszennych włók 39, morgów 23, prętów 79;
- b. żytnich włók 67, morgów 22, prętów 274;
- c. ogrodów włók 22, morgów 29, prętów 33;

39 Morga nowopolska = 56,016 ara (~6,72 ha).

40 Sążeń kwadratowy = 4,5522 m².

41 Łan chełmiński, nazywany też włóką: 1 łan = 30 morgów ~ 17,955 ha.

42 Pręt = 18,662 m.

- d. łąk włók 6, morgów 18, przętów 96;
- e. pastwisk włók 15, morgów 26, przętów 4;
- f. lasów nieurządzonych(?) morgów 20.

Staw należący do dominium oraz jeziora w obrębie miasta znajdujące się, powierzchnia których nie przemierzona, po odtrąceniu wyżej okazanego rozmiaru wód rejestrem pomiarowym w punkcie 8. lit. f. okazanym w przybliżeniu wynosi włók 17, morgów 10, przętów 183.

1. Mieści się w obrębie miasta i folwark Wójtostwo zwany z mocy przywileju króla Władysława 1400 roku nadany, potem przez starostę hrubie[szowskiego] sobie przywłaszczony, dziś zostaje w posiadaniu emfiteutycznym lecz zawsze dominium directum należy do Towarzystwa Rolniczego, obejmuje w sobie powierzchnię włók 3, morgów 12, przętów 75;
2. Folwark pod nazwą św. Ducha – dochód z tego przeznaczony jest na utrzymanie domu przytułku, zostaje w wieczystej dzierżawie, obejmuje w sobie powierzchnię włók 4, morgów 29, przętów 146.

Gospodarstwo prowadzone jest przez mieszkańców zwykle rolnicze, trzy-polowe, które zaspokaja ich własne domowe potrzeby i utrzymania inwentarzy. Zbývające od miejscowości produkty w ziarnie spieniężane są przez nich w miejscu. Z ogrodów produkują mieszkańcy znaczną ilość cebuli, którą do ościennych miast na sprzedaż wywożą.

10. Przywileje nadane miastu są następujące:

1. Przywilej fundacyjny miasta z wsi Rubieszowa w Ziemi Chełmskiej położonej, na miasto Hrubieszów przez Najjaśniejszego Władysława Jagiełły króla polskiego wydany jest w roku 1400 w dzień św. Michała Archaniola we Lwowie, którym Wójtostwo Bartłomiejowi mieszczaninowi chełmskiemu⁴³ za sto grzywien⁴⁴ kursującej monety groszy praskich⁴⁵ a według polskiej w każdej grzywnie zawierającej się groszy 48 sprzedał. Temuż Wójtostwu dwa łany gruntu, łąkę, przez samego Bartłomieja wójta sobie wymierzoną, nadał. Sadzarukę na rzece Huczwie urządzić i młyn do użytku wszelkiego mlewa ziarna, wyjąwszy słodów, wystawić dozwolił. Połowę przychodów takowych z kramów i siedlisk piekarskich, szewckich, rybackich, także przychodów z cieplicy, która przez niego miała być wybudowana. Przeznaczył również z kar prawnych trzeci grosz, zaś z czynszu szósty grosz przydał.

43 W podstawie hełmskiemu.

44 Jednostka masy używana w średniowieczu w Polsce, Czechach i na Rusi oraz jednostka płatnicza: 1 grzywna = 20 groszy = 60 szelągów. Z 1 grzywny srebra bito 60 monet praskich lub 48 groszy praskich.

45 W podstawie pragskich.

Wszystko to z prawem dziedzicznym dla niego samego. Jego sukcesorów i ich następców, z obowiązkiem wszakże aby w każdej wyprawie wojennej sam Bartłomiej i jego sukcesorowie z dzidą i jednym łukiem królowi i jego sukcesorom służyli.

Na kościół dwa łany gruntu także wolne dwa ogrody i plac na dom przeznaczyl.

Podatek albo kontrybucję dla rządcy kościoła z każdego łanu, wedle zwyczaju miast innych Ziemi Ruskiej i opłacanego przez obywateli hrubieszowskich corocznie temuż oddawać zalecił.

Grunta w granicach wsi Hrubieszowa mieszczanom wymierzyć rozporządził, a każdego roku po upływie lat 10-iu wolności około święta św. Marcina złp 3 z każdego łanu czynszu, jako posesorom tychże gruntów i za dieściecinę groszy sześć opłacać postanowił. Ogród na wypust różnego bydła i pastwisko przeznaczył.

Miastu prawa magdeburskie nadał. Sprawy wszelkie za występki i zbrodnie karane być miały wedle uznania sądu samego wójta chociażby na śmierć, lub króla, gdy każdy z mieszkańców hrubieszowskich, listem z pieczęcią królewską zapozwanym zostaje. Wyłączając wójta mieszczan i obywateli miasta Hrubieszowa spod jurysdykcji i mocy wszystkich wojewodów, kasztelanów, starostów, sędziów, podsędków, innych oficjalistów i ich namiestników w sprawach wielkich i małych jako to: złodziejstwa, krwi rozlania, zabójstwa, członków obcięcia, wszystkich szkaradnych występków, gdyby byli pozwani odpowiadać nie powinni, ile że karaniu tych sądów nie podlegli.

Przywilej ten oryginalny w czasie najazdów tatarskich utracony został. Ekstrakt tegoż przywileju autentyczny przez Najjaśniejszego Zygmunta III w Warszawie dnia 10 maja 1606 roku, następnie przez Najjaśniejszego Władysława w Warszawie dnia 25 sierpnia 1640, tudzież przez Najjaśniejszego Jana Kazimierza w Warszawie dnia 8 czerwca 1658 roku potwierdzony.

2. Przywilej Najjaśniejszego Zygmunta Pierwszego w Piotrkowie na sejmie generalnym w piątek przed św. Agnieszką roku 1526 wydany, co tłumaczenie z łacińskiego oryginału obejmuje:

„My chcąc w lepszym stanie urządzić miasteczko nasze Hrubieszów w Ziemi Chełmskiej położone, w nim wolną karczmę i sprzedawanie trunków do niej prowadzanych, dla pewnej wiadomości i osobliwej naszej królewskiej łaski pozwoić i postanowić umyśliliśmy, jakoż postanawiamy terażniejszym listem naszym, w której to karczmie prawo i wolność, tudzież używania pożytków burmistrzom i rajcom mianowanego miasteczka, terażniejszym i w czasie przyszłym być mającym – nadajemy i pozwalamy na zawsze, wiecześnie i ażeby sami burmistrzowie i rajcowie karczmę pomie-

nionych szynków z wszelką całością prawa panowania i własności pożytków wszystkim i każdego z osobna przychodów i zysków z tejże karczmy podług czasów wychodzących trzymali i w posesji swojej mieli, tudzież na wygodę i potrzebę pomienionego miasteczka Hrubieszowa obracali.

Tymże przywilejem na instancję JW. JM Pana na Tęczynie wojewody sandomierskiego, bełskiego, hełmskiego, ratyńskiego, krasnostawskiego, mieszczan wszystkich i każdego z osobna od podwód furmańskich konnych i rozwożonych posłańcom i kurierom królewskim należących na cały rok uwolnił, a potwierdzony jest przez Najjaśniejszego Władysława w Warszawie dnia 5 stycznia 1643 roku.

3. Przywilej Najjaśniejszego Władysława IV w Krakowie, podczas sejmku szczęśliwej koronacji, dnia 16 marca 1633 r. wydany mieszczanom na wolny pobór mostowego. Z powodu, że mieszczenie przyjęli na siebie obowiązek wybudowania mostu i reperacji grobli, byle tylko myto na rozchód naprawy obracać mogli, które by na gruncie w tej mierze było postawionym.

Po sprawdzeniu na gruncie przez wyznaczonych do tej czynności, według powszechnych królestwa konstytucji i rewizorów, którzy grunt miasta Hrubieszowa i miejsca jego błotniste pilnie przejrżeli. Tymże więc przywilejem postanowiono pobór cła czyli myta, iż mieszczenie hrubieszowscy od każdego konia po groszu jednym od kupców i furmanów przyjeżdżających, od trzód wołów przez ten most przechodzących, od każdego wołu i bydłców po groszu jednym, bez żadnej jakiegokolwiek sprzeczki i przeszkody pobierać mają.

Pod kondycją aby mieszczenie mosty i groble w służbie opatrywali, reperowali i poprawiali, potwierdzony jest przez Najjaśniejszego Jana Kazimierza w Warszawie dnia 8 lipca 1650 roku.

4. Przywilej Najjaśniejszego Jana Kazimierza w Warszawie dnia 8 lipca 1650 r. wydany, przez który potwierdzone zostały służebności miastu nadane:
 - a. Przywilejem Najjaśniejszego Władysława IV w Krakowie podczas sejmku szczęśliwej koronacji dnia 16 marca 1633, który potwierdza;
 - b. Przywilej Najjaśniejszego Zygmunta Augusta na sejmie powszechnym w Piotrkowie w piątek przed niedzielą mięsapustową⁴⁶ w roku 1652 co do wolności opłacania myta wydany;
 - c. Drugie prawo takie śp. Najjaśniejszego Zygmunta Augusta pod datą we środę przed świętym Janem Chrzcicielem w roku 1550

46 Ostatki, zapusty – święto ruchome.

wydane, zawierające w sobie darowiznę pewnych placów mieszczanom hrubieszowski;

- d. *Inne zaś Najjaśniejszego Stefana króla, które w sobie obejmuje potwierdzenie przywilejów Najjaśniejszego Zygmunta Augusta na wyż[ej] pomienione place pod datą 5 lutego 1558 roku w Warszawie;*
 - e. *Najjaśniejszego Zygmunta Pierwszego zawierając w sobie darowizny rynkowej od wszelkiego zboża i miodu mieszczanom hrubieszowski uczynione, pod datą w Krakowie w dzień piątkowy po święcie św. Marcina roku 1532 wydany, i f. Najjaśniejszego Zygmunta pod datą w Warszawie dnia 5 marca 1619 roku wydany, zawierający w sobie potwierdzenie praw św. pamięci sukcesorów na wolny wrąb lasach do starostwa horodelskiego i lubomelskiego⁴⁷ należących;*
5. *Przywilej Najjaśniejszego Zygmunta w Brześciu Litewskim w sobotę przed świętem św. Tomasza Apostoła roku 1518 wydany z powodu donacji kłeki pożaru, jako też pustoszenia przez Tatarów miasta, że w czasie pożaru utracili prawa na używanie sadzawki miejskiej, nazwanej Nowa Grobla wedle drogi chełmskiej pospolitej i gościńca cerkwi ruskiej koło przedmieścia hrubieszowskiego Chrusty nazwanego.*

Z mocy używalności onej i dziedziczenia bez przerwy w spokojności ile że sadzawka ta do samych obywateli miasta Hrubieszowa należała. Na przyszość sadzawkę z spustami do niej należącymi od Andrzeja na Tenczynie wojewody lubelskiego za zwrotem wyłożonych wydatków na jej poprawienie odebrać i na ich oraz pospółstwa użytek przeznaczył. Przywilej ten potwierdzony został przez Najjaśniejszego Jana Kazimierza w Warszawie dnia 18 lipca 1650 roku.

Opisane powyżej przywileje confirmowane są przez Najjaśniejszego Jana Trzeciego w roku 1682 dnia 7 lipca w Jaworowie i przez Najjaśniejszego Augusta Drugiego w roku 1720 dnia 28 listopada w Warszawie. Żydzi posiadają przywilej Najjaśniejszego Stefana w Krakowie z dnia 12 grudnia 1578 roku nadany, a przez Najjaśniejszego Zygmunta Trzeciego w Krakowie dnia 19 maja 1588 confirmowany, zapisany do ksiąg grodu horodelskiego na piątej niedzieli święta po Wielkanocy 1659 roku, którym przyznano im używalność postawionej szkoły, domy szkolników i kantorów żydowskich od kontrybucji miejskich i dworskich uwolniono. Dozwolono im prowadzić wszelkie handle wszelkimi towarami tak w mieście jako i na przedmieściach,

47 W podstawie lubomirskiego.

bić woły i różne bydła a w mieście sprzedawać. Jatek ile tylko będą w możności mogą zaprowadza, w nich towary sprzedawać i przekupować. Browary mieć, piwo, miody, gorzałkę sprzedawać i inne jakiegokolwiek trunki szynkować. Domy tak w mieście jako i przedmieściach skupować i w nich mieszkać i wszelkie handle wedle upodobania prowadzić wolno im, i prerogatyw na równi z mieszczanami hrubieszowskimi używać pozwala, ile że ci wszelkie ciężary wspólnie z mieszczanami ponoszą i ponosić powinni. Z rzeźniczego rzemiosła piętnaście kamieni łaju⁴⁸ rzezańcy żydowscy do zamku hrubieszowskiego i trzy faski gwoździ ciż Żydzi oddawać zobowiązani. Powyższa wiadomość znajduje się w lustracji 1661 roku w Archiwum Ogólnym Królestwa Polskiego w księdze lustracji nr 29 części 5-ej na stronicy 137 i następnych umieszczona.

Uwaga.

Miasto posiadało herb, którego odciski na laku w aktach po-austriackich z roku 1786 w większym, a z roku 1804 w mniejszym obwodzie znajdują się.

Ten więc służył za pieczęć urzędową ówczesnego magistratu, opis tego jest następujący:

Na tarczy niewiadomego koloru po obwódce brzegowej gładkiej następuje napis „*Sigillum civitatis Hrubieszów*”, potem następuje obwódka, zdaje się, że kolorowa, czyli z liści dębowych, w środku tej obrączki jest głowa jelenia, czyli też daniela z uszami i z rogami, a między rogami są dwa krzyże jeden nad drugim, po bokach zaś głowy rok 15-50.

Przez kogo by ten herb miastu nadany i jakie by nosił nazwisko pisemnego dowodu nie ma. To tylko jest prawdopodobne, że w roku 1550 przez Zygmunta Augusta przywilejem 4-ym, pod lit. c. opisanym były rozdawane place pomiędzy mieszczan. Jaka więc król miał pobudkę do rozdawania placów, takąż samą musiał mieć i do nadania herbu miastu⁴⁹.

48 A. Wiatrowski, *Dzieje Hrubieszowa w świetle źródeł, dokumentów i zabytków historycznych*, Hrubieszów 1998, wyd. 2, s. 44: Rzeźników, których liczbę trudno określić, czynsz ich arendując żydzi i dają 36 kamieni łaju [...].

49 Odmiennej opinii przedstawił R. Szczygieł, *Lokacja miasta na prawie niemieckim i jego dzieje do końca XV wieku*, [w:] *Dzieje Hrubieszowa*, t. I, op. cit., s. 87–102, s. 102: Wraz z otrzymaniem prawa miejskiego zrodziła się w Hrubieszowie potrzeba ustalenia godła miasta. Samorząd, jak i zapewniało prawo magdeburskie, pozwalał bowiem na prowadzenie kancelarii miejskiej, która wystawiała dokumenty i pisma urzędowe. Jednym z najważniejszych środków ich uwierzytelnienia była pieczęć z wizerunkiem znaku herbowego. Zapewne z inicjatywy fundatora miasta, króla Władysława Jagiełły, otrzymało miasto wizerunek głowy jelenia z rogami. Pomiędzy nimi umieszczono podwójny krzyż, tzw. Patriarszy, który był herbem Jagiellonów i od czasów pierwszego ich przedstawiciela na polskim tronie widniał na pieczęciach koronnych. Warto zauważyć, że podobny wizerunek otrzymał lokowany także przez króla Władysława w 1397 Leżajsk.

Zdaje się atoli najpewniej, że za odznaczenie się mieszkańców miasta Hrubieszowa w boju z Turkami lub Tatarami w roku 1550.

11. **Mieszkańcy**, tak chrześcijanie jako i Żydzi opłacają czynsz dominium directum jaką jest instytucja Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego przez śp. księdza Stanisława Staszica ministra stanu w roku 1822 wydaniem dobroczynnej ustawy w miejscu dziedzica ustanowionej, a potwierdzonej przez śp. Najjaśniejszego Aleksandra I cesarza i króla, mianowicie: Czynsz pod nazwą Huszczy, o którym inwentarz z roku 1788 wspomina, jako daninę prywatną pieniężną, którą zamiast dowożenia zboża z miasta Hrubieszowa do wsi Huscie mieszkańcy płacić powinni, takową więc płacą chrześcijanie i Żydzi każdorocznie po rs 79 ko[p]. 75.

Żydzi zaś sami płacą czynsz pod nazwą Hiberny, który w lustracji z roku 1765, łojowym, par kannym, goździovym, wodny rocznie rs 95 ko 75.

Z placów dominialnych Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie pobiera rocznego czynszu rs 72 ko 13.

Razem rs 257 ko 63.

Prawo propinacji na teraz służy Towarzystwu Rolniczemu Hrubieszowskiemu, z którego dochodów na rzecz kasy ekonomicznej miejskiej, jak lustracja z roku 1765 świadczy, starosta hrubieszowski samowolnie dochód ten miastu zabrał i od pomienionego roku dominium directi płaci rocznie po rs 75.

Dochody stałe na rzecz kasy miejskiej:

- | | | |
|----|---|----------------|
| a. | czynsz z 6 placów | rs 8 k. 40; |
| b. | wynagrodzenie od Towarzystwa Rolniczego za propinację | rs 75 k. — ; |
| c. | z dzierżawy targowego i jarmarcznego | rs 163 k. — ; |
| d. | z dzierżawy jatek mięsnych | rs 120 k. 95; |
| e. | z dzierżawy łąk miejskich | rs 64 k. 18; |
| f. | z dzierżawy rybołówstwa | rs 45 k. — |
| g. | z dzierżawy dochodu czopowego | rs 1037 k. — ; |
| h. | z dzierżawy miar i wag | rs 25 k. 49; |
| i. | z dzierżawy dochodu akcyzy od wina | rs 16 k. 13; |
| k. | z wieczystej dzierżawy 22-ch straganów | rs 79 k. 20; |
| l. | z procentu 4% dochodów skarbowych konsumpcyjnych na utrzymanie bydłobójni | rs 244 k. 4; |
| ł. | z prowizji od kapitałów i remanentów | rs 226 k.35; |
| m. | procent od pożyczki udzielonej mieszkańcom na kupno bydła | rs 77 k. 50; |
| n. | kanon od procederystów i rzemieślników | rs 796 k. 95; |
| o. | od nadania prawa miejskiego | rs 9 k. — ; |

p. dochód z procentu 6% od sprzedaży
materiałów stemplowych

rs 5 k. 20.

Razem rs 29872,39

12. *Mieszkańcy* tak chrześcijanie jako Żydzi wystąpili z procesem przeciwko Towarzystwu Rolniczemu Hrubieszowskiemu o uchylenie się od opłaty czynszu pod nazwą Huszcza i Hiberna w roku 1833 lecz zapadłym wyrokiem Sądu Apelacyjnego Królestwa na dniu 5/17 lutego 1835 r. zapadłym – w procesie upadli.

13. *Ludność miasta:*

Śladu w aktach z lat poprzednich nie masz. O liczbie osiedlonych mieszkańców aż do roku 1815. Co do sposobu utrzymania lustracja z roku 1564 wspomina, że było piekarzów 23, szewców 9, rzeźników liczba niewiadoma. Lustracja z roku 1616 obejmuje tylko liczbę piekarzów 12, szewców 26, rzeźników również liczbę niewiadomą. Jedynie wedle opinii miasta z roku 1810 istniała w mieście Hrubieszowie fabryka sukienna wyrabiająca w lepszych gatunkach sukna jedna i garbarnia jedna, zaś wedle opisu historycznego miasta w roku 1815 było ludności:

chrześcijan dusz 2021;

Żydów dusz 1540.

W ogóle dusz 3561.

Sposób jej utrzymania był z kupiectwa towarami bławatnymi i sukiennymi, handlu za granicą zbożem, kramarstwa, przekupiectwa. Rzemiosła różnego rodzaju, liczba tych szczegółowo nieznana, oprócz że było handlów winnych 4, szynków trunków 34, a po największej części mieszkańcy zajmowali się rolnictwem. Wiadomości statystyczne z roku 1827 obejmują, że w roku tym miasto Hrubieszów liczyło ludności dusz 3992, z lat późniejszych aż do roku 1849 aka magistratu tej wiadomości nie dostarczają. Jako tylko, że w roku 1849 ludność wynosiła głów 6254, a co do utrzymania się:

akuszerów	1;	akuszerek	4;	aptekarzy	1;
architektów	1;	bednarzy	4;	blacharzy	2;
cieśli	6;	chirurgów	1;	cukierników	2;
dekarzy	2;	fabrykantów oleju	6;	felczerów i cyrulików	6;
furmanów	8;	garbarzy	2;	handlarzy świec	
				łojowych	6;
introligatorów	4;	kapeluszników	1;	kolektorów loterii	2;
kupców	10;	kominiarzy	1;	kowali	5;
kotlarzy	2;	krawców	39;	kramarzy	19;
kuśnierzy					
i czapników	22;	malarzy	1;	mosiężników	3;

<i>mularzy</i>	11;	<i>muzykantów</i>	3;	<i>mydlarzy</i>	3;
<i>piekarzy</i>	11;	<i>powroźników</i>	4;	<i>praczek</i>	7;
<i>przekupniów</i>	88;	<i>rękawiczników</i>	1;	<i>rybaków</i>	1;
<i>rymarzy</i>	1;	<i>rzeźników</i>	27;	<i>siodlarzy</i>	1;
<i>sitarzy</i>	2;	<i>ślusarzy</i>	2;	<i>stolarzy</i>	5;
<i>szewców</i>	74;	<i>szczotkarzy</i>	1;	<i>szklarzy</i>	3;
<i>szynkarzy soli</i>	23;	<i>szynkarzy wódek</i>	15;	<i>tandeciarzy</i>	2;
<i>tkaczy</i>	30;	<i>traktierników</i> ⁵⁰	1;	<i>woziwodów</i>	3;
<i>zegarmistrzów</i>	3;	<i>złotników</i>	3;		

W roku 1850 było ludności 6301;

1851 6380;

1852 6624;

1853 6542;

1854 6532;

1855 5902;

1856 5864;

1857 5852;

1858 5996;

1859 6249.

Co do sposobu utrzymania się:

<i>akuszerów</i>	1;	<i>akuszerek</i>	4;	<i>aptekarzy</i>	1;
<i>architektów</i>	1;	<i>bednarzy</i>	8;	<i>blacharzy</i>	3;
<i>cieśli</i>	2;	<i>chirurgów</i>	1;	<i>dekarzy</i>	2;
<i>farbiarzy</i>	1;	<i>felczerów</i>			
		<i>i cyrulików</i>	6;	<i>guwernantek</i>	2;
<i>handlarzy drzewa</i>	1;	<i>handlarzy świec</i>			
		<i>i łoju</i>	7;	<i>handlarzy szkła</i>	4;
<i>handlarzy zboża</i>	2;	<i>introligatorów</i>	3;	<i>kapeluszników</i>	1;
<i>kolektorów loterii</i>	3;	<i>kominiarzy</i>	1;	<i>kowali</i>	5;
<i>kotlarzy</i>	2;	<i>krawców</i>	36;	<i>kupców kramarzy</i>	19;
<i>kuśnierzy</i>					
<i>i czapników</i>	23;	<i>młynarzy</i>	1;	<i>modniarek</i>	3;
<i>mosiężników</i>	2;	<i>mularzy</i>	5;	<i>muzykantów</i>	7;
<i>parasolników</i>	1;	<i>szmuklerzy</i> ⁵¹	1;	<i>pensję utrzymujących</i>	2;
<i>piekarzy</i>	9;	<i>piernikarzy</i>	2;	<i>powroźników</i>	4;
<i>praczek</i>	6;	<i>przekupniów</i>	93;	<i>rękawiczników</i>	1;

50 Restaurator niższego rzędu, prowadzący jadłodajnię lub garkuchnię.

51 Prowadzących pasmanterię.

<i>rybaków</i>	2; <i>rymarzy</i>	1; <i>rzeźników</i>	26;
<i>siodlarzy</i>	1; <i>sitarzy</i>	1; <i>ślusarzy</i>	2;
<i>stolarzy</i>	8; <i>szewców</i>	74; <i>szklarzy</i>	3;
<i>szynkarzy soli</i>	24; <i>szynkarzy wódek</i>	17; <i>tandeciarzy</i>	3;
<i>tkaczy</i>	14; <i>traktierników</i>	1; <i>urzędników i oficjalistów publicznych</i>	40;
<i>waciarzy</i>	2; <i>woziwodów</i>	3; <i>zegarmistrzów</i>	3;
<i>złotników</i>	3;		

14. Teraźniejsza stała ludność:

<i>Podług płci:</i>	<i>męż.</i>	2817;
	<i>kob.</i>	3364.
	<i>Razem</i>	6181.

Podług pochodzenia narodowego:

<i>Polaków</i>	6102;
<i>Rosjan</i>	78;
<i>Niemców</i>	1.
<i>Razem</i>	6181.

Podług wyznań religijnych:

<i>rzymsko katolików</i>	1310;
<i>prawosławnych</i>	9;
<i>greko unitów</i>	1254;
<i>ewangelików</i>	3;
<i>starozakonnych</i>	3605.
<i>Razem</i>	6181.

Podług profesji i zatrudnienia:

duchownych rzymskokatolickiego wyznania		2;	
greko-unickiego		2;	
żydowskich		3;	
urzędników	31;		
nauczycieli			
rządowych	11; akuszerok	4; aptekarzy	1;
bednarzy	8; blacharzy	3; cieśli	4;
chirurgów	1; cukierników	2; drelicharzy ⁵²	21;
drukarzy	1; dystrybutorów		
	tabaki	1; drwali	6;

52 Tkacz wykonujący drelichy (gruba, mocna i gęsta tkanina bawełniana lub lniana, o splocie ukośnym, używana na ubrania robocze, pokrycia materaców, pokrowce, rolety itp.).

<i>fabrykantów Pieja[?]</i>	1; <i>fabrykantów świec i mydła</i>	1; <i>faktorów</i>	3;
<i>farbiarzy</i>	1; <i>felczerów i cyrulików</i>	6; <i>furmanów i najemnych</i>	8;
<i>garbarzy</i>	1; <i>handlarzy drzewa</i>	1; <i>handlarzy świec łożowych</i>	7;
<i>handlarzy szkła</i>	4; <i>handlarzy zboża</i>	4; <i>introligatorów</i>	3;
<i>inżynierów</i>	1; <i>kolektorów loterii</i>	2; <i>kołodziei</i>	2;
<i>komisantów</i>			
<i>kupieckich</i>	1; <i>kominiarzy</i>	1; <i>kowali</i>	4;
<i>kotlarzy</i>	3; <i>krawców</i>	36; <i>kupców krajowych</i>	3;
<i>kupców kramarzy</i>	58; <i>kuśnierzy i czapników</i>	28; <i>liwerantów</i> ⁵³	2;
<i>malarzy</i>	2; <i>medyków</i>	4; <i>modniarek</i>	3;
<i>mosiężników</i>	3; <i>mularzy</i>	5; <i>muzykantów</i>	6;
<i>piekarzy</i>	10; <i>piernikarzy</i>	2; <i>powroźników</i>	3;
<i>posesorów</i>			
<i>emfiteutycznych</i>	1; <i>praczek</i>	6; <i>przekupniów</i>	87;
<i>rolników</i>	311; <i>rybaków</i>	3; <i>rymarzy</i>	2;
<i>rzeźników</i>	19; <i>sitarzy</i>	1; <i>ślusarzy</i>	2;
<i>stolarzy</i>	8; <i>szczotkarzy</i>	1; <i>szewców</i>	84;
<i>szklarzy</i>	4; <i>szynkarzy soli</i>	24; <i>szynkarzy wódki</i>	16;
<i>tandeciarzy</i>	8; <i>tokarzy</i>	1; <i>tragarzy</i>	12;
<i>traktierników</i>	1; <i>waciarzy</i>	2; <i>wapniarzy</i>	1;
<i>weterynarzy</i>	1; <i>woziwodów</i>	4; <i>zegarmistrzów</i>	3;
<i>złotników</i>	3.		

W ogólności sposób utrzymania się mieszkańców główny jest rolnictwo, rzemiosło, handel, a klasy wyrobniczej dzienny zarobek.

15. **Ludność w przecięciu:** od roku 1849 z obecnym obliczeniem stanowi małą różnicę, bo potraciwszy ubytek w epoce tych lat wskutek epidemii cholery, tyfusu, wydalenia się od lat kilkunastu z miasta w niewiadome miejsca, wcale nie zmniejszyła się lecz stosunkowo podwyższyła.

Profesje nie w każdej gałęzi procederów się zmniejszają lub zwiększają, różnica ta nie wywiera jednak wpływu na upadek miasta.

⁵³ Dostawca prowiantu, paszy i innych materiałów dla wojska.

16. Wyłączenie sześciu jarmarków i stu czterech targów w ciągu roku bywa ludności czasowo przebywającej do miasta wedle kontroli w interesach osobistych, już to do Biura Powiatu, Sądu i zakupem sprawunków, osób 942.

17. Zabudowania:

a. Liczba domów mieszkalnych murowanych:

- jednopiętrowych 13;
- parterowych 44;
- sklepów murowanych 28;
- drewnianych 543.

b. kościół po XX Dominikanach, murowany w roku 1736 wybudowany p[rzez] Józefa Kuropatnickiego kasztelana bieckiego, zmarłego dnia 2 stycznia 1742 roku, zamieniony na parafialny w roku 1819.

Kościół greko-unicki, murowany kosztem dominialnym i parafian w roku 1810 wystawiony.

Domów modlitw żydowskich:

- murowanych 2;
- drewnianych 1.

Lecz ten ostatni budynek godny wspomnienia bo istniał już od końca roku 1578, ile że w tymże roku przywilej króla Stefana wybudowanie tego zatwierdzał i ten do dziś dnia istnieje.

c. Dom rządowy administracyjny na biuro powiatu i mieszkanie naczelnika powiatu przeznaczony.

Gmach piętrowy Szkoły Powiatowej Hrubieszowskiej pod zarządem Kuratorii Okręgu Naukowego Warszawskiego zostający, zajęty po byłym konwencie XX Dominikanów jeszcze w roku 1815 na Szkoły Podwydziałowe;

Szpital Powiatowy funduszem obywateli powiatu hrubieszowskiego nowo-wzniesiony. Gmach piętrowy ukończony w roku 1858 i w używalność wprowadzony;

Szpital Starozakonnych. Gmach murowany piętrowy z suterrenami, wybudowany w roku 1844 z funduszków dobrowolnych ofiar gminy starozakonnych na ten cel zbieranych przez zmarłego rabina Josia Kacenellen;

Dom drewniany parafialny r.l. dla przytułku starców i kalek wystawiony;

Dom drewniany parafialny r.g. dla pomieszczenia ubogich przy zabudowaniach tegoż kościoła istnieje.

d. Zabudowania własnością kasy miejskiej będące:

- *Dom miejski murowany, rudera szpecąca widok, o wystawienie nowego z fundamentu toczy się korespondencja z władzą wyższą, a o przyśpieszenie skutku każdorocznie magistrat czyni kilkakrotne przedstawienia, lecz te pożądanego celu nie odnoszą⁵⁴. Przez co konieczność najmu lokalu dla magistratu i mieszkanie burmistrza naraża kasę miejską każdorocznie na stratę 195 rs. Przyśpieszenie zaś budowy, obok usunięcia powyższej straty, stałoby się jedyną ozdobą miasta jako w punkcie pryncypialnym i zapewniło bezpieczeństwo przechodzącym, którego obecnie nie zabezpiecza, a obrywające się mury szpeceniem[?] i obawy są obrazem;*
- *Odwach wojskowy murowany do użytku korzystającego wojska;*
- *Jatki murowane rzeźnicze są wydzierżawiane przez licytację, z których dochód kasa miejska pobiera;*
- *Bydłobojnia⁵⁵ drewniana utrzymywana z procentu 4% z funduszu skarbu, czerpanego od dochodu z podatku konsumpcyjnego;*
- *Dom zajmowany na Szkołę Elementarną r.l. w złym stanie;*
- *Dom na przedmieściu Stawęcinie mieszczący Szkołę Parafialną greko-unicką;*
- *Straganów czyli jatek piekarskich 22;*
- e. *Gospodarczo – przemysłowych miasto żadnych niema;*
- f. *Domów zajezdnych – jeden. Wysokość ubezpieczenia wszelkich zabudowań wynosi rubli srebrem 188.10.*

18. W ślad lustracji z roku 1616 okazuje się, że istniał zamek królewski drewniany, w którym mieszkał najpewniej starosta hrubieszowski, albowiem daniny i czynsze oddawać temuż przywileje nakazują. O których lustracje wspominają, mianowicie, że za wolność wożenia drzewa do zamku z każdego domu miejskiego opłatę pieniężną naznaczono.

Na tym miejscu istniał budynek ze szczątków zamku wspomnianego pod nazwą Dworu Hrubieszowskiego, lecz ten skutkiem długiego trwania już pamiętnymi czasy, bo go urbariusz z roku 1788 obejmuje, upadł i na tym placu dziś jest pobudowane biuro powiatu⁵⁶. W roku 1858 powstał Szpital Powiatowy, gmach nowej struktury i jedna kamienica frontowa o jednym piętrze prywatnego właściciela w Ryńku Starym do ulicy krótkiej bokiem usytuowana.

54 Władze miały wiedzę o kurzawce i prawdopodobnie dlatego wstrzymywały zgodę na rozpoczęcie budowy, o ile nie była to już celowa robota powstrzymująca rozwój ziem polskich.

55 Pod nazwą „szlachtuz” wystąpiła w opisie zamku hrubieszowskiego z 1802 r. J. Panasiewicz, *Własność ks. Stanisława Staszica...*, op. cit., s. 159–176.

56 Ibidem, stał naprzeciw obecnej tablicy pamiątkowej ks. Staszica.

19. Szczegółowe place i ulice⁵⁷ są następujące:

1. Rynek Stary, w środku tego mieści się sklepów murowanych 38, kramów drewnianych 74, straganów piekarskich 24. Zabudowany jest z frontu domami murowanymi, między którymi czterema piętrowymi.
2. Rynek Nowy – projektowany – nieuporządkowany dotąd, w środku tegoż mieszczą się budowle w różnym kształcie i kierunku.
3. ulica Nowa. Na tej ulicy budowle są znaczniejsze, kościół parafialny, szkoły powiatowe, apteka, biuro powiatu i jeszcze domy murowane i drewniane ozdabiające też ulicę.
4. ulica Długa. Zabudowana jest domami drewnianymi różnego rozmiaru. Na tej ulicy znajdują się cztery domy nowej architektury.
5. ulica Bóżniczna.
6. ulica Dzielna.
7. ulica Górna.
8. ulica Rybna.
Na tych ulicach są zwykłe budowle mieszkalne.
9. ulica Lubelska. Przy tej znajduje się Szpital Starozakonnych i jeden dom murowany.
10. ulica Browarna. Na tej oprócz budowli gospodarskich, znajduje się dom piętrowy nieukończony i parterowy murowane.
11. ulica Krótka. Przy tej znajduje się domów murowanych piętrowych dwa i parterowych dwa.
12. ulica do Nowego Rynku prowadząca niezabudowana.
13. ulica Łazienna.
14. ulica Szewcka.
15. ulica Folwarczna.
16. ulica Dolna.
17. ulica Wójtowska.
18. ulica Kierkutowa.
19. ulica Gorzelana.
20. ulica Mostowa.
21. ulica Szpitalna.
Wszystkie są zabudowane domami drewnianymi, oprócz Szpitalnej, na której znajduje się dom piętrowy murowany.
22. ulica Podzamcze Górna.
23. ulica Podzamcze.

⁵⁷ Patrz: J. Panasiewicz, *Hipoteka miasta Hrubieszowa*, „Archiwariusz Zamojski”, t. XV, Zamość 2017, s. 143–191, s. 158.

Przy tych znajdują się domy drewniane zwyczajne.

24. *ulica Sokalska. Zabudowana jest domami gospodarskimi rolniczymi, a na darowanym placu przez Towarzystwo Rolnicze Szpital Powiatowy z przyjazdu od Traktu Zamojskiego, widok piękny okazujący.*
20. **Miasto ani w części nawet nie jest brukowane**, kanałów odpływowych niema. Materiałów do bruku potrzebnych w bliskości nie masz, a grunt miejscowy pod bruk jest bardzo niski i nieprzydatny. Materiały budowlane sprowadzane są z łatwością z lasów w odległości wiorst 21. Cena tych jest następująca: stopa budulca dębowego 12 cali średnicy z dostawą kop. 15; stopa budulca sosnowego 10 cali w □⁵⁸, z dostawą kop. 12; stopa budulca średniego $\frac{8}{9}$ cali grubego kop. 6; bal 4 cale gruby, 12 cali szeroki, 30 stóp długości, rs 2, kop. 10; tarcica $1\frac{1}{2}$ cala powyższego wymiaru rs 2, kop. 90; kopa łat rzniętych $\frac{2}{3}$ cala grubości, 24 stóp długości rs 9. Materiały mury: 1000 sztuk cegły dobrze wypalanej z dostawą rs 9; 1000 sztuk dachówki Holenderki owerstco[?] 28, z dostawą rs 30; fura piasku 12 stopowa z dostawą od 7 do wieczorem kop. 45;
21. **Gospodarstwo wiejskie** prowadzone jest przez mieszkańców rolników, których liczba 256 wynosi. Posiadają inwentarz do uprawy gruntów w liczbie koni sztuk 373, wołów zaś nie utrzymują⁵⁹. Wysiewają rocznie:
- | | | | | | |
|----------------|-------|--------|------|---------|------|
| pszenicy korcy | 586; | żyta | 710; | owsa | 581; |
| jęczmienia | 281; | grochu | 38; | tatarki | 95; |
| kartofli | 1800; | prosa | 2; | lnu | 6; |
| konopi | 6. | | | | |
- Zbierają:
- | | | | | | |
|----------------|---------|--------|---------|---------|------|
| pszenicy korcy | 3492; | żyta | 10.200; | owsa | 234; |
| jęczmienia | 1124; | grochu | 228; | tatarki | 475; |
| kartofli | 10.800; | prosa | 40; | lnu | 18; |
| – konopi | 18. | | | | |
- Rozległość gruntów użytych pod uprawę powyższej produkcji:
pod pszenicę włók⁶⁰,
- | | | | | | |
|--------------|---------|------------|----------|----------|----------|
| mor. | 16; | żyto | 57 i 15; | owies | 15 i 19; |
| jęczmień | 9 i 11; | groch | 2 i 15; | tatarka | 6 i 10; |
| kartofle | 6; | proso mor. | 12; | len mor. | 3; |
| konopie mor. | 3. | | | | |

58 Oznaczenie kwadratu.

59 Dowodziło to zamożności hrubieszowskich rolników.

60 Staropolska włoka chełmińska równała się 17,955 ha.

22. **Zakładów do wydobywania z ziemi i przerabiania płodów mineralnych nie masz.**
23. **Zakładów przemysłowych nie masz. Fabryki znaczniejsze są:**
Wyrobów miedzianych 2;
– świec i mydła 1;
– oleju 1;
– garbarnia 1.
24. **Rzemiosła nie są w mieście tutejszym na drodze rozwoju.**
25. **Cechy rzemieślnicze są:**
Kowalski w połączeniu z bednarskim, stolarskim, murarskim, siodlarskim, blacharskim. Ten posiada przywilej od Zygmunta Trzeciego w dniu 19 lutego 1617 roku w Warszawie wydany. Oblatowany w grodzie horodelskim w dzień sobotni około święta Narodzenia Najświętszej Panny Maryi dnia 12 września 1578[?] roku.
Tkacki czyli płócienniczy, ten posiada przywilej przez Augusta Drugiego w Warszawie dnia 28 listopada 1729 roku, oblatowany w grodzie horodelskim w dniu i roku jak przywilej cechu powyższego.
Cech szewski. Posiada kopię przywileju Zygmunta Trzeciego w Warszawie dnia 7 marca 1616 roku wydanego.
Cech rzeźnicki niema żadnych przywilejów.
Cech kuśnierski. Posiada oryginalne przywileje Jana Kazimierza w Warszawie dnia 27 kwietnia 1655 roku wydany, potwierdzający przywileje Władysława IV i Zygmunta Trzeciego, oraz Jana Trzeciego w Jaworowie dnia 7 lipca 1682 roku potwierdzający powyższe przywileje.
26. **Targi odbywają się każdego tygodnia w dzień wtorkowe i piątkowe⁶¹. Jarmarki:**
1. *we wtorek po nawróceniu św. Pawła, czyli po dniu 19/25 stycznia;*
2. *we wtorek po św. Józefie, czyli po dniu 7/19 marca;*
3. *we wtorek po św. Stanisławie, czyli po dniu 8 maja;*
4. *we wtorek po ścięciu św. Jana, czyli po dniu 7/19 sierpnia;*
5. *we wtorek po św. Mateuszu, czyli po dniu 9/21 września;*
6. *we wtorek po św. Szymonie, czyli po dniu 16/8 października. Przedmioty najgłówniejsze na jarmarkach praktykują się: bydło, konie owce, trzoda chlewna, drób, ogrodowizna, produkty zbożowe i wyroby gospodarskie przywożone i przyprowadzane z ościennych wsi i miast. Ilości oznaczyć trudno, a przybliżona wartość być może rubli srebrem 16.350.*

61 Informacja koryguje czwartkowy termin targów podany przez R. Szczygieł, *Lokacja miasta na prawie niemieckim i jego dzieje do końca XV wieku*, [w:] *Dzieje Hrubieszowa...*, op. cit., s. 87–102, 100.

27. *Znajduje się handlowych składów i magazynów towarów trzy, jakimi są: towary kolonialne, jedwabne, tokerowe⁶², wełniane, bawełniane, płóciennne, norymberskie futra i. tp. Średnio w tych znajduje się towarów za rs 35.000.*
28. **Władze i urzędy administracyjne:**
*Naczelnik Powiatu;
Kasa Powiatowa;
Lekarz powiatu;
Inżynier Powiatu;
Budowniczy Powiatu;
Magistrat Miasta;
Ekspedycja Poczty;
Sądowe:
Sąd Policji Prostej i Sąd Pokoju;
Regent Okręgowy;
Komornik Sądowy;
Obrońców sądowych dwóch.
Skarbowe:
Kontroler Okręgowy;
Pomocnik kontrolera;
Urząd Skarbowy;
Podręwizor Dochodów Skarbowych Tabaczných;
Wojskowe:
Naczelnik Etapu;
Naczelnik Żandarmskiej Komendy;
Dowódca Inwalidnej Komendy;
Nadzorca Magazynu Żywności.
Zakłady naukowe:
Szkoła Powiatowa o 4-ch klasach;
Szkoła Wyższa Żeńska;
Szkoła Elementarna Męska;
Szkoła Elementarna Żeńska;
Szkół greko-unickich dla obojga płci dwie.*
30. *Znajduje się drukarnia, która wytłacza rozporządzenia władz wyszłe z biura powiatu do urzędów podrzędných w sposobie cyrkulacji i przysposabia druki potrzebne dla urzędów administracyjnych.*
31. **Znajduje się:**

62 Strojów kobiczych na głowę?

- cukierń 2;
 - szynku wódek i piwa 16;
 - traktierni 1;
 - zajazdów 7;
 - jatek rzeźniczych 6;
 - jatek piekarskich 24.
32. *Co do tego punktu*⁶³ *nie nastęrcza się więcej oprócz powyższych wiadomości.*
33. *Miasto nie wznosi się i nie upada*, od lat kilkunastu znajduje się w jednakowym stanie, wszelako brak wody studziennej i zdrojowej na powiększenie osiedlenia się osób zamożniejszych lub zaprowadzenia fabryk przemysłowych, znaczny wpływ wywiera.
- W Hrubieszowie dnia 12/24 maja 1860 roku.
- /-/ podpisano: Burmistrz Zawadzki, /-/ podpisano: Sekretarz Sidorski

*Zgodność niniejszej kopii wraz z oryginałem
w aktach magistratu znajdującym się świadczę.
Hrubieszów dn. 22 października/3 listopada 1860
Łaniewski Sekretarz
[dwie nieczytelne pieczęcie]*

Naczelnik powiatu hrubieszowskiego

Po przejrzeniu niniejszego opisu, wspólnie z swym pomocnikiem i porównaniu takowego z aktami i miejscowością, domieszcza z swej strony następujące objaśnienia i wnioski:

Ad 1. i 2. *Nie ma nic do nadmienienia.*

Ad 3. *Do utrzymania zdrowego powietrza w mieście, nader pożądaną było rzeczą aby znajdujące się młyny do Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego należące zostały zniesione⁶⁴, a będące wokół błota były osuszone, znajdujący się bowiem przy tychże młynach staw, zalewając okoliczne bagniste łąki wydaje szkodliwe wyziewy i czyni miasto zbyt błotnistym, zwłaszcza w czasie słotnej wiosny lub jesieni, przez co tworzy się wilgoć po domach szkodliwy wpływ na zdrowie ludzkie mający.*

63 Tak sformułowany punkt sugeruje, że sprawozdania miasta robiły według jednolitego wzorca?

64 APL, TRH, sygn. 10, op. cit. Pierwszą sugestią likwidacji młynów pod Hrubieszowem skierowano do TRH już w 1829 r.: Prezes Tow. przedstawia Radzie odezwę komisarza obwodu z d. 22.02.rb. do nr 1423 wypadłą a w d. 1.03.r.t. doręczoną w przedmiocie zniesienia młynów na rzece Huczwie (posiedzenie RG d. 27 III 1829).

Ad 4. Względem doprowadzenia tego do skutku, rząd przedsięwziął w ciągu lat kilkunastu energiczne środki, lecz takowe dotąd z powodu niezgodzenia się Towarzystwa Rolniczego niechającego tracić dochodu z młynów spełzły na niczym. Dopiero w roku bieżącym, gdy na wiosnę przez nadzwyczajny wylew wód grobla przy młynach w kilku miejscach przerwana, same młyny znacznie uszkodzone i boczna śluza upustowa zupełnie wyniesiona została, a przywrócenie tego wszystkiego do pierwotnego stanu nader wielkie pociągnęło by koszta, Towarzystwo Rolnicze samo uznając potrzebę zniesienia w mowie będących młynów, postanowiło takowe rozebrać i w miejscu istniejących na grobli śluz, wystawić jeden obszerny most, z którego opłatę taryfową pobierać mogło, iżby ten choć w części utracony dochód z trzech młynów zastąpiła.

Przedstawienie w tym przedmiocie łącznie z planami, wkrótce do władzy wyższej uczynione będzie i budowa mostu niezwłocznie rozpoczęta zostanie, tym więc sposobem zamierzone od tak dawna osuszenie miasta i oczyszczenie powietrza niezawodnie osiągnie się, jeżeli tylko taryfa mostowego nadana będzie. Aby zaś miasto na brak młynów wystawione nie było, Towarzystwo Rolnicze umyśliło ogłosić konkurencją do dzierżawy prawa młynowego, aby kto z kapitalistów lub też przez akcje urządzeniem młyna parowego zajął się, ku jakowemu celowi oddaje obszerną austerię murowaną, w której podobny zakład pomieścić się może, a w bliskości tychże na łakach nad rzeką Huczwą położonych, wielka ilość torfu, drzewo zastąpić mogącego wynalezioną została.

W zaprowadzaniu zaś w tutejszym mieście studzien wielka napotyka się trudność, albowiem lubo po zatwierdzeniu przed kilkoma laty przez Komisję Rządową anszlagu na sześć drewnianych studzien, jedną kopać rozpoczęto i znaczne na to fundusze użyto, jednakże dla napotykaney ciągle mady i ilu robotę zaprzestać musiano. Należałoby więc jeszcze próbować budowy studzien murowanych, które w podobnych wypadkach okazują się zawsze praktyczniejszymi.

Ad 4, 5. 6. 7. 8, 9, 10, 111, 12, 13, 14, 15 i 16. Co do punktów tych, jako z miejscowością zgodnych, nie ma nic do nadmienienia.

Ad 17. lit. D: Rozpoczęta w roku 1841 budowa domu miejskiego po pogorzeli dotąd ukończoną nie jest, liczne korespondencje w tym przedmiocie wywołały powtórne sporządzenie anszlagów na restaurację tegoż domu, które pod dniem 9/21 grudnia 1857 roku nr 24632 rządowi gubernialnemu przesłane zostały, lecz pomimo czynionych ciągłych przełożeń, a mianowicie ostatniego z dnia 12/24 listopada 1859 roku nr 23985 nie pozyskały jeszcze zatwierdzenia. Przyśpieszenie zatem zatwierdzenia powyższych anszlagów

jest wielce potrzebnym, gdyż to nie tylko przyczyniłoby się znacznie do upiększenia miasta, ale nadto zwolniłoby kasę miejską od corocznego wydatku na wynajęcie lokalu na magistrat i mieszkanie burmistrza w kwocie rs [rubli srebrem]: 195.

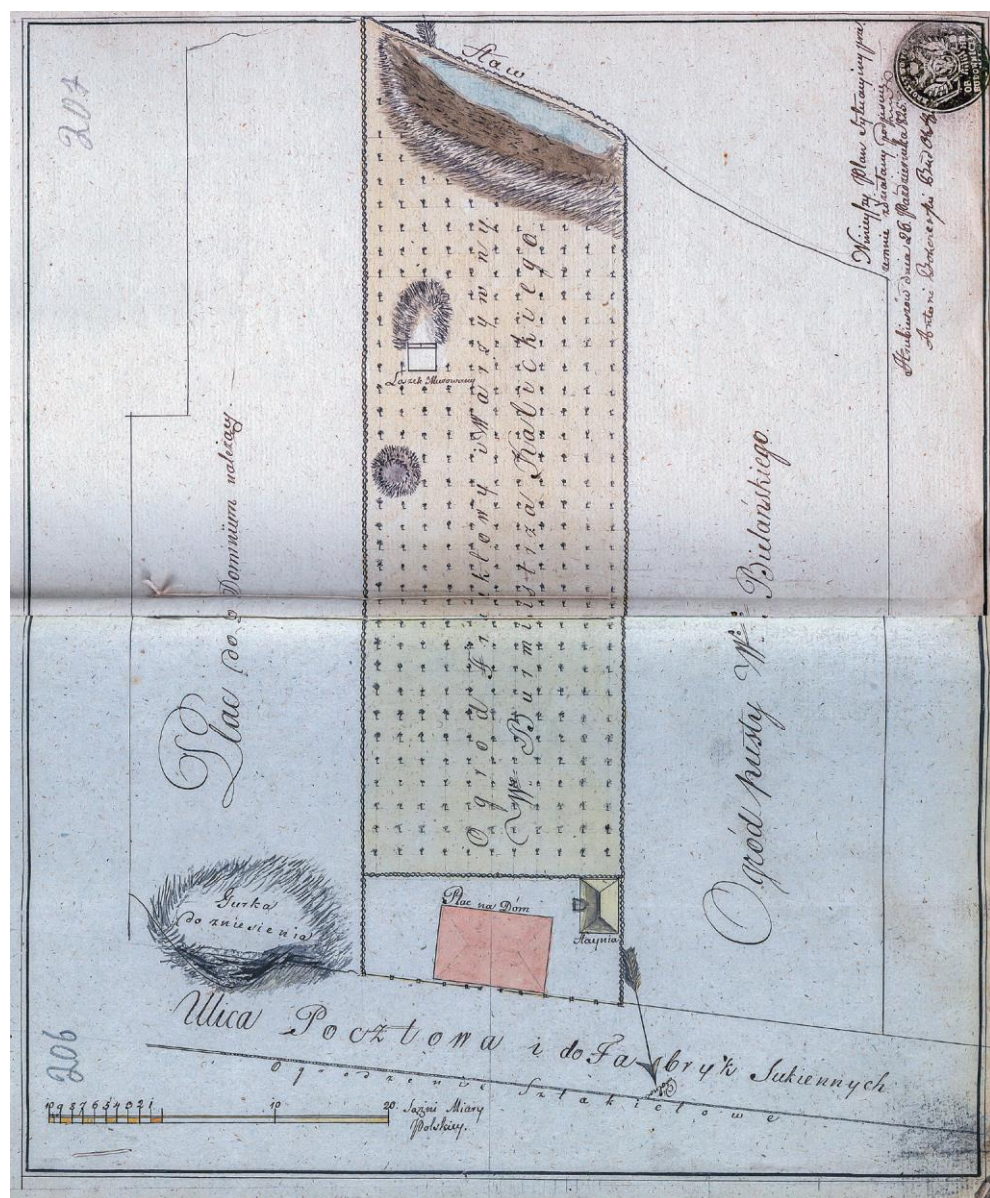
Ad 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31 i 32. Do tych punktów również nie ma nic do nadmienienia.

Ad 33. Dla zbyt utrudzonej szczególnie w porze wiosennej i jesiennej komunikacji, miasto nie wznosi się ani upada. Do rozrostu zaś onego rozkrzewienia handlu, polepszenia bytu mieszkańców, wielce by się przyczyniło połączenie szosą z głównym traktem Warszawsko Uściługskim w Raciborowicach, gdyż podczas złych dróg do Lublina i Warszawy i na odwrót, żadnych transportów czynić niepodobna, lecz w dopięciu tego celu wielkie towarzyszą przeszkody, bo kamień z okolic miasta Chełma więcej jak o wiorst 60 sprowadzać by potrzeba, a dla tej samej przyczyny oraz braku piasku i o wybrukowaniu miasta ani myśleć niepodobna.

W Hrubieszowie d. 30 maja/11 czerwca 1860 r.

Radca kolejalny /-/ Bobakow(?)

Pomocnik naczelnika powiatu /-/ Zabon...

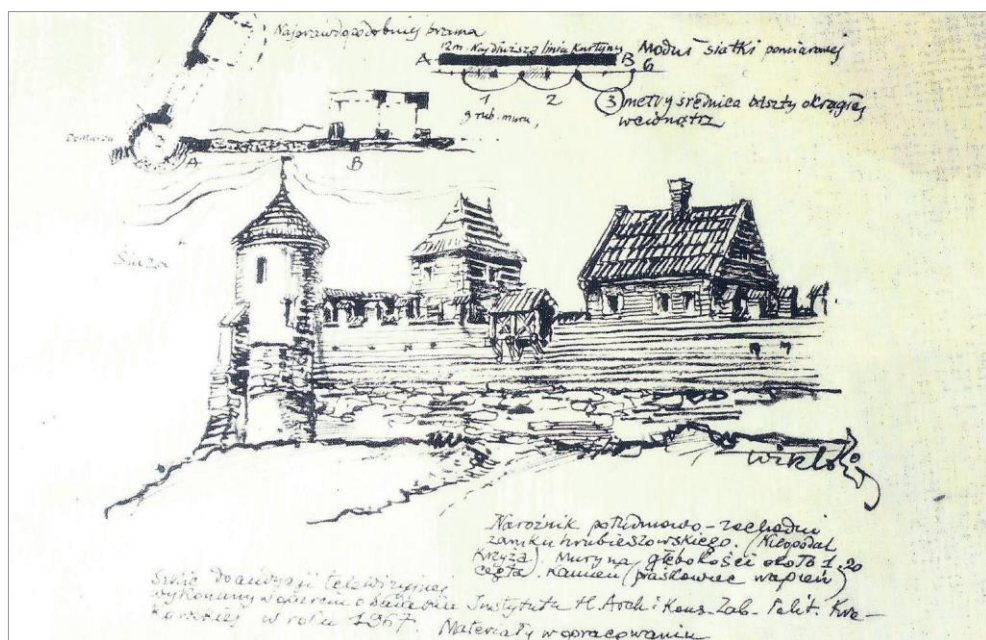


Ryc. 1. Odwrotnie zorientowany (północą do dołu) plan ogrodu Na Zamku burmistrza Józefa Kalickiego z 1825 r., z projektem usytuowania domu. APL, TRH, sygn. 630 – Rachunek kasy Towarzystwa... z roku 1829/30, s. 206-207. Czy jest możliwe, by położona na lewo od domu Górka do zniesienia ówczesnego placu TRH mogła być jakąś pozostałością po baszcie hrubieszowskiego zamku sprzed niemal dwóch wieków?

The map shows the Śródmieście district of Wrocław, Poland. Key features include:

- Waterways:** Huczwa river, kanal Uga, and various smaller streams.
- Streets:** Numerous streets are labeled, including Świdnicka, Rynek, and others.
- Landmarks:** Park Miejski, SP, and other local landmarks are marked.
- Numbered Points:** Points 1 through 14 are marked on the map, with a blue line connecting points 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, and 14.
- Other Features:** A yellow line runs through the center, and a green area is visible on the left.

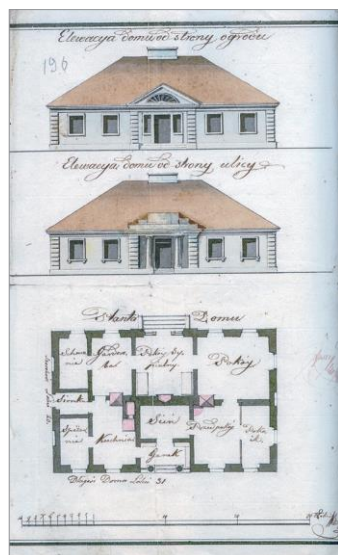
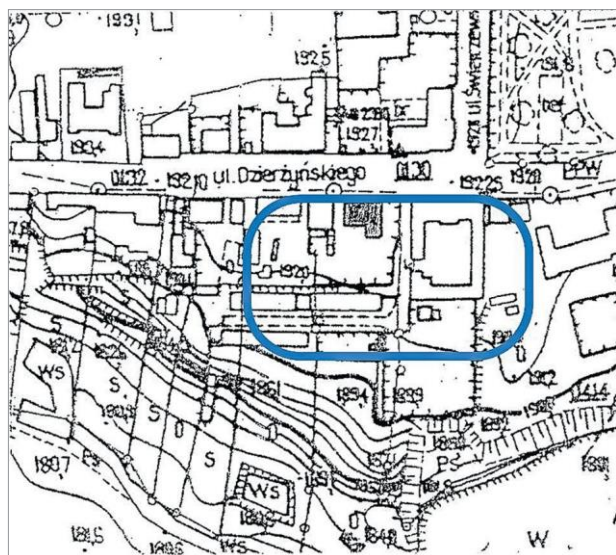
263



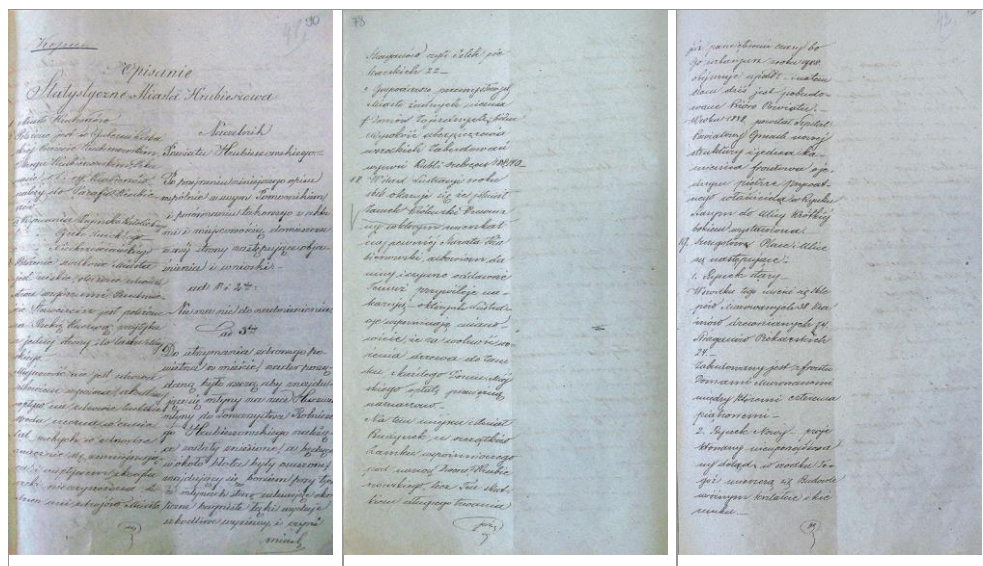
Ryc. 4. Hrubieszów i ziemia hrubieszowska, red. S. Jadczyk, b.m. 2005, s. 15: Tak prawdopodobnie wyglądał hrubieszowski zamek – szkic prof. Wiktora Zina (zbiory Muzeum im. ks. Staszica). Tekst na rysunku: Najprawdopodobniej brama; 12 m. Najdłuższa linia kurtyny, Moduł siatki pomiarowej; 1 grub. muru; 3 metry średnica baszty okrągłej wewnątrz; do muru; Śluza [„śluza” to miejsce usytuowania przez ks. S. Staszica ok. 1803 r. grobli ze służą jałową, po której koronie przebiegała droga do miasta, łącząc się z ul. Nową (główną ulicą miasta), przylegającą od zachodu do wymienionych przez burmistrza budynków starostwa!]; Narożnik południowo-zachodni zamku hrubieszowskiego. (Nieopodal Krzyża) Mury na głębokość około 1,2 cegła. Kamień (piaskowiec wapieni); Szkic do audycji telewizyjnej wykonany w oparciu o badania Instytutu H. Arch. i Kons. Zab. Polit. Krakowskiej w roku 1967. Materiały w opracowaniu.



Ryc. 5. Dolny lewy róg planu Hrubieszowa z 1859 r. APL, zespół 636: Zbiór planów różnych urzędów, sygn. 145 – 1859–1860 r. Plan i projekt nowej regulacji miasta Hrubieszowa..., F. Bieczyński, rkps, wbw., 71,3 x 51 cm. W prawym górnym rogu usytuowana poziomo plebania; pod nią i pod ul. Nową także poziomo dwór Du Château; na lewo od dworu dwa (pionowe) nieznane budynki; dalej na lewo, przy ul. Nowej, budynek urzędu starostwa, a pod nim budynki gospodarcze (?) w granicach kwadratowego placu z wjazdem na dziedzińiec z drogi do grobli.



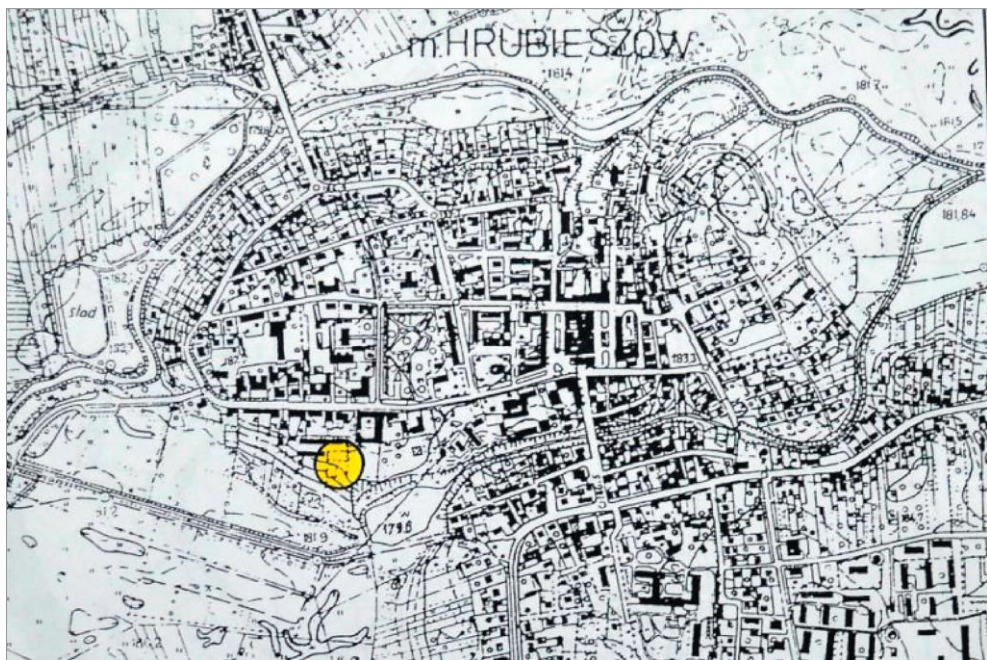
Ryc. 6. Fragment karty ewidencji zabytków architektury założonej dla obiektu Dwór Sejmik Powiatowy w Hrubieszowie. Zaczerniony dom burmistrza, na prawo od budynków hrubieszowskiego starostwa wycinek dworu Du Château, projekt domu Kalickiego z 1826 r. (został przez późniejszych właścicieli rozbudowany i zmienił nieco kształt lewego skrzydła), APL, TRH, sygn. – 630, op. cit., s. 196.

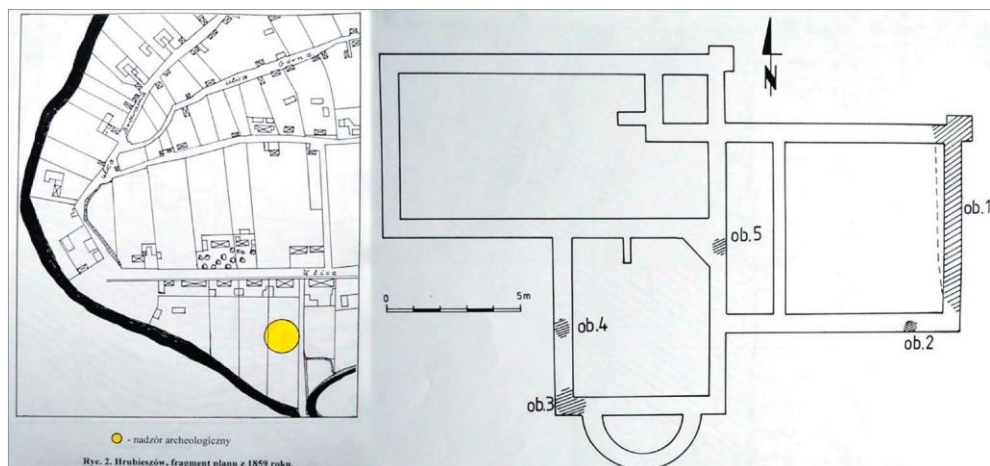


Ryc. 7. Karta tytułowa opisu i strony 79 i 80 z informacją o zabudowie terenu po byłym zamku.

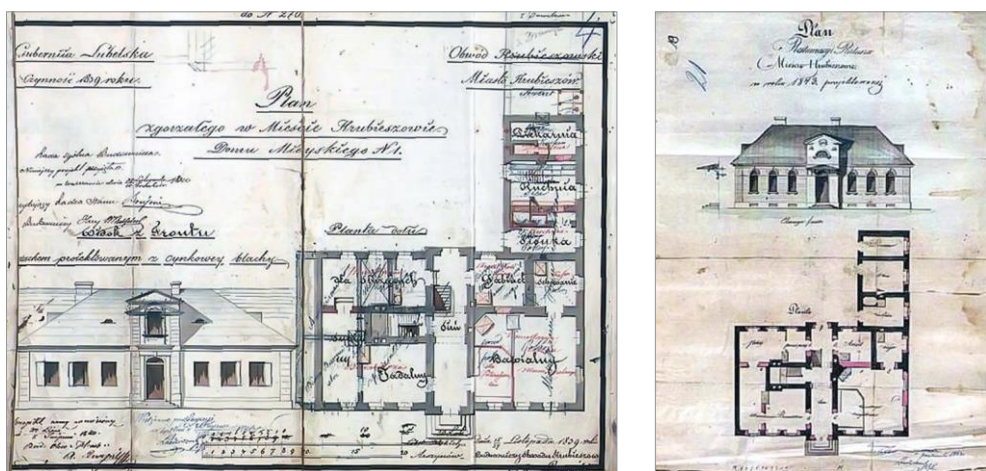


Ryc. 8. Lokalizacja nadzorów archeologicznych na planie Hrubieszowa oznaczona żółtym kółkiem. J. Niedźwiedź, *op. cit.*

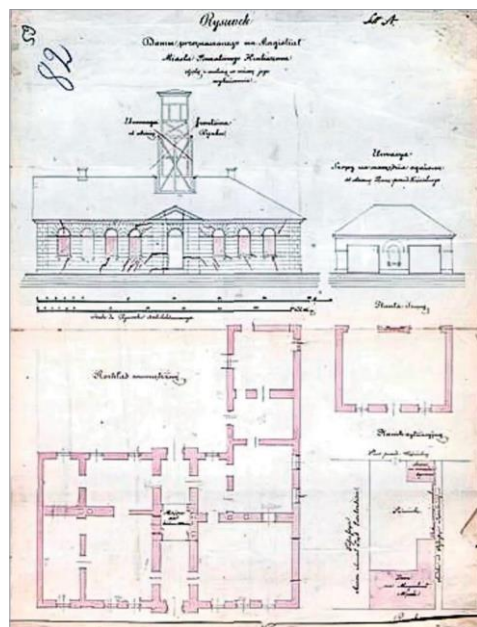
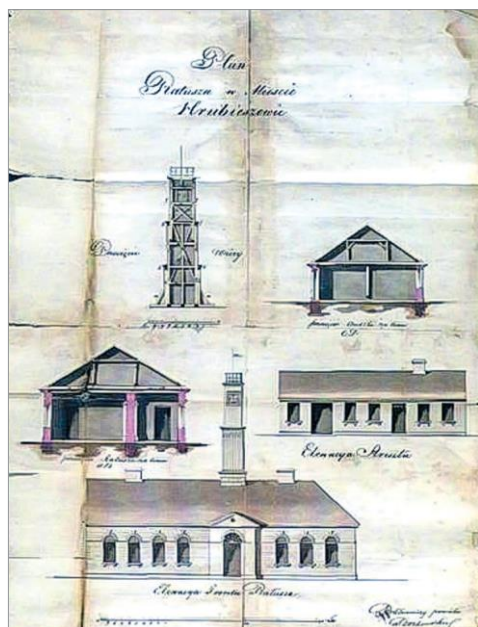




Ryc. 10. Lokalizacja nadzorów na wycinku planu i w wykopie wznoszonego budynku. J. Niedźwiedź, *op. cit.*, s. 12 i 14.



Ryc. 11. A. Quapil, *Plan zgorzatego w Mieście Hrubieszowie Domu Miejskiego*, 1839, APL, RGL (1837–1866), oraz A. Borkowski-Dunin, *Projekt przebudowy tzw. Domu Miejskiego w Hrubieszowie na ratusz*, 1843, APL, RGL (1837–1866), Adm. sygn. 476, k. 9 i 19. Fot. Pracownia Reprograficzna APL, [w:] J. Żywicki, *op. cit.*, ilustracja 16 i 17.



Ryc. 12. A. Borkowski-Dunin, Projekt przebudowy tzw. Domu Miejskiego w Hrubieszowie na ratusz (wraz z dodaniem mu wieży), 1844 (?), APL, RGL (1837–1866), oraz W. Konkowski, Pomiar inwentaryzacyjny tzw. Domu Miejskiego w Hrubieszowie, przebudowywanego według projektu A. Borkowskiego-Dunina na ratusz, 1847, APL, RGL (1837–1866), Adm. sygn. 476, k. 21 i 59. Fot. Pracownia Reprograficzna APL, [w:] J. Żywicki, *op. cit.*, ilustracja 18 i 19.



Ryc. 13. Budynek przy ul. Pogodnej nr 7, którego budowę nadzorował śp. Stanisław Krasnopolski (położony niemal w połowie odległości pomiędzy ratuszem a wspomnianą kamienicą), którego fundamenty zapadły się następnej nocy po zalaniu. Fot. J. Panasiewicz, 2 lipca 2016 r.

Ewelina Nawrocka
Archiwum Państwowe w Zamościu

Karol Namysłowski i jego działalność

W tym roku mija 165 lat od narodzin Karola Namysłowskiego, muzyka i kompozytora, oraz 140 lat od założenia Orkiestry Włosciańskiej – jego dzieła.

Według rękopisu¹ Stanisława Namysłowskiego (syna) historia rodu Namysłowskich, z którego wywodzi się Karol Namysłowski, sięgała daleko: *Z rodziny zasłużonej Ojczyźnie piękną i ofiarną pracą wywodził się Karol Namysłowski. Nazwisko nie topograficznego pochodzenia, nie od Namysłowa lecz imienne od Namysłowa rycerza (rycerstwo wielkopolskie – prekodniski). Namysław jest założycielem Namysłowa a z Namysłowa dopiero Namysłowscy. Herbem miejscowości już w XII i XIII wieku dotychczas używanym, była pięcioramienna gwiazda srebrna w niebieskim polu sięga ona dawnego Namysłowa. Już w r. 1278 jeden z edyktów Przemysława księcia na Kaliszu, w Poznaniu podpisuje Jaśko z Namysłowa i Ekhard (kodeks Wielkopolski). Uniwersytet Krakowski w XV w. zna około 10 studentów piszących się z Namysłowa (Mieczkowski – Statut na non ukaz promotionum) otrzymujących stopnie doktorskie. Już pod koniec XVI w. występuje Jan z Namysłowa rek. Jan Licinius Namysłowski jeden z wybitnych twórców polskiego Arjanizmu – był on rektorem szkół arjańskich (pow. Oszmiański) i ministrem arjańskim. Znakomity mówca brał² po łacinie i po polsku – wierszem i prozą – wojował na publicznych dysputach z oferentami i miał bezwzględny wpływ na szlachtę (Grabowski – Arjanie polscy – nakład Akademii Umiejętności). Zostawił sporo dzieł niektóre z nich bezcenne dla swej rzadkości np. „Do braci ministrów ku przyjęciu zgody upomnień”, No-*

1 Zob. Karol Namysłowski i jego działalność. Rys historycznych rodu, 1950–1962, brak pag., mps. Archiwum Państwowe w Zamościu, Akta osób i rodzin, ser. 9.2: Akta Stanisława Namysłowskiego 1879–1962, sygn. 3: Materiały dotyczące rodziny Namysłowskich. W przytaczanych fragmentach autorka zachowała oryginalną pisownię.

2 Posługiwał się.

wogródek 1597, jak również i wiersze np. „Wszyscy do rozkosznego żądają iść nieba, A mało tych co myślą, że wprzód cierpieć trzeba”. Zmarł w r. 1616., równocześnie z nim występuje Theodor Liennius Namysłowski autor: „plac na którym szyzmatyk się nie ostoł”. [...]

Aż wreszcie Karol Namysłowski z Chomęcisk Szlacheckich ojciec Karola – kompozytora – sam sędzia z wyboru, żył i działał w trudzie niezmiernym tym codziennym, w czasach prześladowań i męczeństwa unitów. Rozumiejąc to w owych chwilach odwetu carskich siepaczów za odwet narodu nie chcąc go się pogodzić z niewolą, po przebytych dniach krwawych zmagani powstańców w r. 1863, ojczyzna potrzebuje silnego wysiłku niczym oręża, potrafił ukrywać powstańców z kosą w swoim domu. Nieugięty, imponując swym niezwykłym hartem i postawą wobec prześladowców, gościł jednocześnie przybyłych żandarmów na rewizję w jednym pokoju, w drugim zaś częstował zgłodniałych powstańców ściganych po lasach. Obławy i rewizje w Chomęciskach były wtedy na porządku dziennym, ale nigdy nie dawały żadnego wyniku bo sędzia potrafił zawsze z pogodnym wyrazem twarzy spotykać na progu swego domu władzę rosyjską, przyjmować ich i tym sposobem mylić ich czujność, a choć rozłąki długi czas w Chomęciskach od patroli kozackich zawsze miał szacunek. K. N. ratował życie licznym rzeszom niedobitków powstania. Przez okolicznych włościan sędzia był umiłowany za uczynność w każdej biedzie i niedoli. Za służenie im chętnie zawsze radą i pomocą. Potem po dzień dzisiejszy lud okoliczny wspomina jego imię ze czcią. Nad domem w Chomęciskach góruje wciąż i nadal powiew zbożnej działalności i wolnościowej oświaty.

Karol Franciszek Namysłowski urodził się 9 września 1856 r. w Chomęciskach. W chłopięcej duszy synka Karolka przyszłego twórcę orkiestry ludowej ciekawe, nigdy nie kończące się opowieści snujące się po tych komnatkach wszczepiają miłość do ojczyzny. Jak pełne ziarna w stęsknionej nimi wpadają w duszę, młodocianego artysty, poety, odgłosy pól i lasów, piana rzewne ligawki pastuszej, to znów śpiewy weselne, to buńczuczne zadzierzyste wyrwasy parobczaków w zalotach do dziewczuch... A z pobliskiego kościoła w St. Zamościu płynęły inne głębsze wstrząsające całe jestestwo dziecka tony... Całe otoczenie kształtowało fizjognomiję kochaną w p. Karolu N. Jego chłopięce oczy śledzą bacznie skąd zagrało niebezpieczeństwo ukochanej ojczyźnie, jęczącej w kajdanach niewoli³. [...]

W młodzieńczych latach wpatrzony w jeden cel w podtrzymanie ducha w narodzie tli mu się warsztat pracy – z ludem dla ludu i narodu. I nienadługo

3 Zob. Karol Namysłowski...

w czyn zamienia swoje marzenia bo staje się twórcą orkiestry ludowej, pedagogiem ludu wiejskiego. Urodzony d. 9/IX 1856 r. z ojca Karola i matki Anny z Markizów⁴ w drewnianym majątku w Chomęciskach Szl. Początkowe nauki pobierał w Zamościu, następnie kształcił się w Lublinie skąd wyjechał do konserwatorium muzycznego w Warszawie⁵, gdzie za dyrektorstwa Apolinarego Kątskiego⁶ oddał się specjalnie grze na trąbce. Wybór instrumentu wywołała charakterystyczna okoliczność. W Chomęciskach utrzymywano pocztalnię⁷ Karola. Nasłuchiwał się dzień w dzień, noc w noc płynących z echem po sadzie dźwięków trąbki i wybrał sobie ten właśnie instrument⁸ [...].

Zaszczytnie więc kończy konserwatorium w Warszawie⁹ p. Karol jako utalentowany muzyk i zalecany przez zwierzchników zostaje profesorem w Instytucie Ociemniałych gdzie zyskuje miłość swoich wychowanków i uznanie. Następnie obejmuje posadę profesora w Instytucie Muzycznym w Odessie. Później jest dyrektorem w szkole Derynga¹⁰. Również gra jakiś czas w orkiestrze symfonicznej Fligego. Lecz przepartym swym urokiem pociągają go strony rodzinne¹¹.

W 1878 r. Karol Namysłowski ożenił się z Józefą Zakrzewską. Po powrocie do majątku w Chomęciskach po kryjomu, w tajemnicy przed ojcem, który widział przed synem inną karierę, zajął się tworzeniem wiejskiej kapeli. Przy pomocy organisty Józefa Tratkiewicza z kościoła w Starym Zamościu uczył włościan z parafialnego kółka muzycznego czytania nut, grania na instrumentach, pisania i czytania. Zakupił dla nich potrzebne instrumenty. Ojciec dowiedział się o dziwnych zamiłowaniach syna, ale napiętą z tego powodu sytuację między nimi poprawił udany debiut kapeli podczas pasterki w 1880 r. Po tym sukcesie okoliczni ziemianie zapraszali Karola i jego muzykantów do uświetniania różnych uroczystości. W takiej formie grali do 4

4 Anna Namysłowska (1831–1982) z d. Markiz, po pierwszym mężu Chrzanowska, żona sędziego Karola Namysłowskiego, matka Karola (1856–1925) i Edmunda (1883–1934).

5 W latach 1865–1867 uczył się w progimnazjum w Zamościu. W 1867 r. przeniósł się do Lublina, gdzie w 1871 r. ukończył gimnazjum, następnie do Warszawy.

6 Apolinary Kątski (1824–1879), skrzypek, kompozytor, założyciel Instytutu Muzycznego w Warszawie.

7 W Chomęciskach Wielkich znajdowała się stacja pocztowa do obsługi koni i powozów pocztowych.

8 Zob. Karol Namysłowski...

9 W latach 1872–1876 studiował w klasie trąbki i skrzypiec w Warszawskim Instytucie Muzycznym, który ukończył z wyróżnieniem.

10 Prywatna Praktyczna Szkoła Dramatyczna założona przez Emila Derynga 24 sierpnia 1878 r. w Warszawie, działała w sali teatralnej w gmachu Towarzystwa Dobroczynności. Przetrwiała do 1883 r., zamknięta z braku środków.

11 Zob. Karol Namysłowski...

listopada 1881 r., kiedy to Namysłowski i jego 27 uczniów przekształcili kapelę w Orkiestrę Włościańską. Swoją twórczość prezentowali w Zamościu, Lublinie, Izbicy, Krasnymstawie, Radomiu i Kielcach. Swoją pierwszy duży koncert dali na Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Warszawie w 1885 r. Na koncercie muzycy pojawili się w zakupionych przez Karola Namysłowskiego seniora strojach. Były to *niebieskie kamizele z błyszczącymi guzikami, brązowe sukmany, lite pasy, buty i rogatywki*¹².

Twórczość Karola Namysłowskiego obejmowała tańce i pieśni ludowe, oparte na zamojskich motywach. Pisał farsy ludowe, fantazje, pieśni, utwory religijne, oberki, polki, marsze, krakowiaki, polonezy, stworzył także ponad 100 mazurów. Najśłynniejszy, który przysporzył mu kłopotów, nosił tytuł *Świr, swir, swir za kominem: [...] w Warszawie, na występie podczas trwania Wystawy Rolniczo-Przemysłowej, brzmiał mazur Namysłowskiego z przyśpiewkami „Świr, swir, swir za kominem siedzi Mazur ze swym synem, a Mazurka ze swą córką wyglądają obie dziurką”*. Studenteria warszawska wtórowała tak: *„Świr, swir, swir za kominem, siedzi Hurko (generał-gubernator warszawski) z Apuchtinem (znienawidzony kurator szkół w Królestwie Polskim), a Hurkowa ze swą córką wyglądają obie dziurką”*. Po tym incydencie orkiestra, na kilka lat, zmuszona była oficjalnie zawiesić swoją działalność. Dopiero w 1891 car Aleksander III wezwał włościan do Spały, by na własne oczy przekonać się, że chłopcy w parciankach i butach z cholewami potrafią być dobrymi muzykami. *Dyrygentowi dał pierścień, a Namysłowiakom – pozwolenie na koncertowanie*¹³ [...]. Występowali w Petersburgu (1896 r.), Moskwie, Kijowie, Charkowie, Smoleńsku, Mińsku, Jekaterynburgu, Orszy, Odessie, Libawie, Połtawie, Połocku, Kownie, Wilnie. [...] W 1902 r. w Wilnie, gdzie obowiązywał surowy zakaz mówienia po polsku, przyśpiewki wykonywano *mormorando* (mrucząc); mazur nosił więc tytuł *Mruczek* [...]. W sezonie letnim 1904 r. orkiestra koncertowała na Dynasach w Warszawie, otrzymując

12 A. Bryk, *Karol Namysłowski i jego orkiestra*, 1980, s. 21.

13 Loc. cit. Po otrzymaniu w październiku urzędowego wezwania do Spały k. Tomaszowa Mazowieckiego Karol Namysłowski pojechał z orkiestrą wystąpić przed carem Aleksandrem III. Na jego życzenie wystąpili dwukrotnie. Car był tak zachwycony, że obdarował Karola pierścieniem, złotym z brylantami, i dałmu pisemne pozwolenie na koncerty w całym Imperium Rosyjskim.

pochlebne recenzje¹⁴. [...] W 1911 udało się Orkiestrze otrzymać paszporty do Galicji. Występowali w Krakowie i Lwowie¹⁵. Zezwolono grać wszystko co zechcą, oprócz „piosenki” – Jeszcze Polska nie zginęła¹⁶.

Orkiestrę zaproszono na uroczystości 300-lecia domu Romanowów. Po koncercie w Petersburgu, który odbył się 6 marca 1913 r., car Mikołaj II odznaczył Karola Orderem św. Jerzego, a muzyków kopertami. Muzycy wyjechali serdecznie żegnani. Rok następny był trudny, ogłoszona w sierpniu mobilizacja przerwała koncertowanie. Część członków zespołu wcielono do rosyjskiego wojska. Postępująca ślepota dyrektora Namysłowskiego utrudniała mu kierowanie orkiestrą. Coraz częściej zastępował go syn Stanisław Namysłowski¹⁷. Latem 1914 r. Karol Namysłowski nieodwracalnie stracił wzrok, w 1915 r. przekazał obowiązki związane z prowadzeniem orkiestry synowi. Po raz ostatni prowadził koncert w 1917 r. Ślepota nie zatrzymała jego twórczości, komponował, dopóki był w stanie. Uczestniczył w próbach orkiestry i towarzyszył jej w podróżach. W Łodzi otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta. Później już nie wyjeżdżał z Chomęcisk.

Początek roku 1925 przyniósł pasmo sukcesów. Na zaproszenie amerykańskiej Polonii Orkiestra Włociańska ze Stanisławem Namysłowskim wyruszyła za Atlantyk. Zakup krakowskich strojów, w których występowali muzycy, kosztował Karola Namysłowskiego 24 morgi ojcowizny. Wydatek się opłacił, ponieważ członkowie orkiestry wszędzie witani byli jak bohaterowie, niosący ducha narodowego, powiew polskości i miłości do ojczyzny. Artyści odwiedzili miasta: Nowy Jork, Yonkers, Scranton, Wilkes-Barre, Plains, Nanticoe, Reading, Filadelfię, Waszyngton, Baltimore, Trenton, Jersey City, Passaic, Pearl River, Amboy, Newark, Springfield, Hartford, Bridgeport, Waterbury, Providence, Boston, Worcester, Lowell,

14 Zob. *Program orkiestry włociańskiej, pod dyktando K. Namysłowskiego osiadłej na Dynasach zalecają się dobrym układem popularnych utworów swojskich i obcych. Obok Moniuszki i Noskowskiego słysząc tam melodie ludowe polskie, mazury Namysłowskiego i Osmańskiego, walce Straussa i t.d.*, *Kurjer Warszawski*, 8 czerwca, środa, 1904 r., nr 157; *I jako kompozytor p. Namysłowski pod względem odczucia charakterystyki tańców nie ma sobie równego. A przytem wszystkie wprowadzone przez niego przyśpiewki, przytupywania, półświasty tak organicznie łączą się z utworami, że stwarzają zupełnie odrębny, a tak miło wpadający w ucho słuchaczom rodzaj.* Zob. „*Kurjer Poranny*”, R. 27, 1904, nr 244.

15 Koncertowali również w Pradze, Wiedniu, Zakopanem, Wieliczce, Bochni, Tarnowie, Przemyślu, Rzeszowie, Sokalu, Tarnopolu, Łańcucie (w 59 miastach).

16 M. Komorowska, *Namysłowiaci* (23 sierpnia 1981), kwartalnik „Przekrój”, nr 34 z 1981 r., s. 8.

17 Stanisław Namysłowski (1879–1963), starszy syn, wykształcony w Warszawie i Pradze u profesora Otokara Ševčíka, skrzypek i dyrygent. Dyrektor Orkiestry Włociańskiej. Na cześć ojca nadał swojemu pierworodnemu imię Karol (ur. 17 X 1914 r.).

Fall River, Wilmington, Bavonne, Camden, Schenectady, Utica, Rochester, Syracuse, Buffalo, North Tonawada, Niagara Falls City, Dunkirk, Erie, Cleveland, Toledo, Detroit, Flint, Bay City, Grand Rapids, Chicago, South Bend, Gary, Kensington, Milwaukee, Hegewish, Hamtramck, Lorain, New Castle, Youngstown, Wheeling, Pittsburgh, Natron¹⁸, dając 80 koncertów. Do kraju wrócili w maju, uniesieni zachwytem Polonii. Ta wielka euforia minęła, gdy zmarł Karol Namysłowski. Założyciel orkiestry pożegnał się z życiem 21 sierpnia 1925 r. w rodzinnym dworku w Chomęciskach Szlacheckich. Pogrzeb odbył się 25 sierpnia w Starym Zamościu. O śmierci artysty informował „Niedzielný Kurier Warszawski” (nr 235) z 23 sierpnia 1925 r. W ostatniej drodze towarzyszyła mu Orkiestra Włociańska, niosąca na ramionach trumnę, oraz liczne tłumy. Założyciel i pierwszy dyrektor orkiestry spoczął w rodzinnym grobowcu.



Ryc. 1. Karol Namysłowski – dyrygent Orkiestry Włociańskiej, portret – fotografia pocztówkowa [APZ, Zbiór fotografii 1904–2001, ser. 16, sygn. 955].

¹⁸ A. Bryk, *op. cit.*, 1980, s. 109.



Ryc. 2. Karol Namysłowski – dyrygent Orkiestry Włosciańskiej. Fotografia I [APZ, Zbiór fotografii 1904–2001, ser. 16, sygn. 956].



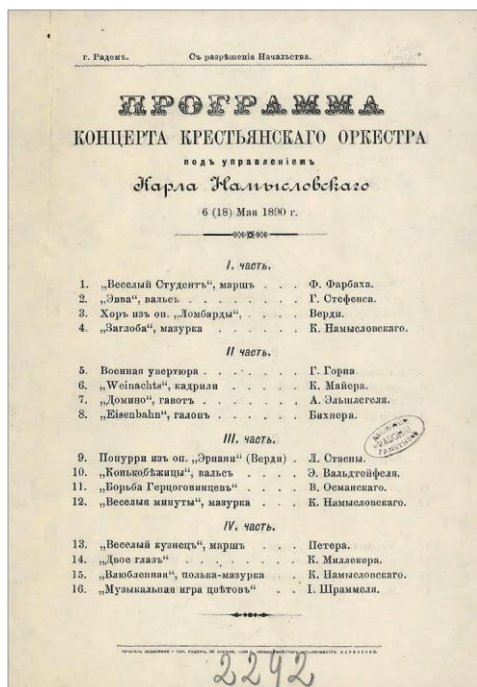
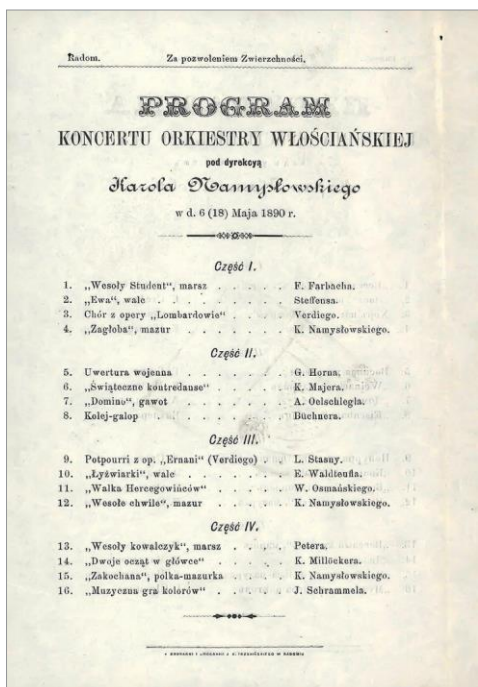
Ryc. 3. Karol Namysłowski – dyrygent Orkiestry Włosciańskiej. Fotografia II [APZ, Zbiór fotografii 1904–2001, ser. 16, sygn. 957].



Ryc. 4. Pogrzeb kompozytora Karola Namysłowskiego w Starym Zamościu w 1925 r., seria 11: Kultura i sztuka, 1925 [NAC, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji, ser. 11, sygn. 6747].



Ryc. 5. Afisz informujący o koncercie orkiestry włosciańskiej pod dykcją Karola Namysłowskiego 30 września 1889 r. w teatrze letnim [APR, Zbiór afiszów, plakatów i druków ulotnych do 1939 roku, sygn. 2231].



Ryc. 6. Druk informujący o koncercie orkiestry włosciańskiej pod dykcją Karola Namysłowskiego 6 (18) maja 1890 r. [APR, Zbiór afiszów, plakatów i druków ulotnych do 1939 roku, sygn. 2242].

Ryc. 7. Afisz informujący o pożegnalnym koncercie orkiestry włościańskiej pod dyr. Karola Namysłowskiego 10 grudnia 1887 r. w sali resursy radomskiej oraz o wyst. komedii A. Fredry *Świeczka zgasła* Anancyca z muz. Wronskiego *Łobzowanie*. [APR, Zbiór afiszów, plakatów i druków ulotnych do 1939 roku, sygn. 3571].

N. 22. Za pozwoleniem Związku M. RADOM.

W SALI RESURSY RADOMSKIEJ
Towarzystwo Artystów Dramatycznych pod dyrektorem
KAZIMIERZA SARNOWSKIEGO.

Trzeci występ Michaliny Solskiej Artystki Teatru Krakowskiego.

W Sobotę 10 Grudnia 1887 roku

Ostatni pożegnalny
KONCERT
ORKIESTRY WŁOŚCIAŃSKIEJ
pod dyrekcją
KAROLA NAMYSŁOWSKIEGO.

Część pierwsza.
„Maciek Zięba” Uwertura Namysłowski. | „Oj tak, tak” Mazur Namysłowski.

Ś W I E C Z K A Z G A S Ł A
Komedya w 1 akcie oryginalnie napisana przez Aleks. hr. Fredrę (syna).
Pan — p. Łaski. Pani — pani Alcholina Solska. Rozcz. dzieje się w pańszerskim pokoju na stacy pocztowej.

Część druga.
„Babuszka” Polka Miller. | „Chachulki — Dumka — Kolomyjka Tymolski.

ŁOBZOWIANIE
Obrazek wiejski ze śpiewami i tańcami w 1 akcie, oryginalnie napisany przez Anancyca, muzyka Wronskiego.
Babka — p. Kofler. Staszek — p. Włodarczyk. Kasia — p. Kozłowski. Magda — p. Kozłowski.
Lepiej — p. Kozłowski. Pani Wronka — p. Kozłowski. Marysia — p. Kozłowski.
Złoty, wesoła Syn — p. Kozłowski. Marysia — p. Kozłowski. Marysia — p. Kozłowski.
Kasia, jej przyjaciółka — p. Kozłowski. Marysia — p. Kozłowski. Marysia — p. Kozłowski.

Na zakończenie Mazur w 4 pary.
AKOMPANIOWAĆ DO ŚPIEWÓW I MAZUR! GRAC BĘDZIE ORKIESTRA WŁOŚCIAŃSKA.

Cena miejsc zwyczajna.

Bilety wstępują do sali w godzinie 7, a w dzień przedstawienia w godzinie 6.

Początek o godzinie 7½ wieczorem.

Dot. 20. — r. Pancer, Białystok 27.01.1887 r. Utworzył: Karol Namysłowski.

Dr. Troszka Józefina R. S. Troszka Józefina w opusku Pancer.

24, 25, 26 marca 1920 roku **TRZY** **w sali Tow. Muz. we Lwowie**

KONCERTY

Szczegóły w afiszach. **słynnej Symfonicznej Orkiestry Włościańskiej** **Bilety już do nabycia.**

KAROLA i STANISŁAWA NAMYSŁOWSKICH

Z Drukarni ZYGMUNTA JELENIA w Warszawie

Ryc. 8. Afisz zapowiadający trzy koncerty we Lwowie Symfonicznej Orkiestry Włościańskiej [APZ, Zbiór afiszów, ogłoszeń, druków ulotnych 1913–2017, sygn. 1804].



Ryc. 9. Orkiestra Włosciańska pod dyrekcją Karola Namysłowskiego. Fot. „Tygodnik Powszechny” 1884 r., nr 41, s. 656.

Ewelina Nawrocka
Archiwum Państwowe w Zamościu

Przyczynek do powstania biblioteki w Zamościu

Od 15 października 1906 r. przy stowarzyszeniu Polska Macierz Szkolna w Zamościu funkcjonowała czytelnia i biblioteka (ul. Kościuszki 7). Działała krótko. W 1908 r. ponownie zalegalizowano ją jako publiczną bibliotekę i czytelnię. Prowadziła ją do swojej śmierci w 1915 r. Maria Jaśkiewicz. Po niej zbiorem zaopiekowała się Regina Kłossowska, która zabezpieczyła książki przed skutkami wojny (I wojna św.). Nieoficjalnie otworzyła ją w swoim domu przy Rynku Wielkim 2. Pod koniec 1917 r. otrzymywała wsparcie z miasta. Prowadząc bibliotekę prywatną o charakterze publicznym, w latach 1920–1921 otrzymywała pieniądze z budżetu, przyznane jej przez Radę Miasta.

Rada Miasta na obradach w latach 1920–1921 zdecydowała, że biblioteka zostanie przejęta przez samorząd. W 1921 r. powołano stowarzyszenie Biblioteka Publiczna im. Jana Zamoyskiego w Zamościu. Towarzystwo Akcyjne „Ziemianin” przekazało pokaźny księgozbiór i z takim zasobem, rok później, stowarzyszenie zarejestrowało bibliotekę. Prowadziła ją Regina Kłossowska. Zarząd Miejski, jak i Wydział Powiatowy dbały o finansowanie i zakup książek. W 1928 r. pieczę nad księgozbiorem przejęło Koło Miłośników Książki, stowarzyszenie rozwiązano. R. Kłossowską zastąpiła Stanisława Lewicka, a w 1934 r. Ludwika Gołkowska (1934–1937). Poza kierowniczką w bibliotece pracowały Hanna Biernawska i Helena Stoczkowska-Kuwałkowa.

Tak układały się statystyki czytelnicze w 1936 r. według uczniowskiego wywiadu:

Wywiad o książkach...

Robimy wywiad!... Jest właśnie już zmierzch, w powietrzu fruwią białe pyłki śniegu. Widać to wyraźnie przez szyby. Na ścianach kilka fotografii współczesnych pisarzy... Mickiewicz w złotych ramach... jakaś reprodukcja kolorowa... Półki, książki... Wiadomości Literackie, Światowid, Wróble na dachu...

Jesteśmy w Bibliotece Miejskiej

Pani Majorowa Gołkowska jest dla nas bardzo uprzejma.

Właśnie mówimy o celu przybycia.

Więc wywiad?

Coś w tym rodzaju. Proszę bardzo...

Biblioteka?... Kiedy została założona niewiadomo. Istnieje jednak już około 20 lat. W czasie zaboru miała za zadanie podtrzymanie ducha polskiego. Opiekowało się nią obywatelstwo z Panią Prezesową Jaśkiewiczową na czele... po tym Pani Kłossowska, no a obecnie przyjęło ją Towarzystwo Miłośników Książki.

Jaki jest stan Biblioteki?

Ma ona 7 tysięcy tomów... 800 czytelników i to przeważnie kobiet.

800 czytelników?... patrzymy z niedowierzaniem.

Tak. Wprawdzie trzy i pół lat temu, to znaczy wtedy, kiedy ja właśnie się nią zajęłam, było... 25.

Jednocześnie podnosimy znad kartek wzrok na panią majorową... uśmiecha się... no tak 25. Od tamtej pory dokupiono właśnie 2 tys. tomów. Biblioteka została zreorganizowana. Dział naukowy uzupełniono nowymi dziełami tak, że każda dziedzina wiedzy jest reprezentowana przynajmniej w dwu dziełach. Wprowadzono również nowoczesne katalogi kartkowe. Teraz właśnie chcę urządzić specjalną czytelnię. Oczywiście jest to związane z wieloma kosztami ale...

Obecnie jest tylko jeden stół. Aha.. Wiadomości... Światowid.. Wiedza o Polsce... Encyklopedia...

Patrzę na Mickiewicza w złotych ramach...

Młodzież?

65% naszych czytelników to młodzież. Oczywiście mam tu na myśli młodzież szkół średnich i powszechnych. Właśnie Biblioteka posiada specjalny dział dla młodzieży złożony z 700 tomów, w których oczywiście uwzględniono przede wszystkim lektury. Trzy i pół lat temu było... aha była jedna... zaraz... Serce Amicisa.

Widzę jak Zbyszek przypatruje się uważnie. Mógłbym się założyć, że wiem co w tej chwili myśli...

Wawrzyn ma zieloną wstążkę.

A jak się przedstawia sprawa z samym czytaniem?

W zeszłym roku była urządzona specjalna ankieta, która wypadła dość ciekawie. Zaraz... O! Tu są właśnie książki, które zdaniem czytelników mają największą wartość.

Pochyłam się nad arkuszem z wynikami ankiety. Więc... Gojawiczyńska: Dziewczęta z Nowolipek, Krzywicka: Walka z miłością, Kurek: Grypa szaleje w Naprawie, Nowakowski: Rubikon, Smith: Pasierbica wojny, Alberti: Ci którzy przyjdą, Ostenso: Prolog Miłości, Munthe: Księga z San Michele, Tolstoj: Piotr Wielki... Patrzę jeszcze raz... pierwsze miejsca zajęły kobiety.

Młodzież:

*Panna z mokrą głową, Skrzydlaty chłopiec, Prawo pustyni, Nasza ma-
leńka.*

Naukowe: de Kruif: Łowcy Mikrobów, Wells: Historia świata, de Kruif: Walka nauki ze śmiercią, Landau: Paderewski, Kitsch: Oblicze Rosji Sowieckiej. Co do wartości tych dzieł nie może być zastrzeżeń. 19-24 letni szukają poza rozrywką, źródeł przeżyć czy rozważań także w książce rozwiązania nieraz dręczących kwestii i zagadnień no i... bezwzględnej prawdy. Jeżeli chodzi o naukę to przede wszystkim... przyroda i psychologia.

Zresztą... cieszą się wielką poczytnością powieści omawiające wieś, reportaże...

Jeżeli chodzi o młodzież to przede wszystkim przygody... i książki prawdziwe. Chłopiec 9-14 lat chce w powieści bohaterów o silnym charakterze. Interesuje go życie szkolne... pisze w ankiecie, że nie jest zrozumiany przez wychowawców.

Dziewczynka w tym samym wieku chce powieści z pensjonarkami... z wzruszającymi przygodami z ludźmi pełnymi dobroci... chce rzeczy wzruszających.

Rozmawiamy dalej.

Żeromski nigdy nie leży na półkach ...mam w domu „Przedwiośnie” przypominam sobie. Przeczytałem już dawno... właściwie to nie przeczytałem a...

A poezja?

Poezja? No nie było jeszcze wypadku żeby ktoś ze starszych wziął jakiś tom poezji. Oczywiście czyta młodzież i tylko jako lekturę. Młodzież starsza, Staff... Tuwim... Słonimski.

Biblioteka ma za zadanie przede wszystkim obsłużyć miasto. Ale jest dużo również czytelników i ze wsi... są tacy, którzy płacą bardzo... bardzo mało... I zgłasza się ich dość dużo ale żaden nie odszedł bez książki.

Pani Gołkowska mówi to cicho... ale ja słyszę... doskonale słyszę... mam nawet jakąś warjacką chęć otworzyć okno i wołać... wołać po książki!

A za oknem pada biały śnieg...

Już wychodzimy. Słyszę jak Pani Majorowa mówi do Zbyszka:

Biblioteka korzysta od początku z pomocy Magistratu no i Pana Starosty...

Schodzimy na dół. Otacza nas taka dziwnie miła atmosfera... książki... książki... Magia Książki i taka praca.

Trzy i pół lat temu (powiem to wszystkim) 25 czytelników... dziś 800.

Trzy i pół lat temu jedno Serce Amicisa dziś... 7000 książek a jutro? Jutro?

Jutro klasówka! Cześć! Woła Zbyszek i już go nie ma... Ach ta matematyka!

Mieszkam na Lubelskim...

Z. Mroziewicz

Z. Czaplicki¹

Aktywni członkowie KMK: mecenas Henryk Rosiński (w zarządzie biblioteki) i Zygmunt Klukowski, ożywili działalność placówki. Zaczęto organizować wydarzenia, imprezy, zbiórki z udziałem mieszkańców i elit intelektualnych miasta. W 1937 r. kierowniczką została Halina Górczyńska (1937–1941). Od 16 grudnia 1936 r. biblioteka mieściła się w oficynie ratusza na parterze. W 1939 r. wizytę w bibliotece złożył minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Wojciech Alojzy Świętosławski². Podczas okupacji zwiększyła się liczba czytelników, do 1,5 tys. W 1940 r. biblioteka przeszła pod Wydział Propagandy Dystryktu Lu-

1 Czasopismo „Odzew”, nr 21, 1936, s. 5–6, Zespół biblioteczny, APZ.

2 Bezpartyjny, kadencja: 5 XII 1935–30 IX 1939.

belskiego. Niemcy przeprowadzili skrupulatne kontrole zbiorów, część spalono lub utopiono w bagnach w okolicach elektrowni. By uratować jak najwięcej książek, przeprowadzono wielką akcję wypożyczania cennych zbiorów. Część z nich ukrył w swoim domu kustosz zamojskiego muzeum Władysław Kabat, część, która miała trafić na przemiał, była schowana w muzeum. Mimo wszystko z końcem 1941 r. Niemcy wydali nakaz zamknięcia biblioteki.

O przywróceniu biblioteki z dniem 18 listopada 1944 r. zdecydowało Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Zarządzaniem zajęło się Towarzystwu Uniwersytetu Robotniczego. Wystosowano apel o zwrot przetrzymywanych zbiorów:

Książki z Biblioteki Publicznej muszą być zwrócone

W dn. 12 września b.r. ukazała się odezwa do ludności m. Zamościa z apelem o zwracanie książek pochodzących z bibliotek publicznych, znajdujących się w rękach prywatnych, oraz dobrowolne ofiary w książkach beletrystycznych i naukowych.

Akcja ta ma na celu zcentralizowanie książek w jedną bibliotekę powiatową. Apel ten nie odniósł pożądanego rezultatu. Wprawdzie wpłynęło już do Ref. Ośw. Kultury i Sztuki dużo książek, to w przeważnej części są to ofiary, a nie książki z bibl. publ. Jest niewątpliwą zasługą ludzi posiadających książki z bibl. publ., że potrafili je przetrzymać przez czas wojny i zachować do obecnych czasów. Należy im się za to wdzięczność społeczeństwa, ale oczywiście w tym wypadku, kiedy te książki będą społeczeństwu zwrócone. W przeciwnym razie książki te są dla społeczeństwa stracone, a ci, którzy zatrzymują je u siebie dokonują całkiem nieprawego przywłaszczenia ich.

Zwracamy się, w imię ogólnego dobra do wszystkich osób, któreby wiedziały cośkolwiek o książkach z bibl. publ. o meldowanie w Referacie Ośw. Kultury i Sztuki, u kogo te książki się znajdują. Jest szczytem nieuczciwości wobec obecnego głodu książek zatrzymywanie ich u siebie; ludzie tacy nie powinni być ukrywani, lecz jawnie stawieni pod pręgierzem opinii publicznej...

Serdecznie dziękujemy łaskawym ofiarodawcom dotychczas złożonych książek, a mianowicie: p.p. Zwolakowej Euf., Smolakowej Marc., Kwiatkowskiej Aur., Szauer Ant., Gondelowej Stef., Brzozowskiej Jadw., Tokarzowi Klem., Woźniakowi Rom., Boguckiej Helenie.

Adres składnicy książek: Pl. Mickiewicza 1, pok. 112 (I piętro), Ref. Ośw. Kultury i Sztuki³.

3 „Tygodnik Zamojski”, rok 1, nr 2–3, 1944, s. 8, Zespół biblioteczny, APZ.

W dniach 3–4 grudnia 1944 r. przeprowadzono zbiórkę książek i pieniędzy na przywrócenie biblioteki do życia publicznego.

Ofiary w książkach i gotówce na cele biblioteczne

Zbiórka książek przeprowadzona w dniach Święta Książki Polskiej dała w wyniku ok. dwu tysięcy egzemplarzy. Ze zbiórki pieniężnej uzyskano 10600 zł⁴.

Bibliotekę otworzono 8 maja 1945 r. przy ul. Kołłątaja 6. Posadę kierowniczką przyjęły siostry Anna i Irena Todys (1945–1947).



Ryc. 1. Biblioteka Publiczna im. Jana Zamoyskiego w Zamościu. Parter oficyny ratusza, wypożyczalnia książek. Za stołem Helena Stoczkowska-Kuwałkova. Zamość, 1936 r. Autor N.N. [Archiwum Państwowe w Zamościu, Zbiór fotografii, ser. 12, sygn. 77].

4 „Tygodnik Zamojski”, rok 1, nr 6–7, 1944, s. 8, Zespół biblioteczny, APZ.



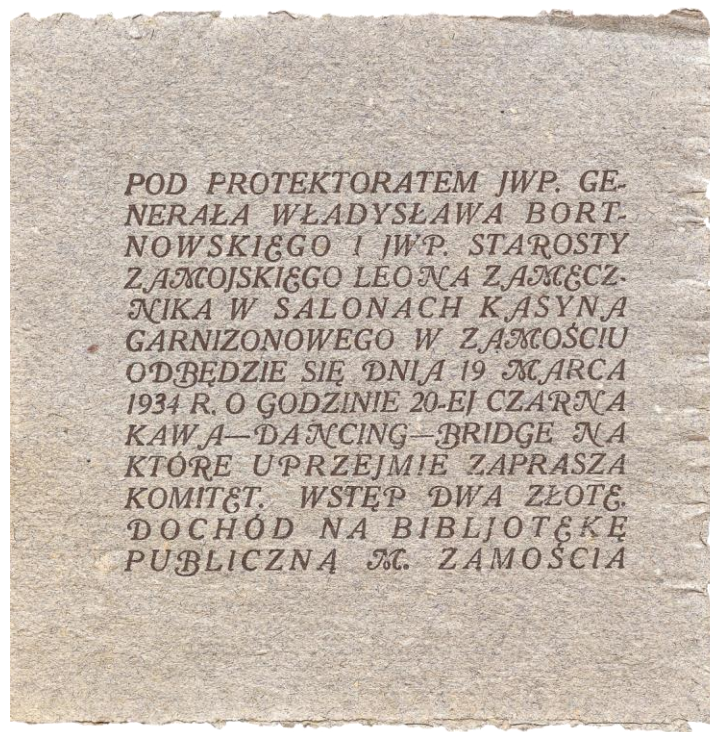
Ryc. 2. Biblioteka Publiczna im. Jana Zamoyskiego w Zamościu. Parter oficyny ratusza, wypożyczalnia książek. Helena Stoczkowska-Kuwałkowska wśród regałów. Zamość, 1935 r. Autor N.N. [Archiwum Państwowe w Zamościu, Zbiór fotografii, ser. 12, sygn. 77].



Ryc. 3. Biblioteka Publiczna im. Jana Zamoyskiego. Parter oficyny ratusza, p. Gołkowska. Zamość, maj 1935 r. [Archiwum Państwowe w Zamościu, Zbiór fotografii, ser. 12, sygn. 84].



Ryc. 4. Biblioteka Publiczna im. Jana Zamojskiego. Parter oficyny ratusza. Pracownice biblioteki: Hanna Biernawska i Helena Stoczkowska-Kuwałkowska. Zamość, luty 1939 r. Autor Ginsberg [Archiwum Państwowe w Zamościu, Zbiór fotografii, ser. 12, sygn 86]



Ryc. 5. Czarna kawa, dancing, bridge – dochód na bibliotekę publiczną m. Zamościa, koperta, 19 marca 1934 r. [Archiwum Państwowe w Zamościu, Zbiór afiszów, ogłoszeń, druków ulotnych, spis roboczy nr 2/2014, sygn. 12].

dr Agnieszka Szykuła-Żygawska
Biblioteka Publiczna Gminy Łabunie

Materiały do zagadnienia ginących zawodów w okresie dwudziestolecia międzywojennego (1918–1939) na podstawie zapisów w księgach metrykalnych parafii katedralnej w Zamościu

Dwudziestolecie międzywojenne w Zamościu bywa nazywane jego drugim renesansem¹. Był to czas, kiedy miasto zdynamizowało swój rozwój gospodarczy i społeczny, spowolniony po wyrugowaniu działalności cywilnej w XIX w. Po okresie zaborów od podstaw tworzonego administrację oraz instytucje związane z działalnością społeczną, zwłaszcza oświatową i kulturalną. Dynamiki nabrały również przemysł i rzemiosło oraz handel, które wywindowały Zamość do rangi centralnego ośrodka usługowo-gospodarczego dla ościennych powiatów.

Wiele z usług i profesji, na które było wówczas zapotrzebowanie, wskutek rozwoju technologicznego nie przetrwało². Źródłem ich poznania mogą być księgi metrykalne parafii rzymskokatolickiej pw. św. Tomasza Apostoła (obecnej katedralnej) w Zamościu. W poszczególnych aktach, wedle z nakazów wynikających z przepisów, odnotowywano zawód osoby, której dotyczyła metryka³.

1 Por. J.P. Zieliński, *Zamość w latach 1914–1918. Renesans miasta*, Krasnystaw 2009.

2 Por. *Tradycje ginących zawodów w powiecie biłgorajskim*, red. S. Schodziński, A. Wachowicz, Bydgoszcz [b.r.w.], *Piękno użyteczne czy piękno ginące*, oprac. B. Kopczyńska-Jaworska, M. Niewiadomska-Rudnicka, Łódź 1997; Ż. A. Skuza, *Ginące zawody w Polsce*, Warszawa 2006.

3 Przeanalizowano metryki z lat 1914–1939. Ponadto uwzględniono Księgę Małżeństw z lat 1939–1943.

Wspomniane metryki przeanalizowano pod kątem występowania ginących zawodów. Sklasyfikowano je, opierając się na Polskiej Klasyfikacji Działalności⁴, stosując następujące kategorie: administracja, usługi (w tym nauka i oświata, kultura, ochrona zdrowia), obsługa transportu i komunikacji, handel, przemysł i rzemiosło. Wyodrębniono ponadto funkcje specjalne (porządkowe i obronne) oraz wolne zawody.

Administracja

W odradzającej się po okresie zaborów Polsce organizowano na nowo administrację. Do jej obsługi potrzebowano niezwłocznie dobrze wykształconych specjalistów. Wskutek rozwoju techniki część profesji z tej grupy traciła z czasem na znaczeniu lub ulegała przebranżowieniu. Dobitym przykładem była profesja telegrafisty – pracownika urzędu obsługującego telegraf, przyjmującego i wysyłającego za jego pomocą depesze. W Zamościu początki telegrafu sięgają schyłkowego okresu funkcjonowania twierdzy⁵. W 1928 r. telegrafistą był Florian Bogaczyński⁶, jednak w tym czasie podejmowano już w mieście próby stosowania łączności telefonicznej. Po 1918 r. Zamość zyskał połączenie telefoniczne z Warszawą, a przed wojną było w mieście ponad 250 telefonów. Zawód telegrafisty wprawdzie jeszcze funkcjonował, ale po II wojnie światowej telegraf stawał się coraz mniej popularnym środkiem łączności. Podobnie było z kolejną profesją – stenotypistą, czyli osoby zajmującej się pisanem na maszynie stenograficznej. W 1940 r. w tym zawodzie pracowała Maria Bielikowska (urodzona w Homborn w Niemczech)⁷. Obecnie wyparte przez komputery maszyny do pisania stanowią już niemalże ciekawostkę muzealną.

Do anachronicznych terminów należy użyte w metryce 1941 r. określenie „biuralista”, dotyczące urzędnika zatrudnionego w biurze⁸.

4 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 XII 2007 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD), publikacja: Dz. U. z 2007 r. nr 251, poz. 1885, z 2009 r. nr 59, poz. 489 oraz z 2017 r. poz. 2440.

5 Telegraf w Zamościu pojawił się ok. 1860 r. Zob. A. Kędziora, *Encyklopedia miasta Zamościa*, Zamość 2012, s. 708–709.

6 Archiwum parafii katedralnej w Zamościu (dalej cyt. APKwZ), Metryki zgonów, 1927–1931, s. 80, akt 24. APKwZ, Metryki urodzeń, 1926–1928, s. 275, akt 39.

7 APKwZ, Metryki małżeństw, 1939–1943, s. 161, akt 191.

8 Ibidem, s. 191, akt 9.

Trudno ustalić, czym zajmowała się Ludwika Prus, przy której nazwisku wpisano zawód „świelarka”. Można tylko przypuszczać, że miał on związek z oświetlaniem⁹. Przestarzały jest również termin „buchalter”, oznaczający pracownika działu księgowości, osobę zajmującą się czynnościami związanymi z prowadzeniem ksiąg rachunkowych podmiotów gospodarczych, czyli księgowego. Ten zawód w 1925 r. wykonywała 23-letnia Walentyna Klimkiewicz (praktykę w zawodzie uzyskała w jednym z biur w Radomsku)¹⁰. Jej mążonek Henryk Moryń (z Radomska) podał jako swój zawód „rysownik”¹¹.

Trudno dociec, jaki był zakres obowiązków Marcina Bogusławskiego – modelarza (1922 r.)¹².

Kreślarzem był w 1941 r. Mieczysław Skowroński (urodzony w Lublinie)¹³, zatrudniony przed wojną przypuszczalnie w branży budowlanej. Do wykonywania tego zawodu potrzebna była wiedza techniczna. Kreślarz był odpowiedzialny za szkice i schematy rysunków technicznych, wykonywane za pomocą narzędzi kreślarskich: deski kreślarskiej, grafionu i ołówka. Nie wiadomo, czy Skowroński specjalizował się w kreśleniu konstrukcji i planów budowlanych, maszyn i urządzeń technicznych, czy też rysunków geodezyjnych i kartograficznych. Obecnie specjaliści tej branży korzystają z oprogramowania komputerowego.

Bogacenie się społeczeństwa stworzyło zapotrzebowanie na ubezpieczanie mienia. W 1930 r. w Zamościu był czynny zawodowo Emanuel Krazoń – technik ubezpieczeniowy, czyli obecny agent ubezpieczeniowy¹⁴.

Usługi

Stabilizująca się w kraju sytuacja wpływała na wzbogacanie się społeczeństwa. Ludność z czasem mogła pozwolić sobie na podnoszenie komfortu życia, co znowu wpływało na zapotrzebowanie na konkretne usługi. W dwudziestoleciu międzywojennym, co najmniej od lat 30., funkcjonowały w Zamościu dwa zakłady kosmetyczne. Pracowały w nich

9 Ibidem.

10 APKwZ, Metryki ślubów, 1925–1929, 1925 rok, akt 13.

11 Ibidem.

12 APKwZ, Metryki zgonów, 1922–1926, s. 54, akt 161.

13 APKwZ, Metryki małżeństw, 1939–1943, s. 307, akt 67.

14 APKwZ, Metryki zgonów 1927–1931, s. 268, akt 116.

kosmetyczki: w 1937 r. Jadwiga Karocińska¹⁵ i w 1939 r. Leonia Gertruda Dybzińska (urodzona w Lublinie)¹⁶. W 1924 r. szafarką była Eudokia Kudykówna. Do jej obowiązków należało przypuszczalnie prowadzenie spiżarni w którymś z majątniejszych domów w Zamościu¹⁷.

Do branży usługowej zaliczyć można też radiomonterów – specjalistów zajmujących się montażem i konserwacją instalacji, w tym coraz bardziej powszechnego w tym czasie radia. W 1936 r. w Zamościu funkcjonował już zakład radiotechniczny. Jego właścicielami byli Kazimierz Biesaga i Janusz Janiszewski¹⁸. W tym samym roku radiomonterem był Władysław Lewicki¹⁹.

Wymienieni są dwaj szoferzy: Franciszek Kowalczuk w 1930 r.²⁰ i Leonard Oszustowicz w 1940 r.²¹ Byli zapewne zatrudnieni w funkcjonujących w Zamościu w tym czasie hotelach.

Przypuszczalnie z powodu trwającej wojny w Zamościu znalazła się w 1942 r. Marianna Laskowska (urodzona w Żurominie w powiecie sierpeckim)²². Pracowała tutaj w zawodzie dezynfektorki. Do jej obowiązków należało zwalczanie niebezpiecznych dla zdrowia lub wyrządzających szkody owadów, bakterii oraz gryzoni. Wykonywała dezynsekcję (niszczenie owadów i stawonogów), dezynfekcję (odkażanie powietrza i przedmiotów) i deratyzację (tępienie gryzoni).

Funkcje specjalne (porządkowe, obronne)

Wraz z administracją powstały inne instytucje odpowiedzialne za sprawne funkcjonowanie miasta.

Jeszcze w 1906 r. utworzono w Zamościu, przy obecnej ul. Okrzei, więzienie²³. W 1922 r. jego dozorczynią była 23-letnia Antonina Nowińska²⁴. Notowani byli żandarmi: Stefan Tulidowicz, Józef Maj²⁵. W 1923 r.

15 APKwZ, Metryki zgonów, 1932–1937, s. 348, akt 46.

16 APKwZ, Metryki małżeństw, 1939–1943, s. 53, akt 207.

17 APKwZ, Metryki ślubów, 1919–1924, s. 359, akt 81.

18 APKwZ, Metryki zgonów, 1932–1937, s. 285, akt 54.

19 Ibidem, s. 289, akt 64.

20 APKwZ, Metryki urodzeń, 1929–1931, s. 228, akt 259.

21 APKwZ, Metryki małżeństw, 1939–1943, s. 161, akt 192.

22 Ibidem, s. 306, akt 65.

23 A. Kędziora, *op. cit.*, s. 747.

24 APKwZ, Metryki urodzeń, 1920–1923, s. 216, akt 130.

25 Ibidem, s. 216, akt 12.

był wymieniony Wacław Wolanin, *funkcjonariusz izby śledczej w Zamościu, zamieszkały w Biłgoraju*²⁶. W 1925 r. byli wzmiankowani w metrykach *wywiadowcy ekspozytury śledczej*, czyli obecni policjanci śledczy: Jan Sarzyński, Stanisław Fudalewski i Leopold Kalinowski²⁷.

W 1924 r. w Zamościu przebywał Rudolf Kuzio – porucznik marynarki wojskowej z Torunia²⁸.

Oświata

Po 1918 r. wznawiały działalność i powstawały nowe szkoły kolejnych stopni edukacji, powoływano nowe ośrodki wychowawcze, m.in. przedszkola. To pedagodzy tworzyli wówczas w Zamościu ożywione środowisko elity intelektualnej. Istniało też zapotrzebowanie na nauczycieli prywatnych, czego dowodzą wzmianki choćby w metrykach. W mieście przebywali ponadto studenci, odnotowywani przy okazji odbywania tutaj praktyk lub wizyt u rodziny.

W 1921 r. w Zamościu przebywał Ludwik Szperl, laborant Uniwersytetu Warszawskiego, czego dowiadujemy się z aktów stanu cywilnego²⁹. W metrykach z 1924 r. jest wzmiankowany Stefan Kazimierz Olewicz – kapitan elitarnej Centralnej Szkoły Zbrojmistrzów w Warszawie³⁰. Występuje jako świadek sakramentu małżeństwa. Do 1930 r., w którym zmarła, praktykowała w Zamościu nauczycielka prywatna Maria Sokółowska (urodzona w Częstochowie, zamieszkała w Jarosławcu)³¹.

W akcie z 1940 r. jest wymieniona Stefania Maria Wenc – freblanka³². Nazwa wykonywanego przez nią zawodu odnosi się do opieki nad najmłodszymi, czyli do zawodu przedszkolanki. Termin „freblanka” wywodzi się od nazwiska Fryderyka Frobla – niemieckiego pedagoga, twórcy popularnej metody edukacji dzieci poprzez zabawę, która winna prowadzić do wszechstronnego rozwoju i przygotowania do nauki.

26 APKwZ, Metryki ślubów, 1919–1924, s. 294, akt 99.

27 APKwZ, Metryki urodzeń, 1923–1925, s. 380, akt 425.

28 Ibidem, s. 222, akt 396.

29 APKwZ, Metryki urodzeń, 1920–1923, s. 111, akt 247.

30 APKwZ, Metryki ślubów, 1919–1924, s. 346, akt 55.

31 APKwZ, Metryki zgonów, 1927–1931, s. 242, akt 62.

32 APKwZ, Metryki małżeństw, 1939–1943, s. 158, akt 185.

Obsługa transportu i komunikacji

Wymiana nawierzchni dróg, budowa ich nowej sieci oraz rozwój komunikacji sprawiły, że w Zamościu w tym czasie notuje się przedstawicieli zawodów związanych z transportem i komunikacją.

Konserwację i eksplorację dróg w mieście nadzorował wzmiankowany w 1932 r. drogomistrz Józef Dragan³³. Przy obsłudze taboru miejskiego pracował do 1929 r. Teofil Neuman (w tym roku zmarł; pochodził z rodziny kolonistów niemieckich; matka z domu Klaudel) – był jego dozorcą³⁴.

Podczas I wojny światowej w 1916 r. poprowadzono przez Zamość linię kolejową. Znajdowała się tutaj stacja na trasie z Zawady do Włodzimierza (Wołyńskiego). W kolejnych latach transport kolejowy się rozwijał, dlatego w metrykach są dosyć często wspominani przedstawiciele zawodów związanych z kolejnictwem. W 1928 r. maszynistą kolejowym, czyli osobą mającą uprawnienia do prowadzenia lokomotyw, był Wacław Mścichowski³⁵. W kolejnictwie był zatrudniony w 1930 r. Marcin Pieczniak³⁶. Był dróżnikiem. Obsługiwał przejazdy kolejowo-drogowe i przejścia dla pieszych. Prowadził nadzór nad obsługiwanym przejazdem (lub przejazdami), zamykał i otwierał roгатki po minięciu przejazdu przez pociąg, obserwował pociągi mijające przejazd i zgłaszał widoczne usterki. Pilnował też porządku i dbał o utrzymywanie czystości na przejeździe. Na stanowisku kolejarza w 1930 r. był zatrudniony Jan Kisiel³⁷.

Dyżurnymi ruchu (dyżurny zajmował się prowadzeniem ruchu na stacji i przyległych szlakach) w Zamościu byli w 1941 r. Henryk Antoni Rzeźniak (urodzony w Sosnowcu) i Wacław Guzek (urodzony w Płoskiem). W tym czasie kolejarzem był Jan Szurdak, zawiadowcą stacji Marian Rzeżawski (z Klemensowa), pracownikiem kolejowym Roman Chomacki (urodzony w Kolonii Mateuszów w powiecie hrubieszowskim)³⁸.

33 APKwZ, Metryki urodzeń, 1931–1934, s. 116, akt 281.

34 APKwZ, Metryki zgonów, 1927–1931, s. 185, akt 104.

35 APKwZ, Metryki urodzeń, 1926–1928, s. 370, akt 325.

36 APKwZ, Metryki zgonów, 1927–1931, s. 265, akt 110.

37 APKwZ, Metryki urodzeń, 1931–1934, s. 201, akt 150.

38 APKwZ, Metryki małżeństw, 1939–1943, s. 303, akt 60.

Przemysł

W omawianym czasie w Zamościu nie było dużych zakładów przemysłowych. Funkcjonowały małe firmy, zatrudniające na ogół po kilku pracowników. Przyczyn takiej sytuacji można upatrywać w położeniu miasta w pewnej odległości od większych centrów życia³⁹.

Od 1914 r. działała w mieście kaflarnia Kuśmierczuka⁴⁰. Jej właściciel – Leoncjusz Kuśmierczuk – jest wymieniany w metrykach w 1918 r. wraz z pracownikami swojego zakładu – kaflarzami Stanisławem Górskim i Jakubem Dziubą⁴¹ (Dziuba był kaflarzem również w 1916 r.)⁴². Wszyscy mieszkali w Janowicach Dużych. W 1920 r. w tej kaflarni był zatrudniony również Władysław Blant⁴³, a w 1928 r. Zygfryd Chrzanowski⁴⁴. Kaflarze zajmowali się wytwarzaniem kafli – wyrobów ceramicznych służących do wykładania powierzchni pieców grzewczych, kuchennych i kominków. Kafle po uformowaniu z gliny wypalali, a ich zewnętrzną powierzchnię pokrywali szkliwem.

Jednym z większych zakładów produkcyjnych w Zamościu była klinkiarnia. W międzywojniu należała do Sejmiku Powiatowego, a następnie do Rady Powiatowej⁴⁵. W okresie największej świetności w zakładzie pracowało około 40 osób. Gdy zatrudnienie zmalało, specjaliści mogli znaleźć pracę w klinkiarni działającej w pobliskiej Izbicy. W 1936 r. notowani byli w zamojskich metrykach mieszkańcy Zamościa: palacz klinkiarni w Izbicy Ignacy Blachowski oraz woźny tej klinkiarni Roman Miśkiewicz⁴⁶.

Niewiele chyba zmieniła się do obecnych czasów praca osób zatrudnionych w jajczarni. W dwudziestoleciu międzywojennym w jajczarni pracowały Stanisława Gęborys i Janina Piotrowska. Zakład funkcjonował także podczas II wojny światowej – w latach 1941⁴⁷ i 1942⁴⁸.

W 1921 r. w Zamościu powstała pierwsza fabryka szczotek, cztery lata później – kolejna. W tym czasie funkcjonowało w Zamościu także

39 P. Zieliński, *Zamość w latach 1914-1918. Renesans miasta*, Krasnystaw 2009, s. 155–156.

40 A. Kędziora, *op. cit.*, s. 245.

41 APKwZ, Metryki urodzeń, 1914–1918, s. 344, akt 95.

42 Ibidem, s. 232, akt 76.

43 APKwZ, Metryki zgonów, 1918–1921, s. 93–94.

44 APKwZ, Metryki urodzeń, 1926–1928, s. 274, akt 34.

45 A. Kędziora, *op. cit.*, s. 280.

46 APKwZ, Metryki zgonów, 1932–1937, s. 322, akt 164.

47 APKwZ, Metryki małżeństw, 1939–1943, s. 237, akt 122.

48 Tamże, s. 334, akt 121.

kilka małych zakładów wytwarzających takie produkty⁴⁹. Zadaniem szczotkarza było wykonywanie szczotek (gospodarczych, technicznych), pędzli (kosmetycznych, artystycznych, szkolnych, specjalistycznych) oraz mioteł. Swoją pracę wykonywał ręcznie lub maszynowo, używając surowców naturalnych (zwierzęcych, roślinnych), drutu oraz tworzyw sztucznych. Zadania i czynności szczotkarza, rodzaj używanych przez niego narzędzi i technologii bardzo się różnią lub całkowicie zmieniają zależnie od stanowiska⁵⁰.

W jednym z zakładów szczotkarskich w Zamościu pracował od 1924 r. szczotkarz Bronisław Kaszuba. Zatrudnienie znalazł tutaj już w wieku 18 lat⁵¹. W 1931 r. w metrykach zamojskich jest wymieniony kierownik fabryki szczotek Wacław Zaborski⁵².

Rozwój miasta i budowa w nim nowych obiektów przyczyniły się do rozwoju przemysłu betoniarskiego. Po I wojnie światowej działała betoniarnia w Janowicach Dużych, w 1921 r. uruchomiono betoniarnię Sejmi-

49 A. Kędziora, *op. cit.*, s. 150.

50 Stolarz obudowy szczotek – dobierał drewno odpowiedniej jakości, gatunku i grubości do konkretnych modeli opraw; wykonywał oprawy seryjne lub pojedyncze (o nietypowych kształtach i wielkości), na podstawie dostarczonych mu rysunków z podanymi wymiarami; przygotowuje oprawki do szczotek robionych ręcznie – rozpiłowuje obudowę na dwie części, w dolnej frezuje otwór na drut utrzymujący część pracującą szczotki; rozmieszcza i wierci otwory, dobierając odpowiednią głębokość i profil do kształtu wyrobu i rodzaju surowca, z którego ma być wykonany; wykańcza (lakieruje, maluje bejcuje lub forniruje) oprawy. Szczotkarz następnie przygotowuje i przetwarza surowce zwierzęce (włosie z ogona i grzywy końskiej, kozie, borsucze, bydlęce, szczecina świńska) i roślinne (włókna agawy i palm, słoma sorgo). Wykonuje zwykle czynności takie jak sortowanie surowca, pranie i odwirowywanie, gotowanie, siarkowanie, barwienie i suszenie, czesanie, cebulkowanie (układanie szczeciny rozdwojonymi końcami, tzw. piórkami, w jedną stronę), pakowanie i metkowanie. Jego zadania i czynności obejmują: przygotowywanie surowca (moczenie, cięcie na odpowiednie długości, rozszczepianie, przygotowywanie mieszanek, czesanie, ważenie i wiązanie w pęczki); przewijanie żyłki lub drutu do wyrobu szczotek na małe szpule; przygotowywanie klejów; wykonywanie szczotek technikami ręcznymi, takimi jak sadzenie (umieszczanie pęczków surowców naturalnych, sztucznych lub mieszanek w otworach oprawy i zalewanie kalafonią lub klejem), nawlekanie (mocowanie w otworach oprawy na kanwie z drutu pęczków surowca odmierzonych dozowarką lub ręcznie), skręcanie (szczotki z drutu, miotły, miotełki); wykańczanie części pracującej (wyrównywanie końcówek i profilowanie gotowej szczotki, trzepanie i wyczesywanie resztek włókna) oraz obudowy (sklejanie lub zszywanie części, lakierowanie, malowanie, fornirowanie). Szczotkarz posługuje się na tym etapie pracy gilotynami ręcznymi i mechanicznymi, rozszczepiarkami, wagami (przygotowanie surowca), obcinarkami, grzebieniami (wykańczanie części pracującej), młotkami, zszywarkami, gwoździarkami (wykańczanie obudowy). L. J. Baldyga, D. H. Hoiberg, P. Wandycz, *Bri-tannica. Encyklopedia szkolna*, T. 20, Poznań 200, s. 256–258.

51 APKwZ, Metryki ślubów, 1919–1924, s. 344, akt 52; Metryki zgonów, 1927–1931, s. 212, akt 185.

52 APKwZ, Metryki zgonów, 1927–1931, s. 345, akt 122.

ku Powiatowego, a w 1938 roku zaczęła działać betoniarnia zamojskiego oddziału Związku Techników. Swoje betoniarnie mieli też betoniarze. W 1930 r. są wymieniani w zamojskich metrykach betoniarze Piotr Lewczuk⁵³ i Włodzimierz Skrzyński⁵⁴.

Długą tradycję miały zamojskie cegielnie. By takie zakłady mogły funkcjonować, potrzebny był surowiec, czyli glina. Brało się ją wprost z wyrobiska. Trzeba było ją przezimować, wywietrzyć i dołować. Zimowanie polegało na ułożeniu gliny w kopce o wysokości do 1 m, wykonaniu w nich pionowych otworów do samego spodu, nalaniu w nie wody i pozostawieniu na działanie niskich temperatur. Wietrzenie polegało na dalszym pozostawieniu na powietrzu przezimowanej gliny przez okres letni, kiedy to na przemian namakała i schła. Dołowanie polegało na magazynowaniu w kadziach lub dołach tak, by glina nabrała jednolitej konsystencji. W dalszej kolejności glinę się suszyło i miało w młynach. Po zmieleniu znów dodawano do gliny wody, ugniatano ją i dopiero po takiej obróbce można było formować z niej cegły. Uformowane, suszono i wypalano⁵⁵.

W dwudziestoleciu międzywojennym cegły wytwarzała kaflarnia A. Dziuby. W 1938 r. powstała cegielnia L. Kwiatka, tak zwana „Zamościanka”. Jednak największą produkcję cegieł prowadziła cegielnia „Panińskie”. W 1932 r. jest wymieniany (wówczas zmarł) w metrykach jej palacz, 70-letni Stanisław Wojtczak (urodzony w Gnojnie)⁵⁶.

Przemysł drukarski

Po 1918 r., gdy Polska odzyskała niepodległość, nastąpił znaczny wzrost zainteresowania w społeczeństwie literaturą i dziejami narodu. W następstwie tego rozwinęła się działalność wydawnicza. Powstawały nowe pisma publikujące bieżące wiadomości. W drukarniach ponadto drukowano broszury, afisze, ulotki oraz lokalne czasopisma⁵⁷. W metrykach występują pracownicy drukarni zamojskich, specjaliści odpowiedzialni za wąskie dziedziny tej działalności.

53 APKwZ, Metryki urodzeń, 1929–1931, s. 228, akt 259.

54 APKwZ, Metryki zgonów, 1927–1931, s. 290, akt 207.

55 *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, red. K. Kubalska-Sulkiewicz, M. Bielska-Łach, A. Manteuffel-Szarota, Warszawa 2005, s. 60.

56 APKwZ, Metryki zgonów, 1932–1937, s. 43, akt 128.

57 J. Feduszka, *Zarys historii drukarstwa zamojskiego*, Zamość 2015, s. 42–43.

Składu ręcznego lub maszynowego na potrzeby druku typograficznego dokonywał zecer. Skład odbywał się na podstawie załączonego materiału z adiurowanym wydrukiem lub maszynopisem. Zecer składał z materiału zecerskiego (czcionek i innych elementów) proste formy drukowe lub przygotowywał elementy tych form (szpalty, tabele, wzory). W Zamościu pracowało w tym czasie co najmniej ośmiu zecerów. Co interesujące, specjaliści wykształceni w tej dziedzinie pochodzili spoza miasta. Tutaj znaleźli zapotrzebowanie na swoje umiejętności, więc się przeprowadzili i rozpoczęli pracę. W roku 1930 ten zawód wykonywał Julian Soczewka (zmarły w październiku tego roku). Przybył do Zamościa z powiatu grójeckiego. Jego znajomymi po fachu byli Zygmunt Sokołowski i Franciszek Lajfert, czynni zawodowo również w 1930 r.⁵⁸ Drugi z wymienionych – Lajfert – przyjechał do Zamościa z Lublina, gdzie się urodził. Był czynny zawodowo co najmniej od 1924 r.⁵⁹ Zygmunt Sokołowski pochodził z podzamojskiej miejscowości, notowany był jako czynny zawodowo także w latach 1928⁶⁰ i 1937⁶¹. W 1936 r. zecerem był 26-letni Feliks Kielbiński. Pochodził zamojskiej rodziny, notowanej w metrykach od lat 60. XVIII w.⁶²

Podczas II wojny światowej, w 1940 r., pracował w Zamościu jako zecer tutaj urodzony, wówczas 31-letni Szymon Malewicz⁶³, a w 1941 r. urodzony w Krakowie Serafin Habina⁶⁴.

Oprawą wydawanych książek zajmował się introligator. Specjalistami tej profesji byli Wacław Grzeszczuk w 1930 r.⁶⁵, Jan Ogórkiewicz w 1931 r.⁶⁶

Przy drukarniach bądź – co mniej prawdopodobne – samodzielnie funkcjonowały warsztaty odlewnicze specjalizujące się w odlewaniu czcionek i form drukarskich. W Zamościu mieszkało co najmniej ośmiu specjalistów tej profesji, zwanych w metrykach „giserami” lub „gizera-
mi”. Giserem w 1922 r. był Bolesław Brzozowski,⁶⁷ a w 1928 r. Bolesław

58 APKwZ, Metryki zgonów, 1927–1931, s. 287, akt 151.

59 APKwZ, Metryki ślubów, 1919–1924, s. 339, akt 42.

60 APKwZ, Metryki urodzeń, 1926–1928, s. 308, akt 135.

61 APKwZ, Metryki urodzeń, 1935–1938, s. 440, akt 192.

62 APKwZ, Metryki zgonów, 1932–1937, s. 276, akt 26.

63 APKwZ, Metryki małżeństw, 1939–1943, s. 117, akt 103.

64 Ibidem, s. 235, akt 118.

65 APKwZ, Metryki urodzeń, 1929–1931, s. 239, akt 290.

66 Ibidem, s. 302, akt 34.

67 APKwZ, Metryki zgonów, 1922–1926, s. 54, akt 161.

Kłosiewicz⁶⁸. W roku 1930 ten zawód wykonywał Konstanty Szelaszuk⁶⁹, w kolejnym roku zamieszkali w Nowej Osadzie Jan Chwiejczuk i Jan Ba-
jan⁷⁰. W Nowej Osadzie mieszkał też czynny w zawodzie gizera w 1935 r.
Michał Such⁷¹. Podczas II wojny światowej, w grudniu 1939 r., pracował
w Zamościu jako giser urodzony w Waltenzdorf w Austrii Alfred Englert⁷².

Odnotowano też w 1931 r. maszynistę drukarskiego – Adama Ka-
sprzaka⁷³.

Handel

Rola handlu w życiu miasta była decydująca. Wymiana handlowa za-
mojskich kupców obejmowała nie tylko Zamość, ale i okoliczne powiaty
(biłgorajski, hrubieszowski, janowski, krasnostawski, tomaszowski i za-
mojski). Działały niewielkie firmy, sklepiki i budki. W dwudziestoleciu
międzywojennym swoją pozycję w handlu umacniali Polacy, skutecznie
konkurując z Żydami⁷⁴.

Dużą popularnością cieszyły się w tym czasie produkty firmy Sin-
ger, w tym maszyny do szycia. Odpowiedzią na zapotrzebowanie na
ten sprzęt w Zamościu było powołanie tutaj filii, która je sprzedawała.
W 1916 r. był wymieniony w metrykach Andrzej Tokarski – urzędnik
kompanii Singer w Zamościu⁷⁵, a w latach 1917 i 1918 Władysław Franci-
szek Medyński, *zarządzający filią maszyn do szycia kampanii Singer w Zamo-
ściu*⁷⁶. Obydwaj byli mieszkańcami Zamościa.

W tym czasie w Zamościu działała już spółdzielnia „Społem”, za-
łożona w 1918 r.⁷⁷ (funkcjonowała również w trudnych czasach II wojny
światowej), a jej pracownicą była m.in. Czesława Ludwika Romaniuk⁷⁸.

68 APKwZ, Metryki urodzeń, 1926–1928, s. 371, akt 135.

69 APKwZ, Metryki urodzeń, 1929–1931, s. 228, akt 259.

70 APKwZ, Metryki zgonów, 1927–1931, s. 313, akt 53.

71 APKwZ, Metryki urodzeń, 1935–1938, s. 88, akt 264.

72 APKwZ, Metryki małżeństw, 1939–1943, s. 51, akt 204.

73 APKwZ, Metryki urodzeń, 1929–1931, s. 386, akt 287.

74 P. Zieliński, *op. cit.*, s. 149–150.

75 APKwZ, Metryki urodzeń, 1914–1918, s. 272, akt 196.

76 Ibidem, s. 326, akt 148; APKwZ, Metryki zgonów, 1916–1918, s. 145, akt 61.

77 Szerzej na temat spółdzielni „Społem” w Zamościu por. *Zamość 100 lat. Zarys monografii „Społem” PSS „Robotnik” w Zamościu. Jubileusz 100-lecia działalności. 1919–2019. Tradycja i zaufanie*, red. K. Stanisławski, Zamość 2020

78 APKwZ, Metryki małżeństw, 1939–1943, s. 392, akt 53; <https://www.spolem-zamosc.pl/dzial/historia> [dostęp: 10 X 2018 r.].

Co najmniej od 1929 r. działała w mieście centrala handlowa, w której sklepy mogły zaopatrywać się w produkty. W tym roku jej dyrektorem był 34-letni Zdzisław Zdzenicki⁷⁹.

Wolne zawody

W dwudziestoleciu międzywojennym przebywały przez pewien czas w Zamościu osoby wykonujące tzw. wolne zawody. Nie miały one stałego zatrudnienia, a raczej pracowały nad zadaniami zleconymi.

W 1929 r. mieszkał w Zamościu literat, autor powieści i nowel Józef Szelchauz, działający pod pseudonimem Gustaw Lawina. Był wówczas korespondentem „Słowa Zamojskiego”, a prywatnie mężem Marii Kłosowskiej – córki zamojskiego aptekarza, którą poznał na studiach w Warszawie⁸⁰.

Działali w Zamościu muzycy: Bolesław Najlepszy – w 1922 r.⁸¹, oraz Józef Konowalski, Bolesław Chmurzyński i Stanisław Stefańczyk, czynni w 1924 r.⁸² W 1923 r. występuje w metrykach muzyk wojskowy Józef Słodziński⁸³.

Niewiele wiadomo o zakresie prac Leona Andruszowskiego, który w 1922 r. mieszkał na Przedmieściu Lubelskim. Z zawodu był dekoratorem⁸⁴.

Rzadko spotykanym zajęciem parał się Aleksander Sternik, który mieszkał i pracował w Zamościu w 1930 r. Był obraźnikiem. Na swoje wytwory: obrazy, ryciny i odbitki religijne i dewocyjne, wytwarzane metodą odbitek drzeworytniczych, znajdował zapotrzebowanie być może przy okazji odpustów i świąt w Zamościu i okolicy lub podczas dni handlowych. Mógł też je sprzedawać jako domokrażca⁸⁵.

Odnotowano dwie kobiety, które zajmowały się rękodziełem: pochodząca ze Zwierzyńca 18-letnia Helena Litwin w 1941 r. była hafciarką,⁸⁶ a Wanda Seweryn trykatorką⁸⁷ – wytwarzała z dzianiny odzież, bieliznę,

79 APKwZ, Metryki urodzeń, 1929–1931, s. 130, akt 388.

80 Ibidem, s. 104, akt 309.

81 APKwZ, Metryki urodzeń, 1920–1923, s. 315, akt 426.

82 APKwZ, Metryki urodzeń, 1923–1925, s. 190, akt 300.

83 APKwZ, Metryki urodzeń, 1920–1923, s. 389, akt 149.

84 Ibidem, s. 177, akt 15.

85 APKwZ, Metryki urodzeń, 1929–1931, s. 240, akt 366.

86 APKwZ, Metryki małżeństw, 1939–1943, s. 303, akt 60.

87 Ibidem, akt 61.

bieżniki. Wykonane ręcznie tą techniką stroje były tkane z nitek przędzy tworzących oczka.

Ponadto w czasie II wojny światowej w Zamościu mieszkał Michał Kiczela – rzeźbiarz (urodzony w Milewsku w Czechosłowacji)⁸⁸ i nieznanym z imienia Cieślik – szachmistrz⁸⁹.

Rzemiosło

Rzemiosło rozwijało się w Zamościu dynamicznie od czasów lokacji miasta. Przedstawiciele różnych profesji znajdowali zbyt na swoje produkty wśród mieszkańców Hetmańskiego Grodu oraz Ordynacji Zamojskiej. Na początku XX w. rzemieślnicy zamieszkiwali przede wszystkim przedmieścia, w szczególności Nową Osadę⁹⁰. W trudnych pierwszych latach niepodległości, gdy wszystkiego brakowało, profesja rzemieślnicza ułatwiała rodzinom codzienne życie i dawała możliwość zarobku. W zamojskich metrykach z tego okresu znajdują się zapisy dotyczące przedstawicieli wielu nieistniejących już profesji rzemieślniczych, w tym wąskich specjalności.

W mieście mieszkało wielu szewców. Spore zapotrzebowanie na ich wyroby przyczyniło się do wyodrębnienia spośród nich kamaszników (inna nazwa – cholewkarze). Kamasznik wytwarzał górną część buta, czyli cholewkę. Kroił skórę na miarę przyniesioną przez szewca lub dowolną, którą później szewc dopasowywał. W 1918 r. kamasznikiem w Zamościu był Władysław Słupecki, zamieszkały na Przedmieściu Lubelskim⁹¹.

Do uznawanego za dochodowy należał zawód kotlarza. Specjaliści tej profesji zajmowali się nie tylko wytwarzaniem kotłów z blachy, ale wykonywali też z tego materiału rondle i naczynia (podzespoły) gorzelnicze. Bielili też naczynia i urządzenia miedziane. Na początku XX w. kotlarzem był Franciszek Dekorde (urodzony w Galicji, zmarł w 1916 r.)⁹². W 1921 r. czynny zawodowo był kotlarz Piotr Kołumpar⁹³.

88 Ibidem, s. 124, akt 117.

89 Ibidem.

90 Por. K. Kowalczyk, *Rzemiosło Zamościa 1580–1821*, Warszawa 1971.

91 APKwZ, Metryki urodzeń, 1914–1918, s. 345, akt 98.

92 APKwZ, Metryki zgonów, 1916–1918, s. 10, akt 30.

93 PKwZ, Metryki urodzeń, 1920–1923, s. 111, akt 249.

W czasach poprzedzających nową „rewolucję przemysłową”, w szczególności rozwój kolei i motoryzacji, to jest w czasach, gdy konie stanowiły siłę pociągową wykorzystywaną w transporcie i rolnictwie, rozwijało się rymarstwo. Przedstawiciele tego rzemiosła zajmowali się wytwarzaniem uprzęży konnych, siodła i akcesoriów jeździeckich, ale także skórzanych pasów pędnych. Wyroby szyli ręcznie ze skór, a następnie wykańczali metalowymi okuciami. Swoje usługi świadczyli nie tylko właścicielom koni zaprzęgowych – rolnikom, ale także popularnym w dwudziestoleciu międzywojennym dorożkarzom. W 1916 r. w Zamościu swoje wyroby rymarskie sprzedawał Wincenty Bukowski z Łabuń⁹⁴, w 1931 r. rymarzem galanteryjnym był Jan Tomaszewski⁹⁵, a w 1939 r. jest odnotowany Ludwik Winkler – rymarz⁹⁶.

Pokrewne tej profesji było powroźnictwo. Majster powroźniczy wytwarzał liny i powrozy, poprzez splatanie lub skręcanie kilku oddzielnych sznurów; najczęściej z pasów skóry lub włókien konopi, sizalu, manili, juty i innych. Tą profesją w Zamościu w 1928 r. trudnił się Bonifacy Derwiszyński⁹⁷.

Rzemieślnik zajmujący się obróbką drewna i wykonywaniem belek był nazywany belczarzem. W 1935 r. tą profesją trudnił się Andrzej Grzyb⁹⁸. Wytwarzaniem koszyków w 1916 r. zajmował się koszykarz Michał Kordas⁹⁹.

W 1939 r. jest notowana w metrykach Natalia Chruścińska – pończoszarka zajmująca się wyrabianiem i reperowaniem pończoch¹⁰⁰.

Początków XX w. sięgają w Zamościu tradycje przemysłu meblarskiego¹⁰¹. Pod koniec lat 30. XX w. działała giętarnia. Gięciarz pracował przy drewnie: wyginał w różnych płaszczyznach mechanicznie lub ręcznie elementy z drewna, używane do produkcji mebli i innych wyrobów. Gięto drewno lite lub warstwowe na formach, na zimno czy też gorąco, z jednoczesnym klejeniem.

94 APKwZ, Metryki zgonów, 1916–1918, s. 13, akt 32.

95 APKwZ, Metryki urodzeń, 1929–1931, s. 348, akt 173.

96 APKwZ, Metryki małżeństw, 1939–1943, s. 45, akt 191.

97 APKwZ, Metryki urodzeń, 1926–1928, s. 270, akt 24.

98 APKwZ, Metryki urodzeń, 1935–1938, s. 1, akt 1.

99 APKwZ, Metryki urodzeń, 1914–1918, s. 272, akt 196.

100 APKwZ, Metryki małżeństw, 1939–1943, s. 20, akt 145.

101 A. Kędziora, *op. cit.*, s. 132.

Być może w owej gętarńi pracowali notowani w 1931 r. Hieronim Kurantowicz i Karol Piejda¹⁰². W 1940 r. był czynny zawodowo w mieście Michał Gnypl – gęciarz (urodzony w Kawęczynie)¹⁰³.

W dwudziestoleciu międzywojennym Zamość stał się na nowo miastem aktywnym gospodarczo i społecznie. Mimo początkowych trudności ekonomicznych, charakterystycznych dla odradzającej się Polski, doszło w mieście do wielu pozytywnych zmian. Ich efektem były m.in. rozwój przestrzenny i urbanistyczny, wzrost liczby mieszkańców oraz rozwój gospodarczy.

Do Zamościa napływała z różnych stron regionu oraz kraju ludność znajdująca tu zapotrzebowanie na swe umiejętności i profesje. Zamość stał się ważnym ośrodkiem skupiającym urzędy i instytucje, a co za tym idzie specjalistów wielu branż o znaczeniu i kompetencjach wykraczających poza granice miasta powiatowego. Warto wspomnieć tutaj choćby przemysł drukarski. Zamojskie drukarstwo tego czasu zyskało wartość ponadlokalną, co doskonale widać na przykładzie liczby i różnorodności odnotowanych zawodów. Cechą charakterystyczną przemysłu zamojskiego był natomiast rozwój zakładów bazujących na naturalnych zasobach surowcowych: drewnie, glinie, kamieniach, oraz specjalizujących się w wytwarzaniu narzędzi i maszyn (region rolniczy). Uchwycenie tej cechy umożliwiła analiza zamojskich ksiąg metrykalnych. Interesujący jest rozdział dotyczący rzemiosła. Niemalże wszystkie odnotowane w metrykach profesje obecnie nie istnieją, czasem trudności nastęrcza ustalenie zajęcia rzemieślnika.

Księgi metrykalne zamojskiej parafii katedralnej umożliwiły zarejestrowanie przez pryzmat nieistniejących już zawodów tego najbardziej oryginalnego i cennego dla nas krajobrazu miasta – zanikającego.

102 APKwZ, Metryki zgonów, 1927–1931, s. 296, akt 5.

103 APKwZ, Metryki małżeństw, 1939–1943, s. 69, akt 7.



Ryc. 1. Kolegiata – nawa główna (APZ, nabytki 2021).

Jan Czwartkowski
Zamość

Struktura Niemieckiej Poczty Wschód na Zamojszczyźnie w okresie II wojny światowej na podstawie kolekcji archiwalnych materiałów pocztowych z zasobu Archiwum Państwowego w Zamościu¹

Generalne Gubernatorstwo

Następstwa klęski wrześniowej 1939 r. były tragiczne dla narodu polskiego. Zgodnie z paktem Ribbentrop – Mołotow, pieczętującym czwarty rozbiór Polski, nasz kraj znalazł się pod okupacją Niemiec (III Rzeszy) i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR). Na obszarach Rzeczypospolitej, które zostały zajęte przez wojska niemieckie, władzę wykonawczą początkowo sprawował naczelny dowódca wojsk lądowych na wschodzie i podlegli mu dowódcy jednostek operacyjnych.

8 października 1939 r. wydany został dekret o strukturze i administracji ziem przyłączonych do Niemiec. Na mocy tego dekretu nastąpiła aneksja części ziem polskich. Nadzór nad działalnością tych ziem sprawowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych III Rzeszy. Na podstawie

¹ Autor artykułu w 2021 r. przekazał do Archiwum Państwowego w Zamościu kolekcję obejmującą listy, karty pocztowe, koperty, znaczki pocztowe z odciskami stempli i pieczęci Niemieckiej Poczty Wschód z terenu Zamojszczyzny (powiaty: biłgorajski, hrubieszowski, tomaszowski i zamojski). Wśród przekazanych materiałów znajduje się również korespondencja z innych rejonów Generalnego Gubernatorstwa i Europy adresowana na teren Zamojszczyzny.

dekretu Hitlera z 7 listopada 1939 r. utworzono z pozostałych ziem polskich twór administracyjno-polityczny o nazwie *Generalgouvernement fur die besetzten polnischen Gebiete* – Generalne Gubernatorstwo dla okupowanych ziem polskich [ryc. 1].

Stolicą Generalnego Gubernatorstwa został Kraków (Krakau) – miasto szczególne w historii Polski, jej dawna stolica. Za miejsce swego urzędu generalny gubernator Hans Frank obrał Wawel [ryc. 2] – dawną siedzibę królów polskich. Krakowski Rynek Główny przemianowano na Adolf Hitler Platz.

Obszar Generalnego Gubernatorstwa dzielił się początkowo na cztery dystrykty:

- krakowski ze stolicą w Krakowie, obejmujący 10 powiatów, m.in. jarosławski, nowosądecki, rzeszowski i tarnowski oraz jedno miasto wydzielone (Kraków);
- warszawski ze stolicą w Warszawie, obejmujący 10 powiatów, m.in. garwoliński, ostrowski, siedlecki, skierniewicki oraz jedno miasto wydzielone (Warszawa);
- lubelski ze stolicą w Lublinie, obejmujący 10 powiatów, m.in. bialski, chełmski, lubelski, zamojski oraz dwa miasta wydzielone (Chełm, Lublin);
- radomski ze stolicą w Radomiu, obejmujący 10 powiatów, m.in. kielecki, piotrkowski, radomszczański, radomski oraz trzy miasta wydzielone (Częstochowa, Kielce, Radom).

W wyniku rozpoczęcia działań wojennych z ZSRR 1 sierpnia 1941 r. dołączono do Generalnego Gubernatorstwa piąty dystrykt, zwany galicyjskim (z 13 powiatami), ze stolicą we Lwowie [ryc. 3].

15 listopada 1939 r. Hans Frank powołał **Deutsche Post Osten**, czyli **Niemiecką Poczta Wschód**, którą kierował XII Wydział Główny przy Rządzie Generalnego Gubernatorstwa. Jego celem było podporządkowa-

nie sobie poczt i telekomunikacji oraz poczty służbowej na terenie całego Generalnego Gubernatorstwa².

Siedziba kierownictwa Deutsche Post Osten mieściła się w Krakowie, przy ul. Wielopole 19, przemianowanej wkrótce na Poststrasse. W ten sposób utworzona poczta dla instytucji i ludności niemieckiej oraz rodzimej ludności polskiej przyjęła pierwsze przesyłki 17 listopada 1939 r. Początkowo Polacy mogli przysyłać wyłącznie odkryte karty pocztowe pochodzące z zapasów niemieckich oraz formularze Polskiego Czerwonego Krzyża do poszukiwania poległych polskich żołnierzy oraz jeńców wojennych.

Niemiecka Poczta Wschód (Deutsche Post Osten) nie tolerowała na przesyłkach polskich znaczków, natomiast zajmowała się emisjami propagandowych kart pocztowych wychwalających męstwo niemieckich żołnierzy oraz wydań z imprez o mocnym akcencie germanizacyjnym, w tym również imprez sportowych.

Wiosną 1940 r. wydano nową ordynację pocztową, praktycznie obowiązującą do końca okupacji, która w pewnych granicach umożliwiła Polakom korzystanie z większego zakresu usług pocztowych, a także telekomunikacyjnych. Wprowadzono surową cenzurę korespondencji pocztowej z jeńcami wojennymi, więźniami obozów koncentracyjnych i osobami przesiedlonymi. Listy abonentów telefonicznych poddano kontroli Gestapo. Budowę struktur Niemieckiej Poczty Wschód zakończono wiosną 1940 r.

Agencje pocztowe (Postagentur)

Najniższą rangę w tej strukturze miały agencje pocztowe – Postagentur, uruchomione w miejscowościach mniejszych niż siedziby władz powia-

2 Zob. szerzej: *Verzeichnis sämtlicher Post – und Telegraphendienststellen im Generalgouvernement. Teil A. Postdienststellen. Teil B. Telegraphendienststellen. Stand vom 1. Juli 1943.* Bearbeitet beim Leiter der Deutschen Post Osten in Krakau. Krakau 1943 (kopia w posiadaniu autora); *Die Deutsche Dienstpost und Deutsche Post Osten im Generalgouvernement*, s. 63–129 (kopia maszynopisu w posiadaniu autora); R. Mietke, *Verzeichnis sämtlicher Postämpter und Postamtstellen im Generalgouvernement*. Forschungsergebnisse der Arbeitsgemeinschaft „Generalgouvernement 1939–45“ e.V. im BDPh e.V. Studiengruppe der Poststempelgilde „Rhein – Donau“ e.V. Stand: 1.10.1985 (kopia maszynopisu w posiadaniu autora); G. Kliche, *Dokumentation über die „V – und Siegesstempel auf Post des Generalgouvernements“*. Forschungsergebnisse der Arbeitsgemeinschaft „Generalgouvernement 1939–45 e.V.“ im BDPh e.V. Studiengruppe der Poststempelgilde „Rhein – Donau“ e.V. Stand: 01.11.1993 (kopia maszynopisu w posiadaniu autora).

towych. Były one obsadzone polskim fachowym personelem. Agencje prowadziły tylko ograniczony zakres usług pocztowych. Podporządkowane były urzędowi pocztowemu I lub II klasy, które nadzorowali niemieccy urzędnicy pocztowi. Agencje pocztowe nie miały prawa kasowania znaczków na przyjmowanych przesyłkach, przykładły więc swoje stemple obok znaczków, a następnie przekazywały przesyłki do placówki zwierzchniej, gdzie kasowano znaczki datownikiem właściwego urzędu pocztowego [ryc. 4].

Agencyjne stemple z reguły były wykonane z gumy, miały różne wymiary i cechy charakterystyczne dla poszczególnych dystryktów Generalnego Gubernatorstwa. Odciskane były w podstawowym kolorze fioletowym. Spotyka się również kolory karminowe, zieleń szmaragdową i czerwień.

Stemple agencji pocztowych stosowane były jako jednowierszowe, dwuwierszowe, trzywierszowe. Występowały również w ramce lub bez ramki, miały datę lub były bez daty. Datę umieszczano w ramce lub obok ramki. Stemple posiadały nazwę dystryktu lub występowały bez nazwy. W dystrykcie Radom stosowano pisownię w stylu gotyckim.

Z danych urzędowych Deutsche Post Osten z 1943 r. wynika, że w Generalnym Gubernatorstwie funkcjonowało 1961 placówek pocztowych, w tym 140 urzędów pocztowych I i II klasy, około 400 biur pocztowych, natomiast pozostałą część stanowiły agencje i pośrednictwa pocztowe.

Symbole „V”

W czasie II wojny światowej powstało wiele słynnych i pamiętnych symboli, mających mocny akcent propagandowy i oddziałujących na miliony mieszkańców Europy. Jednym z takich symboli była litera „V” („Victoria”) symbolizująca zwycięstwo.

Na przełomie lipca i sierpnia 1941 r. propaganda niemiecka niesłychanym nakładem sił i środków, za pomocą ulotek, afiszy, napisów, specjalnych tablic itp., zaczęła rozpowszechniać tę samą literę „V” jako „**Viktorie**” – symbol przyszłego zwycięstwa Niemiec [ryc. 5].

Propaganda niemiecka rzuciła hasło *Deutschland siegt an allen Fronten* (Zwycięstwo Niemiec na wszystkich frontach), które zamieszczano i drukowano w ogromnych nakładach we wszelkiego rodzaju wydawnictwach, na drukach, afiszach i plakatach. Na stemplach często widniał napis w je-

zyku polskim: *Zwycięstwa niemieckie na wszystkich frontach*. Do akcji propagandowej Niemcy włączyli również pocztę. Wprowadzenie symboli „V” na przesyłkach pocztowych zastosowała w bardzo szerokim zakresie Niemiecka Poczta Wschód na terenie Generalnego Gubernatorstwa.

Pośrednictwa pocztowe

Innymi ciekawymi znaczkami były znaczki doręczeńiowe, o nominałach: 10, 20, 30 i 50 gr, które były naklejane na listy lub paczki, kasowane owalnymi stempelkami pośrednictwa pocztowego. Wobec braku fachowych pracowników nie można było uruchomić dostatecznej liczby placówek Deutsche Post Osten oraz zapewnić licznej kadry doręczycieli. Jako rozwiązanie zastępcze tworzone punkty pośrednictw pocztowych – Poststutzpunkt [ryc. 6]. Funkcje pośredników przejmowali funkcjonariusze samorządowi, np. sekretarze urzędów gminnych czy sołtysi. Następnie doręczano przesyłki z pośrednictw pocztowych do placówek pocztowych, gdzie były kasowane stemplem pocztowym³.

Kasowniki okolicznościowe i propagandowe

Kasowniki okolicznościowe oraz propagandowe stosowane były z różnych okazji, takich jak m.in. urodziny Hitlera, rocznice utworzenia Generalnego Gubernatorstwa na ziemiach polskich, rocznice utworzenia NSDAP, 10. rocznica przejęcia władzy w Niemczech przez nazistów, rocznica śmierci Mikołaja Kopernika bądź włączenie Galicji Wschodniej do Generalnego Gubernatorstwa⁴.

Były też kasowniki z zawodów sportowych, takich jak zawody narciarskie, zawody jeździeckie, mistrzostwa szachowe oraz wiele innych.

Do ciekawszych stempli i pieczętek w korespondencji w Generalnej Guberni należą:

- **ambulanse pocztowe** – wagon kolejowy w składzie pociągu lub kursujący autobus służący do przewozu przesyłek pocztowych.

3 Zob. B. Albrecht, *Zusammenstellung der Poststutzpunkte im Generalgouvernement*, s. 1–3 (maszynopis w posiadaniu autora).

4 Zob. *Stemple okolicznościowe G.G. 1939–1944*, b.d. (broszura w posiadaniu autora).

W pojazdach tych przesyłki były kasowane stemplami kursowych ambulansów pocztowych. Na stemplu podany był numer pociągu, data oraz trasa przejazdu. Można wyróżnić stemple owalne, okrągłe, dwuwierszowe w ramce oraz bez ramki.

- **poczta polowa (Feldpost)** – obsługiwała przesyłki pocztowe i korespondencję pochodzącą od żołnierzy niemieckich z obszarów wojennych. Dane korespondencji, tj. nazwa miejscowości (z której/ do której pisano) oraz adres postoju formacji, były zaszyfrowane. Przesyłki były zwolnione z opłaty pocztowej.
- **frankatury mechaniczne** – oznaczały korespondencję, na której widniał znak pocztowy odbity przez maszynę frankującą. Zawierała ona informację o wartości opłaty, datownik oraz napis firmowo-reklamowy. Najczęściej stosowano odciski w kolorze czerwonym.
- **stemple szpitali wojskowych (Kriegslazarett)** – korespondencja pochodząca ze szpitali wojskowych na froncie.
- **przesyłki obozowe** – przesyłki do oraz z niemieckich obozów jenieckich, obozów koncentracyjnych, stalagów i oflagów, obozów pracy. Przesyłki były zwolnione z opłaty pocztowej⁵.
- **dotatkowy stempel przy stemplu agencji pocztowej** (*Der Postsort heisst – pocztowe oznaczenie miejscowości brzmi*) – informacja występowała w ramce lub bez ramki⁶.
- **korespondencja sądowa** – zwrotne poświadczenie odbioru – dowód doręczenia sądowego w celu stawienia się w sądzie.
- **przekaz na paczkę (Skar)** – dowód wysłania paczki do adresata. Paczki przesyłano w Generalnym Gubernatorstwie, do niemieckich obozów pracy oraz obozów koncentracyjnych.
- **korespondencja służbowa** (Dienstpost) – Deutsche Post Osten (Niemiecka Poczta Wschód), Deutsche Dienstpost Osten (Niemiecka Poczta Służbowa Wschód).
- **listy wartościowe** – korespondencja tego rodzaju miała czerwoną nalepkę z „V” oraz zamieszczone dane o wartości listu (przesyłki) oraz dodatkowej opłacie.

5 Zob. J. Rosiński, *Filatelistyka obozowa*, „Filatelista” nr 1/1944 (reprint), Kraków 1987, s. 13–16.

6 Zob. G. Kliche, *Die „Der Postsort Heisst”... – stempel des Generalgouvernement*. Forschungsergebnis der Arbeitsgemeinschaft „Generalgouvernement 1939–45 e.V.” im BDPH e.V. Studiengruppe der Poststempelgilde „Rhein – Donau” e.V. Stand: 1.8.1987 (kopia maszynopisu w posiadaniu autora).

- **stemple PCK** (Polski Czerwony Krzyż) – korespondencja wysyłana do centrali w Krakowie oraz oddziałów terenowych w sprawie osób zaginionych na wojnie.

Pierwszymi znaczkami Deutsche Post Osten w Generalnym Gubernatorstwie były znaczki niemieckie emisji *Medalion Hindenburga*. W pierwszym okresie okupacji niemieckiej stosowany był jako znaczek prowizoryczny, następnie został przedrukowany na Deutsche Post Osten (Niemiecka Poczta Wschód). Otrzymał wówczas nowy nominał – „groszy” i „złoty”.

Następną serią przedrukową były znaczki polskie z okresu dwudziestolecia międzywojennego, tzw. seria historyczna. Znaczki miały nadruk *General – Gouvernement* z gapą oraz nowy nominał „groszy” i „złoty”.

Do korespondencji Deutsche Post Osten stosowano znaczki urzędowe. Wydawano również znaczki z widokami zabytkowych budowli czy dopłaty na pomoc zimową. Były także serie znaczków okazjonalnych. Wydawano je z okazji rocznicy NSDAP w Generalnym Gubernatorstwie, rocznic urodzin Adolfa Hitlera, rocznicy śmierci Mikołaja Kopernika, 600-lecia miasta Lublina czy poniesienia nakładów na fundusz kultury w Generalnym Gubernatorstwie. Niemiecka Poczta Wschód do końca okupacji drukowała w Państwowej Drukarni w Wiedniu znaczki pocztowe, głównie z wszelkiego rodzaju podobiznami Adolfa Hitlera.

Literatura:

- B. Albrecht, *Zusammenstellung der Poststützpunkte im Generalgouvernement*, s. 1–3 (kopia maszynopisu w posiadaniu autora).
- B. Albrecht, *Die Ortsstempel (Hand-, Maschinen – und Rollstempel) des Generalgouvernement*. Forschungsergebnisse der Arbeitsgemeinschaft „Generalgouvernement 1939–45 e.V.“ im BDPh e.V. Studiengruppe der Poststempelgilde „Rhein – Donau“ e.V. Stand: 1.4.1985 (kopia maszynopisu w posiadaniu autora).
- B. Albrecht, *Die Einschreib-Vermerke und Einschreib-Zettel des Generalgouvernement*. Forschungsergebnisse der Arbeitsgemeinschaft „Generalgouvernement 1939–45 e.V.“ im BDPh e.V. Studiengruppe der Poststempelgilde „Rhein – Donau“ e.V. Stand: 1.5.1986 (kopia maszynopisu w posiadaniu autora).
- Die Deutsche Dienstpost und Deutsche Post Osten im Generalgouvernement* (kopia maszynopisu w posiadaniu autora).
- G. Kliche, *Die „Der Postsort Heisst“... – stempel des Generalgouvernement*. Forschungsergebnis der Arbeitsgemeinschaft „Generalgouvernement 1939–45 e.V.“ im BDPh e.V. Studiengruppe der Poststempelgilde „Rhein – Donau“ e.V. Stand: 1.8.1987 (kopia maszynopisu w posiadaniu autora).
- G. Kliche, *Dokumentation über die „V – und Siegesstempel auf Post des Generalgouvernements“*. Forschungsergebnis der Arbeitsgemeinschaft „Generalgouvernement 1939–45 e.V.“ im BDPh e.V. Studiengruppe der Poststempelgilde „Rhein – Donau“ e.V. Stand: 01.11.1993 (kopia maszynopisu w posiadaniu autora).
- R. Mietke, *Verzeichnis sämtlicher Postämpter und Postamtsstellen im Generalgouvernement*. Forschungsergebnisse der Arbeitsgemeinschaft „Generalgouvernement 1939–45“ e.V. im BDPh e.V. Studiengruppe der Poststempelgilde „Rhein – Donau“ e.V. Stand: 1.10.1985 (kopia maszynopisu w posiadaniu autora).
- J. Rosiński, *Filatelistyka obozowa*, „Filatelista” nr 1/1944 (reprint), Kraków 1987, s. 13–16.
- Stemple okolicznościowe G.G. 1939–1944*, b.d. (broszura w posiadaniu autora).
- Verzeichnis sämtlicher Post – und Telegraphendienststellen im Generalgouvernement. Teil A. Postdienststellen. Teil B. Telegraphendienststellen. Stand vom 1. Juli 1943*. Bearbeitet beim Leiter der Deutschen Post Osten in Krakau. Krakau 1943 (kopia w posiadaniu autora).

Ryc. 1. Mapa Generalnego Gubernatorstwa wg stanu na dzień 31 VII 1940 r. Źródło: https://www.wikiwand.com/pl/Generalne_Gubernatorstwo [dostęp: 04.04.2021 r.].



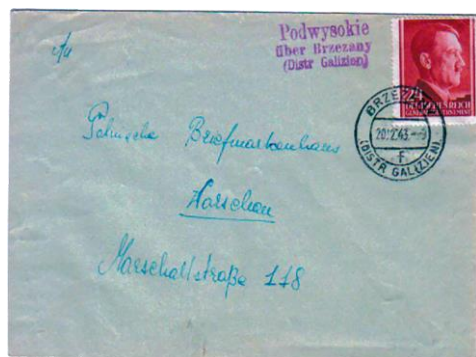
Ryc. 2. Karta pamiątkowa z okazji utworzenia Generalnego Gubernatorstwa, ofrankowana znaczkiem dobroczynnym na pomoc zimową Niemiec z 1939 r. (Amtsantritt des Generalgouverneurs, Krakau, 7 XI 1939). Zbiory własne.





GENERALNE GUBERNATORSTWO PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY 1941-1945

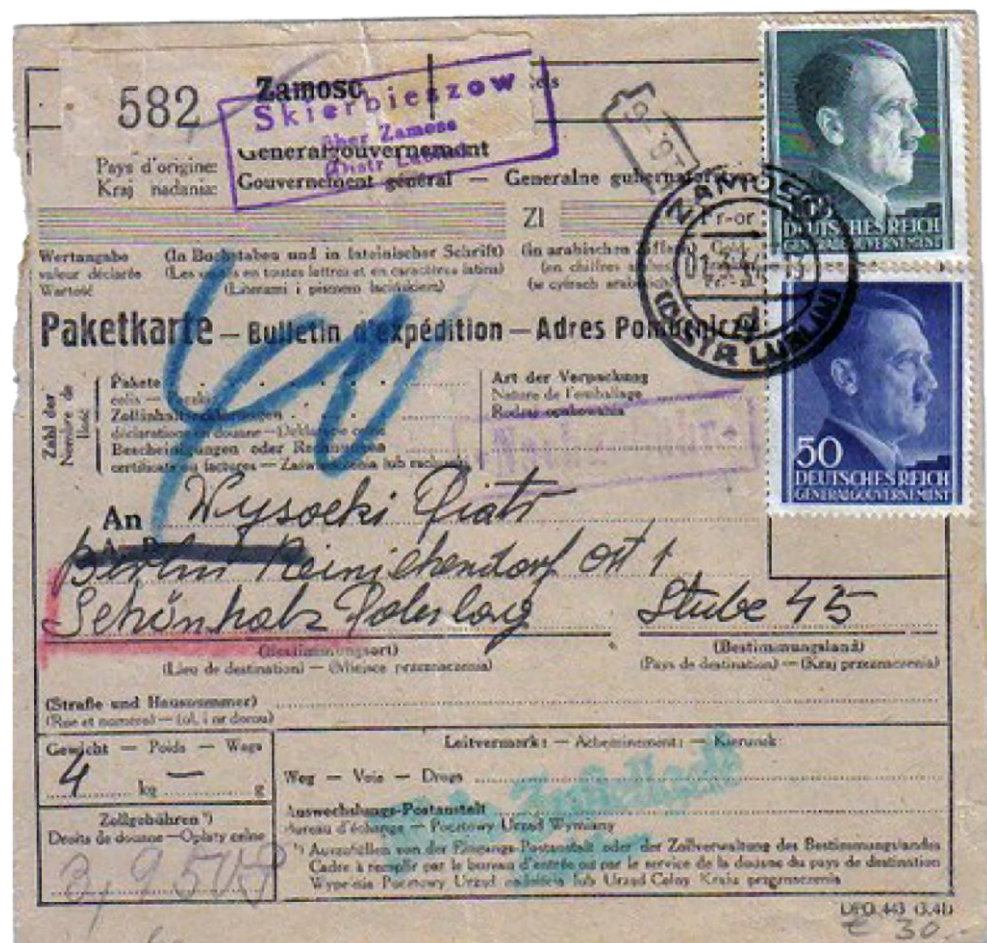
Ryc. 3. Generalne Gubernatorstwo po utworzeniu dystryktu galicyjskiego. Źródło: https://www.wikiwand.com/pl/Generalne_Gubernatorstwo [dostęp: 4 IV 2021 r.].



Ryc. 4. Przykład korespondencji z odciskami stempli agencji pocztowych DPO. Zbiory własne.



Ryc. 5. Zestaw kart pocztowych ze stemplami „V”. Zbiory własne.



Ryc. 6. Koperty pocztowe ze stemplami punktów pośrednictw pocztowych
Poststutzpunkt. Zbiory własne.

Ewelina Nawrocka
Archiwum Państwowe w Zamościu

Droga Zamościa na listę UNESCO w świetle materiałów z epoki

Zamość sam w sobie jest wartością kulturową, co zostało potwierdzone wpisaniem go na światową listę dziedzictwa kulturowego, jako szóstego obiektu w Polsce¹.

Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury (United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization), w skrócie UNESCO (po łacinie: *łączę się w jedno*), powstała 16 listopada 1945 r. Konstytucja UNESCO, która powołała do życia organizację, weszła w życie 4 listopada 1946 r.

Na podstawie przyjętej w 1972 r. w Sztokholmie *Konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i przyrodniczego* została ustanowiona lista światowego dziedzictwa kulturalnego i przyrodniczego UNESCO (rejestr najcenniejszych światowych zabytków, pomników przyrody i obszarów chronionych, zapoczątkowany przez ONZ w Paryżu w roku 1968).

Minęło 29 lat od wpisania zespołu architektoniczno-urbanistycznego Starego Miasta w Zamościu na listę światowego dziedzictwa kulturalnego i przyrodniczego UNESCO (14 grudnia 1992 r., Santa Fe). Komisja ICOMOS uzasadniła decyzję w następujący sposób: *W Europie centralnej Zamość jest jedynym przykładem miasta renesansowego, które nie doznało żadnych zmian od swojego powstania. Jest również jedynym przykładem realizacji założeń idei renesansu miasta prywatnego. Unikatowe dzieło człowieka w dziedzinie urbanistyki wywarło wpływ na rozwój architektury i zagospodarowania przestrzeni w Polsce i całej Europie Środkowej. Walory artystyczne, urbanistyczne i architektoniczne starówki zamojskiej*

1 M. Zamojski, *Więcej optymizmu...*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny” nr 1/1993, s. 5.

mogą być porównywane z walorami niektórych miast włoskiego renesansu, ale żadne z nich nie było zrealizowane z takim rozmachem².

Droga do sukcesu, za jaki niewątpliwie trzeba uznać wpisanie na światową listę UNESCO, była długa i trudna, wypełniona ofiarnością wielu ludzi. Podwaliny położono już przed wojną.

Przykład pasji i cierpliwości dał adiunkt Jan Zachwatowicz, który przybył do Zamościa w 1933 r., by rozpocząć inwentaryzację zabytków Starego Miasta. W pracy towarzyszyła mu grupa studentów Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Prace badawcze nad fortyfikacjami, zabytkami czy mapami przerodziły się w studia nad dziejami miasta, a te zmieniły się w pracę doktorską pt. *Twierdza Zamość* [ryc. 1]. Praca dała podwaliny pod monografię historyczną architektury militarnej, wydaną w 1936 r. z historykiem Stanisławem Herbstem (*Twierdza Zamość*). W swoim dziele autorzy opublikowali 43 skatalogowane plany kartograficzne. Dzięki publikacji staromiejska zabudowa Starego Miasta w Zamościu została spopularyzowana w środowisku naukowym i doceniona przez władze konserwatorskie.

Zamość jako kompleks zabytkowy i dzieło urbanistyki został wpisany do rejestru polskich zabytków w 1936 r. W 1939 r. Zachwatowicz i warszawski architekt Władysław Wieczorkiewicz wygrali przetarg i opracowali *Projekt planu zabudowania*, zatwierdzony 23 czerwca przez Radę Miejską [ryc. 2]. Był to pierwszy plan zagospodarowania Zamościa (15 plansz), w którym uwzględniono zabytkowe centrum Starego Miasta jako strefę ochrony konserwatorskiej³ [ryc. 3]. Lata powojenne 1946–1948 przyniosły dalsze prace nad planem. Po poprawkach, dostosowanych do sytuacji polityczno-gospodarczej kraju, zatwierdzono go do realizacji w 1949 r.

Oto protokół nr 57 z posiedzenia Rady Miejskiej w Zamościa z 4 lutego 1939 r., który przedstawiał kwestie konserwatorskie w przedwojennym Zamościu:

Miscellanea

Odnowienie Rynku Zamojskiego w świetle prawdy Do Redakcji<Teki Zamojskiej>wpłynęło następujące pismo Zarządu m. Zamościa:

WYCIĄG

2 W. Przegon, J. Żygawski, *Kartograficzne Zamosciana*, Kraków – Zamość 2018, s. 29.

3 *Miasto Zamość Szkicowy projekt planu zabudowania*, skala 1:10000, 1939 r. APZ, Biuro Planowania Przestrzennego w Zamościu 1939–1999, spis zdawczo-odbiorczy nr 5/2006, sygn. 56.

Z protokołu Nr 57 posiedzenia Rady Miejskiej m. Zamościa w dniu 4 lutego 1939 r. w sali Rady Miejskiej w Ratuszu. Obecnych radnych 21.

Obecnych członków Zarządu Miejskiego 5.

Punkt 6. Wolne wnioski.

Radna p. Kamila Kopcińska zgłosiła nagły wniosek podpisany przez 6-ciu radnych, treści następującej:

<W tomie III Pamiętnika Lubelskiego, wydanego przez T-wo Przyjaciół Nauk w Lublinie w roku 1938, w pracy Józefa Dutkiewicza, p.t.<Wiadomości konserwatorskie z Lublina i Lubelszczyzny>, na stronicy 501, w wierszach 7 i 8, omawiając prace rekonstrukcyjne i konserwatorskie, przeprowadzone w Zamościu w roku 1937, stwierdzono, że: <prace te podjęte zostały z inicjatywy i na koszt Urzędu Konserwatorskiego w Lublinie>.

Z obrad Rady Miejskiej oraz ze sprawozdań Zarządu miasta znany nam jest inny stan rzeczy, wobec czego zgłaszamy wniosek nagły o wyjaśnienie: 1) źródła inicjatywy odnowienia rynku zamojskiego, 2) sposobu przeprowadzenia prac rekonstrukcyjnych i konserwatorskich w Zamościu oraz 3) o ustalenie kosztu tych prac ze wskazaniem źródeł pokrycia.

W wypadku zaś, jeśli ustalenia Rady Miejskiej wypadną inaczej, niż to wskazano w zacytowanej pracy J. Dutkiewicza, zamieszczonej w Pamiętniku Lubelskim wnosimy o uchwalenie przez Radę Miejską koniecznych sprostowań i podanie ich do wiadomości: 1) Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, 2) Urzędu Starościńskiego w Zamościu, 3) Redakcji Pamiętnika Lubelskiego, 4) regionalnej pracy Lubelszczyzny.

Ważność niniejszego wniosku uzasadniamy powagą wydawnictwa, które zamieściło błędne, naszym zdaniem, informacje, a nagłość jego koniecznością szybkiego ich sprostowania, ponieważ <Pamiętnik Lubelski>, jako poważne wydawnictwo naukowe, wyzyskiwany jest jako źródło do wszelkich prac, dotyczących przejawów życia we współczesnej Lubelszczyźnie.

Wobec braku sprzeciwu ze strony Członków Zarządu Miejskiego (§32 pkt. 4 Regulaminu Obrad Rady) co do stawiania sprawy jako nagłej, – p. Burmistrz poddał pod głosowanie nagłość wniosku.

Po uchwaleniu przez Radę Miejską (§32 pkt.2 Regulaminu) nagłości sprawy – p. Burmistrz udzielił następujących wyjaśnień:

Rozumiem, że wniosek zgłoszony przez p. Kopcińską, domaga się wyjaśnienia trzech spraw, a mianowicie:

- 1) ustalenia źródła inicjatywy odnowienia ratusza i rynku zamojskiego,*
- 2) ustalenia składu osobowego aparatu, prowadzącego prace renowacyjne i konserwatorskie, oraz listy osób, nadzorujących ich bieg,*

- 3) ujawnienia kosztów przeprowadzonych robót renowacyjnych i konserwatorskich w Zamościu.

Przedstawiają się one następująco:

Projekty odnowienia rynku zamojskiego powstawały w Zamościu wielokrotnie. W roku 1934 powstało nawet w naszym mieście, z inicjatywy ówczesnego Dowódcy Dywizji w Zamościu, gen. Bortnowskiego i Akademika Literatury, Bolesława Leśmiana, – Towarzystwo Przyjaciół Zamościa, które na pierwszym swym zebraniu organizacyjnym odbytym w dniu 30 maja 1934 r. ustaliło jako zasadniczą wytyczną pracy: odnowienie rynku zamojskiego. Protokoły z posiedzeń wymienionego stowarzyszenia znajdują się w posiadaniu Zarządu miasta.

Projekty te nie mogły być jednak w sposób konkretny urzeczywistnione, ponieważ Zarząd miejski nie posiadał żadnych planów historycznych, potrzebnych do podjęcia prac rekonstrukcyjnych. Dopiero w roku 1935 ówczesny konserwator lubelski, dr Piwocki, ofiarował miastu szkic lica przedniego ratusza zamojskiego w jego pierwotnej formie, z attyką.

Posiadanie części planów historycznych ratusza stało się dla Zarządu miasta podjętą do rozpoczęcia dalszych żmudnych i dość długich poszukiwań, prowadzonych we wszystkich instytucjach w Polsce, mogących te materiały przechowywać.

Potrzebne materiały znaleziono wreszcie w Zakładzie Architektury Polskiej przy Politechnice Warszawskiej i dzięki pomocy Inż. Dra Zachwatowicza uzyskano z nich odbitki. Były to odbitki planów z r. 1822 opracowanych na polecenie gen. Malleky'ego.

Dla przeprowadzenia całości prac rekonstrukcyjnych powołano z inicjatywy konserwatora przy Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim, p. dra Józefa Dutkiewicza komisję artystyczno-konserwatorską w osobach; 1) Burmistrza miasta, Michała Wazowskiego, jako przewodniczącego, oraz członków p.p. 2) arch. pow. St. Krawczyka 3) śp. Edwarda Kopcińskiego, 4) Zygfrieda Krauzego, 5) Michała Pieszki i 6) Tadeusza Zaremby. Do komisji tej wchodził z urzędu konserwator lubelski p. dr Józef Dutkiewicz.

W r. 1936, mając już prawie skompletowany materiał, Zarząd miasta mógłby być przystąpić do prac renowacyjnych, gdyby nie brak środków materialnych i obawa wysokich kosztów tych prac. Dopiero objęcie stanowiska starosty powiatowego w Zamościu przez p. Mariana Sochańskiego i jego zdecydowanie przychylna dla tej akcji postawa spowodowała, że luźne projekty przeobległy się w konkretną i realną inicjatywę.

Przed przystąpieniem do rekonstrukcji, Zarząd Miejski, na wniosek architekta miejskiego, p. Tadeusza Zaremby, zaprosił komisję pod przewodnic-

twem delegata Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, p. inż. Krauzego, celem zbadania wytrzymałości ratusza, a to wobec zamierzonej budowy attyki.

Po przeprowadzeniu dalszych prac przygotowawczych przystąpiono do prac rekonstrukcyjnych, które zostały przeprowadzone w roku 1937, całkowicie zaś zakończone w r. 1938.

Prace te były w czasie ich przeprowadzania wizytowane przez p. Dra Bagieńskiego, Prof. Architektury na Politechnice Lwowskiej i przez Inż. Dra Zachwatowicza, Adiunkta Politechniki Warszawskiej.

Porad fachowych w czasie rekonstrukcji udzielał Konserwator, Dr. Józef Dutkiewicz, który żywo interesował się pracami rekonstrukcyjnymi, a całością prac na miejscu kierował architekt miejski, p. Tadeusz Zaremba.

Koszta przeprowadzonych prac przedstawiają się następująco:

z funduszków Zarządu miasta wydano	76.645 zł
w/g zebranych informacji właściciele kamienic zabytkowych wydatkowali	89.877 zł
subwencja Urzędu Wojewódzkiego do dnia dzisiejszego wynosi	<u>5.072 zł</u>
Razem	171.594 zł

Pragnąc więc dać wyraz prawdzie, stwierdzam, że istniejący od wielu lat projekt odnowienia rynku zamojskiego zainicjował i urealnił p. Marian Sochański, Starosta Powiatowy Zamojski, który przez stałe, osobiste interesowanie się biegiem prac, wykraczające poza granice życzliwej pomocy urzędowej, oraz przez bezpośrednie dozorowanie artystycznej strony wykonywania robót rekonstrukcyjnych i konserwatorskich przez cały czas ich trwania spowodował, że zostały one szybko i właściwie przeprowadzone.

Nie mógłbym też nie podkreślić w sposób jak najbardziej zdecydowany wybitnie przychylniej pomocy p. Starosty Sochańskiego, jako szefa urzędu starościńskiego w Zamościu, udzielonej miastu przy rozwiązywaniu wszystkich trudności natury formalnej, napotykanym w dużej ilości przy przeprowadzaniu prac rekonstrukcyjnych.

Udział Lubelskiego Urzędu konserwatorskiego w przeprowadzonych w Zamościu pracach wyrażał się więc, jak wynika z przedłożonego sprawozdania:

- 1) przyznaniem subwencji w wysokości 5.072 zł.
- 2) Udzieleniem porad fachowych przez p. Dra Józefa Dutkiewicza, który bawił w Zamościu w tych sprawach wielokrotnie.

Sprawozdanie p. Burmistrza Rada Miejska przyjęła do wiadomości i uchwalając jednogłośnie wniosek zgłoszony przez radną, p. Kopcińską postanowiła:

treść sprawozdania p. Burmistrza Wazowskiego podać do wiadomości wskazanym we wniosku Urzędowi i Instytucjom.

Za zgodność:
Zamość, dnia 6 lutego 1939 roku
Sekretarz (-) R. Zwierzniaik.
Pieczęć⁴.

Po tragicznych działaniach wojennych straty w ludności na Zamojszczyźnie były ogromne. Miasto Zamość niewiele ucierpiało, *spalił się tylko dach na południowym nadszańcu*⁵. Mając kompletnie zachowane, ale popadające w ruinę budynki i kościoły starano się o nie zadbać. Specjaliści byli świadomi historycznych i urbanistycznych walorów Starego Miasta. W latach 1951–1957 zespół staromiejski objęto opieką konserwatorską. Usunięto balkony z fasad kamienic przy Rynku Wielkim, uporządkowano podcienia na rynku, przywrócono oryginalną szerokość sieni i wejść. W 1961 r., decyzją Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, wykonano inwentaryzację i ocenę zabytków na Starym Mieście: *20 procent zabytkowych budynków zniszczona jest w 70 procentach, a połowa od 50-60 procent. Od 400 już lat czekają bezskutecznie na remont [...]*⁶.

Według gazety „Perspektywy” problemy renowacyjne w Zamościu były duże. W roku 1961 Miejska Rada Narodowa w Zamościu po raz pierwszy przedstawiła władzom wojewódzkim i centralnym projekt gruntownej renowacji niszczącej Padwy Północy, lub perły renesansu, których to określeń używają hojnie autorzy przewodników i folderów. Ów program będący zarazem apelem o pomoc minął bez echa. Podobnie nie spotkał się z odzewem apel z przełomu lat 1962/63. Władze nie reagowały na głosy z Zamościa; nie pomagały ani monity, ani prośby, ani ofiary. Na jednym z przyjęć podano ważnym gościom łapy niedźwiedzia, który życie przedwcześnie zakończył w zamojskim ZOO, na innym – pieczeń z łabędzia, który skrzydło zwichnął w zamojskim parku. Goście pieczeń zjedli, ale zamościanie pieczeni na tym nie upiekli⁷.

W następnych latach PP Pracownie Konserwacji Zabytków w Warszawie, finansowane przez Miejski Zarząd Budynków Miesz-

4 *Miscellanea*, Odnowienie Rynku Zamojskiego w świetle prawdy, „Teka Zamojska” 1939, R. 2 (6), nr 1, s. 46–50.

5 B. Szczepuła, *Nasze powroty*, „Perspektywy” 29 XI 1974, nr 48 (274), s. 12.

6 Loc. cit.

7 Ibidem, s. 15.

kalnych ds. renowacji Starego Miasta, opracowały dokumentację naukowo-historyczną [ryc. 4]. Dysponując ograniczonym budżetem, przygotowały projekty adaptacyjne głównych kamienic i je wykonały. *Renowacja Zamościa, nie wsparta aktem prawnym ani dotacjami, szła więc chałupniczą metodą, głównie dzięki finansowej pomocy Ministerstwa Gospodarki Komunalnej. Nim jeden mur załatano, w drugim robiły się rysy. Nim skończono kłaść tynki, już zakwitwały grzybem i odpadały od wilgotnych murów, bo w normach miejskich nie mieściło się centralne ogrzewanie*⁸.

Renowacje kamienic z braku funduszy mocno odbiegały od rzeczywistych potrzeb obiektów. [...] *Padwa Północy, Perła Renesansu pachnie snem i stęchłą [..]*⁹.

Ówczesny stosunek do sprawy Zamościa znalazł wyraz w artykułach Bogdana Królikowskiego opublikowanych w 1965 roku w „Kulturze i Życiu” (dodatku do lubelskiego „Sztandaru Ludu”). Autor domagał się ostro zburzenia przebudowywanych w XIX wieku kamienic mieszczańskich, rozebrania tak zwanego Podkarpia (XVII-wiecznego zespołu podklasztornego), nadszańców z czasów Królestwa Kongresowego itp. „Rozebrać to siedlisko brudu”, a na miejscu ruder „pobudować domy naprawdę nowoczesne” – oto postulat B. Królikowskiego. Szczęściem znaleźli się oponenci¹⁰.

Zrealizowane remonty i działania zapobiegawcze przekonały o konieczności konserwacji i restauracji całego kompleksu zamojskiego.

[...] *trzeci program renowacji Zamościa, przedstawiony władzom wojewódzkim i centralnym pod koniec roku 1970, wydał rezultaty.*

[...] *Bez zdecydowanych i radykalnych posunięć – mówił w 1971 roku przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Zamościu mgr Eugeniusz Garbiec (sic!) [Zgnilec – aut.] – jubileusz 400-lecia miasta w 1980 roku może odbyć się w bardzo smutnej scenerii. Przygotowaliśmy program rewitalizacji zespołu zabytkowego i miejmy nadzieję, że uda się nam go zatwierdzić. Musimy zdobyć środki na odbudowę [...]*¹¹.

19 maja 1971 roku odbyła się w zamojskim ratuszu sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie i Miejskiej Rady Narodowej w Zamościu. Na sesji podjęto ważną Uchwałę w sprawie Kompleksowej Rewitalizacji Starego Miasta w Zamościu. Uchwalono między innymi, iż w latach 1971–1975 miasto otrzyma na ten cel 230 mln zł „ze środków na remonty kapitalne obiektów i urządzeń komunalnych”. Zobowiązano Wojewódzką komisję planowania

8 Ibidem, s. 15.

9 Ibidem, s. 12.

10 Ibidem, s. 15.

11 Ibidem, s. 12.

gospodarczego, by do roku 1975 zapewniła miastu 350 mieszkań dla rodzin wykwaterowanych z zespołu staromiejskiego. Zobowiązano wojewódzkiego konserwatora zabytków „do zapewnienia stałej opieki konserwatorskiej nad przebiegiem rewaloryzacji”, a Zarząd Przedsiębiorstwa Pracowni Konserwacji Zabytków – „do stałego zwiększania potencjału jednostek działających dla potrzeb Zamościa”. Wykonanie niniejszej uchwały zlecono między innymi nowemu przewodniczącemu MRN w Zamościu, mgr. Eugeniuszowi Garbcowi (! sic) [Zgnilcowi – aut.]. Zdaniem E. Garbca (!sic) [Zgnilca – aut.] odbudowa Zamościa przebiega sprawnie, ustalono hierarchię potrzeb, usprawniono organizację robót, podniesiono ich jakość. O Zamościu głośno, na górze szykuje się zarządzenie, które sprawi, iż otrzyma on środki specjalne na remonty, mieszkania i inwestycje tak zwane odtworzeniowe (aby usunąć jakiegoś użytkownika ze Starego Miasta, trzeba mu zbudować pomieszczenia w nowym Zamościu). Przewodniczący liczy na to, iż zarządzenie zagwarantuje Zamościowi co najmniej miliard złotych, tyle bowiem trzeba, by perła naprawdę była perłą, i nie ma wątpliwości, że te pieniądze będą sensownie wykorzystane w ciągu lat dziewięciu – dwunastu¹².

W trakcie prac konserwatorsko-badawczych w Zamościu przebywało wielu znanych i cenionych fachowców: inżynierów, konserwatorów, architektów, urbanistów. Nad całością czuwała Rada Architektoniczno-Konserwatorska pod przewodnictwem arch. Jacka Cydzika. Wielką popularnością w mieście cieszyły się spotkania z prof. Wiktorem Zinem w sali Consulatatus w ratuszu. Pierwszy zarejestrowany program z cyklu telewizyjnego *Piórką i węglem*, prowadzonego przez profesora, nosił tytuł *Zamość* i wyemitowany został w 1972 r. Pokazywał odbudowę i prace konserwatorskie na rynku. Cała Polska mogła zobaczyć piękniejącą Perłę Renesansu [ryc. 5, 6].

W 1972 r. dr M. Pawlicki z Politechniki Krakowskiej [ryc. 7] zwracał się do kolegów po fachu tymi słowami: *Przeliczono, że koszt remontu całego miasta będzie wynosił 270 mln. złotych. Co w tym remoncie Starego Miasta miało się znajdować: modernizacja enigmatyczna także zespołu kamienic w ramach danego bloku prowadząca tam do powstania na jednej kondygnacji zespołu sanitarnego dla wielu mieszkańców, którzy tam mieszkają. O podbiciach fundamentów jeszcze się nie mówiło. Nie mówiło się o potrzebie wprowadzenia izolacji przeciwwilgociowej budynku, trochę w tej chwili te koszty wzrastają. Koszt remontu całego miasta w tej chwili będzie zamykał się kwotą 760 mln. złotych. A więc coś tutaj się zmieniło. Nastąpiło pewne przewartościowanie pojęć, przewartościowanie rozumienia*

12 M. Szejnert, *Nikt nam nie wybaczysz Zamościa?*, „Literatura” 23 V 1973, s. 8.

pojęć konserwacji zabytków. Dotychczas wszyscy, którzy mieli jakikolwiek wpływ na kształtowanie polityki konserwacji zespołu zabytkowego, rozumieli troszeczkę w sposób taki ekonomiczny, a nie w sposób głębszy, to znaczy nie w sposób taki, żeby podstawą w ocenie sytuacji było faktyczne rozeznanie tego skarbu kultury narodowej, jakim jest zabytek. Że skarb taki, który tutaj posiadamy nie tylko w Zamościu, czy w Lublinie, czy w Warszawie, ale w całej Polsce, jest skarbem po prostu nieprzeliczalnym na złotówki [...]. Jeśli w tej chwili powiedziałem, że 760 mln. zł. będzie kosztował remont Starego Miasta w Zamościu, jeśli powiem, że są tacy ludzie, między innymi prof. Majewski z Wawelu, [...] który powiedział, że Zamość będzie kosztował miliard złotych. A więc proszę państwa, tutaj już coś jest na rzeczy, jeśli powiedzmy tego typu autorytety, które angażują się tutaj do odbudowy Starego Miasta, nie boją się dzisiaj powiedzieć, że to będzie kosztowało miliard złotych. To znaczy, że absolutnie polityka w odniesieniu do zabytków zmieniła się¹³.

Do 1973 r. utworzono struktury organizacyjne, inwestorskie i wykonawcze. Równolegle z pracami programowymi prowadzone były remonty budowlano-konserwatorskie [ryc. 8, 9] kamienic mieszczańskich wykonywane przez Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo – Budowlane oraz Zakład PP Pracowni Konserwacji Zabytków Oddziału w Lublinie, który miał wówczas własną pracownię projektową. Od połowy 1973 r. rozpoczęła działalność Dyrekcja Odnowienia Zamojskiego Zespołu Miejskiego, która jako inwestor zastępczy była koordynatorem wszystkich prac¹⁴.

Uchwała nr 139/74 Rady Ministrów z 31 maja 1974 r. w sprawie odnowienia Starego Miasta w Zamościu dawała większe możliwości prowadzenia prac renowacyjnych. Program podzielony był na dwa etapy: 1975–1980 i 1980–1985 (900 mln zł na prace remontowo-konserwatorskie i 450 mln zł na prace odtworzeniowe¹⁵). Były to pokaźne fundusze, ale dopiero utworzenie województwa zamojskiego w roku następnym pozwoliło w pełni zrealizować program uchwały.

Obecne plany rewaloryzacji wyglądają tak: do 1980 roku, a więc do jubileuszu, zamierza się wykonać gros prac, czyli odremontować kamienice przy Rynku Wielki, Solnym i Wodnym, Arsenał i częściowo Akademię. Na następnych pięć lat pozostanie ukończenie rewaloryzacji Akademii, Pałacu i rekonstrukcja obiektów pofortecznych. W tym samym czasie należy wybudować nowe gmachy, do których przeniesie się obecnych użytkowników zabytków.

13 Referat dr. inż. Macieja Pawlickiego *Prace konserwatorskie prowadzone aktualnie na terenie Zamościa, Zamość*, 10 XII 1972 r., s. 2–3.

14 M. Sarnik-Konieczna, *Zamość przed trzydziestu laty*, „Biuletyn informacyjny PKN ICO-MOS” nr 4 (19)/2012, s. 21.

15 *Moje spotkanie z Zamościem*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny” nr 3/2012, s. 6–9.

W Pałacu mieścić się ma bowiem Centrum Szkolenia Architektów działające pod patronatem UNESCO, w Arsenale – filia Muzeum Wojska Polskiego, w Akademii – szkoła plastyczna i muzyczna¹⁶. A przy tym nie o zwykły remont przecież chodzi, tylko o remont konserwatorski. I to jest istotna różnica, którą nie wszyscy rozumieją. Inwestor spieszy się, to jasne, ale harmonogram robót nie może być sztywny, jak w zwykłym budownictwie, gdyż tu w każdej kamienicy, w każdym obiekcie zdarzają się niespodziewane odkrycia, a to strop, a to schody, a to polichromie czy sklepienia i wtedy trudno, pracę trzeba wstrzymać, zmieniać decyzję i stosować się do zaleceń konserwatora. Te wszystkie bowiem szczegóły zdecydują o ostatecznym efekcie, a chodzi przecież o to, by w końcu przyszedł autentyk, nie zaś coś pośredniego między renesansem a stylem Anno Domini 1974 czy 75. Jeżeli chcemy tak odbudować Zamość, żeby potem nie mieć niesmaku, racja konserwatora musi być racją nadrzędną¹⁷.

W 1976 r. pojawiła się uchwała związana z obchodami 400-lecia Zamościa, przyznająca dodatkowe środki na rewaloryzację. W 1977 r. powołano samodzielny Oddział PP Pracowni Konserwacji Zabytków. W latach 1976–1978 mgr inż. arch. Andrzej Piątek i mgr inż. arch. Janusz Mach z Przedsiębiorstwa Państwowego Pracowni Konserwacji Zabytków Oddział w Rzeszowie przygotowali *Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego i rewaloryzacji Starego Miasta*¹⁸. Zaprezentowano go w czerwcu 1981 r., a uchwalono w listopadzie 1983 r.

W 1980 r. Zamość obchodził 400-lecie [ryc. 10], odnowiono niektóre kwartały zabudowy Starego Miasta i fragment fortyfikacji bastionu VII oraz kurtyny przy Nowej Bramie Lubelskiej. Pierwotny charakter i styl przywrócono kamienicom mieszczańskim w Rynku Wielkim i na przyległych ulicach¹⁹.

Z powodu braku rąk do pracy i średniej jakości materiałów, np. cegła była dość krucha, zawierała duże ilości margla, nie wszystko zostało ukończonych przed obchodami. Jednak był to milowy krok w drodze na listę UNESCO.

W 1980 r. w Zamościu odbyła się XV Konferencja UNESCO, zorganizowana przez prof. Krzysztofa Pawłowskiego. Uczestnicy zwiedzili Zwierzyniec i Zamość. Zagraniczni goście byli pod wrażeniem architektury miasta i odnowionych zabytków. Wśród zaproszonych gości byli: Jan Zamoyski, prof. Bogdan Rymaszewski, Marek Konopka, prof. Olgierd Czerner, arch. Michał Witwicki.

16 B. Szczepuła, *op. cit.*, s. 14.

17 Ibidem, s. 15–16.

18 W. Przegon, J. Żygawski, *op. cit.*, s. 37.

19 Ibidem, s. 29.

W wywiadzie dla „Zamojskiego Kwartalnika Kulturalnego” były prezydent Zamościa Eugeniusz Cybulski wspominał, że idea wpisu na listę światowego dziedzictwa UNESCO zrodziła się z potrzeby chwili. Pięknie odremontowane kamieniczki Starego Miasta po kilku latach świetności zaczęły tracić kolory. Polskie pigmenty nie miały dobrej jakości. Pomóc mogły tylko trwałe pigmenty zagraniczne, kupowane za dolary. Zdobycie w tamtych czasach dolarów było prawie niemożliwe. Z pomocą przyszedł Jan Zamoyski, częsty gość w ratuszu. Przywiózł od kanadyjskiej Polonii 300 dolarów. Pieniądze zostały złożone na lokacie dewizowej. Można było zakupić pigmenty. Wtedy prezydent pomyślał o UNESCO, które miało dolary i mogło wspierać zabytki. Jan Zamoyski miał znajomości wśród członków UNESCO i obiecał zgłębić temat. Z podróży do Paryża przywiózł dobre wieści i zarezerwowane dolary. Wystarczył tylko podpis na piśmie z wyjaśnieniem, na co mają posłużyć pieniądze. Ten podpis stał się bodźcem do podjęcia kolejnych działań. Gotowe pismo trafiło do wojewody zamojskiego Mariana Wysockiego, który nie będąc pewnym swych uprawnień, przesłał je do ministra kultury Kazimierza Żygulskiego. Po bezskutecznym oczekiwaniu na odpowiedź po raz kolejny starał się pomóc Jan Zamoyski. Poprosił ministra o podpis, którego mimo obietnicy ten nie złożył. Pieniądze przepadły. W tym miejscu zrodziły się przemyślenia, czy do UNESCO można dołączyć na stałe, by za każdym razem nie prosić o podpis na pieniądze [ryc. 11, 12].

Jan Zamoyski zajął się zdobywaniem kontaktów. Na jego zaproszenie trzyosobowa delegacja ICOMOS-u przybyła do Zamościa. Goście byli zachwyceni. Niedzielną, wieczorną wizyta odbyła się dzień po silnej ulewie. Płyta Rynku Wielkiego błyszczała od wody i iluminacji, tworząc niezapomniany widok. Prezydent miasta zrobił wszystko, by tak ważni goście wyjechali w dobrych nastrojach. Wysiłek się opłacił, Zamość zyskał aprobatę w Paryżu. Przed władzami miasta stanęło nie lada wyzwanie – skompletować specjalistyczną dokumentację. Zajął się tym Pracownia Konserwacji Zabytków. Prace nad tym trwały przeszło rok. Po telefonie Andrzeja Michałowskiego, sekretarza ICOMOS-u, do Warszawy pojechały dwa samochody wypełnione dokumentacją (polonez i nysa)²⁰. W stolicy prezydent Cybulski w godzinę miał przekonać ekspertów, że Zamość zasługuje na miejsce na

20 *Przypadki Zamościa dolarami utkane*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny” nr 1 (110)/2012, s. 10–12.

liście UNESCO. Kolejnym krokiem był wniosek o wpis miasta na listę UNESCO, przygotowany przez Marka Konopkę (członka polskiego Komitetu ICOMOS) w Biurze Dokumentacji Zabytków w Warszawie. Do wniosku dołączono mapę układu urbanistycznego miasta (oznaczono strefy ochronne), fotografie, dokumentację. Wniosek przedstawił w Paryżu Michał Witwicki (po francusku)²¹.

2 listopada 1989 r. prezydent Cybulski odebrał w Warszawie promesę z UNESCO. Trzeba było poczekać 3 lata, by oficjalnie Stare Miasto w Zamościu figurowało na liście zabytków UNESCO.

W dokumencie z października 1992 r. ICOMOS podkreślił, że polskie władze spełniły swoje zobowiązania względem wpisu na listę UNESCO: *Wstępna ocena ICOMOS wskazała na potrzebę ochrony najbliższego otoczenia w obrębie Starego Miasta przed ingerencją niesprzyjającej zabudowy w strefie otaczającej fortyfikacje. Komitet Światowego Dziedzictwa w grudniu 1991 r. zauważył potrzebę zdefiniowania strefy buforowej i związanych z nią środków prawnych. Polskie władze przedstawiły następnie zadowalające dowody istnienia strefy buforowej i polityki, która obejmie wyburzenie niektórych niepasujących współczesnych obiektów znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie proponowanego pomnika światowego dziedzictwa*²².

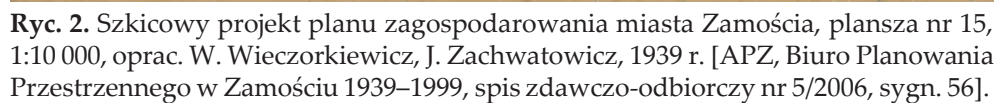
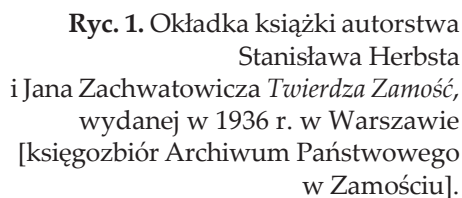
Według Komitetu Światowego Dziedzictwa: *Zamość jest znakomitym przykładem renesansowego miasta planowanego z końca XVI wieku, które zachowało swój pierwotny układ i fortyfikacje oraz wiele budynków o szczególnym znaczeniu, łączących włoskie i środkowoeuropejskie tradycje architektoniczne.*

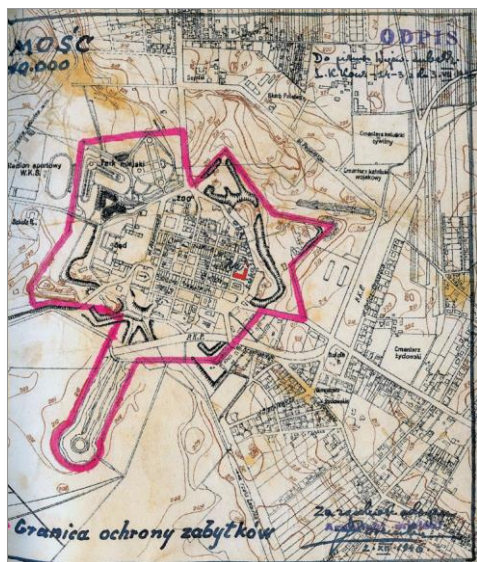
Na XVI sesji (7–14 grudnia 1992 r.) Komitetu Światowego Dziedzictwa w Santa Fe, w stolicy stanu Nowy Meksyk na południu Stanów Zjednoczonych, Stare Miasto w Zamościu oficjalnie zostało wpisane na listę światowego dziedzictwa (pod numerem 564). Na pamiątkę tego wydarzenia w ścianę ratusza w Zamościu wmurowano tablicę z datą *14 grudnia 1992 [ryc. 13]*, wybito też monetę z panoramą Starego Miasta *Światowe Dziedzictwo Kultury UNESCO – 1992 Zamość [ryc. 14]*.

Największy wkład w rozpoczęcie starań o wpis Zamościa na listę UNESCO mieli: Jan Zamoyski, Eugeniusz Cybulski, Andrzej Michałowski, Maria Sarnik-Konieczna, Maria Krzyżanowska, Barbara Skórzyńska-Terlecka.

21 *Zamość w UNESCO. Hasło, które otwiera drzwi turystom*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny” nr 2 (111)/ 2012, , s. 6–7.

22 Dokument przetłumaczony z angielskiego przez E.N., znajduje się w zasobie 1195: Spuścizna Macieja Pawlickiego, emerytowanego profesora Politechniki Krakowskiej, 1760–1998.

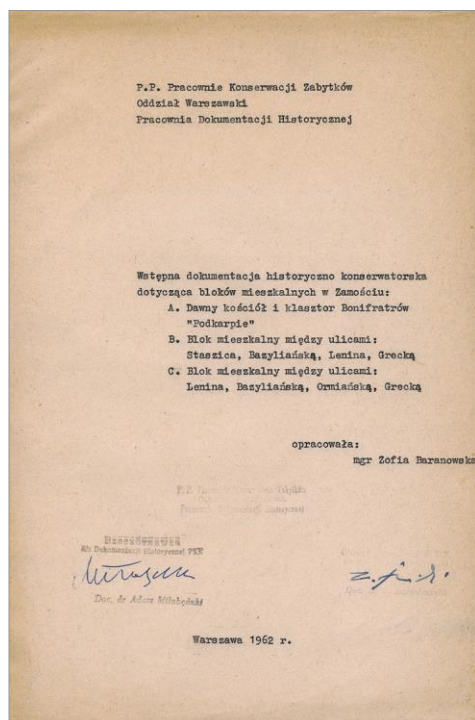




Ryc. 3. Granica strefy ochrony zabytków Starego Miasta wykreślona na planie w skali 1:10 000 przez architekta inż. Tadeusza Zarembę, 2 grudnia 1946 r. [APZ, Starostwo Powiatowe w Zamościu, sygn. 629, s. 21].



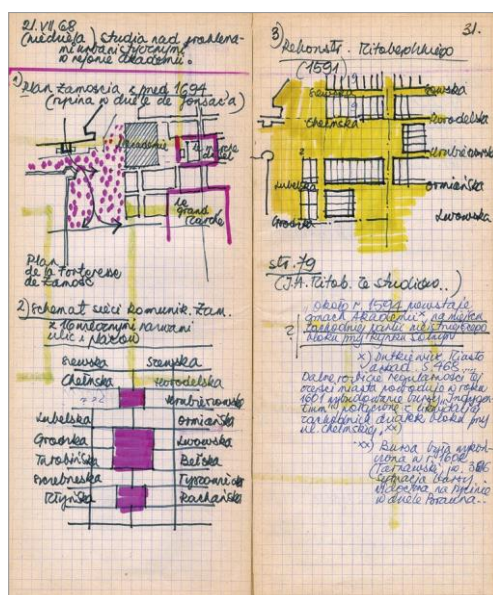
Ryc. 5. Profesor Wiktor Zin z rysunkiem na tle kamienic ormiańskich podczas spotkania z mieszkańcami Zamościa. Zamość, 1969 r. Autor: J. Duda [APZ, Zbiór fotografii, ser. 12, sygn. 1690].



Ryc. 4. Okładka opracowania *Wstępna dokumentacja historyczno-konserwatorska dotycząca bloków mieszkalnych w Zamościu: A dawny kościół i klasztor Bonifratrów „Podkarpie”; B blok mieszkalny między ulicami: Staszica, Bazyliąską, Lenina, Grecką; C blok mieszkalny między ulicami: Lenina, Bazyliąską, Ormiańską, Grecką* oprac. Z. Baranowska, PPPKZ Oddział Warszawski PDH, Warszawa 1962 [APZ, Spuścizna Macieja Pawlickiego emerytowanego profesora Politechniki Krakowskiej, ser. 1, sygn. 20].



Ryc. 6. Profesor Wiktor Zin przed remontowanymi schodami ratusza. Drugi od lewej Eugeniusz Zgnilec – przewodniczący MRN w Zamościu. Zamość, 1969 r. Autor J. Duda [APZ, Zbiórfotografii, ser. 12, sygn. 1692].



Ryc. 7. Rysunki i notatki profesora Macieja Pawlickiego z Politechniki Krakowskiej sporządzone podczas prac renowacyjnych Starego Miasta w Zamościu [APZ, Spuścizna Macieja Pawlickiego emerytowanego profesora Politechniki Krakowskiej, ser. 1, sygn. 8].



Ryc. 8. Prace remontowo-konserwatorskie na Starym Mieście w Zamościu. Zamość, ok. 1970 r. Autor N.N. [APZ, Spuścizna Macieja Pawlickiego emerytowanego profesora Politechniki Krakowskiej, ser. 1, sygn. 49].



Ryc. 9. Prace remontowo-konserwatorskie na Starym Mieście w Zamościu. Zamość, ok. 1970 r. Autor N.N. [APZ, Spuścizna Macieja Pawlickiego emerytowanego profesora Politechniki Krakowskiej, ser. 1, sygn. 49].

400 LAT ZAMOŚCIA



Ryc. 10. Okolicznościowe znaczki pocztowe i odcisk stempla z okazji jubileuszu 400-lecia Zamościa [APZ, Zbiór afiszów, ogłoszeń, druków ulotnych, ser. 18, spis roboczy nr 4/2014, poz. 10].



Ryc. 11. Na schodach przed ratuszem. Tadeusz Kędra (stoi na balustradzie) z chorągiewką z wieży ratuszowej, przed wejściem do ratusza w pierwszym rzędzie stoją od lewej: N.N., Barbara Skórzyńska, Eugeniusz Cybulski, Eugeniusz Zgnilec i Witold Stryjek. Zamość, 28 lipca 1982 r. Autor J. Duda [APZ, Zbiór fotografii, ser. 12, sygn. 60].



Ryc. 12. PTTK Oddział w Zamościu, nadanie tytułów Honorowego Przewodnika PTTK, laureaci od lewej: Jan Zamoyski, Jerzy Kowalczyk, Eugeniusz Cybulski. Zamość, lata 80. XX w. Autor Marek Jawor [APZ, Zbiór fotografii, ser. 13, sygn. 669].



Ryc. 13. Tablica pamiątkowa umocowana na skarpie wieży ratusza, upamiętniająca wpis Zamościa na listę UNESCO w 1992 r. Zamość, 2021 r. Autor: E. Nawrocka.



Ryc. 14. Okolicznościowa moneta o nominale 300 000 zł, wybita przez Mennicę Polską z okazji wpisu Zamościa na listę UNESCO w 1992 r., 1993 r. [muzealia APZ].

Ewelina Nawrocka
Archiwum Państwowe w Zamościu

*W przededniu wojny.
Z życia pogranicznego garnizonu.
Zamość 1913–1914*

Autor: Piotr Nikołajewicz Krasnow
Tłumaczenie: Jerzy Kuśnierz
Wydawnictwo: Krzysztof Bielecki Trio z Roztocza
Rok wydania: 2021
Język przekładu: polski
Wydanie oryginału: 1937
Język oryginału: rosyjski
Format: B5
Oprawa: miękka
Liczba stron: 206
ISBN: 978-83-65460-26-4

Książka jest odkryciem – nie debiutem – roku 2021 i wywołała duże zainteresowanie. Pierwodruk ukazał się w języku rosyjskim 84 lata temu w Paryżu. Autorem książki był generał Piotr Nikołajewicz Krasnow, ostatni dowódca 10. Pułku Kozaków Dońskich, który stacjonował w Zamościu w latach 1913–1914 – nie przeciętny żołnierz, który pokusił się o spisanie swoich wspomnień, a poważny pisarz z dużym dorobkiem artystycznym, nominowany w 1926 r. do literackiej Nagrody Nobla.

Wspomnienia z języka rosyjskiego przetłumaczył znany i ceniony archeolog z Muzeum Zamojskiego w Zamościu Jerzy Kuśnierz.

Książka jest unikatowa. Oddaje charakter nieistniejącego świata. Krasnow z niezwykłą dokładnością opisał otaczający go barwny zamojski świat, tak inny niż w miastach Wschodu. Kiedy czytamy kolejne strony tej historii, przed oczami staje nam malutkie, czyste miasteczko

z ozdobnymi kamienicami. Tętniący życiem zamojski handel, rozrywki żaków czy wyposażenie kozackich stajni. Stosunki panujące między mieszkańcami a kozakami, zakupy, bale. Zwyczajne życie żołnierzy, ich problemy w koszarach, donosy, defilady, ich poglądy i przyzwyczajenia. Wszystko to z punktu widzenia poddanego cara. Piotr Nikołajewicz Krasnow wielokrotnie przytacza zasady i zwyczaje panujące w carskiej Rosji, dzięki czemu poszerzamy horyzonty o politykę. Niezmiernie ciekawe są potyczki i bitwy toczone przez żołnierzy, jak i samego Krasnowa. Autor miał lekkie pióro i ciekawe podejście do opisywanych miejsc i zdarzeń. Jego pamięć do szczegółów zaskakuje, a zarazem zachwyca, zwłaszcza że swoje wspomnienia wydał po przeszło 20 latach od opisywanych wydarzeń. Jego historia jest świetną podstawą do ekranizacji filmowej.

Od strony technicznej książka jest czytelna, ma wyraźną czcionkę, żółty, grubszy papier, ułatwiający czytanie, i wygodny format B5. Zawiera 30 rozdziałów, pięć aneksów, indeksy i fotografie. Szczególną uwagę zwraca reprodukcja na okładce, nieznana szerszemu gronu badaczy historii miasta – przedstawia kozaków na koniach na tle panoramy Zamościa.

Książka może być dobra lub zła, lecz to tłumaczenie będzie ambasadorem tego tytułu. Tłumacz ze swej pracy wywiązał się śpiewająco. Na ile było to możliwe, oddał charakter rosyjskiej mowy, zastosował wiele przypisów i wyjaśnień nieznanym współczesnym czytelnikom, a ułatwiających odbiór treści. Ponadto do przetłumaczonego na język polski tekstu dołączył reprint w oryginalnym języku, dzięki czemu, jeśli mamy zdolności lingwistyczne, możemy porównać obie części.

Nie jest to utwór, który można potraktować jako szybką rozrywkę przed snem. Trzeba poświęcić mu więcej czasu, skupienia, a odkryje dla nas pełnię ukrytego w sobie bogactwa.

Życiorys autora jest nie mniej ciekawy jak jego dzieło, a zawarty jest w niniejszym wydaniu.

Ewelina Nawrocka
Archiwum Państwowe w Zamościu

Zamość. Zarys historii miasta i jego mieszkańców od XVI do XX wieku

Autor: Jacek Feduszka

Wydawnictwo: Krzysztof Bielecki Trio z Roztocza

Rok wydania: 2021

Format: B5

Oprawa: miękka

Liczba stron: 130

ISBN:978-83-65460-271

Zamość. Zarys historii miasta i jego mieszkańców od XVI do XX wieku to kolejny ciekawy tytuł w dorobku dr. Jacka Feduszki. Samo nazwisko autora – historyka, numizmatyka, dr. n. humanistycznych i starszego kustosa Muzeum Zamojskiego – daje czytelnikom gwarancję rzetelnej literatury. Historia Zamościa została napisana z myślą o szerokim gronie odbiorców, również tych, którzy po raz pierwszy z nią obcuja. Szeroki wybór bibliograficzny daje możliwości do zgłębienia tematu. Kalendarium wydarzeń do roku 2020 jest tym cenniejsze, że uzmysławia nam, iż historia nie kończy się na latach powojennych, a tworzy się na naszych oczach i z nami współlistnieje.

W książce zadbano o najmniejszy szczegół. Liczne cytaty nadają publikacji charakteru. Okładka z fragmentem *Planu Brauna i Hogenberga* klimatycznie wprowadza w realia wielkiej budowy, czyli najważniejszego momentu dla miasta. Misterne inicjały rozpoczynające każdy podrozdział, kremowy papier i prosta czcionka dopełniają całości, przywołując na myśl eleganckie, stare księgi. Tekst jest przeplatany 24 reprodukcjami. Wśród nich jest podpis architekta i budowniczego Zamościa – Bernarda Moranda. Niektórzy dowodzą, że w podpisie

drzemie prawda o człowieku. Sprawdźcie sami, co skrywa autograf tego najsłynniejszego w Zamościu Włocha.

Premiera książki miała miejsce 1 sierpnia w Zamościu.

Covidowy rok 2021

Rok 2021 nie zaskoczył nas pozytywnie pod względem opanowania pandemii COVID-19. Mimo wprowadzenia szczepionek walka z koronawirusem SARS-CoV-2 trwa. Pojawiające się nowe mutacje wirusa nie wróżą szybkiego zakończenia kryzysu. W pierwszych tygodniach 2021 r. Archiwum Państwowe w Zamościu prowadziło działalność w ograniczonym zakresie. Do 14 lutego obowiązywała praca rotacyjna oraz obsługa interesantów za pomocą elektronicznych narzędzi komunikacji i poczty tradycyjnej. Czytelnia pozostawała zamknięta, natomiast kontakt z użytkownikami oraz instytucjami przebiegał wyłącznie w trybie zdalnym. Na krótko, w dniach 15 lutego – 21 marca 2021 r., wznowiono bezpośrednią obsługę interesantów oraz udostępnianie akt w czytelni. W związku z pogorszeniem sytuacji epidemicznej w kraju od 22 marca Archiwum powróciło do realizacji zadań statutowych w trybie zdalnym, z pominięciem kontaktu bezpośredniego z użytkownikami. Od 10 maja wznowiono obsługę interesantów w ograniczonym zakresie, który regulowały wewnętrzne normatywy sporządzone w oparciu o aktualne rekomendacje Ministra Zdrowia oraz sanepidu. Ze względu na powierzchnię użytkową w czytelni mogła przebywać jedna osoba, od 1 września br. – dwie osoby. Działalność popularyzatorską prowadzono na zewnątrz siedziby Archiwum, organizując wystawy stacjonarne w plenerze oraz we współpracy z podmiotami dysponującymi odpowiednimi warunkami. Do czasu zakończenia prac nad niniejszym tomem „Archiwariusza” nie zastrzano obowiązujących ograniczeń w udostępnianiu zasobu oraz stacjonarnej obsłudze użytkowników.

Dokumentacja z „Franciszkana”

W trakcie rozpoczynających się prac budowlanych przy odbudowie największego XVII-wiecznego kościoła w I Rzeczypospolitej, należącego do



oo. franciszkanów, a znajdującego się w Zamościu, natrafiono kilka lat temu na dokumentację Komunalnej Kasy Oszczędności. Zamojski oddział funkcjonował w latach 1927–1950 i mieścił się przy ul. Żeromskiego 3. Odnaleziona dokumentacja pochodziła z okresu dwudziestolecia międzywojennego i była ukryta w poszyciu jednej ze ścian poddasza świątyni przez co najmniej 70 lat. Wśród dokumentów znalazły się m.in. książeczki wkładowe, korespondencja z członkami kasy oraz instytucjami krajowymi, umowy, ubezpiecze-

nia, afisze, druki ulotne i reklamowe oraz fragmenty dokumentów, destrukty i znaczki skarbowe – łącznie ponad 2000 dokumentów. Decyzją proboszcza i gwardiana klasztoru oo. Franciszkanów w Zamościu, ojca Andrzeja Zalewskiego dokumentacja w marcu i kwietniu 2021 r. została przekazana do Archiwum Państwowego w Zamościu. Duża w tym również zasługa Pana Adama Gąsianowskiego, dziennikarza i fotografa prowadzącego Muzeum Starej Fotografii w Zamościu, który przyczynił się do szczęśliwego zakończenia sprawy.

Po przewiezieniu dokumentacji do Archiwum została ona poddana czynnościom profilaktycznym. Dokonano oceny wizualnej dokumentów oraz ich uporządkowania, zliczenia i spisania. Na podstawie tych czynności utworzono jednostki archiwalne, na bazie których utworzono spis roboczy. Dokumentację przepakowano w opakowania ochronne. W 2022 r. planowana jest fumigacja dokumentów, następnie wykonanie niezbędnych prac konserwatorskich. Ostatnim etapem będzie digitalizacja oraz fizyczne zabezpieczenie jednostek archiwalnych.

Komunalne Kasy Oszczędności zostały powołane rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 kwietnia 1927 r. (Dz.U. nr 38/27, poz. 339). Komunalna Kasa Oszczędności w Zamościu rozpoczęła działalność 27 września 1927 r., następnie 4 września 1928 r. została zatwierdzona przez Wojewodę Lubelskiego. Kasa działała do 1950 r., kiedy wraz z podobnymi instytucjami została wchłonięta przez Państwowy Bank Rolny.

Propaganda PRL-u na plakacie i afiszu

Pierwsza z zaplanowanych przez Archiwum Państwowe w Zamościu na 2021 r. wystaw, o tytule *Propaganda PRL-u na plakacie i afiszu*, zapraszała odbiorców do świata propagandy, która traktowała obraz jako element najlepiej oddziałujący na wyobraźnię odbiorcy, kształtujący jego wybory i przekonania. Propaganda, uwieczniona na plakatach i afiszach pokazywanych na ekspozycji, gościła w świadomości obywateli PRL, napotykając niekiedy na podatny grunt. U wielu wywoływała odwrotny skutek, dając podłoże dla działalności przeciw komunistycznemu ustrojowi. Poza ideologiczną propaganda pełniła również rolę informacyjną i kulturową. Kreowała życie mieszkańców miast i wsi, poczynając od angażowania młodzieży, wywieszania czerwonych flag, uczestnictwa w pracach rolniczych, czynach społecznych i wydarzeniach kulturalnych, kończąc na walce ze wspólnym wrogiem, takim jak przedwojenny „paskarz” czy „angloamerykański” kapitalista. Prosty przekaz i hasła „krzyczące” z afiszy miały porwać tłumy i dawać nadzieję na przyszłość.

Wystawę można oglądać w wersji elektronicznej na stronie internetowej Archiwum, w dziale *Popularyzacja*. Materiały archiwalne na potrzeby ekspozycji wybrała Ewelina Nawrocka, która wykonała również część graficzną plansz. Pomocy w przygotowaniu wystawy udzielili również Marek Kaszuba i Jadwiga Łukaszczuk. Wykorzystano materiały pochodzące z zespołów nr 88/215/0 Zbiór afiszów, ogłoszeń, druków ulotnych 1913–2007, nr 88/226/0 Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Łabuniach 1958–1973[1973–1983], nr 88/803/0 Polska Zjednoczona Partia Robotnicza Komitet Wojewódzki w Zamościu [1929]1975–1990 oraz nr 88/1177/0 Kolekcja plakatów filmowych 1966–1990.



Dzieciństwo w dokumentach z zasobu Archiwum Państwowego w Zamościu

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka Archiwum Państwowe w Zamościu przygotowało wystawę poświęconą wspomnieniom z czasów dzieciństwa naszych dziadków, rodziców oraz nas samych. Dzieciństwo to nie-



powtarzalny czas w życiu każdego człowieka i jest zazwyczaj wspomniane z rozrzewnieniem. Zabawy na podwórku, bez troski, bezpieczeństwa, wyjazdy do dziadków na wieś, dreszczyk emocji w szkole to dziecięcy mikroświat, do którego tęsknimy. Poza pięknymi momentami zdarzają się również chwile bolesne i smutne, wypełnione strachem przed krzywdą, samotnością i śmiercią. Wystawę można było oglądać w plenerze przed siedzibą Archiwum (czerwiec), natomiast wersja on-line jest dostępna na naszej stronie internetowej.

Autorką wystawy jest Ewelina Nawrocka. Na planszach zaprezentowano kopie materiałów archiwalnych z 13 zespołów, m.in. nr 88/15/0 Rada Główna Opiekuńcza Polski Komitet Opiekuńczy w Krasnymstawie 1940–1944, nr 88/20/0 Powiatowy Komitet Opieki Społecznej w Zamościu [1944] 1945–1949, nr 88/215/0 Zbiór afiszów, ogłoszeń, druków ulotnych 1913–2007, nr 88/1163/0 Państwowy Dom Dziecka Nr 1 w Zamościu 1949–1996, nr 88/1170/0 Akta osób i rodzin, nr 88/1178/0 Zbiór fotografii 1904–2001 oraz nr 88/1216/0 Związek Harcerstwa Polskiego Hufiec im. Dzieci Zamojszczyzny w Zamościu 1970–2006.

Międzynarodowy Dzień Archiwów i UNESCO – wystawa, wpisanie zespołu AOZ z APL na polską listę UNESCO

9 czerwca 2021 r. obchodziliśmy kolejną edycję Międzynarodowego Dnia Archiwów. Tematem przewodnim była IV edycja wydarzenia *Pamięć Polski*, w ramach którego na Polską Listę Krajową Programu UNE-

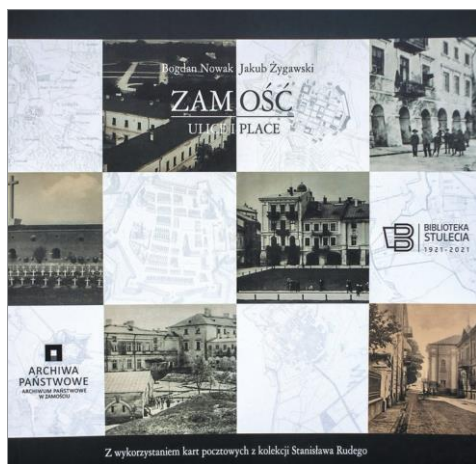
SCO *Pamięć Świata* wpisano 15 nowych obiektów przechowywanych w polskich archiwach, muzeach i bibliotekach. Jednym z nich był bliski nam zespół Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca z lat 1581–1944, przechowywany w Archiwum Państwowym w Lublinie, stanowiący dziedzictwo archiwalne Zamojszczyzny. W związku z wydarzeniem Archiwum Państwowe w Zamościu przygotowało wystawę plenerową pt. *Droga Zamościa do UNESCO*, prezentującą w oparciu o zasób archiwalny kolejne etapy prowadzące do wpisania w 1992 r. Hetmańskiego Grodu na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Elektroniczna wersja wystawy znalazła się również na stronie internetowej AP Zamość. Ekspozycję przygotowała Ewelina Nawrocka we współpracy z Jadwigą Łukaszczuk, Kamilem Gontarzem, Magdaleną Kubiną i Edytą Lepą.

Pamięć Świata jest międzynarodowym projektem sygnowanym przez UNESCO, który od 1992 r. podejmuje działania służące zachowaniu, ratowaniu i udostępnianiu dokumentów (rękopisów, druków, inskrypcji, materiałów audiowizualnych) i innych materiałów o światowym znaczeniu historycznym lub cywilizacyjnym. W ciągu czterech edycji wpisano na listę 58 dokumentów z Polski. Znalazły się na niej m.in. *Konstytucja 3 maja 1791 r.*, *Kronika Galla Anonima* z XII w., traktat ryski z 1921 r. czy kolekcja płyt gramofonowych Polskiego Radia z września 1939 r.



Ulice i place Zamościa

Podczas VII edycji Festiwalu Stolica Języka Polskiego, odbywającego się w Szczepieszynie i Zamościu w dniach 1–7 sierpnia 2021 r., miała miejsce premiera książki *Ulice i place Zamościa*. 1 sierpnia na Rynku Wodnym w Zamościu z publicznością spotkali się autorzy publikacji: Bogdan Nowak – redaktor, poeta, muzyk, oraz Jakub Żygawski – dyrektor Archiwum Państwowego w Zamościu.



Książka powstała przy współpracy Archiwum Państwowego w Zamościu z Książnicą Zamojską im. Stanisława Kostki Zamoyskiego, świętującą w tym roku jubileusz 100-lecia działalności. Wydawnictwo wspomogli również Fundacja „Ku Przyszłości” z Wojsławic oraz Biuro Turystyczne QUAND. Treść książki wzbogacają reprodukcje dokumentów, druków, map i fotografii z zasobu Archiwum oraz

zbiorów Książnicy Zamojskiej. Na potrzeby wydawnictwa użyczył swoich zbiorów kart pocztowych zamojski kolekcjoner Stanisław Rudy, emerytowany dyrektor Wojewódzkiego i Zamojskiego Domu Kultury. Wykorzystano również zbiory fotografii z kolekcji Stanisława Orłowskiego i Adama Gąsianowskiego. Autorzy zadedykowali książkę zmarłej w 2020 r. dr Bogumile Sawie – wybitnej znawczynie dziejów Zamościa i Zamojszczyzny.

200. rocznica „upaństwowienia” Zamościa

W 2021 r. przypadła 200. rocznica przekształcenia Zamościa z miasta prywatnego we własność rządową. Od 1810 r. rząd Księstwa Warszawskiego, następnie od 1815 r. Królestwa Polskiego toczył pertraktacje z ordynatem Stanisławem Kostką Zamoyskim na temat odstąpienia Zamościa. Do akceptacji porozumienia między carem Rosji Aleksandrem I a Stanisławem Kostką Zamoyskim doszło na mocy postanowienia z Opawy z 29 listopada 1821 r. Upoważnienie do zawarcia wieczystej transakcji otrzymała Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu Królestwa Polskiego, która podpisała 30 stycznia 1821 r. kontrakt składający się z 20 artykułów. Zamość przestawał być miastem prywatnym. Wraz z terenami znajdującymi się w odległości 1200 sądni od twierdzy został oszacowany na 4 193 759,30 ówczesnych złotych. Ordynat Stanisław Kostka Zamoyski otrzymał w zamian dobra narodowe Kołodziej w województwie podlaskim (obwód siedlecki), Jadów w województwie mazowieckim (obwód stanisławowski) oraz dobra Wiski i Planta w województwie podlaskim (obwód radzyński).

Na pamiątkę tamtych wydarzeń Muzeum Zamojskie w Zamościu zorganizowało w swojej siedzibie wystawę pt. *Zamość rządowy. W 200. Rocznicę zmiany statusu miasta (1821–2021)*. W ramach współpracy z Muzeum Zamojskim Archiwum Państwowe w Zamościu udostępniło na potrzeby ekspozycji jednostkę archiwalną pt. *Domy i place na rzecz Rządu zajęte 1821–1826*, pochodzącą z zespołu nr 88/25/0 Akta miasta Zamościa 1810–1952 (sygn. 88/25/0/1/1). Wystawę można było oglądać do końca września 2021 r. w siedzibie Muzeum przy ul. Ormiańskiej 30.

Rok Błogosławionego Stefana Wyszyńskiego

Uchwałą Sejmu i Senatu Prymas Stefan Wyszyński został ogłoszony patronem roku 2021. Z okazji przypadającej w tym roku 120. rocznicy urodzin i 40. rocznicy śmierci Prymasa Tysiąclecia Archiwum Państwowe w Zamościu przygotowało wystawę plenerową pt. *Ksiądz Stefan Wyszyński na Zamojszczyźnie i w gminie Kraśniczyn*. Na 13 planszach zaprezentowano materiały archiwalne, w szczególności fotografie i dokumenty pochodzące z zasobu Archiwum, które dokumentowały pobyt księdza Wyszyńskiego na Zamojszczyźnie. Wśród fotografii na uwagę zasługują materiały pozyskane w 2021 r. od Pana Józefa Wojtasiuka z Marcinkówki, którego rodzina pomagała Stefanowi Wyszyńskiemu ukrywać się w trakcie II wojny światowej.

Pobyt Stefana Wyszyńskiego na Zamojszczyźnie i w leżącej w kręgu jej oddziaływania gminie Kraśniczyn (powiat krasnostawski) w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu pozostawił niezatarty ślad w pamięci i sercach mieszkańców. Wyrazem szacunku i pamięci jest utworzony w 2014 r. szlak pieszy *Śladami Księdza Stefana Wyszyńskiego* przebiegający przez gminy: Sitno, Skierbieszów i Kraśniczyn. Ksiądz Stefan Wyszyński, znany jako „Zazulski”, „Siostra Cecylia”, piastujący po wojnie



godność biskupa lubelskiego, dał się poznać jako człowiek zorganizowany, serdeczny i odważny. 12 września 2021 r. odbyła się w Warszawie beatyfikacja ks. prymasa Stefana Wyszyńskiego.

Wystawę plenerową można było oglądać w dniach 3–31 sierpnia br. przed siedzibą Archiwum oraz na naszej stronie internetowej. Kuratorem wystawy była Ewelina Nawrocka. W listopadzie i grudniu ekspozycja była prezentowana w Bibliotece Publicznej Gminy Łabunie.

Konkurs z okazji Dnia Archiwisty

Z okazji przypadającego 30 września Dnia Archiwisty Archiwum Państwowe w Zamościu zorganizowało Konkurs Archiwalny. Zabawa



przeznaczona była dla każdego, kto wykaże się refleksem oraz odpowiednim poziomem wiedzy archiwalnej. Aby stanąć w szranki o tytuł Mistrza Archiwalnego, należało odpowiedzieć na 10 łatwych, ale i podchwytliwych pytań. Pytania ogłoszono 29 września na profilu Facebook AP Zamość, natomiast odpowiedzi należało nadesłać 30 września do godziny 12. 1 października nastąpiło losowanie trzech zwycięzców, na których czekały atrakcyjne nagrody, wśród których znalazły się najnowsze wydawnictwa Archiwum oraz wartościowe upominki. Dla uczestników, którzy odpowiedzą

poprawnie na co najmniej pięć pytań, przewidziano również nagrody niespodzianki.

W zabawie wzięło udział dziewięciu uczestników. Laureatami Konkursu Archiwalnego z okazji Dnia Archiwisty w 2021 r. zostały trzy panie: Izabela Majdak-Rokicka, Agnieszka Olech i Sonia Waleszczuk. Serdecznie gratulujemy!

Strategia rozwoju Archiwów Państwowych na lata 2021–2030

Podczas narady dyrektorów archiwów państwowych, odbywającej się w Augustowie w dniach 21–22 października 2021 r., Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych ogłosił *Strategię rozwoju Archiwów Państwowych na lata 2021–2030*. Dokument wskazuje strategiczne cele i kierunki rozwoju państwowej sieci archiwalnej do 2030 r. Niezmienną misją Archiwów Państwowych pozostaje *trwałe zachowanie świadectw przeszłości i zapewnienie do nich powszechnego dostępu w celu wspierania rozwoju państwa i społeczeństwa obywatelskiego*. Zapisana w dokumencie wizja Archiwów Państwowych przedstawia je jako organizację o strukturze sieci, dążącą do zrównoważonego rozwoju, jako instytucję dbającą o przeszłość, osadzoną w teraźniejszości, nastawioną na przyszłość. Przyszłość Archiwów Państwowych wyraża się poprzez: ekologiczne budownictwo, bezpieczne i nowoczesne magazyny, profesjonalne centra kompetencji, innowacyjne systemy teleinformatyczne, inteligentne narzędzia, archiwa otwarte, kompetentne kadry, nowoczesne zarządzanie, działalność edukacyjną, kanony działalności archiwalnej i nowoczesną markę. W strategii zdefiniowano trzy nadrzędne cele, którymi są: dziedzictwo archiwalne, kompetentne kadry i nowoczesny urząd. Podczas spotkania przedstawiono szczegóły dokumentu oraz wybrano przedstawicieli dyrektorów Archiwów Państwowych do Komitetu Sterującego ds. realizacji *Strategii rozwoju Archiwów Państwowych w latach 2021–2030*, któremu przewodniczy Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych. Szczegóły strategii zostały opublikowane na stronie internetowej Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych.

Wystawa okolicznościowa z okazji 40. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego

Archiwum Państwowe w Zamościu z okazji obchodów 40. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce przygotowało wystawę pt. *Czas kryzysu*. Wydarzenie to wpisało się w szereg działań upamiętnienia tej rocznicy przez państwową sieć archiwalną. Ekspozycję zaprojektowała i przygotowała Ewelina Nawrocka przy współpracy Jadwigi Łukaszczuk, Marka Kaszuby i Kamila Gontarza. Wystawa powstała we współpracy z Osiedlowym Domem Kultury „Okraślak” w Zamościu,



dzięki uprzejmości Pani Marii Śliczniak oraz Pani Doroty Nowosad – dyrektor ODK „Okraglak”.

Czas kryzysu to wystawa, która nie tylko upamiętnia 40. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. To także przypomnienie jednego z najtragiczniejszych wydarzeń w najnowszej historii Polski. Ekspozycję zaadresowano do mieszkańców Zamościa, tych młodszych, jak i tych, którzy pamiętają tamte grudniowe wydarzenia. Wystawę tworzy 31 tablic edukacyjnych, na których przedstawiono kopie materiałów archiwalnych prezentujących życie obywateli,

działania opozycji rządowej oraz przeciwdziałania aparatu propagandy komunistycznej. Dokumenty przedstawiają również niezachwianą wolę walki o wolność, której przykład dali uczniowie zamojskich szkół: Radosław Sarnicki i Andrzej Teterycz.

Wystawę można było oglądać od 22 listopada do 20 grudnia br. w siedzibie Zamojskiej Galerii Młodych „Okraglak” w Osiedlowym Domu Kultury przy Spółdzielni Mieszkaniowej im. Jana Zamoyskiego w Zamościu (ul. Wyszyńskiego 28A). W 40. rocznicę ogłoszenia stanu wojennego elektroniczna wersja wystawy udostępniona została na stronie internetowej Archiwum. Do końca 2021 r. wystawa stacjonarna trafi również do II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Zamościu.

130. rocznica urodzin dr. Janusza Petera

Pod koniec 2021 r. na Zamojszczyźnie miało miejsce ważne wydarzenie kulturalne. Muzeum Regionalne im. dr. Janusza Petera w Tomaszowie Lubelskim zorganizowało wystawę z okazji 130. rocznicy urodzin patrona.

Janusz Wincenty Peter urodził się 26 listopada 1861 r. w Skolu k. Stryja (obecnie Ukraina). Ukończył gimnazjum we Lwowie i rozpoczął studia prawnicze, które po pierwszym roku przerwał i przeniósł się na

wydział lekarski na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Podczas I wojny światowej służył w armii austriackiej jako felczer. W 1919 r. pełnił funkcję lekarza w 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich we Lwowie. Po otrzymaniu dyplomu lekarskiego w 1923 r. rozpoczął pracę w VI Szpitalu Okręgowym we Lwowie. Za namową starosty tomaszowskiego przeniósł się w 1927 r. do Tomaszowa, gdzie objął prowadzenie tamtejszego szpitala. W ciągu 36-letniej pracy dr Janusz Peter rozbudował maleńki szpital powiatowy do lecznicy z 10 oddziałami i 500 łózkami, zaliczanej do czołowych szpitali w kraju. Doktor Peter był człowiekiem wielu pasji. Dał się poznać jako filantrop, artysta, bibliofil, kolekcjoner i regionalista. Stworzył podwaliny pod powstanie tomaszowskiego muzeum. Zmarł 16 lutego 1963 r. w Tomaszowie Lubelskim.

29 listopada br. odbył się wernisaż wystawy pt. *Doktor Janusz Peter – w 130. rocznicę urodzin*. Archiwum Państwowe w Zamościu zostało zaproszone przez Muzeum Regionalne w Tomaszowie Lubelskim do współpracy przy organizacji wystawy jubileuszowej, na potrzeby której udostępniło materiały archiwalne pochodzące z zespołu nr 88/192 Zbiór akt dra Janusza Petera 1891–1963, lekarza i regionalisty. Na ekspozycji zaprezentowano m.in. dokumenty osobiste, fotografie, korespondencję oraz materiały związane z działalnością naukową i regionalną doktora Petera.

Wystawę można oglądać w siedzibie Muzeum Regionalnego w Tomaszowie Lubelskim przy ul. Wyspiańskiego 8a.

EN

Spis treści

Wstęp	3
Jacek Feduszka, Jakub Żygawski <i>„Bezpowrotnie stracony” akt lokacyjny Zamościa z 1580 r. w zasobie Archiwum Narodowego w Krakowie. Rozważania na temat losów dokumentu po 1860 r.</i>	<i>7</i>
Artykuły	
Ewa Prusicka <i>Założenie pałacowo-parkowo-folwarczne w Sitnie w powiecie zamojskim na planie z 1923 r.</i>	<i>27</i>
Zbigniew Stankiewicz <i>Okupacyjny garnizon austriacki w Zamościu 1915–1918</i>	<i>53</i>
Beata Gałan-Smół <i>Pomnik Niepodległości w Krynicach</i>	<i>75</i>
Zbigniew Stankiewicz <i>Wojsko niemieckie w Zamościu 1939–1944</i>	<i>81</i>
Marian Głowacz, Zbigniew Mazur, Janusz Panasiewicz <i>Przyczynek do usystematyzowania lokalizacji fortyfikacji polowych Wermachtu w 1944 r. od Strzyżowa po Zagórnik (lewy brzeg Bugu, styk powiatów: hrubieszowskiego i chełmskiego)</i>	<i>205</i>
Ewelina Nawrocka <i>Prymas Polski Stefan Wyszyński (1901–1981)</i>	<i>221</i>

Źródła i materiały

Janusz Panasiewicz

Przybliżenie lokalizacji zamku hrubieszowskiego

– nowe wskazania w „Opisaniu statystycznym miasta Hrubieszowa”

z 12/24 maja 1860 r. 233

Ewelina Nawrocka

Karol Namysłowski i jego działalność 269

Ewelina Nawrocka

Przyczynek do powstania biblioteki w Zamościu 279

Agnieszka Szykuła-Żygawska

Materiały do zagadnienia ginących zawodów w okresie dwudziestolecia

międzywojennego (1918–1939) na podstawie zapisów

w księgach metrykalnych parafii katedralnej w Zamościu 287

Jan Czwartkowski

Struktura Niemieckiej Poczty Wschód na Zamojszczyźnie w okresie

II wojny światowej na podstawie kolekcji archiwalnych materiałów

pocztowych z zasobu Archiwum Państwowego w Zamościu 303

Ewelina Nawrocka

Droga Zamościa na listę UNESCO w świetle materiałów z epoki 315

Recenzje

W przededniu wojny. Z życia pogranicznego garnizonu.

Zamość 1913–1914 (Ewelina Nawrocka) 335

Zamość. Zarys historii miasta i jego mieszkańców

od XVI do XX wieku (Ewelina Nawrocka) 337

Kronika wydarzeń 339